

PROTOKÓŁ NR XXXVIII/2018

Z XXXVIII SESJI RADY MIASTA LUBARTÓW W DNIU 7 SIERPNI 2018 ROKU W SALI OBRAD URZĘDU MIASTA LUBARTÓW UL. JANA PAWŁA II 12

O godz. 16:10 Przewodniczący JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK otworzył obrady XXXVIII sesji Rady Miasta Lubartów. Powitał zgromadzonych: radnych Rady Miasta Lubartów, przybyłych gości, mieszkańców miasta oraz media. Na podstawie listy obecności radnych, stwierdził obecność 21 radnych, co stanowi niezbędne quorum do prowadzenia obrad i umożliwia podejmowanie prawomocnych uchwał.

Lista obecności radnych i zaproszonych gości w załączeniu.

Liczba radnych	-	21
Obecnych	-	21
% obecności	-	100%

Ad. 2

Przedstawienie porządku obrad.

Na wstępie tego punktu, Przewodniczący Rady stwierdził, że zaproponowany przez niego porządek obrad został przesłany radnym wraz z zawiadomieniem na dzisiejszą sesję. Zwrócił się z zapytaniem czy radni życzą sobie jego odczytanie. Żaden z radnych nie przejawiał zainteresowania odczytaniem przez Przewodniczącego porządku obrad dzisiejszej sesji. Wnioski do porządku obrad zgłosili:

Radny MAREK POLICHAŃCZUK

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Wysoka Rado, Szanowni Goście, chciałbym zgłosić wniosek o zmianę w porządku obrad w następujący sposób: przeniesienie punktów a), b) tak by pkt c) czyli nadanie imienia Szkole Podstawowej nr 1 w Lubartowie był na samym początku. Chciałbym to tylko uzasadnić tym, że jest to swego rodzaju uroczystość taka uchwała w związku z czym nie chciałbym żeby ten projekt uchwały procedować po punkcie rozpatrzenia skarg, gdzie za pewne będą padać różne epitety, argumenty na miejscu w związku z czym proponuję taką zmianę wprowadzić, by pkt c) czyli nadanie imienia Szkole Podstawowej nr 1 w Lubartowie był na samym początku bliku uchwał. Tak, a potem po kolei tak, że pkt a) i b) byłyby na końcu. (Przewodniczący Rady: przesunięte tylko, znaczy nie na końcu, c) przesunięty na początek.) Mój wniosek jest żeby były na końcu. (Przewodniczący Rady: żeby punkty a) i b) były rozpatrywane na końcu?) żeby od początku od pkt c) leciały po kolei punkty natomiast pkt a) i b) były na samym końcu.

Przewodniczący Rady

Rozumiem, dziękuję bardzo. Proszę Państwa, co do uzasadnienia ja nie przypominam sobie, żeby na sesji Rady Miasta padały epitety, więc prosiłbym żebyśmy takiego wizerunku Rady Miasta również nie kreowali uzasadniając pewnego rodzaju przedsięwzięcia. Proszę bardzo Pan Radny Grzegorz Siwek.

Radny GRZEGORZ SIWEK

Szanowni Państwo ja tylko chciałem powiedzieć, że popieram Pana Radnego Polichańczuka a uzasadnienie miał bardzo dobre.

Przewodniczący Rady

Dziękuję bardzo, czyli to był głos za wnioskiem formalnym rozumiem. Proszę bardzo Pan Radny Jakub Wróblewski pewnie w jakiejś innej sprawie, być może tej samej. Nie wnikiem.

Radny JAKUB WRÓBLKEWSKI

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo ja chciałbym zaproponować troszkę odmienny wniosek od zgłoszonego poprzednio. Otóż proponuję, żeby przenieść pkt c) jako pkt a) dlatego, że obecni też są autorzy skargi na Pana Przewodniczącego i też dobrze byłoby, żeby nie musieli czekać do końca sesji na rozpatrzenie swojej sprawy. Więc proponuję, żeby podjęcie uchwały w sprawie nadanie imienia Szkole Podstawowej nr 1 w Lubartowie było rozpatrywane jako pierwszy projekt uchwały a pozostałe zgodnie z kolejnością. Dziękuję.

Przewodniczący Rady

Dziękuję bardzo Pan Jakub Wróblewski wyraził swoją opinię. Tutaj chciałem również poprzeć opinię Pana Jakuba Wróblewskiego tak żebyśmy szanowali, proszę zwrócić uwagę, że pozostałe punkty porządku obrad one oczywiście również zobowiązują do uczestnictwa w sesji Rady Miasta, ale Pan Prezes PGK wiedział, że taka sesja będzie, sam przedłożył projekt uchwały, więc zapewne ten projekt uchwały będzie również bronił. Natomiast tutaj faktycznie, jeżeli wszystkie pierwsze podpunkty a, b i c to są podpunkty, które szanują fakt, że mieli być obecni na dzisiejszej sesji goście. I są zarówno przedstawiciele, którzy przedłożyli skargi jak również są przedstawiciele, którzy przedłożyli nowe nadanie imienia Szkole Podstawowej nr 4 dlatego wydaje mi się, że nic przeciwko temu nie będą...(Wiceprzewodniczący Rady Jan Ściśel z sali: Szkole Podstawowej nr 1) a jak ja powiedziałem? Przepraszam najmocniej, muszę założyć okulary. Ano tak Szkoły Podstawowej nr 1. Proszę Państwa i myślę, że tutaj autorzy skarg nie będą mieli nic przeciwko temu... Nie wiem, autorzy skarg są na sali? Są. Także myślę, że nic wielkiego się nie stanie jeżelibyśmy c) przesunęli a a) i b) pozostawili na tym. Natomiast proszę Państwa abyśmy mogli tutaj jeszcze zanim dopuszczę Pan Przewodniczącego Andrzeja Zielińskiego do głosu to chciałem podkreślić, iż mimo, że został przedłożony wniosek odmienny od wniosku Radnego Jakuba Wróblewskiego to wniosek Pana Radnego Marka Polichańczuka jest wnioskiem dalej idącym w związku z tym, że ten porządek obrad jest bardziej radykalnie zmieniany niż Pana Kuby Wróblewskiego. Dlatego będziemy w pierwszej kolejności, jeżeli Pan Marek Polichańczuk nie zgodzi się na zmodyfikowanie wniosku będziemy musieli w pierwszej kolejności musieli głosować wniosek Pana Marka Polichańczuka. To proponuje, żeby się chwilę Pan Marek Polichańczuk zastanowił. Dobrze? To proszę.

Radny MAREK POLICHAŃCZUK

Szanowni Państwo mój wniosek broń Boże nie wynika, że ja nie szanuję gości, którzy są w związku ze skargą tylko proszę zauważyć, że jeśli chodzi o pkt b) to wnioskodawców na sali nie ma. Tym bardziej, że o tych skargach rozmawiamy już trzecią sesję z kolei, więc proszę Państwa no z całym szacunkiem nic się nie stanie, jeśli pozostawimy na koniec. Podtrzymuję wniosek.

Przewodniczący Rady

Dobrze, czyli Pan podtrzymuje swój wniosek. Dziękujemy bardzo, Pan Andrzej Zieliński proszę bardzo, przewodniczący.

Radny ANDRZEJ ZIELIŃSKI Wiceprzewodniczący Rady

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panie Burmistrzu, Szanowni Państwo, ja chciałbym zgłosić wniosek o wykreślenie z porządku obrad w pkt 5. Rozpatrzenie projektów i podjęcie uchwał w sprawach ppkt h) uzupełnienie składu stałej Komisji Planowania Przestrzennego i Budownictwa. Spróbuję to uzasadnić. Otóż jak Państwo wiedzą Rada powołała stałe Komisje Rady, które mają opiniować a także wykazywać inicjatywę uchwałodawczą. Na jednym z pierwszych posiedzeń Rady zostały ustalone składy Rady, w których wszyscy radni biorą udział. Ja na żadnym posiedzeniu Komisji Rady a więc w tych, w których uczestniczyłem, a mianowicie na Komisji Budżetowej ani Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji nie usłyszałem ani jednej informacji o tym, że no w Komisji Planowania Przestrzennego wyraził wolę jakikolwiek radny, pracy. Ponieważ takiej informacji nie mam na dziś a powinniśmy być przygotowani do tego, że będą jakieś kandydatury radnych, czy będą zgłoszeni, czy zgłaszani radni chętni do pracy w tej komisji uważam, że ten punkt powinien być zdjęty z porządku obrad dopóki nie będziemy wiedzieli, kto ma zamiar pracować w tej Komisji. Jeśli się okaże, że albo teraz albo za chwilę dowiemy się, że niektórzy radni są zrezygnować z innych komisji to także chciałbym wiedzieć wcześniej czy to nie osłabi pracy a wręcz sparaliżuje pracę innych komisji. Bo też może być tak, że niektórzy radni zrezygnują z innych komisji stałych po to, żeby zasilić szeregi Komisji Planowania osłabiając w ten sposób pracę innych komisji. Ja na dziś takiej wiedzy nie mam i w związku z tym proponuję przesunięcie tego punktu na następną sesję. Dziękuję.

Radny JAN ŚCISEŁ Wiceprzewodniczący Rady

Panie Przewodniczący, Wysoka rado, Szanowni Goście, otóż od dłuższego czasu w naszej Radzie Miasta mamy patową sytuację związaną z brakiem działalności Komisji Planowania z uwagi na to, że trzech radnych zrezygnowało. Czwórka radnych zrezygnowała z pracy w tej komisji i liczba tych radnych, którzy dalej chcą pracować w tej komisji nie stanowi odpowiedniego quorum, żeby po prostu ta komisja pracowała. Jeszcze raz powtórzę jest to patowa sytuacja i uchwała, która została tutaj wprowadzona do porządku dzisiejszych obrad tą sytuację patową porządkuje. Po prostu Komisja Planowania będzie mogła pracować i będzie liczyła, jeśli tą uchwałę przyjmie odpowiedni skład, odpowiednią liczbę. Gdyby Pan Przewodniczący Zieliński wyczytał się, miał czas może wczytania się w pisma, które wpłynęły do Rady Miasta w okresie od 30 czerwca do 7 sierpnia, bo w pkt 3 mamy zapis: Rezygnacja Radnego Zbigniewa Gałązki z członkostwa w Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Lubartów. Należy to rozumieć, że zgodzi się na pracę w Komisji Planowania, ale to zaraz sam potwierdzi. Dziękuję.

Radny ZBIGNIEW GAŁĄZKA

Ja jestem przeciwny usunięciu tego pkt h) uzupełnienia składu Komisji Planowania Przestrzennego i Budownictwa. Chciałem Panie Andrzeju odpowiedzieć Panu, że ja osobiście złożyłem na piśmie rezygnację i wziąłem też pod uwagę to, żeby nie osłabić działania Komisji Rewizyjnej. Ubędzie tam tylko jedna osoba a ja zgłaszam chęć pracy w Komisji Planowania Przestrzennego i Budownictwa, żeby ta Komisja w końcu zaczęła działać i miała możliwość opiniowania wniosków. Także z mojej strony było złożone pismo. Troszkę późno zgadza się, ale ja złożyłem pisemne pismo odnośnie rezygnacji.

Radny ANDRZEJ ZIELIŃSKI Wiceprzewodniczący Rady

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, oczywiście w tym naszym gremium nikt nikogo nie zmusza do pracy. Ja owszem przeczytałem tą informację o tym, że rezygnuje Pan z prac w Komisji Rewizyjnej ale z tego pisma nie wywnioskowałem, że Pan ma zamiar kandydować

do Komisji Planowania, bo takiej informacji do dziś, do tego momentu nie uzyskałem. To jest jedna rzecz a druga to jest taka. Proszę Państwa osłabiamy bardzo poważnie, najważniejszą, bo jedynie w prawie, ustawie o samorządzie gminnym, komisje tj. komisję rewizyjną. Chcę przypomnieć Państwu, że odejście jednego członka nie tylko osłabia tę komisję, ale wręcz paraliżuje pracę niektórych zespołów. Pomijam fakt, nie chcę w tej chwili oceniać, że już minęło półrocze a Komisja Rewizyjna nie wykonała żadnego punktu z planu, który został przyjęty przez Radę Miasta z wyjątkiem jednego dotyczącego rozpatrzenia skargi na burmistrza. Chciałbym zapytać, czy odejście jednego członka Komisji Rewizyjnej nie osłabi tej Komisji tak, że ona w ogóle przestanie funkcjonować i do października nie będzie wykonywać żadnych czynności? Natomiast, jeśli okazuje się, że, zaraz Pan Przewodniczący Kusiak powie, że Komisja Rewizyjna ma w planach i zaraz po wakacjach ruszy do przodu to chcę powiedzieć tak: to wobec tego proponuję, żeby równocześnie z uzupełnieniem składu Komisji Planowania uzupełnić skład Komisji Rewizyjnej. Bo może takie osoby też zechcą, po to żeby te Komisje planowały w pełnych składach. Dziękuję.

Radny PIOTR KUSYK Przewodniczący Komisji Rewizyjnej

Chciałbym zwrócić uwagę, że § 15 pkt 2 naszego statutu określa: Komisja Rewizyjna oraz pozostałe Komisje stałe Rady Miasta liczą od 5 do 7 członków. Nie ma żadnego obowiązku, żeby każda Komisja składała się z 7 członków. W momencie opuszczenia Komisji Rewizyjnej przez Radnego Gałązkę pozostaje jeszcze sześciu. Komisja może spokojnie pracować. Nie ma żadnej potrzeby żeby ten skład uzupełniać. Natomiast jeśli chodzi o Komisję Planowania tam mamy sytuację gdzie jest tylko 4 radnych i Komisja pracować nie może więc rezygnacja jednego radnego i chęć kandydowania do innej komisji sprawę może załatwić. Dziękuję.

Radny KAZIMIERZ MAJCHER

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Panie, Ponowie Radni, Szanowni Państwo chciałbym Panu Przewodniczącemu Komisji Rewizyjnej przypomnieć, jestem wiceprzewodniczącym Komisji Rewizyjnej, że zostały powołane dwa zespoły kontrolujące i są tam osoby ustalone. Między innymi Radny Gałązka też takim został. Jeżeli Radnego Gałązki nie będzie w takim zespole to myślę, że będzie paraliż zespołu kontrolującego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady

Dziękuję bardzo, pozwolę sobie również udzielić głos. Szanowni Radni, Szanowni Mieszkańcy Lubartowa, Panie Burmistrzy, ja chciałem wypowiedzieć się i wesprzeć poprawkę, jaką przedłożył Pan Radny Przewodniczący Andrzej Zieliński i również chciałem wskazać na następujące argumentacje. Nie byłoby w tym nic nieodpowiedniego jeżeli chodzi o uzupełnienie składu gdybyśmy byli poinformowani o rezygnacji Pana Gałązki z pełnienia funkcji członka jednej z komisji i chęci zasilenia innej komisji, no przed sesją Rady miasta zanim w ogóle został przygotowany projekt uchwały. Został przygotowany projekt uchwały gdzie dzisiaj mamy dowód, że ta uchwała nie miała możliwości bytu jeżeli chodzi o funkcjonowanie w obiegu prawnym naszej małej legislatury, dlatego, że dopiero 6 sierpnia na biuro podawcze w UM wpływa rezygnacja Pana Zbigniewa Gałązki. Do tego dnia, ja nie wiem, co Komisje opiniowały, nasza Komisja odmówiła opiniowania, Komisja Budżetowa odmówiła opiniowania tej uchwały w związku z tym, że te wątpliwości mieliśmy. Natomiast nie wiem, co opiniowały inne komisje i jakie zostały wydane opinie po pierwsze. Po drugie fakt rezygnacji Pana Zbigniewa Gałązki z Komisji Rewizyjnej faktycznie powoduje taką o to sytuację, że należałoby w trybie absolutnie pilnym uzupełnić skład Komisji Rewizyjnej. Tak żeby Komisja Rewizyjna mogła przeprowadzić kontrole, które Rada Miasta, podkreślam

Rada Miasta nie przewodniczący Komisji Rewizyjnej zleciła tej Komisji Rewizyjnej do przeprowadzenia głosując odpowiednią uchwałą w odpowiednim trybie i w odpowiednim czasie. Dlatego uważam, że ta uchwała dzisiaj z porządku obrad powinna być zdjęta, że powinny być dwa projekty uchwał przygotowane o uzupełnienie składu Komisji Planowania a i owszem jak i również w sprawie uzupełnienia składu Komisji Rewizyjnej. Ale powinno to się odbyć na jednej sesji tak żebyśmy mieli jasność, że można uzupełnić skład Komisji Rewizyjnej. Nie ukrywam, że nasz klub w związku z tym, że te informacje powzięliśmy w dniu dzisiejszym radni, ja powziąłem ją na Komisji Budżetowej, no poważnie rozważamy skierowanie jakiejś osoby również do uzupełnienia składu Komisji Rewizyjnej. Ale nie wolno tego robić na zasadzie takiej, że na szybko coś będzie realizowane. Dlatego dwa projekty uchwał, jeżeli Biuro Rady nie przygotowuje takiego projektu uchwały to zobowiązujemy się, że jako Klub takie projekt uchwały w sprawie uzupełnienia tej Komisji Rewizyjnej, ale z nazwiskiem osoby, która miała by być uzupełniona, czyli od początku do końca, żeby było wiadome nad czym głosujemy i kto jest osobą, o którą uzupełniamy porządek obrad nasz Klub taki projekt uchwały przedłoży po pierwsze. Po drugie, jeżeli wyczytuję się w uzasadnienie również tego projektu uchwały to chciałem również szanownym Radnym zwrócić uwagę skoro tak uważnie wczytujemy się w korespondencję, która do nas dociera do dwóch dokumentów, które przedłożył Wojewoda Lubelski a mianowicie w sprawie nadzoru nad legislacją, nad przyjmowaniem uchwał, które prowadzimy i Szanowni Radni tam jest bardzo dokładna wykładnia i jest powiedziane, która komisja jest komisją obligatoryjną, wnioskami której komisji powinniśmy się liczyć i tak naprawdę, które wnioski i której komisji tak naprawdę Rada Miasta musi przyjąć. Tak samo jak ma zachowywać się, to już akurat nie ma tej opinii Wojewody, ale jest w odmiennym orzecznictwie jeżeli chodzi o sposób i procedowanie nad protokołami podkreślam z prowadzonych kontroli przez Komisję Rewizyjną. Więc Komisja Rewizyjna bezwzględnie tak naprawdę, no czy to nam się życzy czy nie jest komisją najważniejszą. Wojewoda wprost wskazał, że pozostałe komisje ich opinie, ich wnioski są, bo są ale, że zapisaliśmy sobie w statucie, że mają być one realizowane, respektowane niestety wojewoda wskazał, że są to tylko i wyłącznie opinie innych komisji, natomiast Komisja Rewizyjna bezwzględnie jest komisją najważniejszą. Powinna w związku z tym, że Pan Zbigniew Gałązka rezygnuje być uzupełniona dlatego w pełni popieram wniosek Przewodniczącego Andrzeja Zielińskiego i nasz klub również mam nadzieję, że popiera ten wniosek aby zdjąć z porządku obrad uzupełnienie tego składu Komisji i przegłosować go na najbliższym posiedzeniu Rady Miasta. Po drugie, również chciałem wskazać, że jako Przewodniczący Rady Miasta nie mając świadomości, co wydarzy się po tym jak uchwała wpłynęła skierowałem projekt uchwały pod obrady Rady Miasta tak, żeby nie usłyszeć zarzutu, że na przykład coś jest blokowane. Ale chciałem również przypomnieć, że uchwała, jeżeli będzie głosowana w miesiącu wrześniu nie będzie uchwylenie również spowodowane tym, że będzie rozpatrzona w ciągu 60 dni od dnia wpłynięcia do Biura Rady. Więc wszystkie argumenty pozwalają, aby tą uchwałą rozpatrzyć później i abyśmy procedowali właśnie w pełnym składzie najważniejszej komisji - Komisji Rewizyjnej. Dlatego w pełni popieram wniosek Pana Przewodniczącego Andrzeja Zielińskiego.

Radny MAREK POLICHAŃCZUK

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, uważam, że powinniśmy procedować tą uchwałą. Ja przypomnę tylko, że w momencie, kiedy po raz pierwszy ustalamy składy komisji nikt nie zna kandydatów radnych, którzy będą z poszczególnych komisji. Również nie wiemy ilu radnych będzie na sesji natomiast projekty uchwał są poddawane pod i umieszczane w porządku obrad. O tym, że Państwa Klub nie wiedział o tym, że będzie chętny do kandydowania myślę, że to jest jakby niedopatrzenie, dlatego że na Komisji Infrastruktury i Ochrony Środowiska

Pan Radny Grzegorz Gregorowicz wyraźnie zapytał mnie czy ktokolwiek będzie kandydował. Ja wtedy też, to jest w protokole oczywiście Komisji, ja poinformowałem Pana Grzegorza, że być może zamierzam ja zrezygnować z tej komisji, będę kandydował. Pan Radny Gregorowicz jest członkiem Pańskiego klubu, więc na pewno Panu przekazał więc doskonale wiedzieliście, że chętny do kandydowania do Komisji Planowania Przestrzennego będzie. Także proponuję, żebyśmy ten pat w końcu usunęli, procedowali tą uchwałę i przyjęli kandydaturę osoby, która się zgłosi do tej komisji. Natomiast nic nie stoi na przeszkodzie, żebyście Państwo na następnej sesji uzupełnili skład Komisji Rewizyjnej. Dziękuję.

Przewodniczący Rady

Dziękuję bardzo, chciałem tylko uzupełnić, że sytuacja jest o tyle odmienna w świetle uchwał, które są procedowane na drugiej sesji Rady Miasta czyli wtedy kiedy wybieramy składy komisji poszczególnych, że wówczas mamy 21 radnych i tj. 21 mandatów wolnych, które mogą obsadzić poszczególne komisje a odmienne przepisy stanowią, że komisje liczą do 5 do 7 osób. Więc przedkładając takie projekty uchwał jest założenie, że są mandaty wolne, które mogą obsadzić taką komisję. W chwili, kiedy wpływał ów projekt uchwały do Bira Rady to ja też ze zdziwieniem spojrzałem, że tam nie ma uchybienia formalnego, to proszę zwrócić uwagę, że nie było osoby, która mogłaby zasiąść w tej Komisji Planowania Przestrzennego biorąc pod uwagę, że troje radnych zrezygnowało z pełnienia tej funkcji... i nie wskazało, że w tej Komisji zasiadać zamierza. Więc nie było takiej o to sytuacji, aby utożsamiać tą kwestię jeżeli chodzi o procedowanie nad tym projektem uchwały z tymi projektami uchwał, które przyjmowane są na drugim posiedzeniu Rady Miasta.

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Szanowny Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Drodzy Goście, chciałbym przyznać, że to co mówił Pan Radny Polichańczuk jest prawdą. Udzielił mi takiej informacji z tym, że w tym miejscu się ten skończy jakby dalszy ciąg, ponieważ nie uważałem, że wszystko co Pan Radny Polichańczuk mi przekazuje muszę przekazywać dalej. Nie ma takiego obowiązku przynajmniej w naszym Klubie i w związku z tym nie zawiadomiłem Pana Przewodniczącego Tomasiaka o tym, co mi Pan Polichańczuk stwierdził. Być może to było ważne, być może to było uchybienie z mojej strony, ale nie uczyniłem tego. Natomiast zgadzam się z wnioskiem Radnego Kuby Wróblewskiego, bardzo dobry wniosek, że powinniśmy na początku procedować w porządku obrad uchwały o charakterze personalnym, gdzie są zainteresowani ludzie, uczestnicy tej procedury bądź tacy, którzy mogą przyjść. Więc na początku powinien być faktycznie ten temat nadania nazwy szkole im. księdza Twardowskiego, bo są zainteresowani. To dlatego trzeba ich uszanować powinni być na pierwszym miejscu. Natomiast są dwie sprawy dotyczące skarg gdzie również są zainteresowani lub mogą być i w związku z tym, ponieważ to są kwestie nie cierpiące zwłoki i z uwagi na to, że ich ważność jest, tu się zgadzam z głosem wcześniej po raz trzeci tutaj dywagowana to właśnie od wyrzucanie tych punktów na koniec to właśnie osłabi ich znaczenie tej debaty, to znaczy, że co? Trzeci raz będziemy gadać po próżnicy albo na końcu zmęczeniu, albo przymuszeni, że trzeba iść do domu, albo wreszcie skończyć rozmawiać to mamy jakby po macoszemu te problemy rozwiązać? Nie. Dlatego z uwagi na ich ważność i personalne znaczenie powinny być wszystkie personalne tematy na początku. Dlatego proponuję, żeby tak jak Pan Rady Kuba stwierdził: pierwszy punkt to jest ten, który ma w tej chwili numerację 5c) a potem ten, który ma a) stał się b), a ten, który ma b) stał się c) i jakby dalej. Również zgadzam się z panem Zielińskim, żeby jednak wyeliminować ten pkt 5h) przyjmując wszystkie jego argumenty, jako zasadne. Natomiast chciałem zwrócić uwagę na drobny też niuans to, że znalazł się dzisiaj ktoś chętny żeby uzupełnić skład Komisji Planowania do niezbędnej ilości przewidzianej statutem, czyli minimum 5 osób, uszczuplając Komisję Rewizyjną to nie

znaczy, że ten człowiek będzie wybrany na członka Komisji Planowania. Może być tak, że on osłabi Komisję Rewizyjną i jednocześnie nie wzmocni Komisji Planowania i w takim razie będziemy mieli dwa grzybki w barszczu, więc ja bym nie ryzykował. Przypominam, też, że ten argument na początku Pana Radnego Polichańczuka, że na początku jakby tej kadencji nie znaliśmy nazwisk a mimo to głosowaliśmy. Przypominam nam wszystkim, że na początku w każdej kadencji wybiera się składy komisji i u nas są tak dobrane i ilość komisji i dwukrotne uczestnictwo, żeby każdy radny startował do dwóch komisji. Był członkiem dwóch komisji i jednocześnie, żeby każda komisja liczyła 7 osób. Jeszcze jeden argument, te głosowania na początku tej naszej kadencji były wynikiem pewnego konsensusu społeczno-politycznego. Myśmy się wszyscy dogadali dobrowolnie. Wszyscy byliśmy w pełni zapału, dobrej woli, że kolega to kolega a ważność spraw jest ważniejsza niż spory ambicjonalne czy personalne i dlatego nie było żadnych możliwości ingerencji czy jakby prężenie mięśni, dlatego wtedy to miało to sens. Dzisiaj przesunięcie Pana Gałązki z Komisji Rewizyjnej do Planowania ma wyłącznie charakter polityczny i jakiś zamiar, który każe nam się zastanowić czy to znowu na końcu kadencji nie będziemy zajmować się jakimiś przepraszam rzeczami nieistotnymi. Dlatego podsumowując: sprawy porządkowe załatwmy, dokonajmy drobnych przesunięć tak jak sugeruje Pan Radny Wróblewski i Radny Zieliński natomiast odłożmy na następną sesję wybór Komisji Planowania i uzupełnienie Komisji Rewizyjnej. Sprawdźmy się czy mamy dobre intencje. Dzisiaj idę o zakład, że intencje związane z tą zmianą wokół Pana Gałązki są co najmniej dwuznaczne, kontrowersyjne. Nie chcę kontrowersji pod koniec kadencji. Chcę spokoju, do którego was również namawiam.

Przewodniczący Rady

Dziękuję bardzo, czy ktoś jeszcze chce wziąć głos w dyskusji nad porządkiem obrad? Nie widzę. W związku z tym przechodzimy do przegłosowania kolejnych wniosków. Pierwszy wniosek zgłosił Pan Radny Marek Polichańczuk i ten wniosek Pana Marka Polichańczuka polega na tym, abyśmy tak zmienili porządek obrad, że najpierw rozpatrujemy punkt dotyczący, czyli c), nadanie imienia Szkole Podstawowej nr 1 w Lubartowie, później ppkt d), e), f), g), i h) i za tymi podpunktami dopiero rozpatrujemy ppkt a) i b). Oczywiście one będą miały odrębną numerację w chwili kiedy ten wniosek zostanie przegłosowany. Wszystkie argumenty padły za wnioskami, więc dyskusja jest już zamknięta, jeżeli chodzi o argumentację dotyczącą porządku obrad. Kto jest za tym wnioskiem proszę o podniesienie ręki.

W głosowaniu 10 gł. za, 10 gł. przeciw wniosek nie przeszedł.

Przewodniczący Rady

Głosujemy kolejny wniosek Pana Jakuba Wróblewskiego aby pkt c) przesunąć przed ppkt a) i b) reszta pozostaje wówczas bez zmian. Kto jest za tym wnioskiem proszę o podniesienie ręki.

W głosowaniu 16 gł. za, 0 gł. przeciw 5 gł. wstrzymującymi się wniosek został przyjęty.

Przewodniczący Rady

Stwierdzam, że ten wniosek i porządek obrad został już poprawiony w taki sposób aby zmienić kolejność obrad i mamy pkt c) jako punkt pierwszy. I ostatni wniosek Pana Przewodniczącego Andrzeja Zielińskiego aby skreślić z porządku obrad ppkt h) czyli uzupełnienie składu stałej Komisji Planowania Przestrzennego i Budownictwa. Kto jest za tym wnioskiem proszę o podniesienie ręki.

W głosowaniu 10 gł. za, 11 gł. przeciw wniosek nie został przyjęty.

Przewodniczący Rady

Na tym zakończyliśmy głosowanie poprawek do porządku obrad. Przechodzimy w tym momencie do przegłosowania całego porządku obrad z poprawkami, jakie nanieśliśmy do porządku obrad. Kto jest za przyjęciem poprawionego porządku obrad proszę o podniesienie ręki.

W głosowaniu 20 gł. za, 0 gł. przeciw, 1 gł. wstrzym.się Rada Miasta przyjęła następujący porządek obrad:

1. Otwarcie sesji.
2. Przedstawienie porządku obrad.
3. Sprawozdanie z pracy Burmistrza Miasta.
4. Interpelacje i zapytania radnych.
5. Rozpatrzenie projektów i podjęcie uchwał w sprawach:
 - a) nadania imienia Szkole Podstawowej Nr 1 w Lubartowie;
 - b) rozpatrzenia skargi na Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Lubartów Pana Piotra Kusyka;
 - c) rozpatrzenia skargi na Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Lubartów Pana Piotra Kusyka złożonej przez Fundację „Miasto Obywatelskie Lubartów”;
 - d) przekazania projektu regulaminu dostarczania wody i odprowadzania ścieków organowi regulacyjnemu do zaopiniowania;
 - e) ustalenia dopłat do ceny wody i ścieków dla grupy taryfowej odbiorców – gospodarstwa domowe Gminy Miasto Lubartów;
 - f) ustalenia zasad usytuowania na terenie Miasta Lubartów miejsc sprzedaży i podawania napojów alkoholowych;
 - g) ustalenia maksymalnej liczby zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych na terenie Miasta Lubartów;
 - h) uzupełnienia składu stałej Komisji Planowania Przestrzennego i Budownictwa.
6. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.
7. Przyjęcie protokołu z XXXVII sesji Rady Miasta Lubartów.
8. Wolne wnioski.
9. Zamknięcie obrad.

Ad. 3

Sprawozdanie z pracy Burmistrza Miasta.

Przedmiotowe sprawozdanie z upoważnienie Burmistrza Miasta Pana Janusza Bodziackiego przedstawił Zastępca Burmistrza Miasta Pan Radosław Szumiec.

Na wstępie sprawozdania z okresu międzysesyjnego Zastępca Burmistrz Miasta Radosław Szumiec złożył:

- sprawozdanie z realizacji uchwały Nr XX/147/08 Rady Miasta Lubartów z dnia 29 maja 2008r. w sprawie określenia zasad nabywania, zbywania, zamiany i obciążania nieruchomości oraz ich dzierżawy lub najmu za okres dłuższy niż 3 lata lub czas nieoznaczony za okres od 29.06.2018r. do dnia 7.08.2018r.

- sprawozdanie z realizacji uchwały Nr XVII/122/08 Rady Miasta Lubartów z dnia 22 lutego 2008r. w sprawie zasad sprzedaży lokali mieszkalnych stanowiących mieszkaniowy zasób miasta Lubartów za okres od 29.06.2018 do 7.08.2018r.
 - informację dotyczącą podjętych zarządzeń za okres od 29 czerwca 2018r. do dnia 6 sierpnia 2018r. (Przedmiotowa informacja w załączeniu.)
- (Przedmiotowe sprawozdania w załączeniu.)

Następnie Zastępca Burmistrz Miasta stwierdził:

I ostatnia informacja, zachęcam Państwa do zajrzenia do swoich teczek. Została Państwu załączona informacja Prezesa RIO w Lublinie w odpowiedzi na wniosek, który został złożony przez Panią Grażynę Meksułę Przewodniczącą Klubu Radnych Wspólny Lubartów. Nie będę Państwa zanudzał treścią, bo możecie sobie Państwo przeczytać aczkolwiek 3-4 zdania odczytam „ W nawiązaniu do zawartego w Pani piśmie z 9 czerwca br. przekazanego tutejszej Izbie 16 lipca 2018r. wniosku o unieważnienie podjętych 7 czerwca br. uchwał Rady Miasta Lubartów XXXV/219/2018 i nr XXXV/220/2018 uprzejmie informuję, że Kolegium RIO w Lublinie po zapoznaniu się na posiedzeniu w dniu 24 lipca br. z zawartymi w tym wniosku zarzutami mającymi go uzasadnić uznało, że nie są one uprawnione. Na ich podstawie nie sposób przyjąć, że w trakcie postępowania poprzedzającego przyjęcie tych uchwał doszło do istotnych naruszeń prawa uzasadniających stwierdzenie ich nieważność. Również treść merytoryczna uchwał nie budzi zastrzeżeń natury prawnej i zostały one uznane przez Kolegium Izby 10 lipca br. za zgodne z prawem. Dziękuję bardzo.

Ad. 4

Interpelacje, wnioski i zapytania radnych.

W punkcie tym wypowiedzieli się:

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Szanowni Państwo, Panie Burmistrzu, Szanowni Państwo obecni na sali, Panie Przewodniczący, po pierwsze chciałem zapytać Pana Burmistrza cel odczytania tego ostatniego pisma i umieszczenia go w teczkach Radnych? Dlaczego zostało umieszczone? Nie wiem, ja odbieram wrażenie, że to jest jakby, nie wiem czy wszystkie pisma, które Pan Burmistrz dostaje z RIO są umieszczane w teczkach radnych. Ja uważam, znaczy ja nie widzę nic niewłaściwego, jeżeli klub radnych, przecież są różne kluby radnych, jest siła jakaś polityczna, zgadza się z niektórymi rozstrzygnięciami czy nie, i chce sprawdzić czy zostały podjęte zgodnie z prawem czy niezgodnie z prawem. Wszyscy staramy się żeby nasze decyzje były podejmowane zgodnie z prawem, natomiast ja to odczytuję Panie Burmistrzu, jako próbę szczucia jednych radnych na drugich. Przykro mi, ale tak to widzę i uważam to za wysoce niewłaściwe. Na pewno to nie buduje zgody w tej Radzie ani nie powoduje, że mamy w mieście mniej konfliktów. Myślę, że mamy ich aż nadto.

Pierwsze pytanie takie, które chciałem zadać to jest o przyczynę zorganizowania handlu z okazji odpustu 26 lipca na ul. Cmentarnej? Przypominam sobie, że kiedy w 2015r. podejmowaliśmy uchwałę w sprawie opłaty targowej, decydowaliśmy się zwolnić z opłaty targowej tego typu właśnie imprezy pod warunkiem, że będą odbywały się w centrum miasta. Głównie chodzi tutaj o plac, Rynek I, zwany placem przed Ratuszem. Niestety zwany placem przed Ratuszem chociaż Ratuszowi on chwały nie przynosi. Panie Burmistrzu tak brudno tu dawno nie było, tyle śmieci, tak brudne te kamienie. Może dlatego właśnie, że Państwu wstyd jest żeby ludzie oglądali, czy mieszkańcy oglądali tak brudny plac w uliczny handel przenieść gdzie indziej. Naprawdę wypadało by wynająć, czy wziąć „karczera” umyć po prostu

kamienie, te śmiecie, które stoją, pojemniki na śmieci wyprowadzić w inne miejsce, bo jeżeli jest to plac reprezentacyjny miasta to źle to świadczy o jego gospodarzu i niestety o mieście. Tak nawiązując do tego bałaganu i do tych informacji, które tutaj Pan Burmistrz przedstawił dotyczących wynajęcia Placu Piłsudskiego Fundacji Miasto Obywatelskie Lubartów pod taki happening dla mieszkańców związany z informowaniem o aktywności radnych tej kadencji chciałem powiedzieć, że podeszła do mnie osoba i oprowadziła mnie dokoła placu pokazując jaki tam panuje bałagan, jaka atmosfera. W miejscu, które znajduje się blisko wejścia do lodziarni gdzie stoją tłumy lubartowiaków, mieszkańców Lubartowa, z dziećmi, gdzie jedzą lody leży, stoi sobie kilku panów zazwyczaj popijając niekoniecznie wskazane w tym miejscu trunki wysokoprocentowe. Różnie od nich wonieje. Zaraz przy ulicy Armii Krajowej leżą rozbite butelki i to w sobotę rano, w sobotę po południu. Uważam, że miasto trzeba sprzątać nie tylko przed kościołami, na głównej ulicy, ale również w tych miejscach, gdzie chodzą ludzie i z nich uczęszczają. I życzylibym sobie, żeby wszędzie tak dobrze wyglądało jak w tych miejscach, w których wspominałem. I prosiłbym Pana Burmistrza o podanie przyczyn dlaczego w tym miejscu jest tak brudno i nie dba się o respektowanie ustawy o przeciwdziałaniu alkoholizmowi i dopuszcza się w miejscu monitorowanym spożywanie alkoholu w miejscu publicznym?

Następne pytanie Panie Burmistrzu dotyczy (Przewodniczący Rady: ja przepraszam ja bym prosił może pracowników administracji, radnych szanownych, żeby nie szeptać bo to naprawdę, ja tutaj słyszę waszą rozmowę. Zakłóćcie wypowiedź Radnemu Wróblewskiemu. Prosiłbym o uszanowanie tego. Tak samo i gości prosiłbym, żeby zasiedli w miejscach dla gości a nie w miejscach dla radnych. Tu zwracam się do Pani Jonaszko. Prosiłbym żeby Pani naprawdę respektowała powagę Rady Miasta. Statut wskazuje gdzie zasiadają radni, gdzie zasiadają również mieszkańcy Lubartowa. Więc prosiłbym, żeby to respektować, ponieważ ten szum zakłóca radnemu możliwość wypowiedziania się.) Panie Burmistrzu następna sprawa dotyczy wniosku, który był opracowany przez MOSiR o dotację na otrzymanie środków na budowę hal sportowych w kompleksie przy ul. Parkowej. Przypominam Państwu, że w tej sprawie została zwołana nadzwyczajna sesja, trzeba było pilnie podjąć uchwałę. Panie Burmistrzy chciałem zobaczyć ten wniosek, czy można się z nim zapoznać, czy został złożony, na jaką kwotę, na jakich warunkach? Rozumiem, że to była sesja nadzwyczajna więc trzeba było pilnie ten wniosek przygotować, pilnie podjąć decyzję więc rozumiem też, że wniosek został już przygotowany i złożony. Proszę, jeżeli Pan Burmistrz nie może udzielić ustnej odpowiedzi proszę o przesłanie wniosku na piśmie. Dobrze? Bardzo proszę? Rozumiem, jeżeli to był wniosek przygotowany ze środków publicznych jest to też informacja jawna, nie jest informacja tajna, więc można to zrobić.

Następne pytanie dotyczy właśnie tych obiektów MOSiR. Ukazała się na którejś stronie internetowej wizualizacja tych obiektów, ja powiem szczerze nie znam planu funkcjonalno - przestrzennego tych obiektów. Mniej więcej wiem, co się znajduje ale wiem, że wielokrotnie był zmieniany i chciałem zapytać czy jest możliwość zapoznania się z tym programem funkcjonalno-przestrzennym tych budynków? W związku z tym też, jeżeli mamy taki program to też mamy znane przyszłe koszty utrzymania tych obiektów MOSiR i planowane przychody. I byłbym wdzięczny, gdyby Pan Burmistrz podzielił się informacją jak to wygląda tzn. jakie są planowane roczne przychody z tytułu użytkowania tych obiektów; jakie są planowane do poniesienia roczne koszty użytkowania tych obiektów MOSiR z podziałem na te dwa boiska i na tą halę? Myślę, że jest to dość istotna wiadomość dla mieszkańców i dla radnych.

Następne pytanie dotyczy odpowiedzi, którą otrzymałem na zapytanie. Otóż proszę Państwa budowa parkingu przy ul. Szaniawskiego w Lubartowie, tutaj na przeciwko cmentarza, widnieje w budżecie miasta od początku 2017r. Pod koniec czerwca, czy na początku lipca dostałem informację, że niestety wskutek tego, że należy wybudować odwodnienie tego

parkingu, po 1,5 roku, miasto nie podejmie wysiłku jego budowy. Rozmawiałem na ten temat jeżeli Pan Radny pozwoli z Panem Grzegorzem Jaworskim, który jest fachowcem z zakresu drogownictwa, byliśmy na miejscu, oglądaliśmy tą sprawę i tam proszę Państwa, żeby wybudować odwodnienie tego parkingu do studzienki jest kilkadziesiąt metrów. Nie wiem dokładnie, ale około 50 chyba maksymalnie do 70m. Pytałem się o koszty budowy takiego odwodnienia, żeby można było ten parking zrobić, padła kwota, proszę mnie poprawić jeżeli się pomyliłem, ok. 10 tys. zł., że w tej kwocie można byłoby się zmieścić. Wobec tego mam pytanie do Pana Burmistrza, czy 10 tys. zł. przepraszam jest kwotą, która przekracza, uniemożliwia realizację tej inwestycji? Tam chyba mamy 200 tys. zł. w budżecie zaplanowane na ten cel. Myślę, że zmieści się spokojnie w tym kosztorysie. I czy to jest jedyny powód, czy też są inne pozamerytoryczne przesłanki tego, żeby odstąpić od budowy tego parkingu?

I ostatnie dwa pytania dotyczą ul. Nowodworskiej. Chciałbym poprosić, to na zasadzie prośby do Pana Burmistrza, żeby wystąpił do zarządcy drogi z ofertą współfinansowania albo z prośbą budowy oświetlenia przy ul. Nowodworskiej, dlatego, że mieszkający w blokach przy tej ulicy koło „Solbetu” mieszkańcy no niestety bardzo często wracając z miasta czy z pracy po ciemku, boją się. Tam nie ma oświetlenia po jednej stronie. Na spotkaniu z tymi mieszkańcami wspomniano, że jedna pani została napadnięta, że została ograbiona, tak, że ktoś jej wyrwał torebkę, pobił po głowie. I dobrze byłoby żeby oświetlenie tam się pojawiło, żeby takie sytuacje nie miały miejsca.

I jeszcze jedno pytanie dotyczące tego osiedla przy ul. Nowodworskiej chciałem zapytać, jaki jest status prawny tej drogi, która prowadzi od ul. Nowodworskiej do wjazdu do „Solbetu”? Czyją ona jest własnością? Czy tam my, jako miasto mamy jakąś służebność? Jak to wygląda? Kto powinien tą drogę remontować? I to wszystko. Będę wdzięczny za odpowiedzi na te pytania. Dziękuję.

Radny ZBIGNIEW GAŁĄZKA

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Panie i Panowie Radni, Szanowna publiczność, zgromadzeni, ja chciałbym zapytać Pana Burmistrza czy poczyniono już działania umożliwiające skorzystanie z programu „Dostępność Plus”? Jak wiemy działania realizowane będą w bardzo wielu obszarach. Jest tych obszarów 8: architektura, transport, edukacja, służba zdrowia, cyfryzacja, usługi, konkurencyjność i koordynacja. Ja tylko chciałbym wskazać taki jeden punkt jest to w obszarze architektura w działaniu 3 „100 gmin bez barier”. Wskazany przykładem zapewniającym dostępność w przestrzeni są przejścia dla pieszych z obniżonymi krawężnikami. Troszkę tych problemów w naszym mieście występuje. Znam bardzo dużo osób z niepełnosprawnością i wiem jak trudno im poruszać się po naszych chodnikach, przemieścić się z jednej strony na drugą. No marzyłoby mi się, żeby te wszystkie przejścia wyglądały tak jak przy nowo wyremontowanej Alei 1000-lecia. Tam naprawdę, jeżeliby wszystkie przejścia tak by wyglądały w naszym mieście zmieniłoby też życie tych osób niepełnosprawnych. Ale to nie tylko dotyczy osób niepełnosprawnych, bo też matek z dziećmi, starszych osób też. Jeżeli bym mógł zapytać to właśnie czy poczynione zostały kroki i w których dziedzinach, czy już coś zostało realizowane?

Następnie chciałem zapytać też o sprzątanie w mieście, konkretnie chodzi mi o ul. Szkolną, 1 Maja, Licińskiego oraz parking przed przychodnią tam przy ul. 1 Maja. Trochę to tam tragicznie wygląda, krawężniki są tak pozarastane, że trawa i zielsko to już wystaje poza krawężniki. Wygląda jakby tam z rok nie było sprzątane i właśnie chciałem zapytać czy ktoś ma przydzielone te tereny do sprzątania i ewentualnie, czy dałoby się to zrealizować?

Jeszcze jedno zapytanie mam też z mojego osiedla. Pomalowane zostały pasy oddzielające miejsca parkingowe przy ul. Szkolnej i jak widzimy naprawdę usprawniło to parkowanie pojazdów. Już nie widać pojazdów parkujących, że jeden pojazd zaparkowany jest na dwóch

parkingach. Natomiast ja wspominałem też na którejś sesji odnośnie pomalowania tych pasów, ale prosiłem też o pomalowanie tych starych parkingów, gdzie jest powierzchnia asfaltowa. Tam też jest kłopot z tym, że nie wszyscy kierowcy parkują w odpowiedni sposób a tych parkingów też tam troszkę takich pozostało z ta nawierzchnią asfaltową. Także, jeżeli możliwość by taka była to jeszcze namalowanie tych pasów na tych starych parkingach przy ul. Ks. J. Popiełuszki. Dziękuję.

Radny TOMASZ KRÓWCZYŃSKI

Szanowni zgromadzeni, Panie Burmistrzu, 3 pytania. Pierwsze pytanie to jak mają się sprawy z tym przejazdem nad Wieprz, co woda zabrała, rzeka podmyła i to się zawaliło? To bym prosił o informację, na jakim etapie jesteśmy?

Kolejna rzecz to, na jakim etapie jesteśmy jeśli chodzi o budowę chodnika na Mucharskiego? Tam kawałek chodnika jest 50-60m.

I jeszcze jedna rzecz ostatnia. Mieszkańcy pytają mnie, na jakim etapie jest modernizacja oczyszczalni ścieków. Czy rzeczywiście uda nam się w tym roku zakończyć tą modernizację? To tyle. Dziękuję bardzo.

Radny Jan ŚCISEŁ Wiceprzewodniczący Rady

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Goście, ja mam kilka takich problemów, które chcę tutaj poruszyć. Pierwsze dwie sprawy to zgłosił mi mieszkaniec naszego miasta, z zapytaniem właśnie czy one mogłyby tutaj na sesji w interpelacjach się pojawić? Odpowiedziałem, że tak, że pojawią się. I pierwszy problem, a może łatwiej mi będzie, po prostu posłużę się słowami mieszkańca, bo dostałem na „mejla” konkretne pytania. Więc pytanie takie, czy istnieje możliwość instalacji miejskich koszy na śmieci na ul. Szaniawskiego? Wiem, że to ulica w Zarządzie Powiatowym, ale do licha codziennie zbieram pół wiaderka śmieci spod swojego płotu bo ani przy sklepach, ani przy przejściach nie ma ani jednego kosza na śmieci. Najbliższy jest przy przejściu do Obywatelskiej. Kiedy zbieram jakiś śmieć idąc w kierunku miasta to dopiero przy ul. Lubelskiej mogę go wyrzucić. Śmietników też brak po drodze na Pocztovej, na Targowej może dlatego tam robi się taki śmietnik. Ile może miasto kosztować opróżnianie śmietników na drugiej, co do ważności ulicy w mieście? I drugie pytanie następujące. Posiedziałem dziś chwilę w centrum i taka mnie naszła refleksja: po co i na co stoi kurtyna wodna na deptaku? Zauważyłem, że mało kto przez to przechodzi a głównymi beneficjentami tego zbytku są dzieciaki. Chciałbym wiedzieć ile kosztuje instalacja kurtyny? Ile m³ wody w sezonie ona zużywa i kto za to płaci? Mam nadzieję, że nie mieszkańcy w opłatach za wodę.

I kolejny problem dotyczy modernizacji ulic w naszym mieście. I tu wszyscy mieszkańcy widzą i cieszą się zapewne z modernizacji Nowodworskiej, jeździ się dużo lepiej. Rozwiązania, które zostały wykonane na pewno usprawniają komunikację ale moje pytanie dotyczy modernizacji ul. Reja. Otóż w budżecie na ten rok mamy ponad 200 tys. na etapowaną inwestycję przy ul. Reja. W rozmowie z Panem Burmistrzem dowiedziałem się, że są problemy z dokumentacją, że Starostwo nie wydało decyzji kwestionując w dostarczonym projekcie sposób zagospodarowania wód opadowych. Miasto miało się w tej sprawie odwołać. Pytam się czy w tej sprawie pojawiło się zielone światło dla tej inwestycji? Bo powiem tak, ul. Reja od początku nie była modernizowana. Dawana Filia SP przy ul. Reja wymaga ogromnej modernizacji, wielkich nakładów. Coś z tym terenem trzeba zrobić. Ja bym bardzo prosił, żeby właśnie władze miasta przychylnie spojrzały na tą inwestycję, żeby troszeczkę ten obszar na osiedlu Szaniawskiego poprawić.

I kolejne zagadnienie, kolejny problem to dotyczy na już dużo bardziej poważnego programu można powiedzieć, chodzi o „Mieszkanie Plus”. Na sesji kilkakrotnie prosiliśmy o debatę w tej sprawie natomiast no prośby nasze nie zostały do tej pory wysłuchane, natomiast

pojawiają się od Burmistrza Bodziackiego w mediach, w lokalnej gazecie różnego typu informacje. Między innymi jest taka informacja, że w przedmiotowym Programie Plus miasto chce zaangażować działkę miejską, która ma ok. 1,5 ha. Jej wartość jest na pewno milionowa, a przypominę, że ten program Mieszkanie Plus miał być, takie były założenia władz centralnych, miał być organizowany z użyciem nieruchomości państwowych, wojskowych, kolei. Natomiast wiemy wszyscy, że to nie są mieszkania dla najbiedniejszych. Dla najbiedniejszych powinniśmy budować mieszkania socjalne. Mieszkania Plus ich koszty utrzymania i spłacenia naprawdę są ogromne. Tutaj z rozmów, w kularach, sesyjnych wiem, że wielu radnych ma poważne problemy z taką decyzją, żeby kilkumilionową działkę właśnie przekazać na ten program Mieszkanie Plus. Obawiam się, że ten punkt zaistnieje na którejś sesji bezpośrednio przed wyborami no i będzie w tym kierunku wykorzystany. Brakuje mi tej debaty, o którą i ja kilkakrotnie prosiłem i inni radni po to, żeby Burmistrz właśnie wiedział jakie jest stanowisko w tej sprawie Rady Miasta. W takim punkcie właśnie mógłby wysondować co myślą radni, prawda, jak zagłosują w tej sprawie. I chciałbym właśnie jeszcze zapytać Pana Burmistrza na jakiej sesji, na której sesji, ta sprawa właśnie będzie rozpatrywana znajdzie miejsce w porządku obrad? Dziękuję bardzo.

Radny WOJCIECH OSIECKI

Panie Burmistrzu, Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo zgromadzeni, Pan Przewodniczący Jan Ściśel napomniął o problemie ul. Reja. Pan Jakub Wróblewski napomniął o problemie budowy parkingu przy ul. Szaniawskiego, Pan kolega Krówczyński napomniął o budowie chodnika przy ul. Mucharskiego a ja się pytam tak, czy Panowie Burmistrzowie, bo zostało ok. 4 miesięcy kadencji w ogóle zamierzają jakiegokolwiek zadanie zrealizować z zakresu remontu dróg publicznych? Ponieważ w budżecie mieliśmy wyszczególnione zadania: Budowa kanału deszczowego ul. 3 Maja; Budowa parkingu SP4; Budowa parkingu Szaniawskiego; Kładka nad torami; Przebudowa drogi wewnętrznej 3 Maja; Przebudowa ul. Reja; Przebudowa ul. Jaśminowej; Obywatelska; Polesie I etap; Chodnik przy ul. Mucharskiego. Pkt 11 Budowa drogi Wschodniej i pkt 12 Dokumentacja techniczna. Na ten cel proszę Państwa zabezpieczyliśmy 3 mln.720 tys. zł. Ja się pytam, który z tych punktów i w jakim procencie te zadania zostaną zrealizowane? Bo jeżeli Panowie Burmistrzowie nie zamierzają ich realizować to ja bym prosił o taką informację, bo jako Klub Wspólny Lubartów mamy wiele propozycji jeszcze do zmian budżetu, do wykorzystania dla mieszkańców budżetu a nie blokowania kwoty 3mln. 720 tys. zł. Dlaczego o tym mówię? Z doświadczenia z lat poprzednich. Te inwestycje w latach poprzednich wcale nie miały się inaczej. Na koniec roku zostawaliśmy z ogromnymi pieniędzmi niewykorzystanymi. Ludzie do nas przychodzą, ludzie proszą o nowe ulice, ludzie proszą o nowe chodniki i tych chodników nie ma. Dlaczego nie ma? Bo UM nie potrafi sobie poradzić z prostymi inwestycjami. Niestety to nie jest pierwszy rok. To nie jest pierwszy rok Państwa porażek w tym zakresie. Więc pytam się, które kwoty nie zostaną wykorzystane w tym roku? Na pewno Klub Wspólny Lubartów złoży wnioski do zmian do budżetu.

Następne pytanie, co z zadaniami budżetu obywatelskiego? Czy pójdziemy przykładem lat poprzednich? Prosimy ludzi o zaangażowanie, prosimy ludzi o oddawanie głosów na projekty a nie umiemy zrealizować ani jednego projektu. Następna kwota w budżecie zablokowana, nie możliwa do wykorzystania dla dobra naszych mieszkańców. Do realizacji zadań, do których zostaliśmy powołani proszę Państwa.

Następna prośba, to już moja prośba, przegląd lamp na osiedlu Kopernika. Wiele lamp za szkołą nie działa, tak mi zgłaszali mieszkańcy, tak jak i na całym osiedlu na ulicach. Niestety przed sesją Rady Miasta nie udało mi się zweryfikować, które to lampy, w których punktach. Ale wydaje mi się, że jeżeli się w godzinach wieczornych przejedzie, przejedzie za szkołą można zauważyć to.

Teraz jeszcze mam pytanie, zalewanie wody mieszkańców ul. Północną i Kopernika. Na szczęście w tym roku nie było jakichś wielkich podtopień, ale były sytuacje takie gdzie poszły nagle zlewy i niejednokrotnie już wspominałem, że wody ociekowe, i to nasze wody z całego osiedla, z terenów miejskich wkraczają na ul. Kopernika i zalewają ludzi przy tym skrzyżowaniu. Co miasto zamierza zrobić z tymi ludźmi? Czy miasto dalej będzie kazało tym ludziom żyć w niepewności, że jutro pójdzie zlewa i jutro będziemy mieli wodę w piwnicach? I przyjedzie Straż Miejska i powie: Pana to jeszcze mało zalało musimy jechać tam, bo tam gościa więcej zalało i tam musimy ratować, bo takie sytuacje miały miejsce.

Następne pytanie. Mam pytanie do Pana Burmistrza, kiedy przestanie dzielić Lubartów na jakby na dwa, na Lubartów A i Lubartów B, bo przyszli do mnie mieszkańcy i sam przeszedłem i to stwierdziłem, że do mostu przed Orlenem jeszcze drogi są utrzymane, jako tako. Jeżeli chodzi od mostu, od Orleńki łącznie z przedłużeniem całej arterii Lubartowa ul. Kopernika, chodnik niestety nie nadaje się do użytku. Ten chodnik, są płyty popękane, niejednokrotnie prosiłem Panów Burmistrzów, żeby występowali do Powiatu z prośbą o wspólne finansowanie tego zadania. Niestety bierność w tej sprawie pozostała z lat ubiegłych. Dobrze, że jest Pan Prezes spółki miejskiej, która prawdopodobnie zajmuje się utrzymaniem czystości w naszym mieście i koszeniem trawników. Szanowny Panie, teren za szkołą, ten zieleniec, podobno kiedyś Pan Burmistrz mówił, że trzeba to do PGK zgłosić, żeby wykosić. Po pierwsze nie jest systematycznie koszony i tam śmieci zalegają. Ale druga sprawa to w tym roku został wykoszony chociaż raz, przynajmniej ja zauważyłem. Ale wierzy mi Pan, że niejedne nieużytki na wsiach są koszone lepiej niż te tereny. Więc proszę bardziej z szacunkiem szanować tych ludzi, którzy tam mieszkają, którzy płacą te podatki a nie po prostu pozostawienie kępy traw przy płotach niepowykaszane to jest po prostu coś, no mówię, przekoszone zostało tylko główne trakty, boki pozostawiane. Mówię pola są lepiej koszone i łąki niż to co wyście wyprawili. Nie wiem czy wy, ale podejrzewam, że to wy macie w zakresie obowiązków koszenia i to wasza firma tam kosiła, bo niejednokrotnie widziałem waszych pracowników.

Teraz tak, zgłosili mi mieszkańcy, zresztą sam to też stwierdziłem, na ul. Gwiazdnej, na końcu ulicy kilka lat temu został wykonywany jakiś remont, jeżeli chodzi o wodociąg, strzeliła rura. Mieszkańcy podobno zgłaszali to wielokrotnie, ja sam, bo to akurat jest za moim domem, ja sam 3-4 lata temu tą dziurę naprawiałem. Tam cały czas gdzieś coś zostało, ta woda .. na ul. Gwiazdnej na końcu. Tam jest ogromny dół, który się tworzy. Mówię, ja już jednokrotnie sam własnymi siłami to naprawiałem, bo była dziura głębokości 1m.

I jeszcze mam prośbę odnośnie koszenia przejść na osiedlu Kopernika z ulic ślepych na główne. O ile mieszkańcy koszą przed swoimi zabudowaniami to jest kilka przejść takich, gdzie po prostu tam mieszkańcy sami nie koszą. One zarastają, po prostu straszą pokrzywy. Proszę zwrócić na to uwagę i też to obkaszać.

Jeszcze mam jedno pytanie, żłobek w Przedszkolu Nr 4. Czy w końcu będzie funkcjonował tak jak do tej pory funkcjonował czy są planowane jakieś zmiany? Dziękuję.

Rady GRZEGORZ GREGOROWICZ

Wysoka Rado mam dwa pytania. Pierwsze współbrzmie z dwoma głosami moich poprzedników. Chodzi mi o pytanie, kiedy Pan Burmistrz Miasta zacznie budować parking przy ul. Ks. Jerzego Popiełuszki, zgodnie z uchwałą o budżecie obywatelskim, który jest przepisem lex specialis wobec przepisów prawa miejscowego? Nie ma już żadnych przeszkód i żadnych innych przyczyn, dla których ta inwestycja nie jest realizowana. Państwa dywagacje prasowe, czy medialne, ale nie mające oparcia w przepisach, mówiące, że tam, że Państwo przewidują budowę mieszkań z programu 500+ są niepoważne i nielegalne z punktu widzenia naszego prawa. Nasze prawo nie zostało zakwestionowane i dlatego chcę, żeby Państwo wreszcie zaczęli się brać za ten parking, zwłaszcza, że jeszcze nawet, gdy traktuję

ten program 500+ w odniesieniu do tych działek, jako nielegalny w świetle tej uchwały, to Państwo żeście nie wnieśli tego zapytania, o którym od kilku miesięcy słyszę, że Rada będzie zapytana co zrobić z taką sytuacją, że ten parking koliduje z tym programem. No, jeśli koliduje i Państwo macie taką wątpliwość a ja nie mam, bo wg mnie nie koliduje, to właśnie trzeba to zapytanie rzucić na naszą wokandę. Do dzisiaj to pytanie nie ma w programie obrad. Proszę Państwa nie ma powtarzam i to pytanie chciałbym jakby przedłożyć do Pana Burmistrza kiedy, którego dnia, którego miesiąca Państwo zrealizują ten projekt, który wygrał w konkursie w wyborach dokonanych przez mieszkańców naszego miasta?

Drugie pytanie, to ma związek z pytaniem, które zadałem już kilka miesięcy temu i Pan Burmistrz przyrzekł mi, że to będzie wprowadzone do porządku obrad na którejś sesji, ja prosiłem o to, żeby z uwagi na to, że zbliża się koniec kadencji, bardzo się ładnie wg mnie rozwija ostatnio ta strefa specjalna. I w związku z tym chciałbym, żeby pod koniec kadencji pokazać, przedstawić w liczbach główne problemy, kwestie, jak to wychodzi, co się tam dzieje? Zauważam, że od kilku miesięcy pojawiły się wreszcie jakieś nowe obiekty. Pojawiły się nazwy firm, czyli już widzę, że ta działalność jest legalizowana. Wprawdzie trochę mnie martwi, że to są głównie hurtownie proszę Państwa parafarmaceutyczne i inne, czyli to nie są zakłady technologiczne o wysokich kwalifikacjach niezbędnych od ludzi, ale dobre i to. Dlatego chciałem się dowiedzieć, żeby Pan Burmistrz dotrzymał tego zobowiązania, które przyjął, że pod koniec kadencji będzie specjalny punkt na sesji i pogadamy o tej sprawie, żeby się dowiedzieć, jaki to ma wpływ na życie naszego miasta. Dziękuję.

Radna MARZANNA MAJEWSKA

Wysoka Rado, Panie Burmistrzu, ja jak mantrę powtórzę swoje pytanie dotyczące przejścia przez tory dla mieszkańców ul. Krańcowej. To przejście cały czas praktycznie jest zamknięte. Mieszkańcy naprawdę nie mają którędy przechodzić. Wydeptali już sobie dzikie przejście, dziką ścieżkę, która niestety została nam zagrodzona. Ktoś po prostu nam postawił płot. Jeszcze młodzi ludzie jakoś przeskakują przez to ogrodzenie, ale co mają zrobić ludzie starsi, którzy naprawdę mają problemy, żeby te tory pokonać? Do perfekcji opanowali już ściganie się z sokistami. Używają różnych sposobów, ale to wszystko są sposoby nielegalne. Co mam odpowiadać tym ludziom, którzy mnie pytają, kiedy wreszcie skończą się utrudnienia? I nie tylko pytają, powiem też, że niejednokrotnie wyładowują na mnie swoją złość i irytację. Nie wiem, co mam im odpowiadać, ponieważ na spotkaniu z pracownikami Kolei było obiecanie, że ta sprawa zostanie załatwiona, że jakieś dodatkowe przejście się pojawi, żeby ludzie nie musieli w jedną stronę pokonywać 700m, co dla osób, które są starsze, niejednokrotnie poruszają się o kulach jest naprawdę bardzo uciążliwe.

I druga sprawa to dotyczy porządku w mieście a szczególnie na sercu leży mi ul. Przemysłowa, gdzie po prostu bałagan woła o pomstę do nieba. Szczególnie we wtorki po zakończonym handlu na targu fruują foliowe torebki, leży mnóstwo puszek i plastikowych butelek. Czy jest jakiś sposób na to, żeby zmobilizować użytkowników terenów przy Kolei do porządkowania swoich posesji? Tereny przy Kolei od strony Krańcowej zostały wykoszone, posprzątane natomiast to, co się dzieje przy ul. Przemysłowej jak już powiedziałam no masakra. Woła o pomstę do nieba. Proszę o interwencję w tej sprawie.

Radny ANDRZEJ ZIELIŃSKI Wiceprzewodniczący Rady

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panie Burmistrzu, Szanowni Państwo, ja mam kilka pytań. Jedno dotyczy pytania, częściowo nawiążę do niego, które zadał Pan Jakub Wróblewski odnośnie kompleksu sportowego przy ul. Parkowej. Proszę Państwa z przykrością niestety muszę stwierdzić, że radnych wprowadzono w błąd. Otóż na sesji nadzwyczajnej 25 czerwca i dzięki temu radni poparli ten projekt, czyli pomysł budowy kompleksu sportowego w takim wymiarze, jaki był zaplanowany w wieloletniej prognozie

finansowej. Ja chcę przypomnieć Państwu, że w wieloletniej prognozie finansowej zaplanowaliśmy kwotę 13,5 mln. zł. na realizację zadań poza tymi, które już zostały zaplanowane. Oznacza to, że cały kompleks sportowy na dziś przewidywany jest w kwocie ponad 22, ok 23 mln. zł. A dlaczego wprowadzono nas w błąd? Otóż dlatego, że ja przynajmniej, nie wiem Państwo chyba też to usłyszeli pod koniec tego punktu, że istnieje szansa na dofinansowanie w wysokości 50% planowanej inwestycji. Otóż, to jest nieprawda. 7 lutego 2018r. Minister Sportu i Turystyki ogłosił program zatytułowany Sportowa Polska - Program rozwoju lokalnej infrastruktury sportowej, w którym to programie mieszczą się po pierwsze kategorie inwestycji, rodzaje inwestycji a po drugie te podmioty, które mogą ubiegać się o dofinansowanie. I chcę Państwu powiedzieć tak, że w żadnej z tych kategorii miasto Lubartów nie mieści się w kwocie dofinansowania 50%. Podam Państwu przykłady. Otóż, budowa wielkoobjektowych kompleksów sportowych i pełnowymiarowego boiska sportowego to jest kategoria projektu, który może być składany do Ministerstwa przez miasto Lubartów, może maksymalnie wynieść, jeżeli chodzi o to finansowanie 3 mln. zł. Natomiast to nie oznacza, że taką kwotę możemy uzyskać dlatego, że bardzo ważnym kryterium jest wskaźnik Gg czyli dochodowość. Otóż zgodnie z decyzją Ministerstwa nr 16 dokładnie, dofinansowanie inwestycji wpisujących się w tę kategorię może wynieść maksymalnie 33% jeśli wskaźnik Gg przekracza 80% wskaźnika Gg a więc dochodowości. Powiem Państwu tyle, że my przekraczamy ten wskaźnik dochodowości znacząco ponad te 80% i nasz wskaźnik na 2018r. wynosi 92,7%. Co to oznacza w praktyce? To oznacza w praktyce, że miasto nie otrzyma z tego dofinansowania ponad 2 mln. 300 tys. zł. 17% dofinansowania z 13,5 mln. to jest właśnie taka kwota. Na dziś możemy powiedzieć w ten sposób, na dziś czyli również i na 25 czerwca, więc wtedy kiedy obradowaliśmy oznacza to, że te pieniądze będziemy musieli znaleźć w budżecie miasta, albo następcy czyli następna rada. Albowiem chyba, że będziemy a to wszystko jedno czy kredyt czy nie źródło dofinansowania jest nasze czyli miasta. Chciałbym usłyszeć od Pana Burmistrza czy o tym wie i jeśli rzeczywiście wystąpił z wnioskiem to chciałbym, na jakiej podstawie i o jaką kwotę ubiegamy się w tym wniosku i na jakiej podstawie ten wniosek został złożony? To jest pierwsze pytanie. Drugie pytanie dotyczy tej publicznej dyskusji, zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego. Cieszę się bardzo, że po 16 latach od 2002 roku w ogóle zajęliśmy się planem. Wielokrotnie mówiłem tutaj, mówiliśmy wcześniej o tym, że plan zagospodarowania przestrzennego powinien ulec zmianie. Cieszę się bardzo, że został wyłożony. Ma w związku z tym pytanie, bo mam ten protokół ze spotkania i w protokole w ostatnim zdaniu jest mowa o tym, prośba o wyrażenie przedstawionych opinii w formie pisemnej albowiem mieszkańcy mają prawo, mieli prawo zgłaszać opinie formie pisemnej. Ponieważ rozumiem, że tam był chyba termin 7 dniowy chciałbym zapytać czy jakiegokolwiek już uwagi do tego planu wpłynęły? A jeśli nie, może został wydłużony ten termin, w ogóle jaki ma stosunek do tego objaśnienie, Pan Burmistrz Miasta odnośnie tych istotnych uwag do zmiany w planie np. odnośnie Drogi Wschodniej czy przeznaczeniu terenów mieszkaniowych w otoczeniu obiektów przemysłowych. Wiemy o tym, że przedstawiciele Pana Burmistrza wypowiadali się dosyć krytycznie do tych uwag, ale chciałbym wiedzieć czy Pan Burmistrz już wie, no bo przecież jeżeli przygotowywał zmiany to ma jakąś koncepcję, jakieś wizje zagospodarowania przestrzennego miasta? Trzecie pytanie dotyczy następującej sprawy, czy UM lub MOPS, bo to jest jednostka wyspecjalizowana w tego typu działalności prowadzi jakiegokolwiek, czyli jakiegokolwiek w formie akcję letnią dla dzieci najbardziej potrzebujących? Ja ze strony internetowej ani miasta ani MOPS nie wyczytałem czy jest program akcja typu np. kolonie, półkolonie, dofinansowanie dla dzieci, które tego najbardziej potrzebują i ich rodzin w zakresie wypoczynku. Czy w ogóle jakiegokolwiek działania są prowadzone? Jeśli tak to prosiłbym bardzo o jakąś szczegółową informację albo wskazać mi źródło tej informacji na stronie.

I ostatnie pytanie dotyczy, trochę to mnie zaniepokoiło powiem szczerze. Zajmuję się od lat oświatą i powiem szczerze, że tego typu przypadki są rzadkie i trochę niepokojące. Mianowicie tego, że konkurs na dyrektora Przedszkola nr 4 nie został rozstrzygnięty a obowiązki zostały powierzone dyrektorowi wicedyrektorowi. Ja współczuję wicedyrektorowi, który ma przygotowywać cały jak gdyby przygotowanie, ma poczynić działania w związku z przygotowaniem do roku szkolnego wiedząc o tym, że 1 września nie będzie pełnił być może funkcji nawet wicedyrektora, bo nowy dyrektor przyjdzie i sobie wybierze, kogo zechce na przykład. Może tak zrobić, nie musi, ale może. W związku z tym trochę to jest niepokojące dlatego, że praktyka jest zawsze taka, że jeżeli się konkurs ogłasza przed wakacjami, konkurs powinien być w wakacje rozstrzygnięty przynajmniej do końca lipca po to, żeby nowy dyrektor jeśli będzie oczywiście to stanowisko w takim sensie, że po raz pierwszy będzie pełnił funkcję dyrektora placówki oświatowej powinien przygotować rok szkolny i organizacji do roku szkolnego właściwie w oparciu o istniejące kadry i również przy pomocy wicedyrektora. W związku z tym chciałbym zapytać czy w ogóle, jakie plany są dotyczące rozstrzygnięcia tej kwestii konkursu na dyrektora Przedszkola nr 4 i jak, jakie Pan Burmistrz w tym zakresie chce podjąć działania? Dziękuję.

Radna EWA GRABEK

Panie Burmistrzu, Panie Przewodniczący, Szanowni Radni, Szanowni Goście, pierwsze moje pytanie Panie Burmistrzu tj. basen w Lubartowie jedyny przy SP4 dlaczego jest nieczynny? Mieszkańcy wszyscy pytają mnie o to, kiedy będzie właśnie czynny basen przy SP4. Trzy, przepraszam. Czwórka mi w głowie, bo jest na moim osiedlu i chciałam też o niej mówić. (Przewodniczący Rady z sali: tam też mógłby być basen. Prawda Pani Radna?) Tak, mógłby być. Mógłby być basen w Lubartowie z prawdziwego zdarzenia. Powiem można było aplikować o środki wiele, wiele lat wcześniej niestety nie zostało to zrobione i mamy to, co mamy (Przewodniczący Rady z sali: zgadzam się z Panią Radną.) Na poprzedniej sesji miałam 8 pytań do Pana Burmistrza. Na dwa pytania uzyskałam odpowiedź, na pozostałe pytania nie dostałam odpowiedzi. I tak nie dostałam odpowiedzi na pytanie czy do września będzie wykonany parking przy SP4? Na pewno nie, bo nic się nie dzieje w tym temacie. Pan Osiecki też właśnie ten temat zagadnął przed chwilą. I również do Pana Prezesa PGK tutaj kieruję kilka słów. Panie Prezesie za szkołą tam wielokrotnie bywałam i jest śmietnisko. Tam są ławeczki, stoliczek, zajeżdżają samochody, co niektórzy się fajnie bawią, są porzucane później butelki, plastiki, masę śmieci. Oczywiście za ogrodzeniem jest plac zabaw dla dzieci. Matki z dziećmi boją się czasami i muszą opuszczać to miejsce. No, kultura naszych mieszkańców nie do końca jest taka jak być powinna. Nie powinno być takich wjazdów samochodów tam i picia alkoholu a niestety to się dzieje, bo widzę porzucane tam butelki. Nawet zrobiłam zdjęcia komórką jak byłam może z 1,5 miesiąca temu przed poprzednią sesją. Także bardzo źle tam się dzieje, jeżeli chodzi o to miejsce. Chwasty po kolana. Niewykoszone było wtedy jak byłam. Mieszkańcy zwrócili mi właśnie na to uwagę.

Następna sprawa chodnik na Polesiu, kiedy będzie wykonana inwestycja? Na to pytanie również nie otrzymałam od Pana Burmistrza odpowiedzi. Mieszkańcy mnie atakują wręcz kierują takie słowa, że nasze osiedle to jest po macoszemu traktowane. Że wiele rzeczy wykonuje się w mieście, poprawia ulice, Rynek itd. a osiedle Kopernika jest zaniedbane bardzo.

Kolejna sprawa, na jakim etapie jesteśmy jeżeli chodzi o inwestycję Drogi Wschodniej? Też na to pytanie nie dostałam odpowiedzi.

I kiedy będzie przygotowany projekt na budowę parkingu przy ul. Mickiewicza? Również nie dostałam na to odpowiedzi.

Na temat kładki przez tory, też poruszałam ten temat, jeżeli chodzi o osiedle Garbarskie na Aleje Zwycięstwa i też nie uzyskałam na to pytanie odpowiedzi.

No i problem zalewania to, co Pan Osiecki mówił ul. Północnej na osiedlu Kopernika. Również o tym mieszkańcy mi wielokrotnie mówili, zwracali się, ale niestety my radni w tych tematach jesteśmy bezradni. Można to tak ująć, bo wielokrotnie o tym się mówi, apeluje i nic się w tych tematach nie dzieje. Dziękuję bardzo.

Radny JACEK TCHÓRZ

Szanowni Państwo, Panie Burmistrzu, no tutaj część się powtarza pytań. Mieszkańcy pytają mnie o ul. Wschodnią, co dalej z tą ul. Wschodnią? Nie będę rozwijał tego tematu.

Druga sprawa, co z ul. Łąkową i chodnikiem? Minęło kolejne 4 lata i nic się z tym nie dzieje. Trzeba pamiętać, że zbliża się jesień, znowu opady deszczu, później śniegu. Tam jest problem z jednym odcinkiem, gdzie jest zalewany, gdzie po prostu przy opadach deszczu jest cała ulica zalewana. O ile pojazdy przejadą to piesi tam przejść nie bardzo mają jak. Także to jest to drugie pytanie.

Trzecie powinienem zadać już jakiś czas temu, bo jeden z mieszkańców mnie o to pytał a ja niestety nie byłem na tych sesjach, więc nie mogłem zadać odnośnie kładki nad Wieprzem, tego dawnego drewniaka. Dlaczego po tym remoncie nie ma najazdów na tą kładkę, żeby można było wprowadzić rower lub wózek dziecięcy, że to podobno jest bardzo duże utrudnienie, że trzeba go wnosić? .. Były? Podobno nie ma. Nie sprawdzę tego. To jest pytanie od mieszkańca. ... To jest już inna sprawa. (Przewodniczący Rady z miejsca: niech Pan pyta. Prosiłbym, żebyście nie prowadzili rozmów z miejsca tylko z mównicy, bo jeszcze radny Gregorowicz czeka na przerwę. Pan Rady jakby również zadawał pytania, nie dyskutował z Panem Burmistrzem. Później Pan Burmistrz odpowie.) Dobrze. To jeszcze tak szybciułko, jeszcze sprawa techniczna, miałem okazję jechać przez osiedle tutaj Wandy Śliwiny i dzisiaj przejechałem się jeszcze raz upewniłem się. Skrzyżowanie Przechodniej z Wandy Śliwiny od ul. Przechodniej nie ma znaków określających pierwszeństwo. Podobno tu pytałem się Pana Przewodniczącego, tego znaku od lat nie ma więc należałoby go postawić. Tylko z tej jednej strony Przechodniej i proszę sprawdzić, jaka jest organizacja ruchu na skrzyżowaniu Wandy Śliwiny z Żeromskiego? Tam nie ma żadnych znaków. Nie wiem czy to jest równorzędne czy to jest tylko dojazd tam do budynków? Tego nie wiem. I tylko tyle z mojej strony. Dziękuję.

Radny KAZIMIERZ MAJCHER

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Panie Panowie Radni, Szanowni Państwo, ja przygotowałem też kilka pytań. Może będą się powtarzały z poprzednich sesji, ale również tutaj chciałbym się zapytać, radni pytali, Pani Radna Ewa Grabek, radny Osiecki, Rady Tchórz o ul. Wschodnią. Ten punkt o tej Drodze Wschodniej może troszeczkę rozwinę i przypomnę, że w budżecie miasta został zapisany zapis, że w 2018r. planuje się zakończenie opracowania koncepcji programowo przestrzennej, opracowanie dokumentacji technicznej do I etapu robót oraz złożenie wniosku o dofinansowanie I etapu inwestycji w ramach Program Rozwoju Gminnej i Powiatowej Infrastruktury Drogowej na lata 2016- 2019. Na zadanie zarezerwowano kwotę 445 tys. zł. Proszę mi powiedzieć, co zostało do tej pory zrobione? Co zostało wykonane i czy to zadanie zostanie w tym roku wykonane?

Drugie pytanie też już zadawałem na poprzedniej sesji odnośnie placu zabaw na osiedlu Królów. Tam stał jeden nieduży kosz, tych śmieci obok kosza było dosyć dużo jak mieszkańcy mnie informowali. Proszę mi powiedzieć, co jest zrobione, czy zostały postawione inne jeszcze kosze? Czy częstotliwość odbierania śmieci się zwiększyła? Czy teraz jest na tym placu czysto?

Trzecie pytanie dotyczy mojego tematu mogę powiedzieć oświetlenia miasta Lubartowa. Jest oświetlenie ulic i w szczególności chodzi ni tutaj o ulicę Zygmunta Starego. Burmistrz obiecywał, że zostanie to oświetlenie wykonane w tym roku ze środków, które są

przeznaczone na modernizację oświetlenia. Z tego, co mi wiadomo to z tych środków nie można uszczuplić ani 1 grosika. Muszą to być pieniądze zabezpieczone w budżecie miasta na budowę oświetlenia. Proszę mi odpowiedzieć czy będzie zrealizowane to zadanie- oświetlenie Zygmunta Starego czy nie? Tam tereny zostały dawniej wykupione, to wiemy o tym, na rozszerzenie tej ulicy. I na jakim etapie jesteśmy właśnie odnośnie oświetlenia w naszym mieście?

Ostatnie pytanie chciałbym się zapytać Pana Burmistrza, na jakim etapie jest przebudowa ul. Obywatelskiej i Jaśminowej? Przypomnę również, że w budżecie miasta na przebudowę ul. Jaśminowej, zaplanowana na to zadanie w budżecie 2018r. kwota 299 tys. Planuje się wykonanie nowej nawierzchni jezdni z kostki brukowej oraz wykonanie zjazdów i dojazdów do posesji. Co zostało zrobione w tym temacie i czy ta inwestycja zostanie ukończona do końca kadencji? Bo myślę roku to nie wiadomo, kto będzie w radzie, kto będzie burmistrzem, także bo zawsze pada odpowiedź, że do końca roku to zrealizujemy. I odnośnie zapisu na przebudowę ul. Obywatelskiej. W ramach zadania planuje się: wykonanie nowej nawierzchni jezdni z masy asfaltowej na odcinku od ul. Szaniawskiego do ul. Legionów; wykonanie zatoki parkingowej na wysokości posesji szkoły; wykonanie nowej nawierzchni chodników z kostki brukowej. W budżecie 2018r. zarezerwowano na ten cel środki w wysokości 250 tys. zł. Proszę mi powiedzieć, co do obecnej chwili, do dnia dzisiejszego zostało tam zrobione i wykonane? Dziękuję.

Radny GRZEGORZ JAWORSKI

Panie Przewodniczący, Panie i Panowie Radni, Panie Burmistrzu, Drodzy Goście, przed zadaniem pytań może tutaj pomogę Panu Burmistrzowi i odpowiem na pewne pytania, które są związane z drogami powiatowymi i może uzupełnię pytanie Pana Kuby Wróblewskiego. Ja opiniowałem projekty parkingu przy ul. Szaniawskiego, na rogu ul. Szaniawskiego i Cmentarnej. Zaopiniowałem ją pozytywnie, jeśli będzie wyjazd z ul. Cmentarnej. Zrobiono to w dokumentacji, ale w tej chwili system odwodnienia polegał na powierzchniowym tam na tereny przyległe. W tej chwili chyba Wydział Architektury nie pozwala, znaczy nie zgadza się z tym i chyba będzie potrzeba zmiany projektu. Najprawdopodobniej chyba będzie wchodził w grę operat wodno-prawny, także tu będzie trochę dłuższa procedura. No, ale możliwość jest tak jak widzieliśmy z kolegą Kubą. Oglądaliśmy, wiemy gdzie się kończy kanalizacja burzowa na ul. Szaniawskiego także chyba podpięcie mogłoby takie być. Drugie pytanie kolegi chodzi o sprzątanie ulic zwłaszcza ul. Szaniawskiego. Ulica Szaniawskiego, Powstańców Warszawy, Kolejowa, Wierzbowa, Kopernika są to ulice powiatowe i my jako Zarząd Dróg, Zarząd Dróg Powiatowych płacimy za sprzątanie. W tym roku to nam wykonuje Gospodarka Komunalna. Sprzątamy dwa razy w tygodniu w określonych dniach tj. najprawdopodobniej w poniedziałek i piątek lub wtorek i piątek. Ponad 15 lat temu ten, temat był poruszany na radzie powiatu, ponieważ Pan Andrzej Kardasz, radny powiatowy poruszał i dyskutowaliśmy na ten temat. Ponad 15 lat temu zredukowaliśmy o trzykrotną ilość, zmniejszyliśmy ilość tych śmietników. Raz, że mieszkańcy nie chcieli mieć przy domach tych śmietników, dwa, że zauważyliśmy, weryfikowaliśmy, że są wyrzucane śmieci nie do zbiorowych śmietników, osiedlowych, ale są po prostu wynoszone przez mieszkańców do tych koszy. Tam gdzie były worki ze śmieciami zredukowaliśmy i to się mieszkańcom podobało. Także nie jesteśmy w stanie zadowolić wszystkich. Jak jakiś mieszkaniec zwraca na to uwagę prosiłbym, żeby Pan mi podał numer telefonu lub adres sprawdzimy, zweryfikujemy, zobaczymy czy to da się zrobić. Nie jesteśmy w stanie zadowolić. 15 lat temu to zrobiliśmy, zredukowaliśmy kosze. Do tej pory sygnałów nie było. Przenosimy te śmietniki. Wszyscy, którzy mają przy swoich domach każą nam zabierać te śmietniki. Powiat płaci, 2 razy w tygodniu sprząta te kosze.

Teraz przejdę do pytania. Miałem interwencję mieszkańców ul. Moniuszki, Szaniawskiego związane z bardzo dużą ilością padłych ptaków na odcinku między ul. Moniuszki a parkingiem przy cmentarzu. To się wielokrotnie powtarzało ponieważ nawet w niedzielę o 23:00 wysłałem pracowników, żeby to posprzątało. Nawet wczorajszego dnia zakład energetyczny sprawdzał swoją zwyżką czy nie ma przebić na linii, ponieważ tam wydawało się, że może z tego powodu te ptaki tak padają. Okazuje się, że jeden z mieszkańców chyba ma wiatrówkę i się bawi w sport. Strzela do tarczy i wręcz strzela do ptaków. Dzisiaj do ptaków, jutro są nauczyciele, może strzelać do dzieci. Interweniowałem na policji, policja o tym wie. Chyba dzielnicowy będzie tam wysłany i chyba będzie trzeba tam troszeczkę zdyscyplinować tego mieszkańca. ... No, ale może skończy strzelanie.

Moje pytanie związane jest też z kładką między Al. Zwycięstwa a osiedlem Paderewskiego. Czy temat, który zniknął, rok temu PKP było zainteresowane wykonaniem tej kładki, czy jakieś pozytywne efekty, jakieś rozmowy są prowadzone, gdzie PKP chciałoby wrócić do tematu? Dziękuję.

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Przepraszam jeszcze jedna sprawa wyleciała mi z głowy. Panie Burmistrzu jakiś czas temu, na którejś z ostatnich sesji przedstawiałem takie pismo od jednej z mieszkańek Lubartowa o sytuacji w Dziennym Domu Pobytu, który jest przy ul. Krzywe Koło. I chciałbym zapytać, czy zostało to w jakiś sposób sprawdzone, jakie są wyniki tego sprawdzenia i czy jakieś działania zostaną w tej sprawie podjęte? Dotyczyło stanu infrastruktury, to Pani Sekretarz wie, zostawiłem to pismo.

Radny JACEK TOMASIAK Przewodniczący Rady

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z Radnych jeszcze chciałby zabrać głos? Nie widzę. Pozwolę sobie kilkadziesiąt pytań jeszcze... (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia) chociaż Pan Burmistrz sobie życzy 489, postaram się je rozbudować. Szanowni radni, Panie Burmistrzu, Szanowni Goście, tak obserwuję dzisiaj Radnych i widzę, że naprawdę pada dużo dosyć pytań, które są pytaniami podobnymi do tych, które zostały zadane na poprzednich sesjach. Ja rozumiem, że my, jako Radni opozycyjni może jesteśmy troszkę po macoszemu traktowani jeżeli chodzi o odpowiadanie na nasze pytania, ale Pani Radna Majewska, Pan Radny Krówczyński tutaj te kwestie związane zarówno z chodnikiem jak i z tą drogą, przejściem przez tory kolejowe one pojawiały się już kilkakrotnie. Te wypowiedzi dzisiaj świadczą, że być może nie za dobrze coś jest w koalicji, jeżeli te przedsięwzięcia nie są realizowane? Być może zaczynacie być traktowani tak samo jak my Radni opozycyjni, gdzie tych odpowiedzi po prostu doczekać się nie możemy. Ale teraz do rzeczy.

Ja chciałem się zapytać o kilka kwestii, ponieważ nie ukrywam, że bardzo poruszyło mnie pytanie Pana Radnego Zielińskiego, za chwilę o nim, ale w związku również z tym pytaniem pytanie do Pana Burmistrza, jest Pani Skarbnik więc zapewne te odpowiedzi otrzymamy. 23 kwietnia dokładnie tego roku, 23 kwietnia, czwartego miesiąca tego roku rozstrzygnięto postępowanie przetargowe w sprawie SP 3 i w sprawie kolejnej placówki, czyli tą kolejną placówką była SP2. Mam tutaj zawiadomienie, podpisany jest pod nim Burmistrz Janusz Bodziacki, ale rozumiem, że to Pan Burmistrz Szumiec prowadzi te przedsięwzięcia. Proszę Państwa zostały rozstrzygnięte dla odmiany postępowania w pozostałym zakresie rzeczowym dotyczącym projektu tego współfinansowanego z funduszy strukturalnych i mam pytanie, co się wydarzyło między 23 kwietnia a dniem dzisiejszym, czyli sierpniem w sprawie ogłoszenia kolejnych postępowań przetargowych? Dlaczego o to pytam? Ponieważ te dwa przetargi jeden wyszedł na 2 mln. 200 tys. miał wyjść na 6 mln. drugi wyszedł na 6 mln. miał wyjść na nieco ponad 4 mln. więc mamy tutaj przeszacowanie na tych dwóch inwestycjach na prawie 7 mln. zł. Przypomnę, że pierwsze trzy inwestycje zostały rozstrzygnięte z 45% przekroczeniem

kwot, jakie były zabezpieczone w budżecie na ten cel oraz w projekcie jakie zostały zapisane również na ten cel w ramach głębokiej termomodernizacji tych obiektów. Dwa największe obiekty, najdroższe nie zostały rozstrzygnięte. Dlaczego nie zostały rozstrzygnięte? Na co czekacie? Czy w tej kadencji zostanie to jeszcze rozstrzygnięte? Czy nie będzie to takiej o to sytuacji, o której mówiłem, że się przekazuje kukułcze jajo następcy? A mianowicie następca będzie musiał rozstrzygnąć, bo będą go goniły terminy wynikające z wniosku o aplikację z funduszy strukturalnych a musi to być zrealizowane do końca 2019r. i zadłużenie o tym, o czym mówiłem wielokrotnie z 33 mln. wyskoczy do 40 w tej prognozie. A jeżeli słyszymy o tym, co powiedział dzisiaj Andrzej Zieliński Przewodniczący, wyskoczy o kolejne kilka milionów, jeżeli chodzi chociażby o inwestycję przy ul. Parkowej. Bo jeżeli to ma być tylko na poziomie 17% dofinansowanie a nie 50 jak nas tutaj zapewniano z tej mównicy to będzie trzeba dołożyć kolejnych kilka milionów złotych. Co to będzie oznaczało? Będzie to oznaczało, że to, co tak było przedkładane przy chociażby uchwale w sprawie udzielenia absolutorium dla burmistrza, czym tak mocno się chwalamo, czyli te środki, które rzekomo mają przypłynąć dla miasta Lubartowa będą środkami na papierze. A realnymi środkami, które będą obciążały miasto Lubartów będą długi pozostawione przez Pana Burmistrza Bodziackiego i przez Pana Burmistrza Szumca następcy, które trzeba będzie spłacać w kolejnych kadencjach, bo na to się zanoszą Państwo. Jeżeli jest inaczej to proszę Panie Burmistrzu powiedzieć, kiedy będzie przetarg na te dwa duże, największe inwestycje związane jeżeli chodzi chociażby o to przedsięwzięcie termomodernizacyjne?

Kolejna rzecz ta sama, co Przewodniczący Andrzej Zieliński. Jak wygląda studium wykonalności tego projektu, jeżeli chodzi o inwestycję przy ul. Parkowej? Bo nawet, jeżeli jeszcze nie złożyliście to nie wierzę, że nie pracujecie nad studium wykonalności. Nie wierzę, że nie macie określonych tam założeń, przychodów środków zewnętrznych i wkładu własnego. Jeżeli tego nie macie to zostaliśmy w sposób bezczelny, powtórzę to, bezczelny okłamani w żywe oczy na sesji Rady Miasta i zmanipulowano Radę. Rada zmieniła swój tok postępowania na tej sesji.

Kolejne pytanie mam o stadion przy ul. Parkowej. Wskazywaliśmy, że bez sensu jest rozstrzygnięcie przetargu na 5 mln. zł. proszę państwa inwestycji przy dofinansowaniu 460 zł. skoro obiecuje się, że dofinansowanie ma być w wysokości 50%. Dlaczego ten przetarg został rozstrzygnięty przez pańskiego podwładnego Pana Dyrektora Sysę? Dlaczego umowy zostały podpisane? I dlaczego nie mówicie prawdy o skali, jeżeli chodzi o to przedsięwzięcie oraz o pozostałym przedsięwzięciu, jeżeli chodzi o te inwestycje związane z Parkową?

Kolejna rzecz. Na szczęście Pan Burmistrz Szumiec jest w stanie odpowiedzieć dzisiaj na wszystkie pytania, bo to przede wszystkim z jego zakresu są pytania. Budżet obywatelski proszę Państwa. Padły pytania o budżet obywatelski, ale jeżeli nie, to ja mam prośbę, żeby nie było tak jak ostatnio, że wyszedł Pan Burmistrz Bodziacki, nie odpowiedział na żadne moje pytanie. Powiedział, że odpowie na piśmie a jak mi odpowiedział na piśmie to za chwilę Państwo się dowiedzie. Te odpowiedzi po prostu urągają funkcji Burmistrza i Wiceburmistrza Panie Burmistrzu. Prosiłbym żebyście odpowiadali rzeczowo i na temat a nie oględnie tak jak chociażby odpowiedział Pański podwładny dyrektor MOSiR w sprawie pytań, które zadawałem.

Jeżeli chodzi o budżet obywatelski to mam pytanie, boisko na Batalionów Chłopskich. Projekt sprzed dwóch lat Renaty Mazur. Otrzymałem odpowiedź, dopytywałem się kiedy rozpocznie się inwestycja, kiedy będzie to realizowane, co się dzieje otrzymałem odpowiedź, że jest gotowa dokumentacja techniczna. Panie Burmistrzu i co z tego, że jest gotowa dokumentacja techniczna? Kiedy to zostanie zrealizowane to konkretne przedsięwzięcie skoro macie komplet dokumentów? Przejrzałem dzisiaj postępowania przetargowe, nie ma ani jednego postępowania przetargowego w tym zakresie.

Kolejna rzecz parking przy ul. Popiełuszki. Było to dzisiaj poruszane. Dostałem odpowiedź od Pana Burmistrza. Pytałem, na jakiej podstawie, dlaczego nie jest realizowany ten parking, z czego to wynika, że Pan Burmistrz takie sobie kompetencje przypisuje? A dostałem odpowiedź, że Pan Burmistrz planuje przeznaczyć ten teren pod Mieszkanie Plus. Proszę Państwa, jeżeli dzisiaj padają pytania o debatę o Mieszkaniu Plus a Pan Burmistrz nie przedłożył takowego dokumentu i nie zapytał się nas o zdanie to niech Pan Burmistrz realizuje to co wynika z uchwał i co wynika z budżetu. Bo i w budżecie i w odpowiednich uchwałach środki są zabezpieczone i Pan Burmistrz, ani Pan Burmistrz Szumiec, ani Pan Burmistrz Bodziacki nie mają prawa do tego, żeby za mieszkańców miasta decydować, że będzie realizowane zupełnie coś odmiennego. Nie wiadomo kiedy, nie wiadomo na jakiej zasadzie, nie wiadomo dlaczego. Być może wiadomo dla kogo, bo jakieś spotkanie z zainteresowanymi się odbyło, ale po prostu nie są realizowane uchwały. Są zabezpieczone środki, ma być to realizowane, mieszkańcy zagłosowali a Pan Burmistrz Bodziacki i Pan Burmistrz Szumiec, no i cóż z tego jak my mamy inny plan niż wy, mieszkańcy Lubartowa, którzy poszliście i głosowaliście w UM za tymi pomysłami. Pytam kiedy, dokładnie zadaję pytanie kiedy? Dokumentacja techniczna jest sporządzona jest załącznik pytam się kiedy zostanie zrealizowane to przedsięwzięcie? A jeżeli nie zostanie zrealizowane to niech Pan ma odwagę, wyjdzie dzisiaj tutaj i powie do tych mieszkańców Lubartowa „Szanowni Mieszkańcy mam was w nosie” Budżet obywatelski, który również moi radni ze Wspólnoty Lubartowskiej popierali, czy inni radni to jest dla nas tak naprawdę nic nieznaczący dokument. Ta uchwała niech sobie leży. Niech mieszkańcy sobie głosują a my i tak nie będziemy tego realizowali, bo mamy na to jakiś tam odmienny pomysł. To są pytania drogi Panie. Kampanią wyborczą to chyba były pytania raczej radnych, którzy wspierali Pana w kampanii wyborczej. Zresztą Pan sam się wypowiedział w jednej z gazet, zresztą nie chcę prowadzić dyskusji z Panem Burmistrem. Zwracam uwagę radnym, sam nie będę tego czynił więc proszę mi nie przerywać, chcę po prostu zachować pewien porządek.

Kolejna rzecz to kolejne pytanie o kolejne przedsięwzięcia a mianowicie - bezpieczne przejścia dla pieszych, jeżeli chodzi o budżet obywatelski. Prawie 700 głosów zdobył ten projekt. Autorem był Artur Kuśmierzak tego projektu. Bardzo mocno popierany przez mieszkańców. Proszę Państwa dostałem odpowiedź od Pana Burmistrza, że zostało to dołączone do jakiegoś innego projektu i będzie to realizowane z innym projektem. Odbył się przetarg. Unieważnili przetarg, więc najprawdopodobniej te przejścia też nie będą zrealizowane. Jakim prawem ktoś poza mieszkańcami decyduje o tym, że projekt nie będzie realizowany, ponieważ inny pomysł Pana Burmistrza nie będzie realizowany. Dzieje się to samo, co działo się z boiskiem przy Batalionów Chłopskich. A mianowicie przy Batalionów Chłopskich również powiązано to z innymi projektami i zrobiono wszystko, żeby tamta inwestycja nie została zrealizowana. Tu po prostu jest wypisz wymaluj. Najprostsza rzecz Panie Burmistrze, wyłączyć to, co wygrało w ramach budżetu obywatelskiego i zrealizować bo to są wszystko przedsięwzięcia przenośne tak jak mówił Artur Kuśmierzak podczas konsultacji. Głuchy tego nie słyszał.

Kolejna rzecz Proszę Państwa, jeżeli chodzi o budżet obywatelski - plac na osiedlu Szaniawskiego, projekt Pani Lucyny Kosteckiej. Również wygrał. Co się dzieje z tym placem? A mianowicie ogłoszono postępowanie przetargowe na sporządzenie dokumentacji technicznej i tak mi odpowiedział Pan Burmistrz, że przecież wszystko robimy, dokumentacja techniczna jest tworzona, czego ja w ogóle chcę? A no proszę Państwa, jeżeli ktoś wczyta się w dokładne zapisy projektu umowy i zwróci uwagę, że ten przetarg został rozstrzygnięty w połowie czerwca a na wykonanie kompleksowej dokumentacji dano wykonawcy 90 dni to proszę Państwa w miesiącu listopadzie będzie, aha i jeszcze to jest bez pozwolenia na budowę Panie Burmistrze. Dlaczego tak jest to realizowane, że jest to bez pozwolenia na budowę? I czy wyobraża Pan sobie budowanie parkingów, żeby dzieci się bawiły w grudniu, w styczniu,

w lutym na placu zabaw? Czy to zostanie w ogóle zrealizowane? A jeżeli już wiecie jak to będzie realizowane to tu są już zapisane dwie koncepcje które miałyby być przedłożone dotyczące tego planu, tego placu zabaw przepraszam. Proszę powiedzieć jak wyglądają te koncepcje, pokazać te koncepcje radnym, na pewno się nad tym zastanowiliście tak żebyśmy wiedzieli, co jest realizowane, jeżeli chodzi o konkretnie ten budżet obywatelski?

Kolejna rzecz Panie Burmistrzu, bo to jest naprawdę trudne do przeanalizowania bez odpowiednich dokumentów to Panie Burmistrzu chciałem się zapytać co się dzieje z rejestrem umów na stronie UM? Ponieważ żeby skrócić swoje pytania można by było połowę z nich uniknąć, gdybyście się wywiązywali ze swoich obowiązków, które powinniście realizować. Ostatnia umowa jest umieszczona nr 1391 z 13 marca 2018r. więc my nawet nie wiemy, które umowy zostały podpisane, które nie zostały podpisane po tych rozstrzygnięciach przetargów? Kiedy upływają terminy? Więc tych pytań byśmy nie zadawali gdybyście nam ułatwili pracę i realizowali to, co do was należy jako władzy miasta Lubartowa.

No i teraz kolejne pytanie dotyczące tego, czego mieszkańcy się nie dowiedzieli. A mianowicie 5 lipca zapewne mieszkańcy niektórzy, 99% mieszkańców dowie się dopiero po tej sesji Rady Miasta, że 5 lipca weszły w życie nowe opłaty za wodę i ścieki. I tutaj również jest Pan Prezes, więc będę miał pytania, będzie można od razu uzyskać odpowiedzi. Ja przypomnę, że finalnie Pan Prezes mnie sprostuje, finalnie tab. a mówi, że to jest prawie 15, może powiem precyzyjnie, żeby nie były postawione mi jakieś zarzuty, że mówię nieprecyzyjnie, finalnie po tych 3 latach różnica jest 15,67 jeżeli chodzi o wodę a o ścieki 36,05. Każdego roku odbywało się to w ten sposób, że mieszkańcy wiedzieli o tym, że taka podwyżka jest wprowadzana. Ukazywały się artykuły w prasie, płatne ogłoszenia w „Wspólnocie”, w „Lubartowiaku” a inne instytucje były zawiadamiane w sposób zwyczajowi przyjęty. Ten sposób zwyczajowo przyjęty to była korespondencja pomiędzy instytucjami, żeby było wiadomo czy takie opłaty wchodzi w życie czy też nie. 28 czerwca na stronie PGK i tutaj jeżeli trzeba będzie pokazać dokumenty to mam te dokumenty, ukazuje się informacja, że ta podwyżka się odbędzie, natomiast decyzja wydana przez dyrektora RGW została już wydana 18 czerwca. 18 czerwca została już wydana decyzja o tym, że podwyżki za wodę i ścieki będą. Ukazuje się ta informacja i nikt o niczym nie jest poinformowany, jest cisza w eterze. Co się dzieje dalej proszę Państwa? I to się wydarzy również w domkach jednorodzinnych, więc tutaj proszę o uwagę, tak naprawdę z chwilą, kiedy wchodzi opłata 5 lipca powinien być zrobiony odczyt wodomierzy w całym mieście a nie został on uczyniony, żeby można było porównać dwie opłaty sprzed wejścia podwyżki w życie i po wejściu podwyżki w życie, tak, żeby można było uregulować te kwestie. Ja przypomnę, sumarycznie licząc ta podwyżka najbliższa to jest ok. 11%, 12% tak szybko licząc, jeżeli chodzi o wodę i ścieki łącznie, więc to nie są małe kwoty. Dlaczego nikt zgodnie z tymi umowami, które ma podpisane z PGK a dokładnie z § 12 ust. 2 tych umów nie został powiadomiony o tych podwyżkach? Po pierwsze. Po drugie, dlaczego żadna gazeta nie wskazała o tym, że również te podwyżki się zbliżają? Dlaczego o tym mówię, dlaczego chce Państwu to przedstawić? Ponieważ konsekwencje są bardzo, bardzo radykalne. A mianowicie konsekwencje są następujące: PGK rozsyła takie o to faktury gdzie, jeżeli ktoś założy, że zarządca, dzwoniłem dzisiaj do zarządcy Pani Kisiel, ona również jest zaskoczona tą decyzją, która się wydarzyła, bo zarządcy wspólnot mieszkaniowych takich pism nie dostali, zarządcy spółdzielni mieszkaniowych również, tak naprawdę wprowadzona jest trzecia opłata pośrednia tak zwana, wyliczona średnia z pewnego okresu. Co to oznacza? Proszę Państwa, że mieszkańcy za chwilę nie rozumiejąc tego, co się dzieje będą oskarżali zarządców o to, nie wiedząc o tym, że jest nowa taryfa wprowadzona, bo nikt ich nie uprzedził wcześniej, że ktoś ich okrada proszę Państwa z jakiejś określonej ilości m³, bo płacą po staremu. Nikt ich nie powiadomił, że jest nowa stawka a faktura przychodzi już z nowymi taryfami i z nowymi opłatami bez wcześniejszego zawiadomienia. Przypomnę, że zwyczajowo przyjęty sposób

przez wszystkie lata był taki, że zawiadamiało się duże podmioty pisemnie a indywidualni mieszkańcy mogli się dowiedzieć o tych podwyżkach z ogłoszeń w prasie, która dostępna jest w mieście Lubartowie. Dlaczego tego nie uczyniono? Dlaczego są takie sytuacje? I jeszcze raz podkreślam, że mieszkańcom trudno będzie zrozumieć, że mają płacić więcej za coś skoro nie zostali powiadomieni wcześniej, że takową opłatę mają. I proszę Państwa i zarządcy i spółdzielnie tych nowych taryf nie powpłacali. Przepraszam jeden zarządca wprowadził te taryfy i tu mam pytanie jak to się stało również do Pana Burmistrza, ale i do Pana Prezesa? Jednostki, które są zarządzane przez PGK one sobie wprowadziły nową taryfę, bo wiedziały, że taka taryfa jest. Natomiast pozostali zarządcy są w zupełnie innej sytuacji. Więc jak to się stało, że PGK które zarządza również wspólnotami potrafiło w kilkunastu blokach dokonać tych zmian a pozostali zarządcy tego nie zrobili? Jak to się dzieje, dlaczego tak to się stało? Czym to jest spowodowane, że po raz pierwszy od wielu, wielu lat, po raz pierwszy w historii nie powiadomiono podmiotu o to, że takowe opłaty uległy zmianie tym bardziej przypominam, że mamy dzisiaj 7 sierpnia taryfa 28 została wyświetlona a 18 już była decyzja o tym, że te podwyżki wchodzi w życie. Co się stało, że przez tak długi okres czasu nie udało się nikogo powiadomić? I drugie pytanie, co się wydarzy w przyszłym roku, mam pytanie dotyczące i mieszkańców indywidualnych i mieszkańców zbiorowych, ponieważ w przyszłym roku ta taryfa kolejna podwyżka za 3 lata kolejna podwyżka, one wejdą zawsze 5 lipca. Więc chciałem się zapytać, bo w tym roku PGK zrobiło odczyt na koniec sierpnia dopiero, więc mam pytanie, czy mimo, że wiemy, że za rok opłata wejdzie w życie 5 lipca, znowu będzie wprowadzona trzecia pośrednia taryfa rozliczeniowa, ta pośrednia, gdzie się ponosi te opłaty i znowu będzie odczyt na koniec sierpnia, czy też w przyszłym roku będzie 4 sierpnia zrobiony odczyt, będzie rozliczenie do 4 a od 5 sierpnia będzie już obowiązywała nowa stawka, tak jak to wynika z tego waszego wniosku, który złożyliście do wód polskich? Także dobrze, żeby było wiadome, co ma się wydarzyć w przyszłości.

I kolejna rzecz, jeżeli chodzi o wybór w Przedszkolu nr 4. A raczej brak tego wyboru na dyrektora to chciałem się również zapytać, ponieważ mam tutaj również zarządzenie Pana Burmistrza z 23 lipca w sprawie powierzenia obowiązków dyrektora Przedszkola Miejskiego nr 4 w Lubartowie, no i chciałem się zapytać jaka jest decyzja podjęta przez Pana Burmistrza, ponieważ 25 lipca 2018r. została zwołana nadzwyczajna rada pedagogiczna, o którą wnioskował Pan Burmistrz. Ona została zwołana, mimo, że część nauczycieli nie mogła przyjść na tą radę pedagogiczną, prosili, żeby tego nie robić tak z dnia na dzień. Tam w głosowaniu tajnym 16 gł. otrzymała jedna z osób negatywnych a 2 pozytywne otrzymała inna osoba. I chciałem się zapytać czy głos rady pedagogicznej, która wyraziła wyraźną opinię w sprawie przyszłości swojej placówki, czyli kto będzie tą placówką zarządzał oraz osoby, która ma być dyrektorem będzie respektowany czy też Pan Burmistrz planuje podjąć zupełnie odmienną decyzję? I prosiłbym również o odpowiedź na to pytanie.

Kolejne zapytanie jest związane, ponieważ Pan Burmistrz jest również przewodniczącym ZKGZL tam już prawie 3 miesiące temu zostały zadane odpowiednie pytania i nie uzyskali ci, którzy zadawali te pytania odpowiedzi, chciałem się pytać czy będzie konieczność złożenia skargi na przedłużające się, na uchybienie administracyjne czy też w końcu będzie można się doczekać się na te naprawdę ważne odpowiedzi, jeżeli chodzi o Związek Komunalny.

I kolejne zapytanie związane jest również z Przedszkolem nr 4 a mianowicie gruchnęła informacja w mieście, że mimo potężnych protestów rodziców, mimo sprzeciwiania się tego, aby likwidować jedną część przedszkola ponownie w tym roku Urząd Miasta Pan Burmistrz albo Pan Wiceburmistrz Szumiec, złożyli wniosek w ramach programu Maluch Plus i ma być ten program kontynuowany na takiej zasadzie, że w tym samym miejscu ponownie będzie próba utworzenia tego samego, przeciwko czemu tak mocno protestowali rodzice. Czy to jest prawda, czy to jest tylko i wyłącznie jakaś plotka?

Kolejna rzecz zwrócił się do mnie na dyżurze i to już kilka razy przychodził, dlatego pozwoliłem sobie zadać pytanie na sesji Rady Miasta, bo również obiecałem Pan Szczepaniak, który chce inwestować przy plaży miejskiej, przy naszym Wieprzu. On ma tam pomysł na posadowienie pewnej infrastruktury, natomiast nie może przebrnąć przez problemy, jakie stwarzają mu pracownicy UM. Prosiłbym aby tą sprawą się zająć.

Kolejne zapytanie związane jest z mieszkaniami socjalnymi. Ponieważ dzisiaj był poruszony temat mieszkania plus natomiast my również przyjęliśmy uchwałę w sprawie zabezpieczania mieszkań socjalnych. Przypomnę, że w tym roku tych mieszkań socjalnych powinno być utworzonych 6. Chciałem się zapytać jak zostanie zrealizowana ta uchwała? Kiedy zostaną te mieszkania przygotowane i kiedy można liczyć, że będzie to zrealizowane?

Kolejne zapytanie związane jest dla odmiany z Zielonym LOF i Mobilnym LOF tak mocno również promowanym, tak mocno nagłaśnianymi pomysłami, ponieważ w tych kwestiach również dobiega końca, proszę zwrócić i nasza Rada Miasta, dobiega końca kadencja jednego burmistrza, wiceburmistrza, więc proszę Państwa chciałem się zapytać co się dalej z tym dzieje? Bo na tą chwilę nie dzieje się nic. Ciągłe słyszymy zapewnienia, że już za chwilę, już za minutkę coś będzie realizowane a do tej pory nie zostało zrealizowane nic. A tym czasem ogłaszany jest w grudniu kolejny nabór w ramach działania 5.2, 5.3 i w związku z tym, że miasto jest w zintegrowanym obszarze terytorialnym podmioty lubartowskie nie będą mogły się ubiegać o fundusze strukturalne. Jest taka gorąca, zapytanie po pierwsze, kiedy to zostanie zrealizowane? A drugie, czy jest możliwe, aby miasto, jeżeli nie planuje w ramach tego Zielonego LOF i Mobilnego LOF wydać tych środków to niech odstąpi od tego projektu i niech umożliwi innym instytucjom możliwość ubiegania się o środki, jeżeli chodzi o zewnętrzne fundusze strukturalne. Przypomnę, że w ramach tych działań 5.2, 5.3 taka ilość środków jaka była przeznaczona przez Urząd Marszałkowski nie została zrealizowana bo nie było chętnych. Czyli wystarczyło nawet wpisać projekt, żeby po te fundusze zerknąć.

Kolejna rzecz nie otrzymałem odpowiedzi na pytanie, które zadałem na poprzedniej sesji a mianowicie nie dostałem odpowiedzi o ul. Północną. Mówiłem o tym, że dzieją się tam rzeczy anormalne. Nie było kolegi Grzegorza Jworskiego, ale z nim rozmawiałem już zupełnie odmiennie natomiast tutaj bezwzględnie dzieje się rzecz następująca, że autobusy, które dojeżdżają do przystanku końcowego zrobiły sobie ze skrzyżowania bardzo niebezpiecznego podkreślam, pętlę. Miały być wystąpienia, miały być jakieś interwencje, jakie to były wystąpienia, czy ktoś się zwracał do powiatu żeby razem z powiatem ten problem rozwiązać, bo gmina miejska wpada na drogę powiatową a na skrzyżowaniu tej drogi jest zrobiona pętla autobusowa, gdzie autobusy naprawdę zagrażają mocno bezpieczeństwu? Cofają, nie patrzą na to, patrzą, bo by było mnóstwo, ale już kilka wypadków tam było w związku z tym zawracaniem na tej pętli, gdzie samochody uderzały w te pojazdy, które w sposób nieskoordynowany się zachowywały. No i chciałem się zapytać, kiedy ten problem zostanie rozwiązany? To nie jest jakaś rzecz, która by wymagała nie wiadomo, jakich rozwiązań. Wystarczy po prostu wyraźnie wysłać pismo i postraszyć, postraszyć wystarczy tych kierowców, którzy to czynią mandatami. Dziękuję bardzo.

Radny ANDRZEJ ZIELIŃSKI

Przepraszam bardzo Państwa, to jest właściwie pytanie uzupełniające do tego, o czym już mówiłem odnośnie kompleksu przy ul. Parkowej. Panie Burmistrzu proszę mi powiedzieć, dlaczego w ogóle MOSiR prowadzi tą inwestycję? Już wielokrotnie zgłaszaliśmy, że MOSiR nie jest przygotowany do tego, żeby prowadzić tak potężną inwestycję. Nie ma specjalistów od prawa budowlanego, od prawa, w ogóle od prawa, od zamówień publicznych itd. Dlaczego urząd tego nie przejął? A jeśli już, dlaczego nie wynająłby wyspecjalizowaną jednostkę, która prowadziłaby tak poważną inwestycję? Żeby nie doszło do takiej sytuacji jak poprzednio, że skoro inwestycja nie wychodzi to dyrektor winien MOSiR bo jest nieprzygotowany, bo jest

nauczycielem wychowania fizycznego a nie specjalistą prawa budowlanego. Nie róbmy dalej tak. Dlaczego urząd nie przejął tej inwestycji? To nie jest inwestycja za 100, 200 tys. tylko za 20 parę milionów złotych. Ma narzędzie Pan Burmistrz, specjalistów przygotowanych do prowadzenia dużych inwestycji, do pilotowania tych inwestycji, do nadzoru. Dziękuję.

Z uwagi na brak chętnych do zadawania dalszych zapytań Przewodniczący Rady zamknął ten punkt porządku obrad i zarządził 10 min. przerwę.

Po wznowieniu obrad.

Ad. 5 a)

Rozpatrzenie projektu i podjęcie uchwały w sprawie nadania imienia Szkole Podstawowej nr 1 w Lubartowie.

Projekt uchwały przedstawiła Dyrektor Szkoły Pani Danuta Sienkiewicz

Dyrektor SP1 DANUTA SIENKIEWICZ

Szanowny Panie Przewodniczący, Panie i Panowie Radni Rady Miasta, Panie Burmistrzu, Szanowni Goście, jestem bardzo zadowolona, że mogę wystąpić na dzisiejszej Radzie i pokrótce przedstawić jak dokonywały się wybory kandydata na patrona Szkoły Podstawowej nr 1 w Lubartowie. Ten rok 2018 jest takim szczególnym rokiem, jeśli chodzi o naszą szkołę a to z kilku powodów między innymi jednym z powodów to jest to, że będziemy świętować 100 lat szkoły a też jest to 100 lecie odzyskania niepodległości przez Polskę. Drugi to, jesteśmy w tym roku szkolnym 8 klasową szkoła podstawową i bardzo ważny element tj. wybory patrona Szkoły Podstawowej nr 1 w Lubartowie. Organizując prace związane z wyborem patrona, kandydata na patrona, bo oczywiście zgodnie z Rozporządzeniem MEN z dnia 17 marca 2017r. w sprawie szczegółowej organizacji publicznych szkół i publicznych przedszkoli to Rada Miasta ma taką kompetencję, aby nadać imię szkole. Natomiast my czyli reprezentując szkołę, ja złożyłam wniosek do Rady Miasta. Ten wniosek był poparty uchwałą rady Pedagogicznej SP1, samorządu uczniowskiego SP1 oraz uchwałą Rady Rodziców SP1. Organizując pracę związane z wyborem kandydata na patrona naszej szkoły przyświecały mi takie jakby trzy założenia. Pierwsze, takie najważniejsze to to, aby wybory kandydata na patrona dokonywały trzy społeczności szkoły czyli: rodzice, uczniowie oraz nauczyciele w połączeniu z pracownikami szkoły. Druga rzecz to to, żeby wybór kandydata opierał się na wartościach, które zostaną wypracowane też przez te trzy grupy. Trzecia rzecz to taka, aby wybory na patrona odbyły się w sposób demokratyczny i żeby każda osoba mająca możliwość zabrania głosu, tak zorganizować te wybory żeby też mogła oddać głos. Chcę tylko powiedzieć, że w tym roku szkolnym mamy już ok 850 uczniów. Nauczycieli i pracowników jest 116 a rodziców ok. 1400. Aby te wszystkie grupy miały możliwość głosowania. Jak przebiegała procedura, czy jak przebiegały prace z wyłonieniem kandydata na patrona? Powołałam zespół, oczywiście zgodnie z zasadą, którą wcześniej podałam, składał się właśnie z przedstawicieli nauczycieli, przedstawicieli rodziców, przedstawicieli uczniów. Ja byłam przewodniczącą tego zespołu. Opracowaliśmy procedury, regulamin wyboru patrona szkoły. Może też szczegółowo nie będę przedstawiać tych procedur. One były od bardzo dawna dostępne na naszej stronie, natomiast chciałabym zwrócić uwagę na niektóre takie elementy, które moim zdaniem są ważne. Jeśli będą pytania oczywiście postaram się na nie odpowiedzieć. Zadaliśmy sobie takie pytanie, dlaczego te działania robimy? Chcielibyśmy, żeby poprzez nadanie imienia szkoła zyskała własną tożsamość. Szkoła buduje własny system wychowania w oparciu autorytet patrona i wartości, promuje postać patrona, pozyskuje do współpracy osoby, instytucje związane z patronem oraz tworzy własny ceremoniał.

Opracowaliśmy te procedury i w ramach tych procedur tak jak powiedziałam zależało mi bardzo na tym, też w ramach tego zespołu, aby zostały wypracowane wartości, które są dla nas, jako społeczności szkolnej ważne. Te wartości zostały wypracowane poprzez przeprowadzenie debaty wśród społeczności szkolnej. Ona się odbyła 30 kwietnia 2018r. W tej debacie uczestniczyło ok. 60 osób. Byli przedstawiciele uczniów, rodziców i nauczycieli. Jakie pytania podczas tej debaty sobie zadaliśmy? I też tak pracowaliśmy wokół tych pytań. Jakie przesłanie powinna nieść postać kandydata? Co ma wyróżniać kandydaturę wśród innych ludzi, działań, symboli, jakie cechy charakteru, jakie przesłanie? Jakie korzyści odniesie uczeń, szkoła? Jakie korzyści odniesie społeczność lokalna? Do czego będzie nas zobowiązywało przyjęcie patrona szkoły? Kto nie może zostać patronem szkoły? Warunki wykluczające kandydaturę, co nie będzie akceptowane? Jakie postawy są postawami nagannymi. Muszę powiedzieć, że bardzo duże zaangażowanie było tych trzech grup. W czasie 2,5 godz. debaty udało nam się wyłonić 5 takich wartości, które to wartości miały być spójne z kandydatem, który zostanie przez nas później wybrany. Pierwsza z wartości, która została przez nas opracowana czy wybrana tj. ambicja, wytrwałość i zaangażowanie. Dryga z wartości entuzjazm. Trzecia z wartości empatia i okazywanie uczuć. Czwarta z wartości to kreatywność i piąta z wartości - szacunek i tolerancja. Zrobiliśmy też ewaluację po tej debacie i muszę Państwu powiedzieć, to też się znajduje, gdyby ktoś chciał jeszcze więcej szczegółów znaleźć, te wszystkie informacje znajdują się na stronie naszej szkoły www.sp1.lubartow.pl. Ale byłam bardzo zadowolona jak gdyby z odpowiedzi takich po zakończonej debacie, uczniowie, zwłaszcza rodzice jak i nauczyciele mówili, że mieli możliwość porozmawiania ze sobą o ważnych rzeczach dla nas. Często, zwłaszcza z rodzicami nie zawsze mam taką okazję, żeby debatować, rozmawiać, natomiast to spotkanie było bardzo ważne w opinii czy w ramach takich pytań ewaluacyjnych, które przeprowadziliśmy po tym spotkaniu. Kolejną rzeczą, ogłosiliśmy oczywiście na stronie szkoły te wartości, które zostały wybrane, czy wypracowane przez ten zespół i rozpoczął się czas, kiedy można już było, został wcześniej jeszcze opracowany regulamin wyboru, ale zgodnie z tymi wartościami i nauczyciele, rodzice bądź uczniowie mogli składać propozycje kandydatur na patrona szkoły. Regulaminem wyboru patrona były pewne obwarowania. Tak jak już mówiłam zależało nam żeby była współpraca między tymi trzema grupami a nie rywalizacja i też regulamin przedstawia się tak, że aby złożyć wniosek kandydata na patrona należało zebrać odpowiednią ilość podpisów ze strony uczniów, pracowników i nauczycieli szkoły i rodziców. Każda osoba, która zdecydowała, że chce zbierać na daną kandydaturę głosy mogła to zrobić i miała na to czas. Takie wnioski zostały złożone. Komisja wyborcza dokonała, która też była powołana z udziałem rodziców, nauczycieli i uczniów, ja już nie brałam udziału w tej komisji, komisja zebrała te wnioski, oceniła. Uzasadnienie wniosku wyboru kandydata miało się odnosić do tych pięciu wartości, które wypracowaliśmy podczas debaty. Komisja wyborcza przejrzała te wnioski i zaakceptowała z uwzględnieniem regulaminu, który też jest dostępny na stronie, trzy kandydatury do wyboru na patrona szkoły. I były takie kandydatury: błogosławiony Józef Mazurek, ks. Jan Twardowski i postać literacka „Mały Książę”. Odbyły się wybory. Staraliśmy się tak te wybory przygotować aby i uczniowie i rodzice mieli możliwość wziąć udział w tych wyborach. Wybory patrona odbyły się 14 i 15 czerwca 2018r. i zostały ogłoszone informacje o wyborze patrona 18 czerwca 2018r. Jeszcze w międzyczasie te osoby, które zdecydowały, czy decydowały o zgłoszeniu kandydatur miały możliwość przedstawienia tych kandydatur rodzicom, uczniom i nauczycielom. Wynikiem głosowania był wybór ks. Jana Twardowskiego. Po tym uchwała Rady Pedagogicznej SP1 w Lubartowie mówi o tym, że Rada zatwierdza ten wybór tego kandydata na patrona szkoły. Jest też uchwała Rady Rodziców jak i samorządu uczniowskiego. Składając dokumenty do Rady Miasta też przedstawiłam uzasadnienie szczegółowe wyboru ks. Jana Twardowskiego na patrona szkoły. Mam pytanie czy jest jakby

potrzeba żebym to uzasadnienie przeczytała?... Jeśli Państwo dostaliście też uzasadnienie to myślę, że była taka możliwość zapoznania się. Ja cieszę się, że w pierwszym roku tej mojej III kadencji mam możliwość przedstawienia Państwu kandydatury do imienia Szkoły Podstawowej nr 1 w Lubartowie. A kolejny etap to już w Państwa rękach.

Przewodniczący Rady

Dziękuję bardzo. Czy Pan Burmistrz też będzie jakieś wprowadzenie ..? Dziękujemy na tą chwilę pani Dyrektor. Musimy przeprowadzić pewne procedury i dopiero później otworzymy dyskusję. Na pewno będzie setki, dziesiątki, miliony pytań do pani Dyrektor. Najpierw poproszę o oponentów Komisji.

Komisje Rady przedmiotowy projekt uchwały zaopiniowały pozytywnie.

W otwartej dyskusji głos zabrali:

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Szanowni Zebrani, chciałem w swoim imieniu podziękować Pani Dyrektor za wyważoną wypowiedź na temat tego tematu obrad. Postaram się również, żeby moja wypowiedź była wyważona, ale ona będzie w treści chyba nieco inna niż intencja, która wychodzi z tego co Pani Dyrektor powiedziała. Otóż ja mam pewien kłopot. Rozumiem, jeszcze chciałem się zastrzec, że mój głos proszę odbierać jak głos w dyskusji nad problemem, nad zagadnieniem. Natomiast proszę nie przypisywać nastawienia do poglądów autora z samym autorem tzn. jak ja wyrażam jakiś pogląd, który wam się nie spodoba to nie znaczy, że ja jestem brzydki. Być może jestem, ale niezależnie od tego po tym uszczegółowieniu to chyba wyłuszczyć rzeczy w ten sposób, że ja się nie zgadzam z uzasadnieniem. Może nie tym, które wyczerpująco do wniosku, które Panie żeście przedstawiły, ale do wniosku do uchwały. Otóż w tym wniosku pisze, że osoba patrona wybrana w sposób zgodny z przepisami prawa oświatowego nie budzi kontrowersji. Proszę Państwa, proszę mi wybaczyć, ale ja jednak te kontrowersje czytam i słyszę. I jest ich przynajmniej kilka, trzy albo nawet cztery. Jeśli mamy wybierać patrona, czy zatwierdzać, zanim jeszcze przejdę do tego samego zatwierdzania to jeszcze powiem, że nie mam pretensji czy uwag do procedury wyłaniania. Na pewno widzę była dość obiektywna z jedną uwagą, że zabrakło mi tam szczególnej roli elementu moderatora, czyli tego, który nie tylko wysuwał wartości, narzucał jakby zasady tego konkursu czy wybierania, ale również no moderował, podrzucał tematy, rozwiązania, wtrącał pewne kierunki debaty wymagane przez dyrekcję czy przez jakby potrzebę chwili. Brakuje mi takiego moderowania, czyli jakby wszystko w porządku, rejestrowaliście Panie tak jak trzeba, zapisałyście. Pilnowałyście, żeby to przebiegało zgodnie z procedurami, ale tego udziału moderatora, który nadawał ton, bo w końcu to jest młodzież, bardzo młode pokolenie, kilkanaście lat maksymalnie dzieci. One według mnie wymagają jeszcze większego udziału czynnika zewnętrznego. Większego udziału pedagogów w tym, żeby podążać we właściwym wymaganym przez społeczeństwo kierunku. I wracając do tych kontrowersji, o których mówiłem, że ja ich widzę trzy, cztery to ja je wyczytałem, wysłyszałem, usłyszałem i one są dość kontrowersyjne same w sobie. Postać ks. Jana Twardowskiego jest postacią bardzo skomplikowaną no np. z jego dzienników o charakterze intymnym wynika, że on nie potrafił sobie wyobrazić życia w pustce uczuciowej. Tu Państwo żeście zapisali w jednej z wartości, które tam przyświecały temu konkursowi, że to powinna być empatia i przekazywanie uczuć ale się zastanawiam czy to życie jakby nie w pustce uczuciowej tylko wręcz przeciwnie napełnionej uczuciami, czy one dadzą się pogodzić z misją wobec dzieci? Właśnie, jako ten przykład dzieciom ks. Jan Twardowski był przyjacielem dzieci, pisał znakomite wiersze dla dzieci, opiekował się dziećmi, był opiekunem w szkole specjalnej. Ale no powiem tak otoczony był, jego niektóre

zachowania nie zostały do końca, jako tej osoby skomplikowanej, do końca wyjaśnione i przecięte i dziś dywagują, wiszą w powietrzu w debacie publicznej w różnych miejscach, jako rzeczy niewyjaśnione i budzące pewnego rodzaju zakłopotania. Otóż ks. Twardowski do końca się nie wytłumaczył ze swoich związków i uwikłań z kobietami. No proszę Państwa, właśnie ja myślę, że to jest bardzo ważna sugestia, czy ktoś to udowodnił? Nie jestem policjantem ani sędzią, ani nie zamierzam być, dlatego na pomniki, na osoby, których imieniem nadaje się takie rzeczy jak ulice, szkoły to właśnie potrzebny jest czas. Czas jest najlepszym nauczycielem, prawda? Czas uczy pokory i czas pozwala ocenić rzeczywiście w jakiejś szerszej skali wszystkie czynniki za i przeciw. Może trzeba 50, może 200, może 300. Natomiast na pewno do patrona szkoły nie trzeba dowodów tylko trzeba gwarancji czy trzeba uniwersalnej zgody, że istnieje zdecydowana przewaga rzeczy pozytywnych. I jeśli ja mówię, że ja słyszę, że jego związki z panią W, panią P, z panią M, z Janiną P, z Gabrysią, są niewyjaśnione literacko, czy w materiałach źródłowych i są powodem do stawiania zarzutów nieudowodnionych zaznaczam, ale to powiem tak: ja nie jestem po to, żeby szukać dowodów czy oskarżać. Generalnie ja wcale ks. Jana Twardowskiego nie oskarżam tylko ja mówię, że te uwikłania z których się nie wytłumaczył, więcej z których on jakby brnął, bo on wyraźnie stwierdził, że przebywał w stanie zakochania, czy ...? To proszę się zapoznać właśnie, tych którzy tutaj w tej chwili próbują skierować dyskusję, moim zdaniem mam nadzieję merytoryczną, w jakiejś osobiste przytyki to powiem tak: no proszę się zapoznać z literaturą. Jest wyraźny zarzut, że związki ks. Jana Twardowskiego z kobietami mają charakter proszę Państwa kontrowersyjny, jako właśnie duchownego, jako kandydata na patrona szkoły. Jednak kontrowersja. Być może to dla kogoś nie jest kontrowersja, ale w świetle patrona szkoły i jeszcze w świetle jego pozycji życiowej to chyba jakaś kontrowersja jest. I dopóki ona według mnie nie będzie wyjaśniona, a do tego sądzę trzeba czasu, badań, właśnie badaczy do szukania dowodów albo zdemaskowania to nie powinno się w tej chwili za szybko na piedestał kogoś wyłaniać. Druga kontrowersja to proszę Państwa ks. Jan Twardowski był zarejestrowany, jako tajny współpracownik służb bezpieczeństwa w 1987r. pod pseudonimem „Poeta”. Kontakty miał z oficerem od 1980 r. 7 lat i w 1987 został zarejestrowany, jako TW „Poeta”. Nie ma żadnych powodów, że podpisał jakieś listy współpracy, ale już wiemy, że te debaty w odniesieniu do innych osób nawet sławniejszych do dzisiaj dzielą Polaków. Powiem tak, nie przesądzono czy ks. Jan Twardowski nie ma w tej sprawie nic do zarzucenia. Jest zarejestrowany jako TW. Proszę zająć do literatury przedmiotów i do zasobów. TW „Poeta” do ks. Jan Twardowski. Proszę Państwa, czy podoba się komuś to, co powiedziałem pewnie nie. Mi się również nie podoba ale to są fakty, które budzą kontrowersje, prawda? No więc czy taka osoba może być patronem? No mam właśnie wątpliwości, jako obywatel, który nie chowa głowy pod biurko i nie zachowuje się poprawnie politycznie - bo po co to? Bo zaraz tutaj cię wszyscy wezmą na języki i będą tutaj przypisywać ci, dorabiać gębę, mówiąc, że to gadanie po próżnicy wykazując milczenie, które ma być oznaką mądrości a moim zdaniem jest zwykłym, czy może być uznane za zwykły oportunistyczny. To ja powiem tak: podałem dwie kontrowersje, które wzięłem z literatury przedmiotu nawet z powierzchownego no badania. Ja nie musiałem się zbytnio zagłębiać, ale jak dostałem porządek obrad to tak jak zawsze dokonuje kwerendy wszystkich dostępnych mi materiałów i przygotowuję się do tej sesji. Mam nadzieję i sądzę, że robią to wszyscy i już się natknąłem na taką właśnie drugą kontrowersję. Trzecia kontrowersja to akurat nie jest bezpośrednio związana z działalnością ks. Jana Twardowskiego, ale z tym co było po. Chociaż w pewnym sensie też to świadczy, że nie do końca te sprawę załatwiono. Proszę państwa ks. Jan Twardowski umarł chyba w roku 2006. Tak, przepraszam w 2006. Przepraszam w roku, 2018 czyli w tym 95 intelektualistów napisało list, chyba do ministerstwa czy do kogoś, że chce przeciąć spory, co do spuścizny literackiej po księdzu. Jest jakiś karczemny spór między spadkobiercami, bliżej lub dalej związanymi z ks. Twardowskim i ci intelektualiści prawie 100 chce, żeby powstała jakaś

komisja ministerialna, która by się zajęła opracowaniem dorobku ks. Jana Twardowskiego. Nie zostało to do dzisiaj wyjaśnione, nie wiadomo, w jakim to kierunku pójdzie, ale ten spór jest powszechny w środowisku literackim i w środowisku krytyków, więc rozumiem, że w pewnym sensie dotyka i nas. To jest kontrowersja trzecia. Czwarta kontrowersja chodzi mi po głowie ale ona jest związana z naszym lokalnym życiem. Powiem tak: powiem je też w sposób mam nadzieję wyważony i rozumiem, że to, co powiedziałem do tej pory nie budzi jakby czyjegós oporu z powodu epitetów, złej formy. Rozumiem, że nie, że nikogo nie uraziłem czy nie obraziłem po prostu tym, co powiedziałem do tej pory poza treścią. Ale formą rozumiem chyba jest do przyjęcia. Czwarty zarzut to już taki lokalny mój, to jest taki a jaki jest związek ks. Jana Twardowskiego z Lubartowem? No rozumiem, że tego związku może nie być w przypadku luminarzy, ludzi na piedestale wielkich albo największych w danej dziedzinie, czyli największy przywódca Piłsudski rozumiem. Największy kompozytor Chipin. Największy literat, poeta Mickiewicz czy Słowacki, rozumiem, Norwid. Prawda? Ks. Jan Twardowski był wybitnym poetą religijnym. On zajmował się literaturą religijną, ale nie tylko, ale no jednak nie jest w tym pierwszym szeregu trzech, pięciu takich uniwersalnych, ogólnokrajowych literatów, których niezależnie od miejscowości to należy umieszczać na piedestale. W Lubartowie żadnych związków z ks. Janem Twardowskim nie znają w sensie jakiegoś związku personalnego, osobowego czy jakiegoś prosię Państwa przyczynowego, skutkowego. Nie ma takiego związku, w związku z tym fakt, że pomijamy szereg osób o podobnej wielkości, ale mniejszych w skali kraju ale większych w skali Lubartowa, że pomijamy te osoby to jest też dla mnie znamienne, że my nie za bardzo przywiązujemy wagę do znaczenia heimat do miłości do ojczyzny lokalnej. Akurat niemieckie skojarzenie prosię mi wybaczyć, ale ja heimat w Lubartowie nie widzę. Może niektórzy powiedzą, że dobrze, bo Niemców nie widzę, ale no nie widzę, jest setki obiektów w Lubartowie takich jak budynki, jak place, jak ulice i zaledwie kilka, kilkanaście na palcach ręki mogę policzyć związki z Lubartowem. A na przykład my się lubujemy właśnie w takie, w ucieczkę od tej ludowości od związku z Lubartowem np. te ulice. Oczywiście tu jest też pora do różnic ja wcale nie mówię, że mam we wszystkim racje albo czy Państwo mogą mój punkt widzenia uznawać. Możecie nie uznawać, ale pozwolicie, że wyrażę jakby pogląd, że dla mnie takie ulice jak Kwiatowa, Jaśminowa czy Chabrowa w sytuacji, gdy po tylu latach zapomnienia o Lubartowie, unikania tematów lokalnych, ucieczki od samorządu lokalnego jakby narzucania nam zewnętrznych wpływów to gdy była szansa, jest szansa żeby przywrócić Lubartowowi lubartowość, co może dzisiaj wyraziłem jakiś związek z Lubartowem, to my właśnie uciekamy. Astronautów jest, Kosmonautów jest to samo prawda? Tylko dla Ruskich coś było bo są kosmonauci i dla Amerykanów bo astronauty. Dwie ulice takie same tylko, dlatego żeby zadowolić wszystkich. No takim oportunistem to rozumiem, że można zajechać daleko, ale nie do celu a przecież dla szkoły celem jest wypuszczenie absolwenta, który jest wyposażony w pewną wiedzę o życiu i umiejętności, które pozwalają mu w tym życiu się swobodnie poruszać. Ja uważam, że jeśli na początku go wyposażymy w patrona wobec, którego jest tyle kontrowersji, które same zresztą powiększała i zresztą był bardzo... Ks. Jan Twardowski był bardzo skromny. On za życia nie chciał żeby nadawać jego imieniem patronem a w tych jego dziennikach najwyraźniej pisze, że uważał to za rzecz no, że on jest niegodny tego typu zaszczytów. Być może dlatego, że miał właściwą ocenę swojej osoby. Tak naprawdę każdy z nas powinien być najlepszym nauczycielem czy oceniaczem swoich zachowań. I mam nadzieję, że jednak, jestem przekonany, że ks. Twardowski takim był, dlatego ja go w ogóle nie niszczyć, nie deprecjonuję, ale twierdę, że to był błąd, że wybór jego na patrona był zawczesny. Za mało minęło lat, za mało jest ocen, za mało jest określenia jakby ustalenia, która prawda jest ta prawdziwa, to my za szybko robimy z niego bohatera i potem się okaże... I tego się boję. I tego się boję, że w Polsce od jakiegoś czasu no następuje, co chwila zmiana wajchy politycznej i w związku z tym każdej innej poglądowej, światopoglądowej.

Przypominam Państwu przykład syndrom Irlandii. Kraj do niedawna prawie, że najbardziej katolicki dzisiaj chyba Pani Premier jest osobą inaczej, proszę Państwa, kochającą. Tak to powiem delikatnie. Może się okazać, tam są ustawy o związkach partnerskich no zupełnie przekręcenie .. boję się, że za kilkanaście lat jak my nie poczekamy z dyskusją tylko wykorzystamy swoją chwilę, że mamy 5 min. i dajemy swoich bohaterów może się okazać, że to są bohaterzy na chwilę. A ks. Twardowski według mnie nie zasługuje, żeby go traktować, jako bohatera na chwilę on jest bohaterem na wieki, na zawsze. Ale żeby go uczynić takim bohaterem trzeba trochę czasu, trzeba trochę wstrzemięźliwości. Dlatego ja powiem tak: z pewnością nikt mnie nie zmusi żebym głosował przeciw ale sam mam wewnętrzną busołę moralną. Jakkolwiek to brzmi ja nie mogę głosować za tym patronem. Wstrzymam się od głosu. Mam nadzieję, że Państwo żeście zrozumieli moje intencje. Dziękuję.

Radna MARIA KOZAK

Panie Burmistrzu, Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, uważam, że uczniowie nie zajmują się polityką wybierając patrona. Nie chodzi mu czy to jest TW czy nie TW po prostu oceniają go po swojemu i dobrze go oceniają. Następnie, chyba żaden z bohaterów, nie słyszałam, czy z patronów, żeby się tłumaczył ze swoich relacji z kobietami. Jakoś niekoniecznie, żebym to słyszała. Następnie, jeżeli miał jakieś, jeżeli ks. Twardowski, to może kochał platonicznie po prostu. Jest to możliwe i jest to w porządku. Natomiast, jako TW ja powiem tak: czy kogoś kopał, czy aktywnie brał udział, to jest też, trzeba rozstrzygnąć. Dziękuję.

Radna MARZANNA MAJEWSKA

Szanowni Państwo, ja sądzę, że uczniowie, rodzice i nauczyciele wybierając taką osobę na patrona swojej placówki dokładnie zapoznali się z życiorysem i dokładnie znają wszelkie kontrowersje, które tutaj padły z tej mównicy. Myślę, że 2 tys. osób, bo tyle podała Pani Dyrektor: uczniowie, rodzice i nauczyciele, wiedzą dokładnie, co robią. I nawet, jeżeli zmieniają się struktury polityczne to jest to osoba o niepodważalnym autorytecie. Myślę, że do takiego wniosku doszły te osoby, które wybrały taką postać na patrona, dlatego Klub PiS poprze wniosek Pani Dyrektor i Grona Pedagogicznego o nadanie imienia Szkole Podstawowej nr 1 w Lubartowie ks. Jana Twardowskiego. Dziękuję.

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Szanowni Państwo, Droga Dyrekcjo, Szanowni Rodzice, mówi do was absolwent Szkoły Podstawowej nr 1 rocznik 1990. Kiedy ja chodziłem do szkoły patronem był gen. Karol Świerczewski pseudonim „Walter”. Jakim był patronem wszyscy pamiętamy z apelów. Chciałem powiedzieć z apelów szkolnych oczywiście i potem z dziejów historyków. Miałem nie zabierać głosu, natomiast powiem, bo jak mówił ks. Twardowski „można milczeć i milczeniem ranić kogoś” i myślę, że dlatego wybraliście go za patrona nie ze względu na to, że był księdzem. Nie ze względu na to, że był po takiej czy po innej stronie obozu politycznego tylko ze względu na to, jakie wartości w swojej poezji reprezentował, o czym pisał, że był takim bardzo ludzkim, bardzo takim ciepłym w swojej poezji człowiekiem dotykającym w krótkich słowach sedna sprawy. Myślę, że, z drugiej strony zwracam się też do Państwa Radnych, wielokrotnie narzekamy, mówimy na tej sesji i widzimy to w naszym mieście, że bardzo ciężko nam budować poczucie wspólnoty samorządowej, że bardzo, że to przed nami jest budowanie kapitału społecznego, budowanie zaufania do nas wszystkich, budowanie do zaufania do nas samych. Zaufaniu sobie nawzajem, że nie chcemy robić złych rzeczy tylko, że, może mamy różne poglądy natomiast chodzi nam tak naprawdę o dobro nas wszystkich, o dobro wspólnoty lokalnej. I proszę Państwa zaufajmy społeczności szkolnej. To co przedstawiła Pani Dyrektor, procedura wyboru, wartości którymi się jeszcze kierowały,

uważam, że powinniśmy, ja przynajmniej będę głosował za zaakceptowaniem wniosku, który trafił do nas pod obrady Rady, bo nie czuje się na tyle ważny, żeby kwestionować wybór ponad dwóch osób z mojej wspólnoty lokalnej, z mojego miasta. I będę szczęśliwy, jeżeli będę mógł powiedzieć, że jestem absolwentem Szkoły Podstawowej nr 1 im. ks. Jana Twardowskiego. Dziękuję.

Radny GRZEGORZ SIWEK

Panie Burmistrzu, Panowie Przewodniczący, Wysoka rado i Goście, Szanowni Państwo, niewątpliwie ks. Twardowski to wielka postać. Jaką ma przeszłość to możemy sobie wyczytać, wiele osób czytało na ten temat. Państwo wybraliście go w głosowaniu takim, jakim tutaj Pani Dyrektor nam przedstawiła i sądzą, że nawet my jako Rada nie jesteśmy za bardzo kompetentni, żeby podważać to głosowanie. Jeśli chodzi o to czy to jest postać kontrowersyjna, czy nie jest postacią kontrowersyjną ks. Twardowski, to muszę powiedzieć, że tak, ale każdy z nas jest. A czy Żołnierze Wyklęci nie są postaciami kontrowersyjnymi? A czy Piłsudski nie jest postacią kontrowersyjną? A ile dobrego zrobili dla społeczności. To nie chodzi o to czy miał wybryk jakiś czy nie. Każdy z nas jest grzesznikiem a jako ksiądz z ludzi pochodzi i do ludzi poszedł. I w tej chwili wydaje mi się, że gdyby nie przydomek albo tytuł ksiądz, to wydaje mi się, że tematu może by nie było. A jakoś ostatnio zawsze, kiedy mamy patronów, osoby, musimy nazwać ulice i nazywamy imieniem, nazwiskiem ale też ksiądz jakoś to wszystko staje się dalekie. I pewne pomysły są z góry, że tak powiem obalane, bo np. ks. Prałat Tokarzewski. Bardzo dużo mówiłem o nim kiedyś na Komisjach żeby nazwać ulice jakąś. Nie przeszło. Może gdyby był Tokarzewski jakiś od tokarki to może na przemysłowej byłaby jakaś ulica nazwana. Tutaj nie przeszło. Tak samo myślę, że tutaj nazwa ksiądz budzi też kontrowersje, ale to jest już prywatna sprawa każdego z nas. Szanowni Państwo to czy miał kontakt z kobietami, bo to od razu padło, jako pierwszy argument, no gdzie to wyczytane zostało? W jakich mediach? Na Onecie? Możliwe, ale Szanowni Państwo każdego można oczernić. Dla tych Państwa, którzyście dzisiaj tutaj przyszli najważniejsze jest to, jakim był człowiekiem i jakie wartości niósł, czego dokonał i czego nauczał. Jeden z Radnych powiedział, że Irlandia się strasznie zmieniła, żeby to nie był patron na chwilę. Szanowni Państwo nie jesteśmy w stanie wpłynąć na losy świata i jeśli nie na teraz to, na kiedy ten patron będzie stosowny? Mam nadzieję, że Polska nie stoczy się do poziomu Irlandii i że ten patron trochę dłużej zostanie. Dziękuję.

Radny MAREK POLICHAŃCZUK

Panie Przewodniczący, Wysoka rado, Szanowni Goście, ja również dodam, że jestem absolwentem tej szkoły. Nie powiem, który rocznik, natomiast dodam, jakby wzmocnię swój przekaz, że byłem również nauczycielem tej szkoły i niektórych Państwa znam, jako kolegów i koleżanki z pracy więc wiem, że na pewno ten wybór jest dobry i uszanujmy go. Proszę Państwa bo to jest wybór 2 tys. osób i uszanujmy ten wybór i uchwalmy tą uchwałę. Dziękuję bardzo.

Radny ANDRZEJ ZIELIŃSKI Wiceprzewodniczący Rady

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, przepraszam będę się posiłkował się tutaj ściągawką z internetu również, ale chcę powiedzieć tak: też miałem nie zabierać głosu, bo myślałem, że ta postać jednak nie będzie budziła tyle kontrowersji i tyle dosyć krytycznych uwag o postaci patrona, mam nadzieję patrona ks. Jana Twardowskiego patrona Szkoły Podstawowej nr 1. W związku z tym jednak, że padły wypowiedzi w tej kwestii. Ks. Jan Twardowski to nie tylko wieli poeta, to nie tylko ksiądz, ale przede wszystkim niezmiernie tak powiem, szczęśliwe były te dzieci, które z nim przebywały, które miały okazję go poznać. Rzadko się zdarza, żeby osoby nawet wybitne zostały uhonorowane za życia np. swoim imieniem. W 1993r. a więc 13

lat przed śmiercią Szkoła Podstawowa nr 2 w Białymstoku otrzymała jego imię. Ks. Jan Twardowski wypowiedział się wtedy tak, oczywiście to świadczy o jego, czy świadczyło o jego charakterze, że jest bardzo zażenowany i nigdy nie spodziewał się za życia, ktoś uhonoruje jego imieniem szkołę. Mimo wszystko szkoła otrzymała to imię. Czy jest osobą kontrowersyjną czy był, czy miał jakieś nieformalne związki, nawet czy był tajnym współpracownikiem? Pewnie wszyscy ci, którzy przyznali mu a muszę posilnkować się: Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski 20106r, nagrodę PEN-Clubu w 1980, Order Uśmiechu, Nagrodę Literacką im. Władysława Rejmonta, medal Polonia Mater Nostra Est, Nagroda Złotego Feniksa, Doktorat honoris causa, dziecięce nagrody itd. itd. wszyscy ci pewnie się mylili przyznając mu te nagrody. Pewnie mylił się również Narodowy Bank Polski, który wybił dwie monety z jego wizerunkiem. Pewnie mylili się również ci radni tych samorządów, którzy przyjęli honorowe obywatelstwo ks. Jana Twardowskiego. Ja nie mam takich wątpliwości. A nie mam wątpliwości również, dlatego tak kończąc myśl, że nie mają wątpliwości dzieci, które wybrały w sposób świadomy i celowy jego, jako patrona. Przeczytam Państwu tylko jeden króciutki wiersz dziecka ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Białymstoku, która to szkoła, jako pierwsza nadała patrona w postaci ks. Jana Twardowskiego. Joanna Półtorak: DZIECI - KSIĘDZU JANOWI

Nie znałam Cię osobiście
Nawet Cię nie widziałam
Ale moja szkoła nosi Twoje imię
I utwory Twoje czytałam

Części z nich nie rozumiem
Bo wiedzy mam za mało
Są pełne zadumy refleksji
By serce ludzkie pękało

Tak bardzo mocno wzruszają
Nawiązują do ważnych rzeczy
Zrodziły we mnie pytanie
Posłuchaj go Księżu Janie

Chciałabym Ci je zadać
Twa odpowiedź stałaby się lekiem
Jak postępować w życiu
By być DOBRYM CZŁOWIEKIEM

Ten wiersz świadczy o tym, jakie znaczenie ten patron ma dla dzieci. Dziękuję.

Radny TOMASZ KRÓWCZYŃSKI

Szanowni Państwo, słucham i oniemiałem prawie. Tak? Do tego stopnia, że muszę zabrać głos. Wybrano mnie 130 paroma głosami, tutaj mam opinię, wybór 2 tys. prawie 10% mieszkańców miasta. O czym my dyskutujemy proszę Państwa? Nam wypada tylko zaakceptować i uprawomocnić jak gdyby 2 tys. ludzi mieszkańców naszego miasta. I tu się dyskusja zaczyna i kończy. Powinniśmy przystąpić do głosowania i już a nie dyskutować o tym, czy wybór był słuszny czy nie. Nawet gdyby to była szkoła i dzieci by wybrały im. Krasnoludka Psika nic nam do tego. 2 tys. ludzi opowiedziało się za takim patronem. Mamy to zaakceptować. Dziękuję.

Radny WOJCIECH OSIECKI

Szanowni Państwo, a no nie wiem, o czym my tu mówimy, bo jak na razie widzę, że Wy tu mówicie. Pan Grzegorz wyszedł, grzecznie wypowiedział swoje słowo nawet, że tak powiem nie poddając ks. Twardowskiego jakimkolwiek ocenom. Jedynie wygłosił swoje informacje, które wyczytał i on nie powiedział, że on będzie głosował przeciwko, że jest przeciwko tej osobie. Nie, nie powiedział. On powiedział, że się wstrzyma, ponieważ los ks. Twardowskiego dla Pana Grzegorza jest wątpliwy i zbyt mało wyjaśniony a Państwo próbujecie właśnie przy tak ważnej uchwale zbić jakiś kapitał polityczny oczerniając Pana Grzegorza Gregorowicza, który tu wychodził i jakby nie wiadomo jakie brednie na tak szczytną osobę wypowiadał. Pan Grzegorz przytoczył tylko informacje, które pozyskał. Bardzo możliwe, że ktoś z Państwa nie przeczytał i podda swojej ocenie. Pan Grzegorz nie powiedział ani, że Klub będzie głosował przeciwko, ani że Pan Grzegorz będzie głosował przeciwko. To Państwo wychodzą na mównicę atakując, że to zawsze jak jest ktoś tam, że jak jest ksiądz insynuując, że jakby nie było tego księdza to by nic nie było. Zastanówcie się Państwo, bo to nie jest okazja na to żeby w tej chwili robić kampanie wyborczą. Dziękuję bardzo.

Radny PIOTR KUSYK

Proszę Państwa w związku z tym, żeby to była jednak chwila uroczysta ja składam wniosek formalny o zamknięcie dyskusji.

Przewodniczący Rady

Przepraszam, ale ja zgłosiłem się do wypowiedzi jeszcze zanim Pan zgłosił ten wniosek. Pokazywałem Panu, że ja jeszcze.

Radny PIOTR KUSYK

Składam wniosek formalny o zamknięcie dyskusji.

Przewodniczący Rady

Tak, 2 głosy za, 2 głosy przeciw. I chcę wziąć udział w wypowiedziach, w wypowiedzi, żeby się wypowiedzieć przeciw temu wnioskowi. Mam do tego prawo. Tym bardziej, że zwrócę uwagę na bardzo ważną kwestię formalną w tej kwestii. Chciałem wypowiedzieć się przeciwko temu wnioskowi, jeżeli chodzi o zamknięcie dyskusji ponieważ nie może to polegać na tym, debatowanie jeżeli chodzi o nadawanie poszczególnych imion poszczególnym placówkom, że po prostu zamykamy buzię, nie mówimy nic i nie dyskutujemy nad tym, bo gdyby tak było jak Radny Krówczyński proponuje to na przykład ktoś mógłby sobie wymyśleć, że nada Szkole nr 1 imię Adolfa Hitlera i nie mamy nic do tego, bo 2 tys. osób przedyskutowało, odbyła się dyskusja, wara nam od tego, że ktoś o tym postanowił. To, co się wydarzyło kilka lat temu w tej samej placówce, która chciała już raz nadać imię? No co się wydarzyło? Czy Rada zablokowała tamtą inicjatywę Pani Dyrektor czy nie? Rada Miasta? Dlaczego nie nadano wówczas imienia? I drugie pytanie mam bardzo no ważne. Jeżeli młodzi ludzie mają świadomość mieć tego, co zrobił ich patron, jak realizował swoje życie, jak w nim żył no to mają prawo do tych informacji, które są powszechnie dostępne. I Radny ma prawo również zabrać głos w tej sprawie. I nie można Panie Radny ...Przewodniczący Komisji Rewizyjnej odbierać głosu Radnym, jeżeli chcą, Radny Kusyk, zapomniałem jak Pan ma na nazwisko. I kolejna rzecz. Ja też chodziłem do tej Szkoły Podstawowej nr 1 i pamiętam, że byli tacy nauczyciele właśnie, którzy w sprawie Pana, powiem Pana, bo dla mnie to nie jest bohater, Pana Świerczewskiego przekazywali nam wiedzę zupełnie odmienną. Taką właśnie wiedzę wybraną, gdzie przebierali nas w mundurki zuchów, gdzie zakładali nam czerwone chusty, gdzie gonili nas na spęd na łącznik pomiędzy

Szkoła nr 1 starą a Szkołą nr 1 nową i wmawiali nam, że gen. „Walter” to jest patriota, który przelewał krew za wolną i niepodległą Polskę. Komunista, zagorzały komunista, który zwalczał Polskę niepodległą. To jeżeli mamy dalej tkwić w takim przekonaniu, że mówimy tylko i wyłącznie wybrane rzeczy, no to proszę bardzo, to sobie mówcie te wybrane rzeczy. Jestem naprawdę zadziwiony tym, że nie można po prostu w debacie wziąć udziału, bo na to wskazuje dzisiejsza rzecz. Gen. „Walter”, którego kule się nie imały, gen. „Walter” o którym śpiewano pieśni, który zginął z rąk UPA. No proszę Państwa, no przecież tak wychowywano nas jako młodzież. Na szczęście zmieniły się czasy. Na szczęście są dzisiaj takie czasy, że można mówić wszystko o czym wiemy. Na szczęście można mówić o tym, że odnaleziono chociażby teczkę Lecha Wałęsy i o tym mówi przecież bardzo głośno nie kto inny jak PiS. Nie kto inny jak redaktor Centkiewicz. Ale miejmy wiedzę o tym, że są dobre i złe karty tychże bohaterów a nie na siłę zamykajmy usta. Ale powiedziałem, że w sprawie formalnej będę składał wniosek przeciwny, żeby nie zamykać tej dyskusji, ponieważ chciałem się dopytać, ponieważ i Radny Wróblewski i ja przytoczyliśmy dwie informacje, że ta szkoła patrona już ma. A jeżeli tego patrona nie ma to proszę mi wytłumaczyć, dlaczego w tej uchwale nie jest kwestionowana poprzednia uchwała i nie ma usunięcia z tej uchwały poprzedniego patrona gen. „Waltera” Pana Świerczewskiego przepraszam, bo ja nie będę o nim mówił generał, i jeżeli nastąpiło jakiegokolwiek wydarzenie wcześniej, że SP1 do której i ja chodziłem po 89 roku zmieniła osobę ze swojego, jako osobę, która jest patronem tej szkoły to prosiłbym bardzo o takie informacje. I dlatego prosiłbym żeby Radni, bo będę musiał poddać zanim Pani Dyrektor w ogóle zabierze głos, żeby Pani Dyrektor mogła odpowiedzieć na to pytanie i żebyśmy nie przegłosowywali jeszcze zamknięcia dyskusji. Bo jeżeli jest sytuacja taka jak przypuszczam, że nie ma takowej uchwały to ta szkoła będzie miała z jednej strony ks. Twardowskiego, za którym rozumiem no wiele osób chce głosować i będzie pewnie za nim głosowało a obok będzie miała Pana Świerczewskiego, jako również tego patrona. Dlatego muszę wiedzieć czy od strony formalnej w dniu dzisiejszym ta sprawa jest po prostu załatwiona. Dlatego prosiłbym o nie zamykanie dyskusji jeszcze w tym punkcie. Proszę bardzo, ktoś zgłaszał się jeszcze? Nie widzę. Musimy przegłosować teraz wniosek formalny Pana Przewodniczącego Kusyka o zamknięcie dyskusji w tym punkcie. Kto jest za tym wnioskiem proszę o podniesienie ręki.

W głosowaniu 8 gł. za, 7 gł. przeciw, 6 gł. wstrzym.się wniosek został przyjęty.

Przewodniczący Rady zamknął dyskusję w tym punkcie i przeszedł do procedury głosowania uchwały w sprawie nadania imienia Szkole Podstawowej nr 1 w Lubartowie. Radni zrezygnowali z odczytania projektu uchwały.

W głosowaniu 16 gł. za, 0 gł. przeciw, 4 gł. wstrzym.się Rada Miasta podjęła uchwałę w sprawie nadania imienia Szkole Podstawowej nr 1 w Lubartowie. (Kserokopia uchwały Nr XXXVIII/232/2018 w załączeniu.)

Ad. 5 b) i c)

Rozpatrzenie projektu i podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Lubartów Pana Piotra Kusyka (Skarga złożona przez Barbarę Rabuszką, Wiesława Wierzbickiego i Grzegorza Szlachtę)

Rozpatrzenie projektu i podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Lubartów Pana Piotra Kusyka. (Skarga złożona przez Fundację Miasto Obywatelskie Lubartów.)

Przewodniczący Rady

To jest inicjatywa Klubu „Wspólny Lubartów”. Natomiast to jest na wniosek, skarga złożona na wniosek między innymi Pani Rabuszak i o wprowadzenie poproszę Panią Rabuszak a później inicjatorzy uchwały również zabiorą głos. Proszę bardzo.

Pani BARBARA RABUSZAK

Szanowni Państwo w imieniu naszej grupy skarżących chciałam powiedzieć kilka słów. Pan Piotr Kusyk Przewodniczący Komisji Rewizyjnej nie zaprosił nas na obrady Komisji tym nie dał nam możliwości wypowiedzenia się w naszej trudnej sprawie, natomiast taką możliwość wypowiedzenia dał pracownikowi Urzędu Miasta Panu Stępińskiemu, który w ogóle nie zajmował się naszą sprawą i mało o niej wiedział. Komisja Rewizyjna naszą sprawę wraz z kłótnią podczas obrad naszą sprawą zajmowała się tylko 15 min. natomiast Komisja Planowania potrzebowała na to 3 godz. Nasza sprawa dla Pana Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej była jasna i zrozumiała jednak dla firmy wykonawczej, którą jest STRABAG, obecnie wykonuje tą drogę STRABAG, jest skomplikowana. Firma wykonująca rozbudowę drogi wojewódzkiej obecnie ma problem, ponieważ na wykonanie tej rozbudowy musi uzyskać od nas zgodę. O taką zgodę wystąpili właśnie pismem z dnia 25 lipca tego roku. Jak widać problem ten nadal istnieje. Jest to pismo, które przedstawiam tutaj Państwu. Dziękuję bardzo.

Następnie w imieniu Klubu Radnych Wspólny Lubartów głos zabrał Przewodniczący Rady Jacek Mikołaj Tomasiak.

Przewodniczący Rady

Szanowni Radni pozwolicie, że dokonam wprowadzenia w przypadku dwóch punktów w porządku obrad a mianowicie dwóch skarg. Czy Radni są przeciwko temu? (Nikt nie wyraził sprzeciwu) Będzie szybciej. Proszę Państwa skarga dwóch podmiotów z jednej strony osób, z drugiej strony podmiotu Klub Radnych Wspólny Lubartów przygotował odpowiedni projekt uchwały. Ten projekt uchwały miał być przedmiotem obrad jednej z sesji. Wówczas padły argumenty, że Komisja Rady Miasta nie jest własna do tego, aby rozpatrywać takową skargę. Klub nasz o czym Państwo, której to korespondencji Państwo nie znaleźli w teczkach, podjął inicjatywę podważenia ówczesnej decyzji oraz opinii, która została przedłożona przez Mecenasa w takiej o to sprawie, że Rada nie jest własna do rozpatrywania takowej skargi. nadzór wojewody przyznał rację osobom skarżącym, Klubowi i nakazał, przedłożył informacje, że taka skarga bezwzględnie powinna być rozpatrzona i własną jest Rada Miasta. Przypominacie sobie Państwo długą dyskusję oraz kwestie związane z rozpatrywaniem tej skargi. Na komisjach pojawiło się wiele uwag do tej uchwały a mianowicie pojawiły się takowe uwagi na komisjach, że niektóre z komisji postanowiły nie opiniować uchwały, ponieważ w § 1 oraz w uzasadnieniu są wykropkowane, Pani Sekretarz, są wykropkowane miejsca zamiast dodać konkretne zapisy. Więc my, jako Klub Wspólny Lubartów dokonujemy autopoprawki do tej uchwały i w § 1 wpisujemy, że uznaje za zasadną skargę zarówno w pierwszej uchwale jak i w drugiej uchwale. W uzasadnieniu dopisujemy w pierwszych kropkach, że skarga jest zasadna a w drugim, że Rada Miasta podziela uwagi przedłożone w uzasadnieniu do skargi. I teraz proszę Państwa, dlaczego? Proszę Państwa skargi, które wpłynęły wyraźnie wskazują, że Przewodniczący Komisji Rewizyjnej zachował się w sposób niewłaściwy, że Przewodniczący Komisji Rewizyjnej spowodował taką o to sytuację, że niestety ta Komisja nie mogła wypełnić swoich obowiązków prawidłowo. Po pierwsze prawidłowo skarżący zarzucają tutaj panu Przewodniczącemu tej Komisji, że skarga była rozpatrywana w sposób zbyt późny, że nie została rozpatrzona w takim trybie aby w

ciągu 30 dni mogła być zrealizowana. Taką kwestię rozpatrzył WSA w Białymstoku 1 października 2015r. gdzie wyraźnie wskazał, że takie postępowanie powoduje bezczynność organu, który powinien takową skargę rozpatrzyć. Ale to nie tylko skargę pierwszą, ale również skargę drugą, gdzie wyraźnie, w skardze pierwszej skarżący wskazują, że skarga była rozpatrywana 19 marca a 20 lutego została zarejestrowana, więc nie było szans, aby Rada Miasta w ciągu 30 dni mogła takową skargę rozpatrzyć. O wiele bardziej drastyczna sytuacja jest w przypadku skargi drugiej, skargi Stowarzyszenia MOL, gdzie skarga wpłynęła 21 stycznia a Komisja Rewizyjna rozpatrywała ją dopiero 19 marca. Tu mamy o wiele dłuższy termin, jeżeli chodzi o złamanie tych przepisów, które powodują tryb rozpatrywania owych skarg. Niezależnie od tego ten sam sąd wskazał, że postępowanie Komisji Rewizyjnej powinno zakończyć się wydaniem decyzji, postanowienia czy innego aktu wymaganego przez prawo. Komisja Rewizyjna powinna 19 marca przygotować projekt uchwały i przedłożyć go Radzie Miasta. Gdyby była w czasie, już wskazałem, że nie była w czasie, ale gdyby była nawet w czasie to powinna przygotować odpowiedni dokument. O tym wnoszą również, o tym piszą również skarżący. Komisja Rewizyjna nie przygotowała takowego dokumentu na co jest dowód głosowania samej Rady Miasta, która zdjęła z porządku obrad wówczas tą skargę wskazując, może nie wskazując, po argumentacji, która była przytoczona, gdzie wskazano właśnie te uchybienia między innymi, że Komisja Rewizyjna nie wypełniła obowiązku, które polegają na realizacji do końca takowej skargi. Ale proszę Państwa przejdźmy również do kolejnych wyroków, do kolejnych informacji, do kolejnych kwestii związanych z postępowaniem na tej Komisji Rewizyjnej. Mam nadzieję, że Radni odsłuchali ową Komisję i zauważyli, co się dzieje więc fakty tego postępowania skargowego zostały dogłębnie naruszone. Po pierwsze ani czynności wstępne, ani czynności wyjaśniające, ani czynności decyzyjne, ani czynności związane z poinformowaniem skarżącego o sposobie załatwienia skargi nie zostały przez Przewodniczącego wykonane. Czynności wstępne, czyli zbieranie dokumentów. Ja mam pytanie do członków Komisji Rewizyjnej czy podczas tego dnia, kiedy rozpatrywaliście tą skargę mieliście zarówno informacje z Urzędu Miasta jak i od drugiej strony, która miałaby możliwość przesłania wam wyjaśnień dotyczących takowej skargi. Proszę zwrócić uwagę, Przewodniczący Komisji w kwadrans załatwia skargę, którą Komisja Planowania Przestrzennego zajmowała się 2 godz. i w tym kwadransie wysłuchuje i wyłącznie jednej strony reprezentanta Burmistrza Miasta Lubartowa. Nie moglibyśmy mieć być może pretensji, chociaż też uważamy, że niewłaściwie by była rozpatrzona ta skarga gdyby Pan Przewodniczący był tak wybitną osobą, że bez zapoznania się z opiniami jednej i drugiej strony sam przychodzi i relacjonuje Państwu przez kilka godzin to, co dzieje się w owej sprawie. Ale nie. Na Komisję został zaproszony przedstawiciel Pana Burmistrza, czyli jedna ze stron tej skargi miała swoją reprezentację. Podczas tejże Komisji Radni Majcher, Radni Wojciech Osiecki i Kazimierz Majcher zwracają uwagę, rozpatrujemy dzisiaj skargę mieszkańców. Pan Radny Kazimierz Majcher mówi tak: z jednej strony jest reprezentant Burmistrza Miasta, dlaczego nie ma reprezentanta drugiej strony? Wojciech Osiecki mówi sprawy są zawile, sprawy są skomplikowane nie możemy tak procedować, aby teraz bardzo szybko Pan ma coś przygotowane, Pan miał przygotowane wcześniej, żebyśmy głosowali gotowy dokument, który Pan przyniósł na posiedzenie naszej Komisji. Żądamy, żeby wysłuchano drugiej strony bezwzględnie. Co robi Przewodniczący? Odbiera głos, nie pozwala zabrać w ogóle głosu, nie pozwala żeby chociażby ten wniosek jednego czy drugiego Radnego został przegłosowany. Nawet na to nie pozwala. Odbiera głos jednemu i drugiemu radnemu, bardzo szybko przechodzi do przegłosowania uzasadnienia, które przyniósł na tą Komisję i nie wysłuchuje absolutnie. Nie daje szans żeby druga strona zabrała głos. Inaczej zachowała się Rada Miasta na ostatniej sesji Rady Miasta. Na ostatniej sesji Rady Miasta Radni wysłuchali jednej i drugiej strony i Radni podjęli swoją własną decyzję w trybie głosowania, ale podjęli tą decyzję wtedy, kiedy potrafili sobie wyrobić tą opinię. Natomiast

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej nie pozwolił dwóm członkom Komisji Rewizyjnej, żeby tą opinię sobie mogli wyrobić. Przyszedł z gotowym dokumentem i bardzo szybko parł do tego, aby to przegłosować, aby nie było dyskusji, aby również, no przecież ci co słyszeli to słyszeli jak wręcz krzyczał Pan Przewodniczący na radnego Majchra, któremu odbierał głos, nie udzielał mu głosu i zresztą tam jeszcze były rozmowy o różnego rodzaju złodziejskich tematach, lecz tu nie pamiętam czy to Przewodniczący, czy to ktoś inny. Natomiast no niestety proszę Państwa my też popełniliśmy błąd na ostatniej sesji Rady Miasta akurat w przypadku tej skargi, bo się okazuje, że to pismo ze STRASBAGU pokazuje jedną rzecz, że faktycznie te sprawy administracyjne, o której mówili nam tutaj być może nieco nieporadnie sami skarżący, że jednak nie zostały dopilnowane. Bo gdyby to zostało dopilnowane to nikt by ani nie prosił dzisiaj o to, żeby Pani swoją własną działkę udostępniała tej firmie w celach inwestycyjnych. Tylko gdyby te sprawy zostały faktycznie przez miasto wyjaśnione i te kwestie nieruchomości uregulowane tego pisma ze STRABAGU byście Państwo nie otrzymali. Szanowni Państwo, aby te skargi oprócz tych zarzutów, które podniosłem wcześniej zostały uznane i żebyśmy mogli świadomie zagłosować, że Przewodniczący Komisji Rewizyjnej nie popełnił, nie zrealizował tego w sposób właściwy no to powinien być przynajmniej zachowany jeden z terminów albo jedna z rzeczy, zresztą te wszystkie rzeczy powinny być zachowane łącznie. Ale jeszcze raz mówię czynności wstępne Pana Przewodniczącego, czynności wyjaśniające Pana Przewodniczącego, czynności decyzyjne Pana Przewodniczącego oraz czynności związane z poinformowaniem skarżącego o sposobie załatwienia skargi nie zostały w ogóle zrealizowane na tym posiedzeniu Komisji i Pan Przewodniczący utrudniał przeprowadzenie tych 4 rzeczy, które są niezbędne do tego, aby taką skargę rozpatrzyć. Bezwzględnie rację mają świadkowie, że nie może być tak, aby jeden świadek był dopuszczany a drugi świadek był niedopuszczany. Celowo mówię świadek, ponieważ jeżeli za chwilę usłyszę głosy, że to nie byli świadkowie to proponuję zacytować kilka wyroków sądu administracyjnego, które odnoszą się do tego typu spraw i do tego typu skarg oraz trybu, w jakim one powinny być rozpatrywane oraz jakie rzeczy powinny być dopilnowane. W tym przypadku podam jeszcze jeden przykład proszę Państwa, Klub Radnych „Wspólny Lubartów” jak usłyszeliście przedłożył również skargę dotyczącą między innymi tej kwestii do wojewody. Skarga została, przepraszam nie w tej kwestii w innej kwestii, skarga została rozpatrzona w terminie 3 tygodni. Jeden samorząd to potrafi drugi samorząd, niestety Komisja Rewizyjna nie wypełniła swoich obowiązków. Dlatego nanieśliśmy tą autopoprawkę, aby nie usłyszeć zarzutów po pierwsze, że są wykropkowane miejsca, po drugie zgadzamy się z opinią skarżących jak i również, Szanowni Radni podniosę jeszcze jedną rzecz, że w takim przypadku, aby rozwiązać również wątpliwości prawne, jeżeli uzasadnienie do skargi jest wygłaszane na sesji Rady Miasta, jako dodatkowe uzasadnienie do tego, żeby uznać, że skarga jest zasadna to takowy wypis z protokołu stanowi również uzasadnienie do takiej uchwały. Tak również stanowią odrębne przepisy. Dlatego wnosimy, jako Klub jak w projekcie uchwały z naniesioną autopoprawką.

Przed otwarciem dyskusji nad omawianym projektem uchwały Przewodniczący Rady poprosił o stanowiska Komisji.

Komisja Budżetowa i Inicjatyw Gospodarczych przedmiotowy projekt uchwały zaopiniowała pozytywnie.

Komisja Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska nie wydała opinii odnośnie tego projektu uchwały.

Komisja Spraw Społecznych i porządku Publicznego nie opiniowała przedmiotowego projektu uchwały.

Komisja Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji negatywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały.

Otwierając dyskusję nad przedmiotowym projektem uchwały Przewodniczący Rady poprosił Przewodniczących Komisji o przedstawienie opinii odnośnie drugiej uchwały dotyczącej rozpatrzenia skargi na Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Pana Piotra Kusyka, złożonej przez Stowarzyszenie MOL, by Radni obradowali nad tymi skargami.

Komisja Budżetowa i Inicjatyw Gospodarczych przedmiotowy projekt uchwały zaopiniowała pozytywnie.

Komisja Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska nie wydała opinii odnośnie tego projektu uchwały.

Komisja Spraw Społecznych i porządku Publicznego nie opiniowała przedmiotowego projektu uchwały.

Komisja Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji negatywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały.

W dyskusji wypowiedzieli się

Radny ANDRZEJ ZIELIŃSKI Wiceprzewodniczący Rady

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, powiem szczerze, że pismo LUW podpisane przez Z-cę Dyrektora Departamentu, Wydziału Prawnego przepraszam wcale nie rozwiało moich wątpliwości odnośnie tego czy Rada Miasta jest organem właściwym, kompetentnym do rozstrzygnięcia tych uchwał. Zaczę może od tego, że nie mam wątpliwości, co do tego, że postępowanie Pana Przewodniczącego Piotra Kusyka odnośnie tych dwóch posiedzeń, czy posiedzenia tego, na których te sprawy były rozpatrywane, było prowadzone niewłaściwie. Ja już zresztą na poprzedniej sesji wypowiadałem się, że mam ogromne uwagi i wątpliwości, co do trybu prowadzenia obrad przez Pana Przewodniczącego Kusyka i wobec tego jeszcze raz powtórzę to, krytycznie odniosłem się i to powtarzam do tego w jaki sposób ta komisja została przeprowadzona, czy obrady zostały przeprowadzone. Natomiast chcę się wyłącznie skoncentrować nie do spraw merytorycznych tylko formalno-prawnych. Dlaczego mam wątpliwości? Otóż dlatego, że uważam, że pismo które do nas wpłynęło jest wyłącznie interpretacją prawa a nie oparciem się na przepisy prawa obowiązujące w Polsce. I teraz spójrzmy na te przepisy prawa, które są przywołane i na których opiera się projekt uchwały art. 229 pkt 1 Kpa mówi o tym, że wojewoda rozpatruje skargi dotyczące działalności rady gminy, rady powiatu i sejmiku województwa natomiast skarga na działalność komisji rewizyjnej nie jest skargą na radę gminy. A więc tutaj ten punkt nie odnosi się czy też ten artykuł nie odnosi się do skargi na komisję. Przepis ten określa organy właściwe do rozpatrzenia skargi przez odesłanie do przepisów szczególnych, których nie ma. Po drugie i zresztą w piśmie pan dyrektor czy tam z-ca dyrektora wydziału sam to stwierdza, ja zacytuję „prawie żaden przepis prawa powszechnie obowiązującego nie wskazuje wprost organu właściwego do rozpatrzenia skargi na działalność przewodniczącego komisji rady jednak biorąc pod uwagę, że skład osobowy komisji jest ustalany przez radę należy przyjąć, że to rada jest właściwym organem do rozpatrzenia skargi na działalność członka komisji. Mógłbym się tutaj zgodzić, gdyby to rada wybierała przewodniczącego komisji ale rada wybierała wyłącznie członków komisji i rada kontroluje działalność całej komisji. Rada jeżeli się nie zgadza z tym albo ma krytyczny osąd odnośnie postępowania radnego ma oczywiście instrument kontroli w postaci odwołania radnego z członka tej komisji lub w ogóle odwołania całej komisji. Natomiast nie może rozpatrywać skargi na przewodniczącego, jeśli sama nie uczestniczyła, mówię o radzie, w jego wyborze. To samo dotyczy przewodniczącego rady, ale to jest już inna kwestia. Przywołany jest także art. 18 a i art. 21 ustawy o samorządzie

gminnym. No to przyjrzyjmy się im. Art. 18 a mówi o tym: rada gminy, w ust. 1, kontroluje działalność wójta, gminnych jednostek organizacyjnych oraz jednostek pomocniczych i w tym celu powołuje komisję rewizyjną. Proszę mi powiedzieć, gdzie tu jest mowa o kontroli komisji rewizyjnej przez radę? A jest przywołany art. 18 ust. 1 i art. 21 ust. 3 „Komisje podlegają radzie gminy, przedkładają jej plan pracy oraz sprawozdania z działalności”. Otóż ten przepis wyraźnie wskazuje, że nie daje takich upoważnień radzie odnośnie oceny jej członków i oceny przewodniczącego komisji tym bardziej zaznaczam jeszcze raz, że go nie wybierała. Ma prawo oceniać pracę komisji, jako komisji. Jako komisji w całości, dlatego, że ten przepis dokładnie mówi o tym, że ocenia się komisję a nie poszczególnych członków. Urząd Wojewódzki idzie dalej, że skoro komisji to znaczy, że poszczególnych członków, no ja tak daleko jednak mimo wszystko uważam, że nie powinniśmy sięgać. To jest interpretacja prawa a nie przepis. Gdyby w systemie prawnym obowiązywał konkretny przepis dotyczący oceny pracy w tym również oceny nienależytego wykonywania zadań przez przewodniczącego komisji oczywiście głosowałbym, czy brałbym udział w głosowaniu. I ostatnia kwestia, która też jest sądzę istotna w tej sprawie. Otóż komisja rewizyjna działa na podstawie planu pracy i zgodnie z naszymi zaleceniami, ale także na podstawie wpływających na bieżąco pism, skarg i wniosków, uwag dotyczących funkcjonowania głównie burmistrza, urzędu miasta, jednostek czy dyrektorów, czy kierowników jednostek organizacyjnych. W tym względzie podlega Radzie Miasta czy wykonuje swoje zadania należycie. Komisja Rewizyjna została powołana przez Radę Miasta i również przez Radę Miasta może być odwołanie każdy członek tej Komisji i może złożyć także rezygnację. W związku z tym uważam, że to Komisja i apeluję do Komisji, żeby to wewnętrznie Komisja Rewizyjna oceniła postępowanie Przewodniczącego Komisji i ewentualnie, jeśli uzna, że rzeczywiście jego postępowanie, a w dużej mierze ja się z tym zgadzam, było niewłaściwe, świadczy o nierzetelności wykonywania funkcji Przewodniczącego powinna go odwołać. Ja w tej sprawie jeszcze raz podtrzymuję, że ja nie mam podstaw prawnych żeby głosować za tą uchwałą i wstrzymam się od głosu. Natomiast nie jest to apel do nas, jest to apel do następnej Rady być może przez media, to jest wniosek na przyszłość, żeby to Rada decydowała o wyborze każdego przewodniczącego każdej komisji wtedy Rada będzie miała prawo do oceny pracy komisji w tym również przewodniczącego. Dlatego, że jeśli tego nie dokonuje to te wątpliwości prawne pozostają. Dziękuję.

Przewodniczący Rady

Pozwolę sobie zabrać głos od razu. Szanowni Radni, Szanowni Mieszkańcy, Panie Burmistrzu, Szanowni Goście, Panie Przewodniczący, ja te argumenty wysłuchałem na ostatniej sesji Rady Miasta. Te same. Co zrobił nadzór? Moje argumenty również i co zrobił nadzór w tej sprawie? Czy nadzór nie przeczytał protokołu z sesji Rady Miasta? Czy nadzór nie zażądał projektów uchwał? Czy nadzór nie zażądał tego protokołu również potwierdzonego przez Przewodniczącego? Czy nadzór nie zażądał wyjaśnień od Przewodniczącego? Nadzór zażądał wszystkich tych dokumentów łącznie zażądał statut, w którym chciał sprawdzić jakie są zapisy statutowe. Błędne myślenie, szarpanie Panie Przewodniczący i nie rozumiem, dlaczego ono pojawia się jeszcze raz? Bo wszyscy widzimy, że skarga jest zasadna, że rację mają mieszkańcy, że widzimy, że Przewodniczący Komisji popełnił olbrzymi błąd, że Przewodniczący Komisji mało tego blokował możliwość dokładnego rozpoznania sprawy. Blokował to wszystko Przewodniczący. I dzisiaj pojawiają się argumenty tożsame, które wynikały z protokołu tej sesji Rady Miasta, kiedy było to zdejmowane z porządku obrad i te argumenty padły również wtedy. Mało tego przecież mamy opinie Pana Mecenas, która wskazywała również, że Rada Miasta nie jest kompetentna do tego, żeby takową skargę rozpatrywać. Mam tą opinię przy sobie. Więc Klub Wspólny Lubartów, jako jedyny miał odmienne zdanie inni z tego, co pamiętam głosowali za

zdjęciem tego z porządku obrad. Proszę Państwa, jeżeli my mamy opiniować pewne decyzje to ja się zastanawiam, dlaczego my chcemy teraz jako Komisja Statutowa chociażby poprawiać statut Rady Miasta w tych punktach, które zakwestionował wojewoda. No przecież możemy powiedzieć, że nie do końca zgadzamy się z opinią Pana wojewody. Ale dlaczego to robimy? Dlaczego niestosujemy przepisów, które nadzór pokazał, że stosować niewolno. Bo nadzór powiedział, nadzór, niech Pan nie mówi Panie Przewodniczący o Panu Wicedyrektorze, bo Pan Wicedyrektor wypowiada się w imieniu Wojewody a Wojewoda prowadzi nadzór nad naszą działalnością. No to teraz weźmy to uzasadnienie do ręki, weźmy to pismo Pana Wojewody i przeczytajmy ... tak Pan wybrał tylko niektóre punkty. Pan przeczytał tak jeden akapit choć w prawdzie żaden do komisji ale po kropce w tym samym akapicie Pan ma napisane dalej „Dlatego też do kompetencji rady będzie należało również rozpatrywanie skarg na działalność przewodniczącego komisji rewizyjnej” . Tego już Pan nie doczytał. Proszę przeczytać pierwszy akapit „Rada Miasta Lubartów. W związku ze skierowanymi do organu nadzoru wystąpieniami dotyczącymi zmiany porządku obrad sesji Rady Miasta Lubartów, tu przytoczona sesja, przez wykreślenie dwóch punktów dotyczących skarg na przewodniczącego Komisji Rewizyjnej uprzejmie informuję, że w opinii organu, nie w opinii Pana Dyrektora, Wicedyrektora, organu nadzoru Rada Miasta posiada kompetencje do rozpatrzenia skarg na Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej.” Jeżeli przywołujemy statut, jeżeli przywołujemy ustawę to również przeczytajmy, co ten organ nadzoru mówi o tych dwóch dokumentach. Art. 21 ust. 3 ww. ustawy, czyli tej ustawy o samorządzie gminnym, na którą Pan Przewodniczący się powoływał, ustawy wyraża trzy istotne treści prawne. Po pierwsze – jest potwierdzeniem zasady, iż rada gminy jest organem stanowiącym i kontrolnym, któremu podlegają wewnętrzne organy rady. Po drugie – wyłącza komisje rady z podległości innym władzom samorządowym. Wreszcie, po trzecie – wskazuje, że komisje nie są organami rady o samoistnych kompetencjach, działalność podejmują w imieniu rady i w zakresie przez nią określonym.” I dalej przytoczony jest również § 12 i 13 statutu, gdzie jest napisane „Powyższe znajduje potwierdzenie również w Statucie Miasta Lubartów, że komisje rady stanowią jej organy wewnętrzne i pozostają pod kontrola rady. Zatem uznać należy, że kontrola Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Lubartów, jako jej organu wewnętrznego sprawowana jest wyłącznie przez Radę Miasta, która jest jedynym organem upoważnionym do oceny podejmowanych działań zarówno komisji jak i jej przewodniczącego.” Jeżeli te argumenty przytoczone przez nadzór ktoś rozumie inaczej, jeżeli tu jest napisane zupełnie coś innego to proszę bardzo nie wstrzymywać się przy tej uchwale. Nie chować głowy w piasek. Proszę bardzo podejmijmy rękawicę. Przegłosujcie wniosek, skierujcie to do jakiejś komisji a my go, jako Klub radnych „Wspólny Lubartów” zaskarżymy i zobaczymy czy wojewoda przyzna rację argumentacji Panu Przewodniczącemu, czy przyzna tym, którzy uważają, że wojewoda wyraźnie wskazał, że to Rada dzisiaj musi, po tym jak tylko pismo wpłynęło ta skargę rozpatrzeć. Nie można tego czytać inaczej. Nie można mówić ja się wstrzymam, bo wtedy zostanie przegłosowane zupełnie coś odmiennego. Jeżeli zauważamy błąd proszę skierować to do określonej instytucji, żeby został dokument poprawiony, żeby to zostało zrealizowane, bo tylko wtedy będziemy mogli zadość uczynić temu, co napisał również wojewoda w innej części tego uzasadnienie, że bezwzględnie Rada Miasta taką skargę rozpatrzeć. I jeszcze jedna rzecz, w której zapisano „Zmiana porządku obrad sesji Rady Miasta Lubartów 17 maja prowadząca do wykreślenia dwóch punktów dotyczących skarg na Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej spowodowała, że przedmiotowe dwie skargi pozostały bez rozpatrzenia, czym naruszono zagwarantowane skarżącym konstytucyjne i ustawowo, prawo do składania i rozpatrywania skarg przez organy władzy publicznej.” Nie rozpatrzenie tej skargi, stawianie argumentów, że nie możemy będzie dwukrotnie mocniej wybrzmiewało, jeżeli chodzi o kolejną opinie jeżeli chodzi o nadzór. Proszę Państwa i co ważne, to nie jest odosobniona opinia jednego urzędu wojewódzkiego, jedyne nadzoru w

całym kraju. To nie jest tak. Przytaczaliśmy Urząd Wojewódzki w Poznaniu, który również wskazywał, że do kompetencji rady miasta należy rozpatrywanie takowych skarg. Wówczas padły argumenty, że tam rada wybierała przewodniczącego i wtedy mogła to zrobić. I te argumenty do nadzoru zostały skierowane, te argumenty też zostały podniesione. Te argumenty Pana Przewodniczącego ówczesne nie zostały zamiecione pod dywan tak żebyśmy mieli pełną wiedzę. Nie zostały wykropkowane określone opinie ze Statutu Rady Miasta i przekazane jedne, przepraszam z protokołu jedne a niepokazane drugie tylko zostało przekazane całe spektrum dyskusji. Wszystkie wypowiedzi były przesłane do pana Wojewody i Pan Wojewoda zrobił szczegółową kwerendę, przejrzał wszystkie dokumenty. No i przecież w sposób wyraźny napisał, że to Rada Miasta powinna tą skargę rozpatrzyć. Proszę mi znaleźć tutaj zapis gdzie Pan Wojewoda, gdzie nadzór mówi „rada tego nie powinna rozstrzygać, powinna to jakaś komisja ewentualnie rozstrzygnąć, ktoś inny.” Proszę mi w tym piśmie nadzoru taki zapis znaleźć? Proszę bardzo gorąco. Pan Radca prawny

Mecenas BOGUSŁAW DZIUBEK

Panie przewodniczący, Państwo Szanowni, Panie Burmistrzu, bardzo ekspresyjnie Pan Przewodniczący tutaj przekazuje swoje informacje, natomiast ja się zwracam do Państwa skarżących. Ten problem, który ja przedstawię, bo ja się nie zgadzam ze stanowiskiem Pana Przewodniczącego, natomiast respektuje opinie nadzoru i popieram w pełni stanowisko, które przedstawiłem na poprzedniej sesji jak również stanowisko Pana Przewodniczącego Zielińskiego. Sprawa dotyczy proszę Państwa nie zasadności skargi tylko dopuszczalności rozpatrywania skargi przez Radę. I proszę Państwa ekspresyjnie pukając, podnosząc głos Pan Przewodniczący akcentuje swoje racje. To już zostawiam ocenie Państwa, natomiast chce powiedzieć taką rzecz. Tutaj zacytowano, że w opinii organu nadzoru i ja nie kwestionuje opinii organu nadzoru. Ja również w swojej pracy i w swoich opiniach używam sformułowania „w mojej ocenie, w mojej opinii” i to jest tylko i wyłącznie stanowisko organu nadzoru. Nie jest rozstrzygnięciem administracyjnym, nie jest jakimkolwiek orzeczeniem. Jest interpretacją przepisu. Chciałbym, żebyście Państwo skarżący wysłuchali tego, co mam do powiedzenia, bo to dotyczy tylko tej kwestii dopuszczalności skargi nie zasadności, jak Państwo zauważyliście drugi raz to powtarzam. Sprawy, w których skargi na radnych, przewodniczącego zostały rozpatrywane przez rady gmin i trafiały na przykład w województwie małopolskim do SA, które w każdym z tych spraw postanawiały o odrzuceniu skargi a więc nie dokonywały merytorycznej oceny kompetencji rady do ich rozpatrywania. Tak mówi wyrok z 2011 WSA, również takie stanowisko popiera rozstrzygnięcie nadzoru Wojewody Podlaskiego. Ale proszę Państwa na bieżąco mamy sytuacje w naszym sąsiednim mieście Lublinie, gdzie właśnie była skarga na przewodniczącego złożona przez obywatela, mieszkańca Lublina na bezczynność pana przewodniczącego. Uchwałą Rady Miasta przekazano skargę do Wojewody, natomiast Wojewoda Lubelski przekazał z powrotem zarządzeniem do kompetencji rady a rada zaskarżyła ten problem do sądu. Mówiąc o tym chce Państwu tylko zwrócić uwagę, że mamy lukę w prawie i wprost nie mówi się, kto w takich przypadkach jest kompetentny do rozpatrywania skargi. Także no z całym szacunkiem do ekspresji, którą tu prezentuje dzisiaj Pan Przewodniczący Ja w pełni popieram swoje stanowisko i uważam, że ta skarga jest niedopuszczalna jak również podstawa prawna tych uchwał w mojej ocenie jest nieprawidłowa. Dziękuję Państwu.

Przewodniczący Rady

Dziękuję bardzo. Na szczęście mamy jeszcze nadzór nad tym, co mówi do nas również Pan Mecenas i jakie opinie nam przedkłada i nadzór wyraźnie napisał, że w opinii organu Rada Miasta posiada kompetencje do rozpatrzenia skarg na Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej. Proszę bardzo Pan Przewodniczący.

Radny ANDRZEJ ZIELIŃSKI Wiceprzewodniczący Rady

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, no Pan wytoczył ciężkie działa pod moim adresem, że ja chowam głowę w piasek, że powinienem się określić, że powinien zdecydowanie tutaj powiedzieć albo za, albo, przeciw, bo wtedy będą podstawy do zaskarżenia itd. itd. Ja chcę powiedzieć tak, że wielokrotnie Pański klub umywał ręce w ogóle nie biorąc udziału w głosowaniu a już nie mówiąc o tym, że się wstrzymywał od głosu i jakoś nikt takich zarzutów pod adresem Pańskiego klubu i członków klubu nie czynił. Ale do rzeczy, przepraszam, Pan Mecenase mnie trochę ubiegł, ale powiem tak, przywołał Pan przepisy statutu, które Wojewoda zakwestionował i dlaczego my się do tego stosujemy? Tak, to prawda. Stosujemy się, dlatego że Wojewoda i tutaj jest wyraźnie napisane zaopiniował niektóre przepisy w statucie rozstrzygnięciem nadzorczym, czyli decyzją administracyjną, która stwierdza nieważność uchwały w sprawie statutu w części, którą zakwestionował. To jest decyzja. Od tej decyzji możemy się odwołać, czy mogliśmy się odwołać do Sądu Administracyjnego, natomiast to jest wyłącznie opinia. Jeszcze raz powtarzam ja nie unikam oceny Przewodniczącego, ale uważam, że to gremium w tym również ja nie jestem do tego upoważniony. Nie jestem do tego upoważniony i tylko tyle. Nie kwestionuję zasadności skargi na Pana Kusyka, bo jeszcze raz to powtórzę po raz nie wiem kolejny, uważam, że jego postępowania, cały tok prowadzenia dyskusji był niewłaściwy. Ja bym to zrobił inaczej zresztą w trakcie obrad na korytarzu zwróciłem uwagę Panu Przewodniczącemu, ale jeszcze raz powtórzę ja nie jestem kompetentny, tak uważam w rozstrzygnięciu tej kwestii. Przepisy prawa na to mi nie pozwalają. Dziękuję.

Przewodniczący Rady

Dziękuję bardzo. Chcę wytłumaczyć też jeszcze jedną rzecz. Szanowni Radni w takim wypadku powinniśmy, że będziemy realizowali pewne rzeczy zupełnie odmiennie. Czego zabrakło w tym wszystkim, żebyśmy mieli decyzje organu zamiast opinii? No, czego zabrakło w tym dokumencie? Dlaczego w przypadku statutu mamy decyzję, dlaczego w przypadku porządku obrad mamy opinię? Bo niestety porządek obrad nie jest głosowany uchwałą. Gdybyśmy porządek obrad głosowali uchwałą i w tej uchwale skreślono by te dwa punkty porządku obrad z tą argumentacją, która była mielibyśmy wówczas decyzje administracyjną tożsamą a tym, co jest tutaj napisane. Wojewoda wówczas uchyliłby taką uchwałą i byłaby decyzja. Ale my porządku obrad nie zmieniamy mocą uchwały a szkoda, bo wówczas mielibyśmy taką samą sytuację jak w przypadku statutu z tym, że z odmiennymi argumentami. Natomiast jeszcze raz przeczytam „W związku ze skierowanymi do organu nadzoru wystąpieniami dotyczącymi zmiany porządku obrad..” nie wątpliwościami czy Rada powinna to rozpatrywać czy nie, „...z wystąpieniami dotyczącymi zmiany porządku obrad sesji Rady Miasta Lubartów poprzez wykreślenie dwóch punktów dotyczących skarg na Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej uprzejmie informuję, że w opinii organu nadzoru Rada Miasta posiada kompetencje do rozpatrzenia skarg na Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej.” Nie będę więcej cytował, bo po prostu mamy w pierwszym zdaniu powiedziane wszystko. I dlatego uważam, że tą skargę w świetle tych, ja nie wyobrażam sobie, że trafi teraz skarga do nadzoru a wojewoda uchylł taką skargę, bo powie - przepraszam, ja w tym piśmie, które przesłałem do Rady Miasta, kiedy pisałem, że to Rada Miasta ma rozpatrywać skargę to teraz uznaję, że Rada Miasta nie ma prawa rozpatrywać tej skargi i uchylam tą uchwałą. No proszę Państwa. Proszę bardzo Radny Gregorowicz.

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Szanowni Zebrani, mam wrażenie, że dyskusja staje się zbyt hermetyczna, ale według mnie jest ważna. Po pierwsze następuje jakieś odwrócenie podziałów. Przypominam, że Wojewoda

Lubelski, który jest organem nadzorczym to jest prof. prawa, dr hab., czyli znawca przynajmniej w wymiarze wykształcenia większy od każdego z nas. Rozumiem, że kontroluje on w ramach nadzoru prace swoich komórek. W jednej z tych komórek pracuje jeden z naszych byłych kolegów, więc rozumiem, że tym bardziej powinniśmy traktować z szacunkiem jego orzeczenia jakkolwiek ono brzmi. No one wyraźnie stwierdzają, że w większości nie mieliśmy racji. Rację miał tylko klub „Wspólny Lubartów” Przepraszam, czasem faktycznie dochodzę do wniosku, że lepiej nie mieć racji, udawać, że się nie ma tej racji. Ale niestety no tak wyszło i cokolwiek się dzieje z naszymi opiniami one się mogą różnić od Pana Wojewody, ale to one są prawem, właśnie orzeczenie Pana Wojewody. Zwrócił nam do ponownego rozpatrzenia i w związku z tym przypominam, po drugie-niektórym naszym kolego, że w dyskusji na temat żeby wyrzucić z porządku obrad skargi było sformułowanie, że, bo taka jest opinia mecenasa. Wtedy autorytetem był nasz mecenas dlatego, że się zgadzał z moim pojmowaniem sprawy, ale teraz mój wojewoda już nie jest autorytetem mimo właśnie, że jest prof. dr prawa. No to jakoś tak, to wygląda mi znowu na ten mój ulubiony oportunizm. Ale to tak właśnie Panowie nasz łobuz to jest dobry a czyjś łobuz to jest łobuz. No nie ma tak. No albo przyznajemy racje faktom niezależnie, jakie one są, albo je kwestionujemy. Tu nie ma, co kwestionować, z koniem się nie należy kopać. Po drugie tylko tutaj chciałbym trochę przypiąć się do Pana Przewodniczącego Zielińskiego delikatnie. No powiem tak zastrzegam się on, że nie jest prawnikiem a to jest pewien problem prawniczy i dlatego podchodzi do niego dość ostrożnie. I słusznie. Ja na przykład uważając, że w stosunku do Pana Przewodniczącego nie pojmuję tak dobrze jak on, ani nawet w części, materii oświatowej to nie konkuruję z nim w debacie na te tematy mimo, że rozumiem mam prawo. Prawda? Mogę dokonać kwerendy głębokiej i próbować z nim się mierzyć, ale nie próbuję, bo zakładam z góry, że tu jest ważne kryterium autorytetu. No, jeśli tak, no to dajmy to kryterium czy przyznajmy Panu Wojewodzie. W pierwszym zdaniu tego pisma do Rady Miasta Lubartów pisze wyraźnie, że godnie z art. 21 do kompetencji rady jako organu, przeskakując, stanowiącego i kontrolnego należy rozstrzygnięcie wszelkich kwestii dotyczących prawidłowości funkcjonowania takich komisji. I tu radny Zieliński uważa tak, że skoro Rada wybrała członków komisji, ale to komisja wybrała przewodniczącego a nie rada to radzie nic do tego. A ja uważam proszę Państwa, że no właśnie nie, że organ wyższego rzędu również ma prawo ingerowania w prace organu pomocniczego, mimo, że nie podejmuje bezpośrednich decyzji. Dam taki przykład, który mi przychodzi do głowy trywialny, proszę Państwa potoczny, jeśli fabryka samochodów, montowania, montuje samochody z podzespołów to rozumiem, że ma prawo również do ingerowania, dlatego w silniku w jednym z tych podzespołów wał korbowy zatarł się. Ma prawo ingerowania, czy nie? Według mnie ma w okresie gwarancji i odpowiada za to. Tak samo niezależnie od tego, że rada wybrała komisje ale już nie podejmuje decyzji wewnątrz tej właśnie komisji jako organu pomocniczego to mimo to ma prawo ingerowania w okresie kadencji. I tyle. I tak uważa Pan Wojewoda i powiem, nie za bardzo się zagłębiam i Państwu też radzę, żeby się nie zagłębiać, bo inaczej stanie się to, co się staje i to się dzieje w Polsce na trochę wyższym szczeblu niż my. Są organy, jest zgodny z prawem a co drugi, przepraszam, co trzeci krzyczy konstytucja. No dlaczego? Są organy, są decyzje podejmowane przez większość zgodnie z przepisami a okazuje się, że 1/3 kwestionuje te decyzje. Widzę, że podobnym torem my zmierzamy, ale nawołuję zwłaszcza właśnie Klub PiS, żeby bardziej sugestywnie broniło swoich racji zwłaszcza przez organy, które są w ich sferze zainteresowania. Dziękuję.

Radny PIOTR KUSYK

Chciałbym się przede wszystkim odnieść do skarżących. Oczywiście mogłem państwa zaprosić na obrady Komisji Rewizyjnej. Nie mam takiego obowiązku. Państwa sprawa rzeczywiście jest zawiła i Państwa problem jest zawiły to mieliśmy okazję przekonać się

podczas ostatniego posiedzenia Rady Miasta. Natomiast Państwa sprawa nie podlegała rozpatrzeniu przez Komisję Rewizyjną, rozpatrzeniu podlegała skarga na Burmistrza. Natomiast sprawa skargi na Burmistrza była sprawą prostą, ponieważ Burmistrz na żadnym etapie postępowania nie był stroną. Komisja Rewizyjna uznała tą skargę za bezzasadną i tak wniosowała do Rady Miasta. Rada Miasta na ostatnim posiedzeniu także odniosła się do tej skargi i podjęła uchwałę i uznała tą skargę za bezzasadną, ponieważ Burmistrz na żadnym etapie postępowania nie był stroną w Państwa sprawie. Natomiast problem, który Państwo macie rzeczywiście jest skomplikowany i trudny. Czy Komisja wypełniła swoje obowiązki wydaje mi się, że wypełniła je prawidłowo. Oczywiście sposób prowadzenia obrad przede mną może nie był idealny, może mógłby być lepszy. Myślę, że zawsze istnieje pole do poprawy i mam nadzieję, że następnym razem tak się stanie. Natomiast także chciałbym się odnieść Panie Przewodniczący do Pana wypowiedzi o drastycznej sytuacji, o tym, że Komisja tak późno zajęła się skargą i chciałem Panu zwrócić uwagę i zwracałem uwagę i pytałem na ostatniej sesji, dlaczego przetrzymał Pan projekt uchwały, którą Komisja Rewizyjna złożyła do Rady Miasta i przez dwie kolejne sesje Rada Miasta nie rozpatrywała Państwa skargi? Ani na tym pierwszym posiedzeniu ani na kolejnym posiedzeniu Rady Miasta nie wniósł Pan tego projektu uchwały pod obrady. Czekał Pan na sesję absolutoryjną i do tej pory nie uzyskaliśmy odpowiedzi, co takiego się wydarzyło, że Pan tego nie zrobił? Czy to nie jest zaniedbanie? Czy to nie jest złamanie prawa? Jak Pan zamierza się z tego wytłumaczyć? Tak przy okazji, bo zarzuca Pan Komisji Rewizyjnej, że zbyt późno zajęła się tą sprawą. Oczywiście były pewne opóźnienia, wynika to z różnych kwestii jak chociażby to, żeby skład komisji mógł się zebrać. Były wyjazdy radnych, były ferie także nie było to możliwe, żeby zebrać się we wcześniejszym terminie. Dziękuję.

Przewodniczący Rady

Dziękuję bardzo. Zabiorę głos również. Pan Panie Przewodniczący bardzo sprytnie ucieka od meritum skargi. Pan Przewodniczący przerzuca ciężar argumentacji zupełnie na odmienny okres. Panie Przewodniczący myli się Pan, bo tutaj siedzą na tej sali świadkowie, którzy te skargi pisali. Ci świadkowie przez Przewodniczącego Rady Miasta zgodnie z Kpa byli informowani na bieżąco, kiedy skarga zostanie wprowadzona pod porządek obrad Rady Miasta i dlaczego na konkretnej tej sesji jeszcze tej skargi nie ma. Za każdym razem zgodnie z wytycznymi informowałem tych Państwa a Pan, co zrobił, jeżeli chodzi o przedmiot tej skargi, którą dzisiaj rozpatrujemy? Słyszymy dzisiaj, że faktycznie, być może, nie sprawdziliśmy wszystkiego na komisji, jak sprawa jest zawiła to dowiedzieliśmy się później na sesji Rady Miasta. To jest koronny argument, że Pan przyznaje się tutaj do tego, że Pan po prostu popełnił podstawowy błąd. Pan nie zweryfikował, nie sprawdził, rzetelnie nie ocenił tej skargi. Nie zweryfikował tych informacji, które są. Pan dopiero na sesji Rady Miasta przychodzi i przeciera oczy ze zdziwienia, Boże toż to takie skomplikowane? Przecież na Komisji żeśmy temu poświęcili całe 15 min. A tu okazuje się, że gadają i gadają 2 godz. i kuńca tego nie ma. Cośmy zrobili na tej naszej Komisji? To myśmy się z tym w końcu zapoznali czy nie? O Jezu! I dzisiaj na sesji wychodzi Pan Przewodniczący i mówi: no tak, ja na Komisji Rewizyjnej jeszcze nie wiedziałem, ale już na sesji wiedziałem jak to jest skomplikowane. To jest dowód na to, że Pan nawet uważnie nie przeczytał tych dokumentów! Że Pan nawet nie chciał tego rozpatrzyć tak jak Pan to powinien. I niech Pan nie zrzuca winy na Komisję Rewizyjną, bo bardzo sprytnie Pan mówi: być może Komisja Rewizyjna tego nie rozpatrzyła tak jak powinna. Panie Przewodniczący Komisja Rewizyjna chciała to rozpatrzyć tak jak to powinna. No przecież Radny Majcher, Radny Osiecki wniosowali o to żebyście Państwo zrobili to dogłębnie a nie po łebkach, szybko. No nie wiem, bo mecz, może coś innego, nie wiem, co tam było tygodniami. Kiedyś już były takie sesje, że inne rzeczy powodowały, że nie można było obradować. Proszę państwa ważny argument. Argument,

który przeczytałem również, co wydarzyło się na sesji Rady Miasta – miasto nie było stroną. Panie podniosły na tej sesji, kiedy było to rozpatrywane, Pan Szlachta przepraszam ten argument o wytyczeniu granic. Co robi dzisiaj STRABAG? Dlaczego prosi, żeby wpuścić ich na indywidualne nieruchomości? Co zrobiła Pani Rabuszak jak zablokowała nieruchomość i przyniosła pismo Panu Kierownikowi gdzie wskazała, że nie mają prawa wejść na tą nieruchomość, bo miasto nie dopilnowało pewnych kwestii, bo nieuregulowane są sprawy działki. Dlaczego STRASBAG prosi ją, żeby wpuścić go na ten grunt skoro wszystko jest pozalutowane i wszystkie dokumenty są dopięte? No to dzisiejsze pismo, które Pani ujawniła ono pokazuje jak słabo ta sprawa również i przez Radę Miasta jeszcze została wówczas sprawdzona. Być może za dużo informacji, być może nie jesteśmy do tego wszystkiego również przygotowani, jako radni. Ale proszę Państwa, te rzeczy, które dzieją się teraz, które dzieją się dzisiaj, to, co do czego przyznaje się pośrednio STRABAG to widać w tych dokumentach. Ta firma, która wybrała przetarg, oczywiście nie trzeba wymieniać wcale, że to STRABAG. Proszę Państwa Komisja i potem Pan Przewodniczący mówi, że Komisja wypełniła prawidłowo swoje zobowiązanie. Nie mieszajmy do tego jeszcze raz podkreślam Komisji, bo ja nie stawiam zarzutu Radnemu Osieckiemu, Radnemu Kazimierzowi Majcherowi. Nie wiem, jakie opinie mieli pozostali radni tej Komisji rewizyjnej ale ja słyszałem co robił Pan Przewodniczący, który po prostu za wszelką cenę nie chciał aby w ogóle jedna ze stron mogła się wypowiedzieć. Terminy przekroczone. Wszystko poprzekraczane, wszystko jest w tej sprawie zawalone i Pan Przewodniczący dzisiaj mówi: Panie Przewodniczący to Pan powie później, dlaczego Pan nie wprowadził do porządku obrad następnej skargi, tej pierwszej? No pierwsza sesja była zwołana przecież na wniosek Burmistrza - sesja nadzwyczajna, a o drugiej poinformowałem, tutaj osoby, które siedzą, zresztą w przypadku pierwszej, że jest to nadzwyczajna i nie ma tej skargi też informowałem Państwa i Państwo byli na bieżąco poinformowani. Nie ma takiej sytuacji, żeby Państwo przyszli i powiedzieli: Panie Pan kłamiesz i mówisz nieprawdę. A zgodnie z tym Kpa, które Pan złamał a ja nie to proszę Pana obowiązkiem Pańskim było, chociażby w przypadku Stowarzyszenia MOL wysłać do nich korespondencję i napisać, z jakiej przyczyny Pan w terminie chociażby 30 dniowym tej skargi pierwszej nie rozpatrzył. I tu mamy czarno na białym jak wysoką ignorancją i niezajomością tych przepisów się Pan wykazał i ze wszelkich miar jest zasadne to, żeby uznać, że ta skarga wobec Pana złożona przez tych Państwa jest zasadna.

Radca Prawny BOGUSŁAW DZIUBEK

Proszę Państwa jeszcze w tej kwestii chciałem się odnieść ponieważ ja tu z racji mojego statusu odpowiadam za obsługę formalno-prawną więc z tej racji zabieram jeszcze głos, bo opiniuję oczywiście te dwa projekty uchwał negatywnie. Natomiast jeszcze muszę się odnieść, bo jestem, dzisiaj jestem pod wrażeniem aktorstwa Pana Przewodniczącego, bo tak fajnie zmienia głos, tak płacze tutaj itd.

Przewodniczący Rady
Panie Mecenasie,

Radca Prawny BOGUSŁAW DZIUBEK

Proszę mi nie przerywać ...

Przewodniczący Rady
mam prawo przerwać Panu..

Radca prawny BOGUSŁAW DZIUBEK
Nie..

Przewodniczący Rady
Mam prawo przerwać Panu Panie Mecenasiu.

Mecenas BOGUSŁAW DZIUBEK
Proszę Pana, a ja się odnoszę do projektów uchwał proszę Pana, Pan stwierdził, że ja popełniłem błąd ...

Przewodniczący Rady
Panie Mecenasiu zgodnie ze statutem mogę Panu odebrać głos.

Mecenas BOGUSŁAW DZIUBEK
Proszę mi nie przeszkadzać. Proszę uprzejmie dać mi się wypowiedzieć.

Przewodniczący Rady
Mam prawo w każdym momencie

Mecenas BOGUSŁAW DZIUBEK
Ja Pana uprzejmie proszę, żeby Pan dał mi się wypowiedzieć.

Przewodniczący Rady
Dobrze tylko niech Pan, zgodnie ze statutem Przewodniczący ma prawo zabrać głos w każdym momencie. Pan podobno nadzoruje to żebyśmy przestrzegali również naszego statutu

Mecenas BOGUSŁAW DZIUBEK
No Pana się nie da nadzorować, bo Pan robi, co Pan chce.

Przewodniczący Rady
Panie Mecenasiu, ale ja sobie wypraszam takie uwagi..

Mecenas BOGUSŁAW DZIUBEK
No, ale to jest prawda..

Przewodniczący Rady
Pan jest również moim mecenasem. Prosiłbym żeby Pan..

Wypowiedzi z sali nie od odtworzenia

Mecenas BOGUSŁAW DZIUBEK
Niech Pan nie krzyczy na mnie. Proszę nie krzyczeć Panie Radny Osiecki. Niech Pan nie krzyczy.

Wypowiedzi radnego Osieckiego z sali nie do odtworzenia

Przewodniczący Rady
Ogłaszam 10 min przerwy na wniosek Pana Osieckiego.

Po wznowieniu obrad, jako pierwszy w dalszej dyskusji głos zabrał radny Marek Polichańczuk

Radny MAREK POLICHAŃCZUK

Szanowni Państwo, no powiem szczerze chciałbym wysłuchać do końca opinii Pana radcy prawnego i chciałbym, jeśli można zwrócić Panu Przewodniczącemu uwagę, że to nie jest tak, że Pan może w każdym momencie odebrać głos mówcy. No właśnie nie, bo § 37 pkt 3 wyraźnie mówi, że jeżeli temat lub sposób wystąpienia albo zachowania radnego w sposób oczywisty, radnego lub osoby mówiącej, tak? Zakłócają porządek obrad bądź uchybiają powagi sesji Przewodniczący przywołuje do porządku a dopiero później odbiera głos. Gdyby iść tym tokiem rozumowania to Pan sam powinien sobie odebrać głos wcześniej, bo powiem szczerze pierwszy raz spotykam się z czymś takim, żeby naśladować czyjeś głosy i próbować dyskredytować jego wypowiedź przez Przewodniczącego Rady. My nie dyskutujemy nad meritum sprawy tylko się sprzeczamy, kto tutaj nie wiem więcej ma do powiedzenia. Bardzo proszę o możliwość zabrania głosu Panu radcy prawnemu, bo chciałbym usłyszeć to co miał do powiedzenia. I proszę tak nie szafować tymi swoimi prawami, bo nie do końca jest tak jak Pan mówi Panie Przewodniczący.

Przewodniczący Rady

Dziękuję za te uwagi Panie radny, także przyjmuje je do siebie i proszę Pana mecenas, żeby zabrał dwa zdania na temat oczywiście opinii prawnej w sprawie dzisiejszego postępowania.

Mecenas BOGUSŁAW DZIUBEK

Proszę Państwa bardzo przepraszam za, z mojej strony zwracam się do Państwa tych, którzy jesteście obecni, ale jak widzicie te obrady tutaj są naprawdę czasami a mam doświadczenie już dwóch kadencji bardzo intensywne. Ja wrócę do jednej rzeczy, opiniuje negatywnie dwa te projekty i proszę Państwa muszę jedną rzecz powiedzieć, co wiąże się właśnie cały czas z tą sprawą, ponieważ w telewizji Knał S w wiadomościach z dnia 20 określono moja wypowiedź jak błąd i tu naprawdę nie chodzi o rację proszę Państwa tylko chodzi o to, że ja mam prawo z racji zawodu, z racji doświadczenia życiowego i zawodowego do odmiennej opinii. Również do odmiennej opinii niż każdy z Państwa jak również do odmiennej opinii niż Sąd i odmiennej opinii niż organ nadzoru. Ja tylko chcę to podkreślić, że spór nie polega na zasadności tutaj oceny zachowania Pana Przewodniczącego Kusyka tylko dopuszczalności tej skargi i w tym względzie jeszcze raz potwierdzam, że popieram w pełni stanowisko Pana Przewodniczącego Zielińskiego i to, co wcześniej powiedziałem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady

Tak. Dziękuję bardzo i zgodzimy się wszyscy również tak żeby uspokajać już tą dyskusję, że zawsze powinniśmy szanować wyższe instancje, jeżeli te instancje nas nadzorują.

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Wysoka Rado mam pewne wątpliwości odnośnie interpretacji kompetencji poszczególnych osób występujących w łonie rady, chodzi mi np. o kompetencje radcy prawnego czy jego usytuowanie. Czy on może zabierać głos? Czy nie może zabierać głosu? (Przewodniczący Rady: przepraszam, czy to jest wystąpienie w sprawie formalnej? Jakaś uwaga do formalnego postępowania czy głos w dyskusji?) to jest głos w dyskusji i dotycząca formalnego postępowania. Łączę wodę z ogniem, więc pozwoli Pan Panie mecenasie jak tu, Panie Przewodniczący, jak tutaj dochodziły... (Przewodniczący Rady: jeżeli Pan zabiera w sprawie formalnej i Pan chce zwrócić uwagę, że nie powinniśmy, co, gdzieś został popełniony błąd w procedowaniu to Pana dopuszczę. Natomiast no w dyskusji jak Pan, to później proszę się

odnieść kiedy będzie od w dyskusji..) no właśnie sam Pan mnie naprowadził, bardzo Panu dziękuję, że chce właśnie błąd formalny pokazać w toki. I wtedy rozumiem, że, może inaczej, chcę się zachować tak, żeby Pan mi umożliwił zabieranie głosu. (Przewodniczący Rady: proszę powiedzieć, że Pan w sprawie formalnej zabiera głos...) o widzi Pan, tak jest, dokładnie tak. Proszę Państwa, co do roli Pana Mecenas to statut wypowiada się nie, wprost ale jednoznacznie w § 19 – obsługę Rady zapewnia Burmistrz, obsługę komisji reguluje zarządzenie burmistrza. Czyli jeśli obsługa prawna rady mieści się w § 19 w obsłudze burmistrza, czyli powiem tak kierując się dyskusją poprzedniego punktu obrad, gdzie to wojewoda nie miał prawa rozpatrywać skargi czy no wobec Pana Kusyka to ja powiem tak: to Pan Mecenas nie powinien zabierać głos na wniosek, czy na żądanie radnego tylko powinniśmy go przywoływać i prosić o opinie za pośrednictwem Pana Burmistrza. Ja bym to tak widział Panie Mecenasie, że założmy jest potrzeba uważam, że potrzebna jest mi opinia prawna, ja wtedy mówię tak: Panie Burmistrzu niech Pan spowoduje żeby osoba, która, albo organ, który zapewnia w Pańskim imieniu obsługę prawną, żeby zabrał głos. Czyli nie widzę Pana Mecenas a mam prawo go nie widzieć, natomiast widzę organ, który sprawuje tą obsługę również prawną. I dlatego Pan Mecenas nie powinien wg. mnie samodzielnie albo na wniosek radnego przychodzić bez zgody Przewodniczącego albo nawet w taki bezpośredni sposób. Tak tu czytam literalnie z tego § 19. Widzicie proszę Państwa widzicie są różne szkoły, ja bym także tak: wróćmy do tej szkoły natomiast dajmy, żeby te obrady nabrały wartkiego nurtu. Dziękuję i przepraszam za swój głos.

Przewodniczący Rady

Dziękuję bardzo, rozumiem, nie wiem czy to faktycznie w sprawie formalnej był zabrany głos. Także nie przerywałem. Wracamy teraz do dyskusji. Czy ktoś jeszcze chce zabrać głos? Proszę bardzo Pan Radny Żyśko.

Radny KRZYSZTOF ŻYŚKO

Szanowni Państwo, Panowie Przewodniczący, Pana Burmistrza nie widzę, jeszcze raz pragnę przypomnieć, że Komisja Rewizyjna rozpatrywała skargę na Burmistrza, nie rozwiązywała problemu skarżących natomiast Rada Miasta już ustaliła, że skargi na Burmistrza były bezzasadne. Ale do meritum. Jestem członkiem Komisji Rewizyjnej, może Komisja Rewizyjna mogła by działać sprawniej, lepiej gdyby wśród jej członków byli Radni Gregorowicz, Radny Wróblewski czy Przewodniczący Tomasiak, ale niestety nie ma ich wśród nas. Mimo to Komisja działała, działa od początku w podobny sposób. Jej funkcjonowanie było takie same, nic nadzwyczajnego nie zaistniało, nie zadziało się podczas rozpatrywania przedmiotowej skargi. Praktyka Komisji była w każdym przypadku taka sama widoczne były natomiast nerwowość radnych, nie wiem związana ze zbliżającymi się wyborami, może niektórzy radni się nie lubią. Ale mam takie pytanie dlaczego Radni, którzy tak krzyczą w tej chwili fakt braku stron rozpatrywanych spraw 4 lata temu, 3 lata temu, 2 lata temu, z poprzednich kadencji nie przeszkadzał. Czy temat skargi był mniej, tych poprzednich skarg, był mniej ważny? A może w roku 2018 w roku wyborczym, należałoby zdyskredytować przeciwników politycznych? (Przewodniczący Rady: przepraszam najmocniej Panie Radny nie z miejsca.) Jednak to co, odpowiem Radnemu Osieckiemu czy .. (Przewodniczący Rady: proszę nie odpowiadać Radnemu Osieckiemu. Proszę nie prowadźcie dyskusji ...) dobra. Jednak to, co dla mnie jest najbardziej widoczne to fakt, że Państwo Skarżący są rozgrywani przez pewne siły polityczne, które to siły na problemie Państwo po postu zbijają kapitał polityczny. I tak ja to widzę. Uważam skargi za bezzasadne i tak będę głosował. Dziękuję.

Radny KAZIMIERZ MAJCHER

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Panie, Panowie Radni, Szanowni Państwo, kilka słów muszę na temat Komisji, która się odbyła. Dla mnie było żenujące prowadzenie takiej Komisji. Ja będąc radnym 3 lata nie spotkałem się, żeby w ten sposób była Komisja prowadzona. Żeby ja nie mógł zabrać głosu w kwestii formalnej? Przewodniczący prowadził tę Komisję jakby był na swoim folwarku i wydawał dyspozycje. Nie wolno mi było się odezwać. Na znak tego protestu, na znak prowadzenia tej Komisji nie wziąłem udziału w głosowaniu. Radny Osiecki wyszedł z posiedzenia tej Komisji. Co to ma znaczyć? Właśnie, że Panie Przewodniczący nie jest Pan kompetentną osobą do prowadzenia Komisji. Nie potrafi Pan prawidłowo prowadzić Komisji. Odnośnie stron. Na teju Komisji nie była tylko jedna osoba ze strony Burmistrza, ale było 3 osoby. Był Pan Stępiński, był Pan Sławek Strzelecki i Pan radca prany obecny tutaj na sali. I Pan radca prawny na samym początku posiedzenia Komisji zabrał głos i mówił nam o tej skardze. Z całym szacunkiem moje sumienie nie pozwala mi powiedzieć, że Przewodniczący ma rację, że Przewodniczący Komisji Rewizyjnej prowadził tę Komisje należycie tak jak powinien. Mam pewien dylemat odnośnie, dylemat prawny, ale sumienie moje nie pozwala mi powiedzieć, przeciwko tej skardze wystąpić, nie być za tą skargą. I myślę, że będę głosował za tą skargą. Dziękuję.

Radny WOJCIECH OSIECKI

Szanowni Państwo, Panie Przewodniczący Komisji Rewizyjnej, mówił Pan, że nie zaprosił Pan, już to dość uporczywie próbowałem na Komisji Panu wytłumaczyć, że powinien Pan osoby skarżące zaprosić. Pan tego nie zrobił i mówi Pan, że nie zaprosił Pan tych osób, ponieważ Burmistrz nie był stroną w ich sprawie. Tylko Pan za bardzo chyba wziął sobie do serca i chciał rozwiązać problem tych Państwa a nie zająć się sprawą, która została Panu powierzona. Panu, jako Przewodniczącemu została powierzona skarga na berzczynność Burmistrza w której uczestniczyła Pani Rabuszak i inne osoby. No nie wiem, ale wydaje mi się, że Pani Rabuszak no jest stroną w tej skardze, zarówno Pani Rabuszak jak i Pan Burmistrz. Skoro Pan daje Panu Burmistrzowi możliwość obrony przed skargą no to niestety musi Pan dać drugiej stronie skarżącej możliwość przedstawienia sytuacji, w jaki to sposób się odbywało. I przypominam my nie mieliśmy, jeżeli chodzi o rozwiązanie tego problemu to bardziej jeszcze wtedy moja Komisja Planowania Przestrzennego i Budownictwa to zgłębiła, jako Komisja, która tym powinna się zajmować. I tu członkowie Komisji potwierdzą to. Obradowaliśmy 3 godz., ale my nie zajmowaliśmy się skargą na Burmistrza tylko zajmowaliśmy się sposobem rozwiązania problemu. I to ta Komisja tym się zajmowała. I teraz obawiam się, że niestety, ale Pan kłamie albo uważa mnie Pan za jakiegoś członka drugiej kategorii Komisji, bo mówi Pan, że od stycznia nie mógł się Pan zająć sprawą, bo były wyjazdy innych Radnych i inne sprawy. No przepraszam, ale Panie Kazimierzu a ile Przewodniczący Komisji Rewizyjnej razy dzwonił do Pana w tym roku czy Pan wyjeżdża czy nie, żeby zwołać Komisję Rewizyjną? Bo do mnie ani razu. Teraz inni członkowie Komisji powiedzcie z ręką na sercu czy faktycznie Przewodniczący Komisji dzwonił do was i ustalał terminy Komisji, że któreś to terminy nie pasowały, bo ktoś wyjeżdżał? Bo jeżeli do was dzwonił a do nas, znaczy domniemywam, że do Pana Radnego Kazia Majchra a kiwa głową, że nie dzwonił, więc potwierdza moje obawy, więc jako dwóch przepraszam „oszołomów” w cudzysłowie mówię na tej Komisji Rewizyjnej, zostaliśmy potraktowani przez Pana z góry. Więc albo się Pan powoła na konkretne osobom, którym to konkretnie nie pasowało i wtedy by Komisja nie miała quorum, żeby nie mogła obradować albo Pan nie próbuje przerzucać winy na nie załatwić przez Pańską opieszałość, nie próbuje przerzucać winy na członków Komisji Rewizyjnej. Bo to Pan ma problemy z prowadzeniem tej Komisji, bo to Pan ma zresztą do obrad, do pracy Komisji zgłaszałem wiele więcej kontroli niż dzisiaj jest założona. I to Pan poddawał temu, że to jest, przepracujemy się, że to nie pełny rok, że koniec kadencji.

I teraz mamy okrojony program pracy. Ja do dzisiaj nie widzę zwołania jakiegokolwiek Komisji Rewizyjnej żeby realizowała swój program. W tamtym roku pół roku trwała kontrola i tworzenie protokołu a dzisiaj mamy 3-4 miesiące na przeprowadzenie dwóch kontroli i stworzenie protokołów. Jak Pan zamierza się z tego wywiązać? I proszę nie kłamać albo proszę podać konkretne osoby, którym nie pasowało utworzenie tej komisji w odpowiednim terminie, żeby rozpatrzyć tych skarg. Dziękuję bardzo.

Radny PIOTR KUSYK Przewodniczący Komisji Rewizyjnej

Najpierw odniosę się do wypowiedzi Pana Radnego Osieckiego. Jak ja zamierzam się wytłumaczyć a jak Pan zamierza się wytłumaczyć z tego, że wystąpienie z pewnej Komisji Rady Miasta spowodowało to, że ta Komisja od kilku miesięcy nie pracuje? Panie Osiecki...(Przewodniczący Rady: przepraszam, Panie Przewodniczący..., przepraszam wejść Panu w słowo proszę do tej skargi. Niech Pan się nie zajmuje innymi Komisjami.) Ad vocem mam prawo wyrazić swoje opinie. Panu nikt nie przerywał. (Przewodniczący Rady: ja rozumiem ad vocem, nie przypominam sobie żeby Radny Osiecki mówił o jakiejś działalności Pana w innych Komisjach? Jeżeli Pan dobrze rozumie ad vocem to proszę się odnieść do tego, co powiedział Radny Osiecki ale w zakresie Komisji Rewizyjnej.) Panie Rady Osiecki przyszedł Pan na posiedzenie Komisji Rewizyjnej w sprawie rozpatrzenia skarg i jednym z pierwszych słów, jakie padły z Pana ust to były słowa, że kompletnie nie zapoznał się Pan z materiałami, nie przeczytał Pan żadnych dokumentów i kompletnie nie wie Pan czym się będziemy na Komisji zajmować. Wiedział Pan tylko, że są to skargi natomiast Pan nie przeczytał nic ani słowa. Natomiast miał Pan bardzo dużo do powiedzenia już w trakcie. Nawet poprosił Pan o przerwę, żeby czytać w międzyczasie, wszyscy Radni musieli czekać żeby Pan się raczył łaskawie zapoznać z jakimiś materiałami, bo oczywiście nie był Pan łaskawy zapoznać się z tymi materiałami wcześniej. Prawda? Wszyscy mają robić przerwę, żeby Pan łaskawie mógł się zapoznać z materiałami. Natomiast, co do, Panie Majcher czy ja Panu przeszkadzałem? Natomiast, co do Pana. Jeśli odebrałem Panu głos tylko dlatego, że usiłował Pan prowadzić posiedzenie. Niech mi Pan nie przeszkadza (Przewodniczący Rady: Proszę nie zabierać głosu z miejsca mam prośbę do was szanowni radni, bo zaraz znowu będę musiał ogłaszać 10 min. przerwy. Niech się Przewodniczący wypowie.) Panie Radny Majcher zabrałem Panu głos, dlatego, że najpierw ja Panu tego głosu nie udzieliłem. Wypowiadał się Radny Osiecki, natomiast Pan zaczął się wypowiadać bez udzielenia Panu głosu i dlatego ten głos odebrałem. Natomiast nie było tak, że ja Panu nie udzieliłem tego głosu. Kiedy sytuacja na posiedzeniu się uspokoiła dostał Pan możliwość wypowiedzenia się i spokojnie się Pan wtedy wypowiedział. Czy tak było? No moim zdaniem było. A co do pana Panie Przewodniczący to nie moim obowiązkiem jest informowanie skarżących, dlaczego są opóźnienia w rozpatrywaniu skarg. To Pana obowiązkiem, jako Przewodniczącego Rady Miasta i prowadzącego całą Radę Miasta jest informowanie. Natomiast Pan tego obowiązku nie zrealizował i to jest fakt. Dziękuję.

Radny WOJCIECH OSIECKI

Szanowni Państwo Zgromadzeni i Panie Przewodniczący Komisji Rewizyjnej otóż wrywa Pan słowa z kontekstu, bo i owszem wskazałem, że czas na zapoznanie się z materiałami był dość krótki, ponieważ te materiały dostaliśmy na dwa lub trzy dni przed Komisją. I to był też argument do tego, że powinny być na tejże komisji obydwie strony, żeby nam przedstawiły dokładnie całą sytuację, bo miałem informacje takie, że są dokumenty w posiadanie których Pan nie wszedł. Były to tylko okrojone dokumenty i faktycznie stwierdziłem, że nie do końca się z nimi zapoznałem, ale tak jak Pan kiedyś miał zarzuty, że na 7 dni przed obradowaniem nie dostaje Pan materiałów tak też ja miałem prawo do tych zarzutów. No wybaczy Pan, ale ja nie stoję i nie czekam w domu, tym bardziej, że mam swoją działalność, i nie czekam, kiedy

wielmożny Przewodniczący Komisji Rewizyjnej na dwa dni przed tym zwoła Komisję i mi przyśle materiały i każe się zajmować tak ważną sprawą. Także proszę nie wrywać słów z kontekstu tylko dawać cały obraz sytuacji.

Przewodniczący Rady

Szanowni Radni, Szanowni Mieszkańcy Lubartowa, Panie Burmistrzu ja odniosę się tylko do kilku rzeczy. Ponieważ dyskutujemy dosyć długo na temat rozpatrywania skarg a mam wrażenie jakby Pan Przewodniczący dalej nie odrobił lekcji. Ja mówiłem na sesji, kiedy było zdejmowane z porządku obrad ten punkt o tym jak te skargi powinny być rozpatrywane, jak one powinny wpływać, jak one powinny być opiniowane, kto powinien opiniować, kto powinien rozpisywać dziennik? Ja nigdzie nie znajduję w UM kompetencji Przewodniczącego Rady do tego, aby rozpisywać korespondencję. Wiadomo przecież, tutaj było popełnione małe uchybienie, ale to nie mam w ogóle żalu do pracowników Rady Miasta, żeby była jasność, bo było popełniane pewne uchybienie, które nie powinno mieć miejsca, ponieważ skargi te na burmistrza one powinny być automatycznie kierowane do Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej bez pośredniczenia, jeżeli chodzi o Przewodniczącego Rady Miasta. One nie powinny nawet trafiać na Radę Miasta i dopiero żeby Rada Miasta, bo też zdarzało się, że to Rada Miasta przesyłała dla Komisji Rewizyjnej. Nie. Po nowelizacji ustawy będzie zupełnie odmiennie, ale na tym etapie powinno być to z automatu przekierowywane. Więc nie mam, tutaj absolutnie chciałbym być dobrze zrozumiany przez pracowników, pewien schemat przez lata był utarty i zgodnie z tym schematem postępowano. Więc sprawa jest jasna i oczywista, omyłki się zdarzają. Natomiast proszę nie mówić w ten sposób, że, do radnych przede wszystkim, że nic się nie stało nadzwyczajnego, że inne skargi były rozpatrywane inaczej. Nie ma niestety Radnego Żyśki na sali, bo jemu chciałem właśnie powiedzieć, no sytuacja jest bardzo odmienna. Naprawdę sytuacja jest zupełnie odmienna. Proszę zwrócić uwagę, co stało się w przypadku, również pisma, które zostało właściwie sklasyfikowane przez pracowników UM mianowicie skargi na wycinkę drzewa naprzeciwko Stokrotki. Co tam się wydarzyło proszę Państwa, z czym zetknęła się Komisja Rewizyjna? Dlaczego nie zapraszała drugiej strony, bo co się wydarzyło wcześniej? Bo była przeprowadzona wizja lokalna, bo bezpośrednio było sprawdzone czy ta osoba, która wnosi tą skargę ma rację, czy nie ma racji, bo przedłożono Komisji Rewizyjnej właśnie te wszystkie dokumenty, z którymi to Komisja miała czas się zapoznać. I później na Radzie Miasta, no proszę zwrócić uwagę, Radni mieli materiały w domach, radni mieli dokładną dokumentację. Czy to budziło wątpliwości? No przecież to było niecałe pół roku temu można było z tego robić nie wiadomo, jakie wydarzenie polityczne i nie wiadomo jak długo się zajmować tylko po to, żeby zajmować się czymś określono, ale wątpliwości nie było. A tu jest sytuacja zupełnie odmienna. Właśnie do tego, to różni te dwa postępowania. Tu mamy sytuację taką, że na etapie rozpatrywania tej skargi zawiodło wszystko. Nie ma ani jednego punktu w tej, podczas rozpatrywania tej skargi, który broniłby rzecz taką, że stało się coś właściwie. I zwróćcie uwagę, Radni wyszli przed chwilą, radni członkowie tej Komisji Rewizyjnej, którzy powiedzieli wprost: no przecież my wnioskowaliśmy, my chcieliśmy wysłuchać drugiej strony, my uważaliśmy, że nie mamy pełnej wiedzy. I tutaj wróćmy do podstawowego zapisu, jaka jest rola Komisji Rewizyjnej. To jest zapis z wyroku również, której zadaniem jest szczegółowe zbadanie skargi i przedstawienie stanowiska Radzie. Szczegółowe zbadanie skargi. Radni chcieli szczegółowo zbadać a Przewodniczący im to uniemożliwił i dlatego ta skarga jest zasadna. I to musimy zrozumieć abstrahując od wszystkiego czy się lubimy, czy się nie lubimy. Nawet, jeżeli ja dzisiaj używałem głosu może w niewłaściwy sposób to tutaj przepraszam za to. Być może zbyt ekspresywnie się wypowiadałem, ale zwrócili mi tutaj koledzy z Prezydium uwagę, więc mam nadzieję, że właściwie się również zachowuję w tej kwestii. Musimy zrozumieć meritum. Musimy rozumieć, że Przewodniczący Komisji

Rewizyjnej przy tak nabrzmiałej sytuacji mógł się również dodatkowo zwrócić o dodatkowe wyjaśnienia. Nic takiego nie nastąpiło. Kwadrans łącznie z kłótniami z Panami i głosowanie. Dlatego Szanowni Radni uważam, że skarga jest zasadna zarówno skarga Państwa: Szlachy, Wierzbickiego jak i Pani Rabuszek jak i również Stowarzyszenia MOL. I również, jako Klub będziemy tutaj głosowali za projektem, czyli za zapisem, że skarga jest zasadna łącznie z dużym obszernym uzasadnieniem. Dziękuję.

Z uwagi na brak chętnych w dalszej dyskusji Przewodniczący Rady zamknął ją i przeszedł do procedury głosowania projektów uchwał w sprawie rozpatrzenia skargi na Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Lubartów Pana Piotra Kusyka.

Jako pierwszy głosowano projekt uchwały dotyczący skargi Państwa: Barbary Rabuszek, Grzegorza Szlachty i Wiesława Wierzbickiego. W głosowaniu 9 gł. za, 8 gł. przeciw, 2 gł. wstrzym.się Rada Miasta podjęła uchwałę w sprawie rozpatrzenia skargi na Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Lubartów Pana Piotra Kusyka. (Kserokopia uchwały Nr XXXVIII/233/2018 w załączeniu.

Poddając pod głosowanie projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Lubartów Pana Piotra Kusyka, złożonej przez Fundację Miasto Obywatelskie Lubartów Przewodniczący Rady stwierdził: bardzo szeroka dyskusja się odbyła. Było tutaj uzasadnienie. Głosujemy tą skargę, bo rozumiem, że więcej pytań do tej uchwały nie ma czy są jeszcze?

Dodatkowych zapytań do przedmiotowego projektu uchwały nie wniesiono. W głosowaniu 9 gł. za, 8 gł. przeciw, 2 gł. wstrzym.się Rada Miasta Lubartów podjęła uchwałę w sprawie rozpatrzenia skargi na Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Lubartów Pana Piotra Kusyka, złożonej przez Fundację Miasto Obywatelskie Lubartów. (Kserokopia uchwały Nr XXXVIII/234/2018 w załączeniu.)

Ad. 5 d)

Rozpatrzenie projektu i podjęcie uchwały w sprawie przekazania projektu regulaminu dostarczania wody i odprowadzania ścieków organowi regulującemu do zaopiniowania.

Projekt uchwały przedstawił w imieniu Burmistrza Miasta Dyrektor PGK Sp. z o.o. w Lubartowie Pan Tomasz Marzęda.

Dyrektor PGK- TOMASZ MARZĘDA

Panie Burmistrzu, Panie przewodniczący, Wysoka Rado, Drodzy Państwo, prezentowany projekt uchwały jest pokłosiem zmian w prawie, w prawie związanym z gospodarką wodną w Polsce. Na pytanie, co się zmieniło? Odpowiem, że zmieniło się wszystko, bo zmieniła się zarówno ustawa Prawo wodne jak i ustawa o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzeniu ścieków jak i właściwie wszystkie rozporządzenia około ustawowe. W związku z powyższym ustawodawca uznał za stosowne, że skoro zmieniają się ustawy i rozporządzenia w związku z tym należy także regulamin, który jest aktem prawa miejscowego, dostosować do zmian aktów prawnych wyższego rzędu. I jeszcze tytułem wstępu pozwolę sobie na kilka słów wyjaśnienia, które z jednej strony będą odpowiedzią na pewne pytania i wątpliwości, które pojawiały się podczas dyskusji w trakcie Komisji a z drugiej strony będą także, mam nadzieję odpowiedzią na kilka pytań, które się pojawiły podczas dzisiejszych interpelacji. Otóż jak już wcześniej powiedziałem zmieniło się właściwe całe otoczenie prawne związane z funkcjonowaniem przedsiębiorstw wodociągów-

kanalizacyjnych w Polsce i jednym z efektów tych zmian jest fakt, że nie rada miasta, nie rada gminy podejmuje uchwałę o zatwierdzeniu np. taryf a czyni to nowopowołany do tego podmiot mianowicie przedsiębiorstwo wodociągowe Wody Polskie. Tutaj może jest to taka forma odpowiedzi dla Pana Przewodniczącego. Panie Przewodniczący ma Pan rację, że do tej pory inaczej PGK informował swoich klientów i inne podmioty. W tej chwili czyni to inaczej. Dlaczego kat czyni? Dlatego, że zmieniła się ustawa. Do tej pory Rada Miasta podejmowała uchwałę w sprawie zatwierdzenia taryf związanych z wodą i ściekami na terenie miasta Lubartów. Od momentu zatwierdzenia przez Radę Miasta taryf przedsiębiorstwo wodno-kanalizacyjne, czyli PGK w Lubartowie miało kilka tygodni, a w tamtym roku chyba nawet 2 miesiące na stosowne publikacje i informowanie naszych klientów. W tej chwili po złożeniu projektu my właściwie czekamy na decyzję dyrektora RZGW w Lublinie. Dyrektor RZGW w Lublinie wydaje decyzję. Ta decyzja jak Pan Przewodniczący zauważył była wydana 18 czerwca natomiast opublikowana została 28 czerwca o ile dobrze pamiętam. Na pytanie, co się dzieje pomiędzy 18 a 28 czerwca odpowiem, że no właściwie to jest taki duży znak zapytania i duża niepewność, bo w okresie od momentu podpisania decyzji do momentu opublikowania dyrektor RZGW ma prawo i możliwość i takie sytuacje miały miejsce, że zmienia podpisaną decyzję. Dla nas datą wiążącą jest moment opublikowania decyzji na BIP RZGW w Lublinie. Opublikowanie decyzji zatwierdzającej taryfy miało miejsce 28 czerwca 2018r. i tego dnia PGK opublikował to rozporządzenie w sprawie taryf na swojej internetowej. Jaki jest obowiązek w tej chwili publikacyjny związany z taryfami mówi o tym art. 24e ust. 3 a mianowicie ja zacytuję ten art.” *Przedsiębiorstwo wodociągowo-kanalizacyjne zamieszcza zamieszczoną taryfę na swojej stronie internetowej lub udostępnia ją w punktach obsługi klienta*”. Koniec, na tym się kończy ustawowy obowiązek publikacyjny. Ma Pan rację Panie Przewodniczący, że my deklarujemy i zobowiązujemy się w umowie, którą zawieramy z naszymi klientami do tego, że te taryfy zostaną opublikowane w prasie lokalnej. I z tego obowiązku się wywiążemy tylko, że, jeszcze raz mówię, od momentu publikacji do momentu wejścia w życie taryf ustawa mówi o terminie 7 dniowym. Jest to termin zbyt krótki żeby wywiązać się z tego obowiązku. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady

Dziękuję bardzo, miałbym ochotę podyskutować, ale to za chwilę, ponieważ złamałbym procedurę. Zanim otworzę dyskusję to proszę o opinie Komisji stałych Rady Miasta.

Komisja Budżetowa i Inicjatyw Gospodarczych przedmiotowy projekt uchwały zaopiniowała pozytywnie wraz z wniesionymi następującymi poprawkami:

- 1) dodanie w 5 Regulaminu ust. 3 w brzmieniu” Umowa może być rozwiązana przez każdą ze stron z zachowaniem dwumiesięcznego okresu wypowiedzenia bądź w każdym czasie na mocy porozumienia stron”
- 2) dodanie w 20 Regulaminu ust. 2 w brzmieniu „ Przedsiębiorstwo wodociągowo-kanalizacyjne jest zobowiązane do pisemnego zawiadomienia odbiorców o planowanych zmianach cen i opłat za dostarczanie wody i odprowadzanie ścieków przed rozpoczęciem okresu rozliczeniowego, w którym zmiana obowiązuje.”

Pozostałe Komisje Rady przedmiotowy projekt uchwały zaopiniowały pozytywnie.

W otwartej dyskusji głos zabrali:

Radny MAREK POLICHAŃCZUK

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado ja chciałbym tylko przypomnieć, że na poprzedniej sesji scedowaliśmy opracowanie tego regulaminu Komisję Infrastruktury Technicznej i

Ochrony Środowiska, jako najbardziej kompetentną, komisji do zaopiniowania tego regulaminu. Jak dobrze pamiętam Pan Przewodniczący Grzegorz Jaworski, bardzo dobry przewodniczący zresztą dodam tej komisji, wysłał zaproszenie do wszystkich radnych. Z różnych przyczyn ja nie wnikam w to, wziął udział Pan Kuba Wróblewski, wniósł mnóstwo poprawek. Czy mnóstwo to nie wiem, no, ale sporo tych poprawek było, bo nie chciałbym oceniać natomiast w wyniku konsensusu, w wyniku dyskusji dosyć długiej, bo bodajże chyba 3 godz. jak dobrze pamiętam Komisja niektóre poprawki przyjęła i niektóre poprawki odrzuciła starając się wyśrodkować racje osób zgłaszających te poprawki jak również rację PGK. W związku z czym mam do Państwa prośbę, żebyście uszanowali..., ja nie chcę, że tak powiem przeceniać roli tej komisji, ale skoro padły takie opinie na poprzedniej sesji, Państwo zdecydowali i Komisja jednogłośnie przyjęła ten regulamin bardzo proszę, żebyście Państwo uszanowali naszą pracę i żebyśmy nie potrzebnie nie dyskutowali nad tym regulaminem, bo uważamy, że wypracowaliśmy taki konsensus. Takie stanowisko, które w pełni zadowoli wszystkich. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady

Dziękuję bardzo, nie, bo też chciałem zabrać głos, ale to nie chcę się tam ... Szanowni Radni, Szanowni mieszkańcy Lubartowa, Panie prezesie, Panie Burmistrzu, rację ma Pan Prezes w tym, co mówi, to jeżeli uważnie słuchaliśmy tego co powiedział nam Pan Prezes na etapie wprowadzenia to proszę zwrócić, co Pan Prezes może zrobić bo mu pozwala na to prawo a do czego tylko tymi dwiema poprawkami panie Radny, które są zgłoszone, bo nie wszyscy mogli być. Bo wiecie Państwo to jest też sezon urlopowy, ja przepraszam nie mogłem być, jeżeli chodzi o to posiedzenie Komisji natomiast odrobiłem lekcję, odsłuchałem je w internecie jak i również odrobiłem lekcję, zgłosiłem jedną poprawkę a drugą poprawkę razem z Radnym Wróblewskim wypracowaliśmy. A drugą zgłosił Radny Wróblewski, nieważne. Natomiast proszę zwrócić uwagę jak to są ważne poprawki w świetle tego, co powiedział Pan Prezes. Ponieważ Pan Prezes słusznie powiedział, że jedynie, do czego jest zobowiązany PGK mocą ustawy a do czego zobowiązał się również umową obok tego jest opublikowanie tego na stronie BIP i koniec. Koniec. Powiedziałem inaczej? To przepraszam. Także, jeżeli ... i proszę Państwa zwróćcie uwagę jak my jesteśmy daleko, jako Rada Miasta od przyszłych podwyżek za wodę i ścieki, bo nie będziemy w ogóle wiedzieli o tym, że takowe są proponowane. Oczywiście chyba, że Pan Burmistrz w swoim sprawozdaniu nam przedłoży jakąś informację na ten temat. Natomiast pełną wolną rękę Pan Prezes w tej kwestii ma, rozumiem konsultując się z Panem Burmistrzem zapewne, jako z tym organem najwyższej rangi. Zapewne chciałby go informować, jeżeli szczególnie stawki miałyby iść w górę, no uważałby za właściwe żeby spotkać się z Panem Burmistrzem. Ale proszę Państwa tak jak nie mieliśmy wpływu do tej pory na tą cenę wody, mogliśmy zagłosować przeciw, to wchodziło. Wszyscy w mieście wiedzieli, że jakaś uchwała wejdzie, że będzie podwyżka opłat za wodę i ścieki. Teraz okazuje się, że jeżeli ktoś chce wiedzieć czy na przykład za, a tak jest zapisane we wniosku taryfowym, który został zatwierdzony i pan Prezes również to potwierdzi, że sam napisał we własnym wniosku taryfowym, że jeżeli coś się wydarzy a wydarzyć się może na pewno pod koniec roku, to już niedługo, bo pod koniec roku PGK będzie wiedziało czy sprzedało tyle wody ile założyło i czy również wystawiło faktury za taką ilość ścieków, jaką przyjęło, czy też nastąpiło coś innego, coś drastycznego. Jeżeli nastąpiłoby coś drastycznego i spadło by zużycie wody, bo się ludzie wystraszą nie wiem na przykład nowych wyższych cen, to wówczas jest zapisane w tym samym wniosku taryfowym, że PGK może wystąpić z nowym wnioskiem taryfowym. Też nie wiemy czy wystąpi, czy nie wystąpi. Nie wiemy, jaka będzie sytuacja, bo nie jesteśmy w stanie tego wszystkiego śledzić. Więc sytuacja może być następująca, że Przedsiębiorstwo w styczniu wystąpi, potrwa to ze 4-5 miesięcy zanim znowu przewertują te wasze wnioski i coś zostanie zatwierdzone. I ten tylko będzie o tym wiedział,

jeżeli będziemy stosowali tylko i wyłącznie zapisy ustawowe, kto będzie siedział na stronie BIP raz tego podmiotu wodnego, dwa na stronie PGK. Nikt nie jest alfą i omegą, nikt nie będzie tego aż tak intensywnie śledził. Może zdarzą się jednostki, może są jacyś fanatycy, którzy codziennie rozpoczynają dzień od otwarcia strony PGK, żeby sprawdzić czy cena wody i cena ścieków jest taka sama. No ja do nich nie należę i trudno jest osobom żeby tak to realizowali. I to, co powiedział Pan Prezes, bo Pan Prezes powiedział, że będzie ogłoszenie w prasie, bo to jest tak naprawdę, wynika z tej ustawy, że to jest instrukcyjny artykuł. On nie zobowiązuje przedsiębiorstwa, przedsiębiorstwo może wykupić to ogłoszenie w prasie, ale nie musi. No taka prawda jest Panie prezesie, że jedynie, co musicie to tak naprawdę na BIP powiesić, ale to ogłoszenie będzie grubo ponad miesiąc po tym jak weszły opłaty w życie. I dlatego o tym takie duże wprowadzenie zrobiłem? Ponieważ te poprawki, które zostały zaproponowane zarówno radnego Jakuba Wróblewskiego z tym harmonogramem, który został określony ona powoduje, że PGK w świetle tego regulaminu każdego z nas w mieście Lubartowie czy to dużego podmiotu czy małego będzie ten podmiot, ta osoba również, domek prywatny, będzie musiał być powiadomiony o tej podwyżce. Jest to wskazane w sposób ogólny, żeby to wystarczyło skserować 4 tys. dokładnie karteczek, żeby to poszło do skrzynki, żeby było wiadomo, że za chwilę zmienia się woda, no i 200 tak jak rozmawialiśmy listów, bo tyle trzeba wysłać do większych instytucji, które odbierają masowo, cenę wody. I teraz ja Państwu powiem, co powoduje to tegoroczne zamieszanie. Powoduje taką to oto sytuację, że wspólnoty, spółdzielnie mieszkaniowe nie wiedziały o tym, że już jest nowa taryfa, bo nie weszły na stronę BIP i nie zostały podjęte odpowiednie uchwały. Mało tego te uchwały byłyby trudne do podjęcia, ponieważ ceny zawsze wchodzi od pierwszego a tu cena wchodzi od piątego. I teraz żeby PGK zgodnie z prawem mógł się rozliczyć to PGK robi bardzo prostą operację. Wylicza sobie, bo na koniec czerwca były odczyty, wylicza sobie ceny do czerwca, potem wylicza sobie cenę założmy do końca sierpnia prawda, bo tak wylicza potem drugi z czy robi a na koniec sierpnia odbyły się dopiero odczyty i średniówką rozlicza wszystkich, którzy tą wodę wzięli. Przeciętny mieszkaniec spogląda na.. ach, no i w świetle tego wystawia później fakturę. Na tej fakturze jest ta cena już uśredniona tak naprawdę. Ona jest uśredniona, ona powoduje za tyle dni policzyliśmy tyle. Proporcjonalnie do ilości dni policzyliśmy pewne kwoty, ale nie jest to wzięte z obmiaru rzeczywistego. To jest wzięte z sufitu. To jest wzięte z pewnej średniej, którą ktoś sobie wzorem matematycznym wylicza. Co to powoduje? Że mieszkaniec, który płacił określoną stawkę za wodę i będzie miał informację, bo musi mieć taką informację, że opłata za wodę ulega od określonego terminu w górę, czyli np. od 1 września w lipcu będzie liczone średniówką a za sierpień Pan Prezes przyśle już fakturę w oparciu o, sierpień już będzie liczony w oparciu o nową cenę, bo PGK zrobił sobie obmiary. Będzie to powodowało taką to sytuację, że ludzie nie rozumieją, że muszą dopłacić do wody, bo zmieniła się cena za wodę, więc dlatego na Komisji Budżetowej wypracowaliśmy te dwie poprawki. Pierwszą, która brzmi tutaj, Radny Wróblewski proszę posłuchać jak ona brzmi „Przedsiębiorstwo wodociągowo-kanalizacyjne jest zobowiązane do pisemnego zawiadomienia odbiorców o planowanych zmianach cen i opłat za dostarczenie wody i odprowadzenie ścieków przed rozpoczęciem okresu rozliczeniowego, w którym zmiana obowiązuje”. Nie jest tu napisane na tydzień, na miesiąc po prostu przed, żeby podmiot, który tą wodę musi rozliczyć, żeby mieszkaniec w domku jednorodziennym, który również powinien spodziewać się pewnej określonej faktury w następnym miesiącu a może być zaskoczony tym, co się wydarzy w kolejnych miesiącach po odczycie, że będzie wiedział skąd wynikają te nowe ceny. Będzie wiedział, będzie po prostu o tym wcześniej poinformowany. W przeciwnym wypadku, jeżeli tej poprawki nie naniesiemy do tego regulaminu spowoduje to mega olbrzymi chaos, bo po prostu będą tworzyły się różnego rodzaju pretensje i do nas do radnych, ale i do zarządców mimo, że zarządcy nie spowodowali tego zamieszania a przyznam się szczerze, że największym winowajcą w tym

wszystkim jest ustawodawca. Bo gdyby ustawodawca zapisał w sposób precyzyjny, że po tym jak na BIP ukaże się ta cena te ceny wchodzi od kolejnego albo sezonu rozliczeniowego albo od kolejnego pełnego miesiąca, ale nie krócej niż założmy te 14 dni, czyli jeżeli to jest 28 prawda tak jak było w tym wypadku do dopiero za miesiąc to wszyscy by mieli na wszystko czas i wiadomo byłoby. I druga rzecz o tym powiadomieniu, to byłaby zupełnie odmienna sytuacja. To jest pierwszy raz. Jest sytuacja taka, że będzie potężne zamieszanie w związku z tym, co się wydarzyło, trudno to będzie obywatelom wytłumaczyć miasta Lubartowa, że taka rzecz będzie się działa. Będzie duże niezrozumienie. I druga rzecz proszę Państwa, ta druga poprawka do tego regulaminu ona brzmi w sposób następujący, że umowa może być rozwiązana przez każdą ze stron z zachowaniem 2 miesięcznego okresu wypowiedzenia, bądź w każdym czasie na mocy porozumienia stron. Ta poprawka została wprowadzona, dlatego do tego regulaminu, że z informacji, które docierały do mnie..., mieszkańcy, którzy chcieli wypowiedzieć umowę PGK, może inaczej, ogólnie spółkom, już nie będę tutaj PGK-u się czepiał, bo Pan Prezes będzie, nie chcę tutaj ... trudności były z rozwiązaniem umowy. Pan Prezes powiedział, że on by rozwiązał inne informacje były przekazywane przez pracowników, ponieważ no utrudniano możliwość rozwiązania umowy czy to na dostarczanie wody czy na odbiór ścieków. Podam taki przykład bezpośrednio, jeżeli jest sytuacja taka, że PGK bardzo radykalnie, zwróćmy uwagę bez naszej wiedzy, podwyższy te opłaty, oczywiście to jest tylko teoretyczne powiedzenie, że bardzo radykalnie podwyższy, to jest podawany przykład i obywatel powie tak: no przepraszam, bardziej mi się opłaca wybudować studnię głębinową, bo mam do tego prawo. Mam? Mam. Bardziej mi się opłaca wybudować przydomową oczyszczalnię ścieków typu tlenowego, bo do tego prawo mam. Mam. Więc w takim wypadku ja wykopię studnię głębinową, będę ścieki oczyszczał na własnej działce, bo mam również te możliwości i chciałbym wypowiedzieć tą umowę na dostarczanie wody a jednocześnie na odbiór tych ścieków. I w takim wypadku mieszkańcy mieli trudności z rozwiązaniem takich umów, mimo, że w umowie jest zapisana możliwość rozwiązania takiej umowy. W umowie z indywidualnymi odbiorcami 2 miesięczny okres, z umową z dużymi odbiorcami Panie Prezesie jest 3 miesięczny okres wypowiedzenia tej umowy, czyli kodeksowy. Czyli to, co Pan mówi, że nie można było zapisane w umowie. I dlatego jest zaproponowany zapis następujący: „Umowa może być rozwiązana przez każdą ze stron z zachowaniem 2 miesięcznego okresu wypowiedzenia bądź w każdym czasie na mocy porozumienia stron.” Dlatego też żeby nie powodować takiej o to sytuacji, że jeżeli jest mieszkaniec jakiś, który chce korzystać z zupełnie innych możliwości dostarczania wody albo nie wiem ktoś beczkowitzem będzie mu dowoził, cokolwiek innego, żeby takową możliwość miał. I to są tylko i wyłącznie te dwie poprawki, które do tego regulaminu są zaproponowane. Ja prosiłbym, żeby te poprawki przyjąć, bo są to poprawki być może dla niektórych radnych nieważne, ale dla wielu mieszkańców Lubartowa bardzo istotne, bardzo ważne i podmiotów, które zarządzają no 11 tys. mieszkańców, które to podmioty muszą mieć wiedzę wcześniej o tym, żeby podjąć odpowiednie decyzje. Bo przypomnę, że podejmowanie uchwał we wspólnocie, czy podejmowanie uchwał w spółdzielniach mieszkaniowych obwarowane jest również pewnymi terminami oraz pewnymi kompetencjami określonych organów. I te organy również muszą mieć czas, żeby takowe dokumenty przygotować, żeby nie była anarchii i niezrozumienia wśród mieszkańców. Dlatego bardzo proszę o przyjęcie tych poprawek, które przyjęła Komisja Budżetowa.

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo rzeczywiście brałem udział w posiedzeniu Komisji Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska, dziękuję bardzo Panu Przewodniczącemu za zaproszenie, ale też z żalem stwierdzam, że chyba, jako jedyny zgłaszałem jakiegokolwiek poprawki do regulaminu, za co zostałem też upomniany, tak to ujmę przez Pana Marka

Polichańczuka, że jako nie członek Komisji tylko osoba zaproszona trochę jestem zbyt aktywny. Przepraszam za to, że byłem zbyt aktywny, tak to odebrałem. Kto z Państwa jest zainteresowany jak to przebiegało może osłuchać sobie, czy przeczytać protokół z Komisji. Ja natomiast chciałbym wyjaśnić, jeżeli chodzi o dodanie tej formy pisemnej. Tutaj z Panem Prezesem dyskutowaliśmy ja sięgnąłem do wykładni prawa otóż za formę pisemną, jeżeli nie jest to oświadczenie woli uznawane jest również: email oraz sms. Jeżeli to nie jest oświadczenie woli, więc wystarczy jeżeli do odbiorcy ścieków przyjdzie sms tak, że od dnia tego, tego wchodziły takie i takie i będzie Pan opłacił tyle i tyle za 1m³ wody, tyle i tyle za 1m³ odebranych ścieków lub email o podobnej treści. Tym sposobem PGK będzie w stanie jakby wywiązać się z tego przepisu. Dziękuję.

Radny MAREK POLICHAŃCZUK

Ad vocem, ja, mam rozumieć, że może członkowie Komisji Infrastruktury Technicznej jakby trochę wesprą mój głos, że tak powiem, może złego słowa użyłem, natomiast proszę Panie Kubo Wróblewski nie mówić nieprawdy, bo ja Pana nie pouczałem za aktywność. Ja się cieszyłem, że Pan jest bardzo aktywny natomiast zwróciłem Panu uwagę, ponieważ Pan uwagi robił w stosunku do Komisji, członków Komisji, że jakoby nie czytali regulaminu. I to można odczytać w protokole, bardzo chętnie to zrobimy. Natomiast proszę Państwa, no ja powiem tylko tyle aktywność Pana Kubo Wróblewskiego polegała na tym, że wprowadzał na przykład takie poprawki żeby PGK zawiadamiał w przypadku awarii nie jak dobrze pamiętam ten punkt regulaminu 12 godzin tylko 4, 6 już nie pamiętam. Co by spowodowało, że zamiast naprawiać awarię np. w niedzielę to pracownicy zgodnie z wniesioną poprawką aktywnego pana Kubo Wróblewskiego musieli latać i zawiadamiać między innymi Pana Kubę, bo Pan Kuba musi wiedzieć, że wody nie będzie miał 4 godz. tylko 6. No tego typu były poprawki. Natomiast proszę mi wierzyć ja nie pouczałem Pana Wróblewskiego. Jestem daleki od tego żeby kogokolwiek pouczać. Zostałem wywołany do odpowiedzi, więc odpowiedziałem. Natomiast chodzi tylko o to, że ja zwróciłem Panu uwagę w momencie, kiedy Pan Kuba Wróblewski zarzucał innym członkom Komisji, że nie czytali regulaminu. I tylko taka moja uwaga. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady

Dziękuję bardzo. Ja prosiłbym Panie radny Wróblewski, bo jest tak, protokół na pewno odczytamy, uczynimy to, natomiast ja chciałem podkreślić jedną rzecz. Przepraszam, pierwszy był jeszcze Grzegorz Jaworski Przewodniczący. Przepraszam, Przewodniczący został wywołany przez Pana Marka Polichańczuka, wcześniej niż został wywołany Pan Przewodniczący Komisji Budżetowej, dlatego uszanujmy to. Najpierw udzielę głosu, tylko najpierw chciałem jeszcze wyjaśnić jedną rzecz. Proszę Państwa my jesteśmy radnymi rady Miasta i tu stanę w obronie Pana Radnego Wróblewskiego i możemy zgłaszać różne poprawki. Jeżeli te poprawki są bardziej rozsądne lub mniej rozsądne to od tego jest również Pan Prezes żeby powiedział: Szanowny Radny proszę Pana Radnego, żeby Pan wycofał się z takiej poprawki, bo ona powoduje jakieś zamieszanie. Ale radni, na pewno nie wierzę, że Pan Radny Wróblewski przyszedł na tą Komisję, był członkiem i tu faktycznie osoba, która znalazła wówczas czas i miała możliwość 16 lipca, bo tego dnia było to posiedzenie, pamiętam bo nie mogłem być, i przyszedł i zgłaszał tylko poprawki na złość. No nie wierzę. Po prostu, być może nie miał pełnej wiedzy. Nie traktujmy tego tak że coś zostało zrobione naprawdę w sposób taki złośliwy. Natomiast proszę bardzo Pan Radny Grzegorz Jaworski.

Radny GRZEGORZ JAWORSKI

Proszę Państwa w posiedzeniu Komisji Infrastruktury Technicznej 16 lipca oprócz członków Komisji uczestniczyła Pani Radna Maria Kozak i kolega Pan Jakub Wróblewski.

Przygotowałem sobie taką mowę, myślałem, że nie będzie potrzebna, ale chciałem bardzo podziękować. Był bardzo aktywny i merytoryczny w dyskusjach. To, co teraz tutaj dyskutujemy to taka wymiana niepotrzebna, ponieważ my naprawdę pracowaliśmy bardzo merytorycznie. Nawet sobie spisałem, że tutaj poprawek było aż ponad 10. No prawie wszystkie tak, Pan Kuba Wróblewski tutaj wprowadzał, ale dyskusja była bardzo merytoryczna. Przedyskutowany każdy punkt był i właśnie jak mówi tutaj Pan Kolega Marek, że jedne były przyjęte, drugie nie. W sumie przyjęliśmy, ja sobie nawet na dzień dzisiejszy skopiowałem protokół, przeczytałem, żeby tutaj Państwu to referować, co jest niepotrzebne. Przeszło nam 4 punkty i przegłosowaliśmy pozytywnie cały projekt jednogłośnie. Także tak w skrócie i nie ma sensu tutaj, nie wracajmy do tego. Nie było aż tak źle, żeby teraz o tym polemizować i dyskutować. Dziękuję bardzo.

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Przepraszam bardzo, ja tak ad vocem jeszcze, bo poczułem się oskarżony o kłamstwo. Naprawdę zalecam Państwu lekturę protokołu, zapoznanie się z nagraniami, jako przykład jakby wystąpienia Pana Radnego. Tak powiem inaczej postrzeganie rzeczywistości, przeczytam Państwu dzisiejszy wpis ze strony Facebooka Wspólnoty Lubartowskiej, akapit , przeczytam i powiedzcie czy to jest zgodne z prawdą czy się mija „nasza propozycja by uchwała o nadaniu Szkole Podstawowej nr 1 w Lubartowie im. ks. Jana Twardowskiego była procedowana na początku sesji uzyskała poparcie wszystkich radnych”. Przecież proszę Państwa wszyscy siedzieliśmy, widzieliśmy, że poprawka zgłoszona przez Pana Marka Polichańczuka do porządku obrad została odrzucona. Nie została przyjęta. ... To świadczy o merytorycznej wartości tej wypowiedzi. No, więc Panie Marku naprawdę proponuję zapoznać się jeszcze raz z protokołem, z nagraniem może Pan zmieni zdanie w stosunku do tego, co Pan powiedział przed chwilą. Dziękuję.

Przewodniczący Rady

Panowie, będziecie przerzucać się dalej? Tak? No dopuszczę jeszcze Pana Polichańczuka, bo to w trybie ad vocem rozumiem tak? Może poproszę Pana Kubę Wróblewskiego, żeby już dał spokój, co?

Radny MAREK POLICHAŃCZUK

Panie Przewodniczący, no właśnie różnimy się odczytywaniem rzeczywistości. Nasza propozycja to nie znaczy nasza poprawka. Proszę zwrócić uwagę tu jest napisane nasza propozycja. Naszą propozycją było to, żeby ten element był na pierwszym miejscu, więc ja tu się nie mijam z rzeczywistością. Natomiast chciałbym się odnieść do wypowiedzi Pana Przewodniczącego. Proszę mi nie wkładać w usta słów, których nie powiedziałem, bo ja w żadnym momencie nie powiedziałem, że Pan Kuba Wróblewski robił coś złośliwie. Ja powiedziałem, że my merytorycznie pracowaliśmy. Natomiast zareagowałem tylko na wypowiedź Pana Wróblewskiego, który powiedział, że inni radni nie brali, znaczy nie zgłaszali poprawek, co nie znaczy, że nie byli przygotowani. Natomiast po prostu tyle tych poprawek, myśmy nad wszystkimi poprawkami debatowali, do wszystkich żeśmy się odnosili i tylko tyle. Więc proszę mi nie wkładać w usta czegoś, czego ja nie powiedziałem. Nigdy nie powiedziałem, że Pan Kuba Wróblewski robił coś złośliwie, niemerytorycznie itd. Ja tylko powiedziałem, jakie poprawki i tylko tyle. Dziękuję.

Przewodniczący Rady

Nigdy Panu nie włożyłem nic w usta i na pewno nigdy nic Panu w usta nie włożę. Także na pewno tak to nie było. Przechodzimy teraz rozumiem do dalszej dyskusji. Czy ktoś chce zabrać głos w sprawie uchwały? Proszę bardzo Pan Radny Andrzej Zieliński.

Radny ANDRZEJ ZIELIŃSKI

Panie przewodniczący, Wysoka Rado, Panie Burmistrzu, Szanowni Państwo, ja chciałbym wprowadzić modyfikację do tej poprawki w § 5 ust. 3 tam, gdzie jest mowa o tym, że z zachowaniem 2 miesięcznego, Państwo proponują. Idąc tym tokiem rozumowania, że umowy zawiera się z różnymi podmiotami, tam są różne okresy wypowiedzenia proponowałbym jednak przyjąć taką poprawkę, jeżeli Pan Prezes też by to zaakceptował to też byłbym wdzięczny „Umowa zostaje rozwiązana z zachowaniem umownego okresu wypowiedzenia bądź w każdym czasie na mocy porozumienia stron.” Oznacza to, że tak jak jest określony tryb wypowiedzenia w umowie z danym podmiotem tak ten regulamin będzie to określał.

Przewodniczący Rady

Przepraszam, to ja zabiorę głos w tym punkcie. No właśnie tu się rozjeżdżają nasze propozycje, które wypracowaliśmy na Komisji z tą propozycją. Ja przypomnę, że jeśli zapiszemy sobie tryb umowny rozwiązania tej umowy to będziemy mieli tryb umowny, który może przewidywać takie rozwiązanie umowy, ale równie dobrze może nie przewidywać takiego trybu lub może wprowadzać odmienny tryb rozwiązania tej umowy niż przewiduje to Kodeks cywilny. Dlatego jest zaproponowany 2 miesięczny okres, żeby to nie były 3 miesięczne okresy takie jak jest zaproponowane z Kodeksu cywilnego to po pierwsze. Po drugie ten 2 miesięczny okres on jest już określony w umowach dla indywidualnych odbiorców. Dla odbiorców zbiorowych określony jest okres 3 miesięczny. Uchwalając ten regulamin tworzymy rzecz ważniejszą niż ta umowa indywidualna, bo do regulaminu będą musiały być dostosowane umowy, ale te okresy będą zachowane. Tym bardziej proszę Państwa nie mogę posądzać kogoś o złe intencje, ale może być taka sytuacja, że będzie się działo to, co do tej pory, bo do tej pory nigdzie nie mieliśmy w żadnym regulaminie zapisanego tego, że możemy takie umowy rozwiązywać i mieszkańcy nie mieli się na co powołać, ponieważ były używane różne argumenty. Były argumenty przywoływane między innymi takie, mimo, że w umowie było to zapisane, ale nie mogli się powołać na zupełnie odmienny przepis. I byli informowani o tym, że przecież jak Pan składał wniosek o budowę to zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego i z wymogami do tego, żeby Pan mógł się tam budować musiał Pan mieć, jeżeli była..., przepraszam Radni moglibyście tak troszkę ciszej? Jeżeli mieliście przy pozwoleniu na budowę spełnić określone warunki wynikające z planu zagospodarowania przestrzennego i musieliście mieć warunek podłączenia do kanalizacji czy do wody, jeżeli był wodociąg to z tego nie możecie zrezygnować. Koniec kropka i przedsiębiorstwa odmawiały rozwiązania takowych umów. I obywatel zostawał po prostu w kropce, bo nie miał możliwości odwołania się chociażby do regulaminu i podważenia takiej to mowy powiedzenia: nie, nie mój panie prezesie, czy tam szanowny pracowniku przedsiębiorstwa, zgodnie z regulaminem, a regulamin uchwaliła rada miasta a nie wy tutaj sobie w przedsiębiorstwie ja prawo do rozwiązania takiej umowy mam i mam określony termin 2 miesięczny. I teraz takich problemów nie będzie a uwierzcie mi, że takie problemy były, bo ludzie do mnie z takimi problemami się zwracali. No i każdy z nas chyba jak tutaj siedzi, jeżeli zawiera jakąś umowę i w pewnym momencie chce rozwiązać tą umowę to zagwarantujemy możliwość rozwiązania tej umowy i zapiszmy przepis najbardziej prosto i nie odwołujmy się do innych dokumentów, które to inne dokumenty mogą być w sposób, no tak jak powiedział Pan Prezes na Komisji: umowę można bardzo szybko poprawić, bo to są decyzje zarządu, jeżeli chodzi o wzór nowej umowy, natomiast uchwałę rady miasta to widzicie Państwo, ta uchwała, zebrała się jedna komisja, druga komisja, jest 21 radnych, więc w regulaminie, jeżeli coś mamy to dajemy taką możliwość mieszkańcom. Dlatego prosiłbym, aby Pan przewodniczący zrezygnował z tego poprawienia tego zapisu, bo myśmy naprawdę długo go na Komisji uzgadniali. Wydaje mi się, że chyba to jest taki.. na Komisji Budżetowej

tak, tak, ale jeszcze jedną rzecz chciałem wyjaśnić. Z całym szacunkiem dla Pana Przewodniczącego Grzegorza Jaworskiego tak jak jesteśmy wszyscy radnymi tak jak trafia projekt uchwały na sesję Rady Miasta to w trakcie obrad mamy również prawo wnoszenia poprawek. Bo tutaj tak zrozumiałem, że jak już Komisja to tutaj nic, ale radni też mają prawo zgłaszania poprawek tym bardziej, że to na Komisji zostało to zgłoszone, ale również na sesji Rady Miasta. Dziękuję bardzo.

Prezes PGK TOMASZ MARZĘDA

Droży Państwo, Panie Przewodniczący mam nadzieję, że rozwieję Pańskie wątpliwości. Pan jest osobą wyjątkowo zatroskaną o los mieszkańców Lubartowa. Po pierwsze .. (Przewodniczący Rady: jak wszyscy Radni zresztą.) no nie wątpię. Nie wiem skąd się bierze taka informacja, że PGK utrudnia rozwiązanie umowy? Nawet dzisiaj rozwiązałem umowę z jednym z przedsiębiorców, który kończy działalność gospodarczą, zamyka lokal i nie ma potrzeby korzystania z wodociągów i odprowadzania ścieków. Zawieramy umowy i umowy rozwiązujemy. Większość umów rozwiązywanych na dostarczanie wody i odprowadzenie ścieków odbywa się na mocy porozumienia stron, bo albo to jest przedsiębiorca, który kończy działalność gospodarczą albo no ktoś umiera i rodzina chce rozwiązać tą umowę. Także tutaj nie wiem skąd ten niepokój, że PGK utrudnia rozwiązanie umowy. (Przewodniczący Rady: Panie Prezesie mogę Panu wejść w słowo? Niech Pan powie ile rozwiązaście umów w chwili, kiedy podmiot, który się do was zgłosił, nie Pan poda konkretną ilość, stwierdził, że będzie miał swój własny wodociąg i swoją własną przydomową kanalizację, ile?) Panie Przewodniczący odpowiem w ten sposób: rozwiązaaliśmy wszystkie umowy, o które klient się zwrócił, że należy je rozwiązać. Druga sprawa dotyczy trybu zatwierdzania taryf. Droży Państwo taryfy są zatwierdzone na okres 3 letni, czyli obowiązują od 5 lipca 2018 r. do 5 lipca 2021 r. Ja nie widzę takiej możliwości, żeby w trakcie teoretyczna ona wynika z rozporządzenia taryfowego i z ustawy, że teoretycznie w sytuacjach nagłych zdarzeń można wnioskować o ponowne przeliczenie tych taryf, natomiast nie sądzę a wręcz mam pewność, że RZGW w Lublinie odmówi zatwierdzenia taryf tylko, dlatego, że przedsiębiorstwo uzna, że spadła sprzedaż, że coś tam zostało niedoszacowane. To jest kwestia rzetelności przygotowywania wniosku taryfowego. I jeszcze raz powiadam: taryfy są zatwierdzone do 5 lipca 2021 r. i nie ma planów ani chęci, ani ochoty ze strony PGK, żeby te taryfy w trakcie obowiązywania taryf zmieniać. A skoro mam już mikrofon pozwolę sobie odpowiedzieć króciutko na pytanie Pana Jana Ścisła, który pyta o kurtynę wodną. Jeśli można, bo to jest (Przewodniczący Rady: proszę, proszę, parę było tematów pobocznych) Kurtyna wodna to jest koszt ok. 2-3 zł. na dobę i całość kosztów pokrywa miasto Lubartów. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady

Panie Prezesie niech Pan jeszcze chwilę zostanie, to dopytam jeszcze o dwie kwestie. Ponieważ we własnym wniosku napisaliście, że zastrzegacie sobie takie prawo to stąd było to pytanie, żeby Pan dobrze mnie zrozumiał. Natomiast druga rzecz: weszła teraz podwyżka opłat 5 lipca, następna podwyżka opłat wchodzi następnego 5 lipca a następna podwyżka opłat kolejnego 5 lipca, jak PGK w tych kolejnych czasookresach podejdzie właśnie do zawiadomienia mieszkańców o tych podwyżkach?

Prezes PGK TOMASZ MARZĘDA

Tak jak nas do tego prawo zobowiązuje. (Przewodniczący Rady: czyli BIP) No nie, no bo jeśli wprowadzimy poprawkę, (Przewodniczący Rady: a no właśnie) którą proponuje Pan Radny Wróblewski to każdy mieszkaniec indywidualnie zostanie poinformowany na piśmie.

Przewodniczący Rady

No właśnie mi o to chodziło, że jeżeli wprowadzimy poprawkę to będziemy mieli taki tryb, jeżeli tego nie będzie to będzie BIP. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos w dyskusji?

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Szanowni Państwo, jeżeli pozwolicie ja zwrócę uwagę jeszcze na jak ważny jest ten termin wypowiedzenia umowy zawarty w regulaminie. Panie Prezesie proszę mnie poprawić, jeżeli się mylę. Ten regulamin jest aktem prawa miejscowego, tak? I obowiązuje każdorazowego prezesa PGK i każdorazowego odbiorcę wody na terenie miasta Lubartów. Nawet, jeżeli Pan prezes kiedyś nie zechce być prezesem PGK tak? Awansuje, zostanie nie wiem posłem, generałem, kimkolwiek albo nie będzie pracował z jakiegoś innego powodu. Będzie inny prezes i to, nie mamy takiej gwarancji, że następny prezes będzie w ten sposób chciał rozwiązywać umowy jak obecny Pan Prezes. Zachowanie 2 miesięcznego okresu wypowiedzenia powoduje to, że stajemy po stronie odbiorców usługi świadczonych przez naturalnego monopolistę. No naturalny monopolista może np. zmienić sobie wzór umowy, gdzie będzie roczny okres wypowiedzenia, albo 2 letni okres wypowiedzenia. Tak? I mieszkańcy nie będą już mieli wyjścia, bo to jest naturalny monopolista, tylko on może im dostarczyć wody na terenie miasta Lubartowa i będą musieli te umowy podpisać. Zapisane tego w akcie prawa miejscowego powoduje, że każdorazowy prezes PGK będzie musiał respektować, nie będzie można mieć dłuższych okresów wypowiedzenia tej umowy. A zwróćcie Państwo uwagę, że naturalną jakby formą podmiotu, który ma przewagę konkurencyjną jest związanie ze sobą kontrahenta i takie sprzedawanie mu towarów po jak najbardziej korzystnych dla siebie warunkach. Dziękuję.

Przewodniczący Rady

Dziękuję bardzo. Przewodniczący Andrzej Zieliński chciałem się zapytać, bo tutaj jest prośba o wycofanie tej poprawki. Jakie jest Pana stanowisko Panie Przewodniczący?

Radny ANDRZEJ ZIELIŃSKI

Moja poprawka wyniknęła z faktu, że umowy są zawierane na różne okresy z różnymi podmiotami. Jeśli Pan Prezes twierdzi, że to nie utrudnia życia PGK natomiast mieszkańcom daje gwarancje, że ten okres 2 miesięczny będzie zachowany w każdej sytuacji ja oczywiście jestem gotów wycofać się z tej propozycji, tej poprawki. Natomiast iść tym tokiem rozumowania jakoby, ponieważ umowa jest załącznikiem do regulaminu (Przewodniczący Rady: nie jest.) albo wynika z regulaminu to w każdej sytuacji nowa rada gdyby okazało się, że ta umowa zawiera roczny okres wypowiedzenia może zostać zmieniona. Możemy wprowadzić nawet..., skomplikowana zmiana regulaminu? Nie, niekoniecznie. Możemy to zmienić uchwałą, ale wycofuję.

Przewodniczący Rady

Dziękujemy. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos w dyskusji? Nie widzę w związku z tym przechodzimy na początek do przegłosowania dwóch poprawek, które zostały przyjęte przez Komisje Budżetową. Pierwsza poprawka, proszę o uwagę, bo tu Radni prosili, żeby dokładnie doprecyzować. Proszę zerknąć na § 5 Regulaminu, dodawany jest nowy ust. 3 w następującym brzmieniu: „3. Umowa może być rozwiązana przez każdą ze stron z zachowaniem 2 miesięcznego okresu wypowiedzenia, bądź w każdym czasie na mocy porozumienia stron.” Czy poprawka jest zrozumiała? Kto jest za przyjęciem poprawki proszę o podniesienie ręki?

W głosowaniu 16 gł. za, 0 gł. przeciw, 5 gł. wstrzym.się ww. poprawka została przyjęta.

Przewodniczący Rady

Druga poprawka. Proszę zwrócić uwagę na § 20 Regulaminu. Jest dodawany ust. 2 w tym regulaminie, czyli będziemy mieli ust. 1 i ust. 2 w brzmieniu „2. Przedsiębiorstwo wodociągowo-kanalizacyjne jest zobowiązane do pisemnego zawiadomienia odbiorców o planowanych zmianach cen i opłat za dostarczenie wody i odprowadzenie ścieków przed rozpoczęciem okresu rozliczeniowego, w którym zmiana obowiązuje.” (Wypowiedzi nie do odtworzenia) Ale w § 20 w ust. 1 też jest przedsiębiorstwo wodociągowo-kanalizacyjne. Tu nie ma... czy poprawka jest zrozumiała? Czy wszyscy mamy świadomość, jaka poprawkę głosujemy, tak? Czy jeszcze jakieś uwagi są? Nie widzę. Kto jest za przyjęciem tej poprawki proszę o podniesienie ręki?

W głosowaniu 10 gł. za, 5 gł. przeciw, 5 gł. wstrzym.się przedmiotowa poprawka została przyjęta.

Przewodniczący Rady

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta. No, ja też nie będę ponosił odpowiedzialności, że ktoś nie głosował albo nie podniósł ręki. Zliczam te głosy. Czy są jakieś uwagi co do przeliczonych głosów? Dziękuję bardzo. Dobrze to są poprawki, które nanieśliśmy do tego regulaminu. Czy są jeszcze jakieś poprawki? Nie widzę. W takim wypadku przechodzimy do przyjęcia uchwały w sprawie przekazania projektu regulaminu dostarczenia wody i odprowadzenia ścieków organowi regulacyjnemu do zaopiniowania. Kto jest za przyjęciem tej uchwały proszę o podniesienie ręki?

W głosowaniu 20 gł. za, 0 gł. przeciw 1, gł. wstrzym.się Rada Miasta podjęła uchwałę w sprawie przekazania projektu regulaminu dostarczania wody i odprowadzania ścieków organowi regulacyjnemu do zaopiniowania. (Kserokopia uchwały Nr XXXVIII/235/ w załączeniu.

Ad. 5 e)

Rozpatrzenie projektu i podjęcie uchwały w sprawie ustalenia dopłat do ceny wody i ścieków dla grupy taryfowej odbiorców – gospodarstwa domowe Gminy Miasto Lubartów.

Przystępując do realizacji tego punktu porządku obrad Przewodniczący Rady poprosił Burmistrza o wprowadzenie. Uzyskując informację iż wprowadzenia do uchwały dokona Prezes PGK stwierdził: No proszę Państwa to jest uchwała Rady Miasta i Pan Prezes nie ma z nią nic wspólnego więc uważam, że tutaj nam wprowadzenie powinien zrobić Pan Burmistrz, Panie Burmistrzu.

Burmistrza Miasta z sali stwierdza, że upoważnia do przedstawienia tego projektu uchwały Pana Tomasza Marzędę Prezesa PGK.

Prezes PGK TOMASZ MARZĘDA

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Wysoka Rado, Drodzy Państwo w imieniu Pana Burmistrza pozwolę sobie przedstawić projekt uchwały w sprawie dopłat do ceny wody i ścieków. Do ceny wody w wysokości 8 gr. brutto do 1m³ oraz w wysokości 20 gr. brutto do 1m³ ścieków. Koszt dla budżetu miasta z realizacji tej uchwały wyniesie 45 tys. to jest prognozowany koszt, 45.776,39 zł. w przypadku wody i 113.518,93 zł. w przypadku ścieków. Dziękuję bardzo.

Przed otwarciem dyskusji Przewodniczący Rady poprosił Przewodniczących Komisji o przedstawienie opinii odnośnie przedmiotowego projektu uchwały.

Wszystkie Komisje Rady omawiały projekt uchwały zaopiniowały pozytywnie bez zmian.

W otwartej dyskusji głos zabrali:

Radny Andrzej Zieliński, z miejsca stwierdził: na przyszłość Panie Burmistrzu proszę nie upoważniać osoby, które mogą mieć interes prawny w tym, bo to dotyczy dopłaty do Przedsiębiorstwa, które reprezentuje Pan Prezes. Niestety. Powinien to referować naczelnik Pan Strzelecki.

Przewodniczący Rady

Na to samo zwróciliśmy uwagę tutaj, jako Prezydium, że sytuacja jest dziwna, bo ... Przepraszam, ale zanim Pan Prezes to Pozwoli Pan Prezes, że w dyskusji zadam kilka pytań i Pan Prezes na nie odpowie. Dobrze? Szanowni Radni głosujemy ustalenie dopłat do ceny wody i ścieków i nie wierzę, że żaden z radnych nie podniesie za tym ręki, ale chciałbym żebyśmy też mieli pełną świadomość, że ta opłata do cen za 1m³ wody i za 1m³ ścieków ona od dobrych kilku lat nie ulega w ogóle zmianie. W ogóle nie ulega zmianie i dlatego mam taką prośbę, żebyśmy mieli świadomość jak małą kwotę my głosujemy w stosunku do ceny globalnej ceny za wodę, żeby nam pan Prezes powiedział, że planowane roczne przychody, jeżeli chodzi o wodę to jest kwita taka, Planowane przychody ze ścieków to jest kwota taka. Wówczas uświadomimy sobie wszyscy jak uchwałę nośną być może medialnie mało korzystną, jeżeli chodzi o kieszenie mieszkańców głosujemy. I jednocześnie jakby Pan Prezes powiedział jak te przychody kształtowały się na podstawie roku 2017, 2016 i 2015? Dziękuję. Ale oczywiście chodzi tylko o te gospodarstwa objęte tą dopłatą. Proszę bardzo.

Prezes PGK TOMASZ MARZĘDA

Droży państwo najpierw pozwolę sobie odpowiedzieć na taką wątpliwość Pana Przewodniczącego Zielińskiego. Otóż skutek prawny i finansowy dla PGK jest zupełnie neutralny, bo to jest kwestia rozliczenia pomiędzy miastem, tutaj Pani Skarbnik kiwa głową, pomiędzy miastem a odbiorcą finalnym, jakim jest odbiorca indywidualny wody i ścieków. Odpowiedź Panu Przewodniczącemu Jackowi Tomasiakowi. Powiem tak: nie bardzo rozumiem pytanie. Czy pytanie dotyczy poziomu tych dopłat czy poziomu przychodów ? (Przewodniczący Rady: powiem jaśniej. Ile pieniędzy państwo zarobili sprzedając wodę w roku, oczywiście tylko w przypadku tych gospodarstw gdzie jest to dofinansowanie, planujecie w 2018, ile zarobiliście w 2017, 2016 i 2015? I to samo, jeżeli chodzi o ścieki?) Pyta Pan o poziom przychodów czy o poziom dofinansowania? (Przewodniczący Rady: nie, poziom dofinansowania tutaj wskazany jest. Mamy napisane 45.779 zł. tyle z wody będzie, 113 z tytułu ścieków. A teraz ile globalnie wyniósł przychód z tych dwóch również dóbr? Z jednego dobra, z którego, no niezbyt pachnącego dobra, na które żeście wystawili faktury?) tylko, że ten zapach nie PGK wytwarza a mieszkańcy, będą trochę uszczypliwy, ale muszą być. Droży Państwo 2,5 mln. to są mniej więcej przychody, które się ustabilizowały od kilku lat, bo to prawda cena wody rośnie ale to jest wzrost 1, 2, 3% rocznie. Nie więcej. To jest ok. 2,5 mln. zł. bo mamy ok. 1 mln. m³ sprzedaży wody, cena wody tj. 2,54 więc to jest prosty rachunek.

Natomiast 800 tys. m³ tj. poziom sprzedaży ścieków razy 5,64 czyli tj. ok. 4,5 mln. w przypadku ścieków.

Przewodniczący Rady

Więc proszę Państwa zwrócić uwagę 2,5 mln. gdzie na dopłatę przeznaczamy z budżetu miasta 45 tys. i 4,5 gdzie przeznaczamy 113 tys. zł. No tu pokazuję, żadna wartość tej dopłaty. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos w dyskusji?

Radny ANDRZEJ ZIELIŃSKI

Pod warunkiem panie Prezesie, że nie byłoby § 2. Dopłaty, o których mowa będą przekazywane na rzecz PGK.

Innych głosów w dyskusji nie było. Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie ustalenia dopłat do ceny wody i ścieków dla grupy taryfowej odbiorców – gospodarstwa domowe Gminy Miasto Lubartów.

W głosowaniu 18 gł. za, 0 gł. przeciw, 1 gł. wstrzym. się Rada Miasta podjęła uchwałę w sprawie ustalenia dopłat do ceny wody i ścieków dla grupy taryfowej odbiorców – gospodarstwa domowe Gminy Miasto Lubartów. Jeden radny nie wziął udziału w głosowaniu. (Kserokopia uchwały Nr XXXVIII/236/2018 w załączeniu.)

Przechodząc do następnego punktu porządku obrad Przewodniczący Rady stwierdził: przechodzimy do kolejnego projektu uchwały i tutaj mamy dwa projektu uchwał szanowni radni. Pozwolicie, że wprowadzenie będzie przeprowadzone, jeżeli chodzi o te dwie uchwały, bo jedna jest w sprawie ustalenia zasad usytuowania na terenie Miasta Lubartów miejsc sprzedaży i podawania napojów alkoholowych, chociaż zrobmy to oddzielnie, bo były zupełnie odmienne wnioski przy jednej i przy drugiej uchwale. Zrobmy to oddzielenie.

Ad. 5 f)

Rozpatrzenie projektu i podjęcie uchwały w sprawie ustalenia zasad usytuowania na terenie Miasta Lubartów miejsc sprzedaży i podawania napojów alkoholowych;

Projekt przedmiotowej uchwały z upoważnienia Burmistrza przedstawiła Pani Magdalena Monist-Czerwińska Pełnomocnik Burmistrza Miasta ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Narkomanii.

Pełnomocnik Burmistrza MAGDALENA MONIST-CZERWIŃSKA

Szanowni Państwo z upoważnienia Pana Burmistrza przedstawię projekt uchwały w sprawie zasad usytuowania na terenie Miasta Lubartów miejsc sprzedaży i podawania napojów alkoholowych. Zanim zacznę proszę jeszcze o naniesienie autopoprawki dotyczącej podstawy prawnej. W związku z wejściem w życie z dniem 20 lipca 2018r. ustawy zmieniającej ustawę o samorządzie gminnym proszę w drugiej linijce w nawiasie w podstawie prawnej po poz. 1000 dodać i 1349. Dziękuję. I teraz 9 marca tego roku nastąpiły zmiany w ustawie o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. W związku z tymi zmianami radna miasta i rada gminy jest zobowiązana do podjęcia nowych uchwał dotyczących właśnie między innymi ustalenia zasad usytuowania miejsc sprzedaży i podawania napojów alkoholowych. Sama ustawa nie określa dokładnie odległości między punktami nie mówi też nam dokładnie jak

dokonywać pomiarów. Zostawia to w gestii rady miasta, rady gminy natomiast należy zwrócić uwagę, że ustawa wyraźnie zobowiązuje nas do podjęcia działań w kierunku ograniczenia dostępu do alkoholu. Teraz przechodząc do tekstu ustawy, mam nadzieję, że nie muszę czytać całego tekstu ustawy, każdy się już zapoznał (Przewodniczący Rady: nie, nie, nie, mocno się wszyscy wczytywali w tą uchwałę.) Pozwolę sobie tylko jeden punkt przeczytać: Punkt sprzedaży napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży oraz punkt sprzedaży napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia w miejscu sprzedaży może być usytuowany w odległości nie mniejszej niż 50 m od szkół, przedszkoli, obiektów kultu religijnego w tym: kościoła, kaplicy, domu modlitwy, cmentarzy. Nadmienię tu, że uchwała, która obowiązuje do dzisiaj, uchwała z 1997 r. również mówi o tej samej odległości. Natomiast zmiana tutaj w tym nowym projekcie uchwały dotyczy większego uszczegółowienia sposobu pomiaru tej odległości.

Przed otwarciem dyskusji Przewodniczący Rady poprosił Przewodniczących Komisji o przedstawienie opinii.

Komisja Budżetowa i Inicjatyw Gospodarczych przedmiotowy projekt uchwały zaopiniowała negatywnie. Pozostałe Komisje Rady wydały w tej sprawie opinię pozytywną.

W otwartej dyskusji wypowiedzieli się:

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo Radni ja może wytłumaczę, dlaczego Komisja negatywnie zaopiniowała projekt uchwały. Otóż członkowie Komisji jak i Pani, która wprowadzała nas do tej uchwały nie potrafiła nam powiedzieć, czy przyjęcie takich uregulowań ograniczy jakkolwiek w tej chwili działającą u nas działalność gospodarczą polegającą na sprzedaży alkoholi. Umówiliśmy się, że Pani sprawdzi to jak dobrze pamiętam i nam poda taką informację czy tak jest, czy tak nie ma, na sesji. Dziękuję

Przewodniczący Rady

Czy ktoś chce jeszcze zabrać głos w dyskusji? Nie widzę. Rozumiem, że Pani Monist-Czerwińska ma ochotę odpowiedzieć, bo wykonała swoją pracę domową. Przepraszam pracę nie domowa a pracę wynikającą z pracy Komisji Budżetowej.

Pełnomocnik Burmistrza MAGDALENA MONIST-CZERWIŃSKA

Ja sobie nie przypominam, żebyśmy mieli problem z jakimś tam określeniem, natomiast ja powiedziałam wyraźnie, że w tym momencie nie ograniczamy nikomu. Nie będzie żadnego punktu, który, istniejący punkt musiałby zamknąć.... Tak jestem w tym momencie pewna. (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia) W tamtym też powiedziałam, że jestem pewna. Pan potem dopytywał o odległości różnych punktów, które sprawdziłam i okazuje się, że wszystko jest zgodne.

Przewodniczący Rady

Dziękuję bardzo, czyli tak naprawdę intencją na tej Komisji Budżetowej była taka sytuacja abyśmy tą uchwałą nie doprowadzili do zamknięcia jakiegoś sklepu czy czegośkolwiek.

Radny WOJCIECH OSIECKI

Szanowni Państwo, uważam, że społeczeństwo nasze jest już na tyle świadome, że ja bym wykreślił ten punkt odnośnie odległości, od ... ale ustawa reguluje, przecież Pani mówiła, że ustawa dokładnie nie reguluje... (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia) Rozumiem (Przewodniczący Rady: przepraszam najmocniej, posłuchajcie mnie moi drodzy, Pani Magdalena wypowiedziała się teraz z miejsca, nic nie zostanie zaprotokołowane i będzie bardzo duży problem z odtworzeniem tego. Pani odpowie na to pytanie jeszcze raz jak Radny Wojciech Osiecki zakończy zadawanie pytań swoich. Także za chwilę uzupełnimy to do protokołu tak żebyśmy usłyszeli, co Pani odpowiedziała.) Rozumiem, to, co Pani powiedziała z miejsca niestety nie brałem udziału w Komisji. Jeżeli ustawa nakłada na nas taki obowiązek wyznaczenia takiej odległości to ja dla wszelkiego spokoju zminimalizowałbym je do 10 lub 20 m, żeby a nóż widelec nie ograniczyć... Do 20 m ograniczyłbym to z racji tego, że nasze społeczeństwo już jest na tyle świadome i czy to będzie 20 m czy 50 m nie widzę tutaj wpływu na działanie przedszkola, szkoły lub kościoła. A jeżeli dzieci ze szkoły będą chciały kupić alkohol i zostanie to im umożliwione czy to jest 50 m, 100, 150 m to i tak pójdą kupią. Z przedszkola dzieci raczej nie podejrzewam, żeby kupowały alkohol. Jeżeli grupy społeczne, które lubią zasiadywać w pewnych miejscach i spożywać ten alkohol będą miały 50 m do przedszkola i będzie ustronne miejsce to na pewno pójdą w to miejsce i tak samo czy to jest 50, 100 czy 150 m. Także na wszelki wypadek, żeby nie było takiej sytuacji, że gdzieś ktoś przeliczy i komuś będziemy zabierać koncesje zminimalizowałbym to do 20 m. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady

Na pewno nie 0,5 na pewno nie 0,7, na pewno nie 1, tak? Czyli 20, dobrze.

Pełnomocnik Burmistrza MAGDALENA MONIST-CZERWIŃSKA

Ja bym jeszcze chciała zacząć właśnie od tego, co przeczytałam wcześniej. Ustawa wyraźnie zobowiązuje nas do podjęcia działań w kierunku ograniczenia dostępu do alkoholu a nie prawda tutaj zwiększamy tą dostępność. I teraz ustawa zobowiązuje nas do określenia usytuowania natomiast nie mówi czy to właśnie 20, 10, 50 m . Natomiast idąc w kierunku jaki nam nakazuje ustawodawca no musimy pilnować, żeby nie ułatwiać tego dostępu. Jeśli chodzi o odległość od przedszkola ja nie wiem jak Pan nie widzi w tym problemu, że ktoś pójdzie 5 kroków dalej i będzie siedł z siatkami pełnymi alkoholu? No to jest jednak wpływ też na jakiś wizerunek i pogląd dzieci na rzeczywistość, która jest dookoła, prawda? Więc moim zdaniem jednak ta odległość musi być określona konkretnie i moim zdaniem 20 m jest to po prostu odległość śmieszna. (Przewodniczący Rady: przepraszam najmocniej, proszę nie oceniać poprawek czy są śmieszne czy nie śmieszne.) Przepraszam, tylko ja powiedziałam, że odległość niepoprawna..

Przewodniczący Rady

Dobrze, to prosiłbym, żeby takich słów nie używać. Natomiast ja bym prosił, żeby Pani odpowiedziała jeszcze na poprzednie pytanie, które nie zostało zaprotokołowane. ... Acha. Tak? Dorze proszę Państwa 20 m mamy. Ja jeszcze jedną rzecz powiem tutaj dla wsparcia tego argumentu Wojciecha Osieckiego, jeżeli mogę. Ja proponowałbym żebyśmy się troszkę rozejrzeli po Lubartowie, bo ja rozumiem to przedsięwzięcie. I z autopsji powiem taką o to sytuację, co prawda na szczęście wejście do tego obiektu, Pani sprawdziła jest z drugiej strony, ale powstało przedszkole, które zostało utworzone dla

dzieci, które są autystyczne w Lubartowie. Podmiot, który wynajął tej jednostce, bo wiadomo, że nikt nie chce, żeby lokale stały puste, niedaleko tego przedszkola znajduje się sklep. Na szczęście wejście do tego przedszkola jest zrobione od tyłu budynku natomiast wejście do sklepu jest zrobione od przodu budynku. Ten wymóg 50 m jest spełniony, ale proszę zwrócić uwagę jak jest spełniony ten wymóg. Obiekt znajduje się bliżej niż 50 m, ale w związku z tym, że od wejście od jednego do wejście do drugiego jest 50 m to dlatego spełnia ten wymóg. I teraz zwróćcie uwagę na Lubartów część osób ma również swoje działalności gospodarcze, część wynajmuje tego typu ośrodki i np. ktoś ma szkołę języka angielskiego a piętro niżej ktoś będzie chciał wynająć to na sklep z alkoholem. I też będzie liczona odległość i trzeba będzie wybrnąć jakoś z tego, żeby można było, sklep spożywczy oczywiście, gdzie będzie tylko piwo sprzedawane, nie wódka, nie jakieś inne rzeczy. Tak samo jest mnóstwo innych podmiotów w mieście, które potworzyły się masowo i nie oszukujemy się jest taka ilość powierzchni, m² w mieście, że na pewno będą takie sytuacje, że niektórzy będą chcieli skorzystać z takiej to możliwości, że jeżeli ktoś będzie chciał otworzyć małe przedszkole, małą szkołę jakąkolwiek językową, czy jakąkolwiek inną, albo ktoś będzie na tyle zasobny i będzie chciał wprowadzić do Polski jakąś nową religię i utworzy jakiś ośrodek kultu religijnego to również będzie sytuacja taka, że będzie to utrudnione, jeżeli chodzi o zachowanie tych odległości. I chciałbym być dobrze zrozumiany nie chodzi mi o to, żeby wychodząc z liceum ktoś wchodził na budkę z piwem. Absolutnie nie. Mi chodzi o to i patrzę pod kątem masowych inwestycji, jakie zostały wykonane przez mieszkańców Lubartowa, problemów z podnajęciem tych lokali i sytuacją taką, że być może życie spowoduje, czy te odległości będą no niemożliwe do spełnienia. A tutaj niestety gdyby wejście zostało zrealizowane z innej strony ten wymóg nie byłby spełniony.

Pełnomocnik Burmistrza MAGDALENA MONIST-CZERWIŃSKA

Ja muszę tu wyraźnie zaznaczyć, że nieprawdą jest, że dlatego zostało to wejście zrobione z tyłu żeby zachować tą odległość. (Przewodniczący Rady: nie, nie, ale ja nie powiedziałem, że to, dlatego zostało zmienione.) No Pan powiedział, że gdyby było wejście od przodu to nie byłaby zachowana ta odległość a ponieważ jest z tyłu to ta odległość jest zachowana. Proszę państwa każde przedszkole ma pewne przepisy jak ma usytuować się, w jakim miejscu, jakie nasłonecznienie itd., itd. Natomiast, jeśli chodzi o wejście, wejście główne do przedszkola musi być w miejscu bezpiecznym, czyli nie od głównej drogi, czy ciągu gdzie mamy tak jak tu Lubelska, jest to ulica ruchliwa. Musi być w miejscu bezpiecznym czyli tam gdzie jest mniejszy ruch, czyli dlatego jest usytuowane z drugiej strony to wejście od parkingu, gdzie jest mniejszy ruch samochodowy, gdzie jest bezpiecznie można zaprowadzić dziecko do przedszkola i zachować te zasady bezpieczeństwa. Dodatkowo przedszkole istnieje dopiero od 29 września 2017 roku, także dopiero od niedawna. Mamy sklep „Maria”, który zachowuje tą odległość, znaczy sklep „Maria” był wcześniej, pierwszy, natomiast przedszkole zostało otworzone w odległości bezpiecznej, więc nie mamy tutaj konfliktu, czy konieczności oceniania, jeśli chodzi o zezwolenie.

PRZEWODNICZĄCY RADY

No niestety, jeżeli zarzuca Pani komuś nieprawdę, to nieprawdę mówi Pani, ponieważ dlatego jest wejście zrobione z tyłu, że każde przedszkole musi mieć pewne zabezpieczenia przeciwpożarowe. Tylko ze względu na to, że posadowienie drzwi przeciwpożarowych było możliwe z odmiernej strony niż ta, od której właściciele chcieli zrobić wejście, dlatego i wyłącznie zostało to zrobione. Więc proszę takich rzeczy

nie mówić, jak Pani nie ma informacji i nie zarzucać komuś innemu kłamstwa tym bardziej.

Radny WOJCIECH OSIECKI

Szanowni Państwo, wywołała mnie Pani do jeszcze pewnej wypowiedzi, bo zwróciła Pani moją uwagę na jedno niebezpieczeństwo. Mówi Pani, że sklep był wcześniej, ale pozwolenie na sprzedaż alkoholu wydajecie czasowe, tak? Więc teraz, jeżeli zaistnieje taka sytuacja, że mi się kończy pozwolenie na sprzedaż alkoholu, a ktoś sobie pół roku wcześniej otworzył przedszkole, to jeżeli ja następnym razem wystąpię o pozwolenie na sprzedaż alkoholu, to podlegam aktualnym przepisom prawnym, które powodują moją ocenę jako negatywną przy sprzedaży alkoholu. Więc skrócenie, jeżeli nie chcemy ograniczyć handlu, a miasto pustoszeje i coraz więcej lokali stoi pustych, powinniśmy tą odległość skrócić. Dziękuję bardzo.

Wiceprzewodniczący Rady ANDRZEJ ZIELIŃSKI

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panie Burmistrzu ja będę przeciwny temu wnioskowi, który zgłosił Pan radny Osiecki i to nie dlatego, że wychodzę z punktu teoretycznego, ale czysto praktycznego. Pamiętam w latach 90-tych ogromne problemy zanim weszła ustawa o wychowaniu w trzeźwości, jakie mieliśmy z punktem sprzedaży alkoholu przy Liceum, na rogu Chopina i 3 Maja. Weszła ustawa, która zabroniła sprzedaży alkoholu właśnie do 50 m i przestał być problem w Liceum. Możemy mówić o świadomości, również i młodych ludzi, o zakazach spożywania i sprzedaży alkoholu do 18 roku życia. Ale fakt jest faktem. Ci którzy pamiętają te czasu w połowie lat 90-tych, co się działo z Liceum, to nie chciałbym, żeby w mieście inni też doświadczyli tej sytuacji. Dziękuję.

Radny KAZIMIERZ MAJCHER

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Panie, Panowie Radni, Szanowni Państwo. Ja prowadziłem taką działalność dwadzieścia parę lat i te 50 m to nie jest taka granica duża. Ja pamiętam, że w innych miejscowościach była po 100, po 150. A tutaj odnośnie tego punktu gastronomicznego „Halinka”, to na początku było liczone, pamiętam, od ogrodzenia, a nie tak, jak tutaj jest powiedziane od wejścia, a od wejścia do szkoły, do tego obiektu jest tam 50 m i spełnia ... Także tutaj nie ograniczajmy do 20 m, bo wiadoma sprawa, że granice, czy to będą szkoły, czy przedszkola, czy kościoły, to liczy się od wejścia, także te lokale, które są bliżej usytuowane tych, powiedzmy, obiektów, też będą spełniały warunki i myślę, że 50 m to takie minimum, które powinno być. Dobrze że nie jest większe, 100 m. To wszystko. Dziękuję.

Radny TOMASZ KRÓWCZYŃSKI

Szanowni Zebrani radni Osiecki opowiedział nam o jednym scenariuszu i podzielał jego obawy, tylko chodzi mi o sytuację, kiedy ktoś już prowadzi działalność, dostał koncesję na sprzedaż alkoholu i ktoś otwiera sobie nowe przedszkole, żłobek, czy jakąkolwiek placówkę oświatową, bądź miejsce kultu. I tu moje pytanie, bo nie znam przepisów w tym zakresie, pytanie do Pani, bo wyobrażam sobie, że czy otwarcie takiego właśnie miejsca kultu, bądź przedszkola, żłobka, czegokolwiek, też prawdopodobnie się z pewnymi ograniczeniami lokalizacyjnymi. Nie można sobie otworzyć gdzie się chce. (Wypowiedź z sali nie do odtworzenia.) Można wszędzie? Ale to nie wiem, Pani jest chyba lepiej. (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.) I kurator, bo na pewno jest jakieś

kuratorium nad tym, wyraża zgodę, tak? Czyli wygląda na to, że tutaj radny Osiecki może ma rację, że może taki scenariusz mieć miejsce.

Radny MAREK POLICHAŃCZUK

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Wojtku, my nie przewidzimy każdej sytuacji, różne mogą się zdarzyć, więc naprawdę nie popadajmy w paranoję. 50 m jest to wystarczająca ... My nigdy nie jesteśmy w stanie przewidzieć każdej sytuacji, więc jakiegokolwiek ustalenia w tej chwili niczego nie zmieniają, bo za chwilę będzie tak, że ktoś sobie 15 m otworzy, postawi budkę, stragan itd. Natomiast my jesteśmy w stanie po prostu na takie sytuacje zareagować, jeśli będą takie sytuacje. Natomiast my jesteśmy zobowiązani do przeciwdziałania takim sytuacjom, przeciwdziałania alkoholizmowi. I teraz bardziej ... ilość punktów nie wpływa na to, że się zwiększa, natomiast odległość, wydaje mi się, że wpływa, dlatego że naprawdę my możemy sobie myśleć, że przepisy itd., wicie Państwo doskonale, że kupują niektórzy piwo, cokolwiek, alkohol w sklepie i zaraz przed sklepem piją. Nie jesteśmy w stanie wyegzekwować takiego elementu, mimo że służby działają itd., nie jesteśmy w stanie wyegzekwować tego, że niektórzy spożywają alkohol już poza sklepem. Tak samo nie jesteśmy w stanie w każdej, choć robią kontrolę, naloty, wicie Państwo, że alkohol jest sprzedawany osobom nieletnim. I też to się zdarza. I żadne przepisy tego nie wyegzekwują. Więc każda zmiana odległości na mniejszą również spowoduje, moim zdaniem, pójdzie nie w tę stronę, w którą powinniśmy. Zostawmy te 50m i niech tak będzie.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Dziękuję bardzo, mam nadzieję, że radny Wojciech Osiecki nie popada w paranoję.

Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.

Radny PIOTR KUSYK

Uważam, że skracanie tej odległości do 20 m nie jest dobrym pomysłem. Nie zwiększałbym tej odległości ze względu na przedsiębiorców, którzy do tej pory działają, nie chciałbym nikomu utrudniać działalności, chociaż chętnie tą odległość bym zwiększył i ograniczył ilość punktów sprzedaży, ale właśnie ze względu na to, żeby właśnie nie zmieniać i nie utrudniać tym przedsiębiorcom, którzy już działają. Uważam, że powinniśmy pozostawić tą odległość 50 m. Dziękuję.

Innych głosów w dyskusji nie było. Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie poprawkę zgłoszoną przez radnego Wojciecha Osieckiego.

W głosowaniu 3 gł. za, 13 gł. przeciw, 4 gł. wstrzym.się, Rada Miasta odrzuciła poprawkę radnego, aby cyfrę 50 zamienić cyfrą 20.

Pod głosowanie poddany został projekt uchwały w sprawie ustalenia zasad usytuowania na terenie Miasta Lubartów miejsc sprzedaży i podawania napojów alkoholowych.

W głosowaniu 18 gł. za, 1 gł. przeciw, 1 gł. wstrzym.się Rada Miasta podjęła uchwałę w ww. sprawie. (Kserokopia uchwały Nr XXXVIII/237/2018 w załączeniu.)

Ad. 5 g)

Rozpatrzenie projektu i podjęcie uchwały w sprawie ustalenia maksymalnej liczby zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych na terenie Miasta Lubartów;

Projekt przedmiotowej uchwały z upoważnienia Burmistrza przedstawiła Pani Magdalena Monist-Czerwińska Pełnomocnik Burmistrza Miasta ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Narkomanii.

Pełnomocnik Burmistrza MAGDALENA MONIST-CZERWIŃSKA

Tutaj też zacznę od podobnej sytuacji, jak było w poprzednim projekcie uchwały. Proszę o naniesienie autopoprawki dotyczącej podstawy prawnej. Chodzi o ta samą podstawę prawną i dodanie tej samej pozycji, czyli „ i 1349”. Proszę też w punkcie 1,2,3 w ust. 1 oraz w punkcie 1,2,3 w ust. 2 zastąpić słowo „ilości”, słowem „liczbie”. I proszę sprostować oczywisty błąd pisarski. Tutaj zakradła się taka drobna pomyłka pisarska. W §2, oczywiście nie chodzi o nr uchwały z 1 arabską. Tylko zamiast jedynek arabskiej, pierwszej jedynek arabskiej, powinien być ukośnik, czyli uchwała nr XVII/126/08.

I przejdę może już do tekstu projektu uchwały. Rozumiem, że nie czytam już tego tekstu, tylko krótko wprowadzam. (*Przewodniczący Rady: Oczywiście, że tak.*) Tutaj tak samo ustawodawca nas zobowiązuje do utrzymania kierunku – ograniczenie dostępu do alkoholu. Jeśli mamy określić maksymalną liczbę zezwoleń, czyli limit, do którego możemy wydawać zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych. W naszej propozycji tutaj, w projekcie uchwały, powiem skąd się te liczby wzięły, które się tutaj znajdują. Do chwili obecnej w ilości zezwoleń, jakie są w tej chwili dodaliśmy dwa dodatkowo. Dlaczego tak zrobiliśmy skoro ustawodawca mówi nam o ograniczaniu dostępności, a my dodajemy? Jakbyśmy zostawili na poziomie obecnym, czyli np. liczba zezwoleń na alkohol do 4,5% w gastronomii wynosi 15. Jakbyśmy tak zostawili, czy taka liczba, nie można by było wydawać zezwoleń jednorazowych. A ponieważ miasto organizuje różnego rodzaju imprezy, eventy, na które zgłaszają się przedsiębiorcy z ogródkami, możemy w tej chwili, jak dodamy tę liczbę dwa, wydać dodatkowo maksymalnie dwa zezwolenia jednorazowe na sprzedaż alkoholu.

Przed otwarciem dyskusji Przewodniczący Rady poprosił Przewodniczących Komisji o przedstawienie opinii.

Komisja Budżetowa i Inicjatyw Gospodarczych przedmiotowy projekt uchwały zaopiniowała pozytywnie, wnosząc przy tym do niego poprawki polegające na tym, aby w §1 ust. 1 pkt 1 liczbę 17 zezwoleń zmienić na 20, w następnym punkcie liczbę 10 zmienić na 13, w kolejnym liczbę 12 podnieść do liczby 15, zaś w ust. 2 zapisać, żeby to było 60 zezwoleń w pkt 1, 50 w pkt 2 i w punkcie 3 również 50. Pozostałe Komisje Rady wydały w tej sprawie opinię pozytywną, przy czym Komisja Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji wraz z poprawką wniesioną przez radnego Tomasza Krówczyńskiego, polegająca na zwiększeniu ilości każdego z rodzaju zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych o liczbę 10.

Następnie Przewodniczący Rady otworzył dyskusję, jednocześnie zwracając się do Przewodniczących jednej i drugiej komisji, które zaproponowały wniesienie poprawek do przedmiotowego projektu uchwały, aby uzasadnili swoje propozycje.

W otwartej dyskusji wypowiedzieli się:

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Szanowni Państwo, ja myślę, że jesteśmy przywiązani, jako Komisja Budżetowa, co do konkretnej liczby tych poszczególnych zezwoleń, natomiast zależało nam na tym, żeby tą liczbę przewidywanych zezwoleń, przewidywanych w projekcie uchwały podnieść, ponieważ dochodzimy do wniosku, że oprócz istniejących w tej chwili stałych działalności gospodarczych mogą pojawić się nowe działalności gospodarcze, które mogą chcieć sprzedawać piwo, czy inne wartości alkoholu, oprócz tych takich występujących o jednorazową, incydentalną sprzedaż, dlatego zaproponowaliśmy, jako Komisja podniesienie tych limitów. Natomiast, jeżeli członkowie Komisji się zgodzą, że jesteśmy przywiązani do tych poszczególnych liczb. I powiem szczerze, że ja osobiście, jako członek Komisji, jakby inicjator tej poprawki jestem w stanie przyjąć poprawkę zaproponowaną przez Pana Tomasza Krawczyńskiego. To moje zdanie osobiste.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Wiem, Panie radny, ale mimo najszczerzych chęci nie ma Pan uprawnienia do wykonania poprawki tej, ale sytuacja jest taka, że musimy przegłosować jedną poprawkę, drugą poprawkę. Rozumiem, że Pan sugeruje, że Pan będzie głosował za poprawką Pana Krawczyńskiego, bo jest bliższa Panu sercu niż własna poprawka, którą Pan złożył na Komisji Budżetowej.

Radny TOMASZ KRÓWCZYŃSKI

Powtórzę moją argumentację z Komisji. Więc tak, jeżeli chodzi o wychowanie w trzeźwości przez ograniczenie dostępu do alkoholu, to Stany Zjednoczone praktykowały coś takiego. Doprowadziło to do zorganizowanej przestępczości. U nas PRL też próbował coś takiego zrobić. Był rozwój szarej strefy, potocznie nazywanej „melinami” różnego rodzaju, więc uważam, że ... - a w ogóle jestem przeciwnikiem koncesjonowania, w ogóle koncesji, bo to jest ograniczenie swobody, a w szczególności swobody gospodarczej. Więc powiedzmy, żeby już ..., akceptuję, bo ustawodawca nałożył na nas obowiązek jakiś taki, jest to koncesjonowanie, no to niech ono będzie jak najmniej dotkliwe dla przedsiębiorców, którzy chcą się rozwijać. I to jest uzasadnienie mojego postulatu.

Pełnomocnik Burmistrza MAGDALENA MONIST-CZERWIŃSKA

Jeszcze raz chciałabym zaznaczyć, że jeszcze raz przypominając nawet ustawę, która narzuca nam ograniczenie tego dostępu do alkoholu, to mamy jeszcze zadania własne gminy, które ..., prowadzenie działalności związanych z profilaktyką i rozwiązywaniem problemów alkoholowych mają, jako zadanie własne, tak. Poza tym mamy uchwalony też Miejski Program Profilaktyki Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, który też nas zobowiązuje do ograniczenia dostępu do alkoholu zwiększając ..., ja rozumiem intencje Pana radnego Kuby Wróblewskiego. Natomiast podniesienie takiej dużej ilości jest to zwiększanie dostępu, ułatwianie dostępu ludziom do zakupu alkoholu. I nie zgadzam się też ..., nie wiem, czy tak się mogę wyśłowić, że łamiemy tutaj prawa swobody działalności gospodarczej? Nie, nie? No to powiem tak, nawet Konstytucja mówi o pewnej swobodzie i wolności, natomiast, jeśli ta wolność ogranicza wolność innym osobom, nie możemy tego wprowadzać. Moim zdaniem wprowadzenie tak dużej ilości punktów ogranicza wolność rodzinom tych osób, które są dotknięte problemem. Jeśli alkoholik, który idzie na miasto ma, co dwa kroki sklep z alkoholem, osoby, które nie są jeszcze uzależnione, ale piją niebezpiecznie, ryzykownie, mają łatwiejszy dostęp,

bo te sklepy są, co trzy kroki, to taka osoba kupi ten alkohol. Jakby miała dalej, to by stwierdziła, nie chce mi się aż tak tego alkoholu w tym momencie – odpuszczę sobie. Powiem tak – są badania i to niewymyślone badania, ale badanie PARP i Światowej Organizacji Zdrowia, gdzie udowodniono powiązanie między ilością z otwieranych punktów i ilością zezwoleń, a wzrostem spożycia alkoholu. Także, jeżeli zwiększymy aż do takiej ilości, wzrośnie spożycie alkoholu. A chyba na tym nam nie zależy i nie możemy nawet tego biorąc pod uwagę tą ustawę i nasze zadania własne Gminy.

PRZEWODNICZĄCY RADY

No tak, dlatego chciałem pokazać i zwrócić uwagę, jak można dotrzeć chociażby do tej świetlicy, gdzie spotykają się anonimowi alkoholicy, żeby nie przejść obok sklepu. Podstawowa sytuacja jest taka, że miasto usytuowało ten punkt w takim miejscu, że tam jest chyba 60, czy 70 metrów do pierwszego miejsca, gdzie można już alkohol nabyć. To troszkę nie trzyma się już tak argumentacji.

Proszę bardzo, Pan Tomasz Krówczyński – autor dalej idącej poprawki, bo przypomnę, że został wywołany Pan radny Jakub Wróblewski, a poprawka Pana Krówczyńskiego jest jeszcze dalej idąca.

Radny TOMASZ KRÓWCZYŃSKI

Z tego, co wiem, to były też badania, z których wynika, że ograniczenie dostępu do alkoholu w konsekwencji, którego rośnie właśnie szara strefa, itd., itd., prowadzą raczej do zubożenia rodzin ludzi uzależnionych, dlatego, że oni więcej będą musieli płacić za alkohol. I ludzie uzależnienie niezależnie od tego, czy będziemy im ograniczać tak, czy inaczej, znajduje drogę do tego alkoholu – to jest jedna rzecz.

Pani dysponuje jakimiś badaniami, ja przytaczam inne. (*wtrąca Przewodniczący Rady: Przepraszam, nie z miejsca Pani Magdaleno. Ponieważ Pani jest pracownikiem Urzędu Miasta, niech Pani się zlituje nad swoimi koleżankami z Biura Rady.*) To jedna rzecz. Zwiększenie liczby koncesji, nie jest jednoznaczne. Nie implikuje bezpośrednio zwiększenia liczby punktów. Tutaj to jest tylko ten sam potencjał do nieograniczania swobody działalności gospodarczej, tylko tyle, że bez tworzenia sytuacji ..., jakby zwiększamy ten bufor, ten margines. Bo teraz, jeżeli mamy w propozycji Urzędu Miasta – plus dwa, to w tym momencie tworzymy tylko rezerwę na okoliczność wydarzeń, bo wtedy są dwa punkty z piwem, jakieś stragany z piwem, więc z automatu nikt więcej nie dostanie koncesji, gdyby chciał otworzyć sobie sklep spożywczy, w którym chciałby też sprzedawać piwo. Już nie mówię tam o innych trunkach. Więc, co z tym fantem począć? Stąd ten mój postulat: 10 licencji więcej, czy tam koncesji – jak zwał, tak zwał. I nie wydaje mi się jakimś szaleństwem tutaj ..., znów Lubartów nie jest jakimś takim miastem, mamy jeszcze inne ograniczenia. Są dwa kościoły, mnóstwo przedszkoli i szkół rozsianych po całym mieście, więc nie sądzę żeby tutaj ustawiała się kolejka chętnych do handlu alkoholem i po te koncesje. Po prostu jest troszeczkę większy bufor, który zapobiega pewnej moim zdaniem, w mojej ocenie – możecie się Państwo ze mną nie zgadzać, pewnej potencjalnie patologicznej sytuacji, że koncesja staje się na handel alkoholem, powiedzmy przy okazji handlu artykułami spożywczymi, staje się czymś nieosiągalnym. A czasami to wsparcie sprzedażą piwa dla sprzedaży innych artykułów spożywczych jest tym czynnikiem, tym małym jęczyzkiem uwagi, który decyduje o powodzeniu jakiegoś rodzinnego interesu, jakiegoś sklepiku. Także nie ograniczamy swobody obywatelskiej, swobody działalności. (PRZEWODNICZĄCY RADY: Pan w każdym z tych, tych..., o 10 zwiększa?) Tak, tak. (PRZEWODNICZĄCY RADY: Czyli rozumiem, że jeśli impreza masowa, to też można o 10?) To jest ogółem limit dla

każdego i wtedy powiedzmy już od gestii Burmistrza zależy, czy na imprezę masową da jedną koncesję, czy dwie, czy trzy, ale pozostawiamy sobie jeszcze dodatkowy margines dla tych, którzy chcą sprzedawać art. spożywcze i powiedzmy piwo, czy jakieś inne art. Alkoholowe w stacjonarnym trybie, a nie tylko okazjonalnie jednego dnia.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Tak, bo chciałem powtórzyć również swoje zdanie zanim dopuszczę radnego Gregorowicza, Bo jeszcze Pani Majewska była pierwsza, że przy imprezach masowych szczególnie – proszę zwrócić uwagę, że jeżeli tam będzie więcej zezwoleń niż dwa i będzie tych browarów kilka, to nie będzie powodowało, że ktoś, kto pójdzie i chce wypić trzy piwa, to wypije tych piw tyle, ile będzie punktów – w każdym po trzy.

Radna MARZANNA MAJEWSKA

Wysoka Rado, Szanowni Państwo. Pani Magda przywołała tutaj Światową Organizację Zdrowia. Mnie się właśnie przypomniało, że w Polsce jest cztery razy więcej punktów sprzedaży alkoholu niż zaleca Światowa Organizacja Zdrowia. I wracając jeszcze do tych ogródków piwnych – wyobraźmy sobie, że mamy imprezę w Lubartowie. Zwykle jest tak, że jednego dnia jest to jedna impreza, mamy dwa ogródki piwne – jeszcze da się to jeszcze jakoś przetrwać, ale jeżeli np. dziesięć osób zechce otworzyć taki ogródek, to co? Będzie tylko impreza dla amatorów piwa, czy innego alkoholu? A gdzie rodziny z dziećmi, które przychodzą? Mówiliśmy wcześniej, nie jeden radny zabierał głos, co się dzieje po wypiciu piwa? Co się dzieje po takiej imprezie zakrapianej alkoholem. Ile jest butelek, ile jest śmieci? Ja przychodzę na każdą imprezę ze swoimi małymi wnukami i chciałabym czuć się bezpiecznie, tak jak każda inna rodzina z dziećmi. Bo przecież te imprezy nie są tylko dla amatorów alkoholów, ale przede wszystkim dla lubartowskich rodzin.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Ja chciałem również zwrócić uwagę, że podmiotami, które najlepiej finansują i najwięcej wykładają pieniędzy właśnie na tego typu imprezy, żeby ich mogło być jak najwięcej. To są niestety browary, którym zależy przede wszystkim na reklamie, może mniej nawet na sprzedaży swojego własnego artykułu niż bardziej na reklamie, żeby się pokazała konkretna marka na parasolu. Ale druga rzecz jest jeszcze taka, że pamiętajmy, że to powiat przy dożynkach, czy to miasto przy święcie Lubartowa, to ono ustala metraż na którym mają znajdować się te punkty. Jeżeli na tym samym metrażu będzie pięć punktów zamiast jednego, który będzie też monopolistą, czy dwa które będą również powodowały pewne rzeczy, to ja wolę, żeby miasto zarobiło jak najwięcej pieniędzy i żeby pomniejszyło koszty organizacji takich imprez, a żeby dla tych dzieci można było w ramach tych pieniędzy wynająć chociażby bezpłatne dmuchańce, czy jakiegokolwiek inne atrakcje. Bo przypomnę, że z tego właśnie środki można by było zabezpieczyć.

Radny PIOTR KUSYK

Jestem zdecydowanie przeciw zwiększaniu ilości punktów sprzedaży alkoholu. Mam wrażenie, że niektórzy radni mówili, jakby tutaj w mieście miała zapanować prohibicja, że 3 osoby, które lubią wypić uszną po prostu i nie będą mogły nabyć. Sklepów jest dość i jak ktoś zechce kupić alkohol to kupi w tej chwili, bez żadnego problemu i rano i w południe i popołudniem i wieczorem i w nocy. Nikt dostępu do alkoholu nikomu nie ogranicza, ale są pewne granice. Uważam, że nie należy zwiększać ilości punktów. Te dodatkowe dwa punkty w zupełności wystarczą, jeżeli chodzi o imprezy masowe w

Lubartowie. Jeśli ktoś zechce skorzystać z tego alkoholu na pewno skorzysta. Zwiększanie ilości punktów wiąże się jedynie tylko z tym, że będziemy mieszkańców rozpijać i wcale nie będzie bezpieczniej na tych imprezach.

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Wysoka Rado, w tej sprawie zaciekał mnie inny problem, którego rozeznania chciałbym usłyszeć w odpowiedzi Pani Inspektor.... W tej sprawie zaciekał mnie inny problem, który wynikał z wypowiedzi wcześniejszej Pani Inspektor. Otóż na razie słyszę słowo przeciw słowu – pięć, dziesięć. Tak naprawdę to jest tylko kwestia, który rozmówca sprawia lepsze wrażenie i ma więcej stronników. Ale to jest dyskusja jakaś dla mnie, z mojego punktu widzenia irracjonalna. Natomiast ciekawe jest to, co według mnie będzie miała do powiedzenia Pani Inspektor, bo ona zwróciła uwagę na jedną rzecz, która nie wiem, czy nam umknęła wszystkim. A mianowicie, ona powiedziała, że te przepisy idą w kierunku ograniczenia dostępu do alkoholu. I jeśli ma rację, to ja rozumiem, że jeśli zwiększymy, a nawet utrzymamy liczę punktów, to Wojewoda w trybie nadzorczym uchyli ta uchwałę. Więc chciałbym powiedzieć, czy ja wyciągam właściwie wnioski. Chciałbym, żeby Pani Inspektor powołała się na konkretny przepis i przeczytała nam go, w którym to pisze, że mamy ograniczyć dostęp do alkoholu. I czy jest zagrożenie, albo szansa z innego punktu widzenia, że Wojewoda nasze dywagacje zwiększające liczbę punktów uchyli. Chciałbym, żeby to wyraźnie i precyzyjnie pokazać. Gdzie to pisze? Który paragraf, który punkt, bo inaczej to powtarzam – będziemy dyskutować w sferze domysłów, albo jeden uważa tak, a innemu inaczej w duszy gra. A ja chcę mieć prawną odpowiedź.

Radny JERZY TRACZ

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, obecni goście, no cóż – postaram się wszystkich przekonać, że Pan ma zdecydowaną rację. Powołał się na art. na czasie, aktualny. Popatrzcie na tytuł, tj. sprzed miesiąca. Pijane panny, pijane dzieci. Czy w Lubartowie akurat nie było ostatnio przypadków, gdzie mamy były m.in. zatrzymane w wyniku upicia się? Andrzej chyba wyszedł – tak? Ale pamiętasz, jak toczyła się dyskusja w sprawie ilości również punktów? Dwadzieścia jeden lat temu. Wtedy też opowiadałem publicznie, w gazecie, dlaczego powiedziałem – nie. Dzisiaj też zdecydowanie mówię – nie. Jestem świadkiem wielu tragedii ludzi. Państwu tylko przeczytam aktualne dane, które są sprzed ... - piaty lipiec. I to są badania Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Ponad 40% piętnastolatków w ciągu ostatniego miesiąca piło alkohol, a 20% się upiło. To są dane, które muszą niepokoić. Wiek inicjacji alkoholowej w Polsce wynosi 12 lat. Moda alkoholowa, z badań wynika, że jedynie 11,16% nieletnich spotyka się w sklepie z odmową sprzedaży piwa, wina, czy wódki. I to są fakty. Równouprawnienie – eksperci podkreślają, że statystyki dotyczące picia obejmują dzieci z różnych środowisk. Nie tylko z marginesu. Dziewczęta piją na równi z chłopcami. O ile wśród chłopców jest tendencja spadkowa, o tyle dziewczyny, którym przemysł alkoholowy funduje lepsze smaki – piją coraz więcej. To jest kłopot, ponieważ to są przyszłe matki, osoby, które w perspektywie będą musiały myśleć w okresie ciąży, w okresie macierzyństwa. Wtedy te przyzwyczajenia mogą zostać. Siedem i pół litra czystego alkoholu na rok. Kobiety pijące najwięcej alkoholu, to osoby w wieku od 18 do 29 lat pozostające w stanie wolnym, panny i osoby rozwiedzione. Czyli taka ilość, 7,5 litra czystego alkoholu to stwarza duże ryzyko szkód zdrowotnych, psychologicznych i społecznych. A to są skutki takie, że rocznie w Polsce rodzi się około 7,5 tys dzieci z uszkodzonym ośrodkowym układem nerwowym, spowodowanym prze

picie alkoholu w czasie ciąży. Nie można tego traktować, jako zjawiska marginalnego. Picie alkoholu przez kobiety w ciąży w ogóle nie powinno mieć miejsca. Te symboliczne dwie kreski na teście ciążowym mówią, że powinny skończyć kontakt z alkoholem, jak i z innymi używkami. To jest oczywiste, ale niestety tak się dzieje, że lekceważą zalecenia lekarzy. Nawet jedna lampka wina wypita w nieodpowiednim czasie może zaszkodzić, ale poddaje nam wszystkim to pod refleksję. Nam w tej chwili trzeba stworzyć dla naszej młodzieży, dla dorosłych, formy aktywnego spędzenia czasu, żeby odciążyć. To jest nam potrzebne. Mamy kolejne wakacje. Popatrzmy, ile jest imprez zorganizowanych? To jest forma zdrowego trybu życia.

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Bardzo przepraszam, toczy się merytorycznie ożywiona dyskusja, a ja chciałem przeczytać tylko jedno zdanie z artykułu z tego roku, z poważnego tygodnika w Polsce. Myślę, że to są dane wiarygodne i przeczytam Państwu jedno zdanie ..., a propos punktu sprzedaży alkoholu – wiem, jak to jest w krajach skandynawskich, że są wysokie ceny i jest ograniczony dostęp. Podają, że najdziwniejsze jest to, że kraje skandynawskie, podobnie jak Polska mieszczą się w granicach europejskiej średniej konsumpcji alkoholu, która oscyluje w granicach 10 litrów czystego spirytusu na 1 głowę rocznie. Więc nie jest to kwestia dostępu do alkoholu, tylko jest to problem z alkoholizmem.

W następnej kolejności do wypowiedzi zgłosiła się Pełnomocnik Burmistrza MAGDALENA MONIST-CZERWIŃSKA

Jeśli chodzi tutaj o to, że takie zapotrzebowanie mamy duże na nowe sklepy, na otwieranie tych punktów alkoholowych, to powiem, że na dzień dzisiejszy nie wpłynęły do mnie żadne nowe prośby o zezwolenia na alkohol. Wręcz przeciwnie. Właśnie niedawno wpłynęła prośba o wygaszenie. Pan Turowski zamknął sklep, więc mamy nowe miejsce, wolne miejsce. Nie mamy kolejki osób, które czekają w tym momencie na zezwolenie, więc nie mamy takiego dużego zapotrzebowania, jeżeli chodzi o nowe punkty. Kolejna sprawa – jak już zaczęliśmy tutaj mówić o Światowej Organizacji Zdrowia to zdaniem Światowej Organizacji Zdrowia na jeden punkt sprzedaży napojów alkoholowych powinno przypadać, co najmniej tysiąc osób. U nas w Lubartowie na jeden punkt sprzedaży napojów alkoholowych – od razu mówię, że nie jest to taka, co do jednej wyliczona wartość, tylko uśredniona, jest około 340 osób, osób dorosłych, pełnoletnich. A w Polsce, średnia krajowa Polski, tj. prawie 300.

Jesteśmy tylko „ciutkę” lepsi od średniej w Polsce. I jeszcze tylko chciałabym dodać, bo tutaj Pan radny Gregorowicz zapytał mnie, który paragraf, który artykuł itd. Cała ustawa nam mówi o tym ograniczeniu dostępu, natomiast już art. 1, pkt 1 – organy administracji rządowej, jednostki samorządu terytorialnego są obowiązane do podejmowania działań zmierzających do ograniczania spożywania napojów alkoholowych oraz do zmiany struktury i spożywania, inicjowanie i wspieranie przedsięwzięć mających na celu zmianę obyczajów w zakresie sposobu spożywania tych napojów, działalność na rzecz trzeźwości w miejscu pracy, przeciwdziałanie powstawaniu i usuwaniu następstw nadużywania alkoholu, itd., itd. Nawet art.2, już kolejny też mówi nam o sposobach realizacji zadań w zakresie przeciwdziałania. One też mówią o tym ograniczeniu, m.in. pkt 1 – tworzenie warunków sprzyjających realizacji potrzeb, których zaspakajanie motywuje powstrzymanie się do spożywania alkoholu, czyli to jest nasze to zadanie, jako gmin oraz pkt 4 – ograniczenie dostępności do alkoholu. To jest wprost mówione. Mamy ograniczać dostępność do alkoholu, jest to w kilku miejscach podkreślane, w kilku miejscach ustawy.

Radny ANDRZEJ ZIELIŃSKI

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, na pytanie Grzegorza, czy to jest zgodne z prawem, czy Wojewoda nam czasem nie uchyli, itd. to chciałbym Państwu zwrócić uwagę, że ta znowelizowana ustawa o wychowaniu w trzeźwości w art. 12 w ust.7 mówi wyraźnie – maksymalna liczba zezwoleń, usytuowanie miejsc sprzedaży, podawanie i spożywanie napojów alkoholowych oraz godziny sprzedaży napojów alkoholowych uwzględniają postanowienia gminnych programów profilaktyki rozwiązywania napojów alkoholowych. Ponieważ 28 marca tego roku Rada Miasta przyjęła ten program, zachęcam do przypomnienia sobie zapisów, w których mowa jest o tym, w jaki sposób miasto i poprzez jednostki, w tym również Miejska Komisję ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych ma leczyć od uzależnień, od nadmiernego spożywania alkoholu. To sami przyjęliśmy pół roku temu.

Przewodniczący Rady

Dziękuję bardzo za to wyjaśnienie. Czy ktoś chce jeszcze wziąć udział w dyskusji?

Z uwagi na brak chętnych do zabrania głosu w dyskusji, Przewodniczący Rady rozpoczął procedurę głosowania.

W pierwszej kolejności głosowano poprawki do omówionego projektu uchwały.

Poprawką najdalej idącą była poprawka radnego Tomasza Krówczyńskiego przyjęta na Komisji Oświaty Kultury, Sportu i Rekreacji, aby zwiększyć o 10 wszystkie cyfry, które są zapisane w §1 uchwały.

W głosowaniu 5 gł. za, 11 gł. przeciw, wstrz. się 5 gł., Rada Miasta odrzuciła poprawkę radnego odrzuciła, wobec tego poddana pod głosowanie została poprawka Komisji Budżetowej, która polegała na tym, aby w ust. 1 pkt 1 liczbę 17 zezwoleń zwiększyć do 20, pkt 2 z 10 do 13, pkt 3 z 12 do 15, potem w ust. 2 w pkt 1 z liczby 53 do 60, w pkt 2 z 44 do 50, w pkt 3 z 44 do 50.

Zaproponowana poprawka w głosowaniu 7 gł. za, 12 głosów przeciw, wstrz. się 2 gł. poprawka również została odrzucona przez Radę.

Pod głosowanie poddany został projekt uchwały w sprawie ustalenia maksymalnej liczby zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych na terenie Miasta Lubartów

W głosowaniu 19 gł. za, 1 gł. przeciw, 1 gł. wstrzym. się Rada Miasta podjęła uchwałę w ww. sprawie. (Kserokopia uchwały Nr XXXVIII/238/2018 w załączeniu.)

Po głosowaniu Przewodniczący Rady zarządził 5 minut przerwy.

Po wznowieniu obrad.

Przewodniczący Rady JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

Dobrze, mamy quorum, wznawiam obrady, przechodzimy do punktu „h”, uzupełnienie składu stałej Komisji Planowania Przestrzennego i Budownictwa, proszę bardzo o wprowadzenie inicjatorów uchwały.

Radny TOMASZ KRÓWCZYŃSKI

Szanowni Państwo, późno jest, nie będę tutaj już się silił na wypowiedź własnymi słowami. Przeczytam to, co przygotowałem już wcześniej. W uzasadnieniu, Państwo dostaliście już

uzasadnienie razem z projektem uchwały. Więc tak – kluczowe elementy tego uzasadnienia. Troje radnych zrezygnowało z członkostwa w Komisji. I obecnie Komisja Planowania Przestrzennego i Budownictwa nie spełnia funkcji doradczych i opiniujących w sprawach będących przedmiotem prac Rady Miasta. W konsekwencji radni zmuszeni są do podejmowania uchwał i zajmowania stanowiska w sprawach na podstawie niepełnych informacji, co naszym zdaniem, zdaniem klubu Wspólnota Lubartowska obniża jakość tych uchwał i stanowisk. Taki stan rzeczy ma negatywny wpływ na jakość stanowionego prawa miejscowego i powagę Rady Miasta. To jest nasze uzasadnienie i podstawa do złożenia tego projektu uchwały o uzupełnienie składu stałej Komisji Planowania przestrzennego i Budownictwa.

Przewodniczący Rady JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

Dziękuję bardzo. Zanim otworze dyskusję w tym punkcie proszę o opinię Komisji.

Wszystkie Komisje Rady Miasta pozytywnie zaopiniowały projekt omawianej uchwały.

W otwartej dyskusji głos zabrali:

Wiceprzewodniczący ANDRZEJ ZIELIŃSKI

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado. Chciałbym zapytać wnioskodawców, co mają na myśli stosując w podstawie prawnej §14 ust.4. Przeczytam: „ 4. W czasie trwania kadencji Rada może powołać Doraźne Komisje do wykonywania wyznaczonych przez Radę zadań określających skład i zakres ich działania.” Co ma ten ustęp do podstawy pranej dzisiejszej uchwały?

PRZEWODNICZĄCY RADY

Ale proszę zwrócić uwagę, że ta uchwała ma pozytywna opinie Pana Mecenasa.

Wiceprzewodniczący ANDRZEJ ZIELIŃSKI

Ale ust. 4 Statutu Miasta Lubartów dotyczy Komisji Doraźnych, a nie Komisji Planowania Przestrzennego i Budownictwa i nie Komisji stałej żadnej.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Zgadzam się z Panem.

Wiceprzewodniczący ANDRZEJ ZIELIŃSKI

Ust. 2 tak, że Komisja Rewizyjna oraz pozostałe Komisje liczą od 5 do 7 członków, ale ust. 4 to nie rozumiem.... Chyba, że 1 i 2 ust. To się zgadzam.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Ja przepraszam radnych, ale czy ktoś mi odpowie na to pytanie?

Radny MAREK POLICHAŃCZUK

Panie Przewodniczący, Panie W-ce Przewodniczący, być może była pomyłka. W takim razie wnosimy w ramach autopoprawki o wykreślenie tego spornego ust. 4.

Wiceprzewodniczący ANDRZEJ ZIELIŃSKI

Jeśli mogę wobec tego zmodyfikować wnioskodawców to proponuje, żeby zapisać „oraz §14 ust. 1 i 2”. Ust. 1 mowa jest o Komisjach stałych, w tym również Komisji Planowania, zaś w ust. 2 o liczności tych Komisji.

PRZEODNICZĄCY RADY

Proszę bardzo wnioskodawców.

Radny MAREK POLICHAŃCZUK

Przychylamy się do takiego zapisu, więc ust. 1 i 2.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Już widzę, co by się działo gdyby to Klub Wspólny Lubartów przygotował taką uchwałę, że tyle by było błędów w podstawie prawnej.

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Wysoka Rado chciałbym się nie zgodzić z fragmentem uzasadnienia do tej uchwały, który mówi, że uzupełnienie składu tej Komisji jest większe i jakość procedowania na komisjach i w łonie Rady, gdyż przypominam, że w naszej kadencji rozpowszechnił się zły według mnie i niezgodny z naszym statutem obyczaj, że często Komisje odmawiają opiniowania projektów uchwał, które Pan Przewodniczący kieruje na obrady sesji, a zgodnie z tym Statutem komisje opiniują. Więc tutaj nie ma alternatywy, czy możliwości, żeby nie opiniowały. I skoro to nie wpływa, że na obrady sesji trafiają projekty uchwał, które nie mają opinii świadomie nie uzyskanych przez poszczególnych radnych, to wtedy to pytam – to wtedy to nie wpływa na jakość komisji, a teraz, że jednej nie ma, to wpływa? No nie za bardzo rozumiem. To jedna rzecz, a druga związana z tym, że mamy osobę, która zamierza uzupełnić, czy powiększyć skład Rady, albo kandydować do składu Komisji Rewizyjnej. W związku z tym mam prawo zapytać, co spowodował, że radny Gałązka zrezygnował z Komisji Rewizyjnej, do której się świadomie zgłosił i jakie ma plany, czy koncepcje działania w łonie tej nowej Komisji Planowania. Jak widzi cele tej komisji, jakie one są i jaki swój wkład zamierza wnieść do tej Komisji, tak żeby mnie przekonać, żebym głosował za Jego kandydaturą.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Również mam pytanie do wnioskodawców. Ponieważ w uzasadnieniu zapisane jest, że obecnie Komisja Planowania Przestrzennego nie spełnia funkcji doradczych i opiniujących w sprawach będących przedmiotem prac Rady Miasta, w konsekwencji radni zmuszenia są do podejmowania uchwał. Chciałem się zapytać, ponieważ ta Komisja przedłożyła kilka opinii, starała się również spełniać swoje funkcje, więc chciałbym zapytać się wnioskodawców, ponieważ jak pisali to, to musieli tą wiedzę mieć, że do tej pory te opinie Komisji, z nimi się Rada liczyła, więc chciałem się zapytać – ile takich opinii przedłożonych przez tą Komisję było pozytywnie później przez Radę potraktowanych, a ile negatywnie?

Radny MAREK POLICHAŃCZUK

Panie Przewodniczący, widzę, że robi się egzamin, a zapominamy o idei całej uzupełnienia tej Komisji. Natomiast niestety, ja nie prowadzę statystyki w tym momencie i nie jestem w stanie przytoczyć ..., jeśli Pan zechce to odpowiem Panu na to pytanie na następnej sesji, jeśli sprawdzę w protokołach ile takich opinii zostało przyjętych, ile wydanych, itd., itd.

Natomiast w tym momencie wnioskodawcy nie są w stanie Panu odpowiedzieć, co nie umniejsza złożenia zasadności tej uchwały. I bardzo proszę o to, żebyśmy jakby przeszli do sedna tej uchwały, czyli to uzupełnienia tej Komisji. Oczywiście, jeżeli Państwo mają zamiar jeszcze 20, czy 30 min podyskutować na temat tej uchwały to oczywiście macie Państwo do tego prawo.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Szanowny Panie radny. Jest sytuacja następująca, że jest przedłożony projekt uchwały. Jeżeli do tego projektu uchwały jest przedłożone uzasadnienie, a uzasadnienie jest elementem uchwały, to ja nie wynajduję jakiejś rzeczy z kosmosu i dopytuje o jakieś rzeczy, które nie byłyby opisane w tym dokumencie, tylko pytam to, jakie postawiliście tezy i jak rozumiem, jeżeli się coś napisało i papier coś przyjął, to nie wierzę, że pisaliście uchwałę sobie, uzasadnieni sobie i teraz nie potraficie odpowiedzieć na pytania tego, co sami napisaliście. Ale, żeby zadośćuczynić Panu radnemu, to powiem, że ta jakość, ta intensywność, o której piszecie, ten fakt ważności tych komisji powodował taka oto sytuację, że ani jeden wniosek, ani jedna opinia Komisji Planowania Przestrzennego do tej pory nie była uszanowana przez te wszystkie trzy lata.

Radny TOMASZ KRÓWCZYŃSKI

Panie Przewodniczący, to jest trzecia bodajże sesja, kiedy już Komisja Planowania nie opiniowała projektów uchwał i innych aktów, które potem głosowaliśmy na sesji. Teraz tak – poprzednia działalność komisji ..., komisja działała w charakterze doradczym, zgodnie ze Statutem i działała pod przewodnictwem radnego Osieckiego, więc to, że ta Komisja do tej pory działała, tak jak działała, to należałoby zapytać raczej Przewodniczącego Osieckiego, a nie nas. My zauważamy, że w tej chwili jest o jedną Komisję mniej. Komisja, która niby istnieje, ale jednocześnie nie ma quorum, żeby opiniować – no cóż, nie opiniuje. I to jest trzecia sesja, kiedy komisja się nie wypowiada na temat składanych projektów uchwał i innych rzeczy, o których potem rozmawiamy podczas sesji Rady Miasta. Także pytanie o to, ile było wniosków, czy jaka była aktywność tej Komisji, to raczej nie do nas, tylko do Przewodniczącego tej Komisji.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Przepraszam, ja tylko dwa zdania. Chciałem podkreślić, że Pan Przewodniczący, były Przewodniczący Wojciech Osiecki, nie prowadził na szczęście tej Komisji tak, jak Pan Kusyk prowadził Komisję rewizyjną i nie narzucał swojej woli radnym. Z tego, co pamiętam ta Komisja wiele opinii i uchwał i propozycji na Radę Miasta przegłosowywała jednogłośnie, a później na sesji Rady Miasta te opinie nie były uważane, że są ważne dla Rady Miasta, bo Rada Miasta podejmowała zupełnie odmienne decyzje i to nie Osiecki decydował o czymś, tylko cały skład Komisji.

Radny WOJCIECH OSIECKI

Szanowni Państwo zgromadzeni. Myślałem, że ostatnia dzisiaj uchwała obędzie się bez zaczepek personalnych, ale niestety – niedługo wybory, parcie na stołki jest ogromne i jednak zaczepki muszą istnieć.

Szanowny Panie Krówczyński, powiem Panu od jakiegoś czasu jest Pan członkiem Komisji i teraz Pan mówi, pytanie do Przewodniczącego Osieckiego, jak Komisja działała. A ja Pana się zapytam – a ile razy Pan opiniował pewne uchwały pozytywnie, a potem Rada nie wzięła pańskiej pozytywnej oceny pod uwagę, nawet Pana koledzy z klubu – to po pierwsze.

Po drugie – Pan Osiecki nie jest już Przewodniczącym Komisji. I nie, dlatego, że miał widzi mi się, tylko nie widział dalszej szansy współpracy. I dlaczego? M.in. też przez Pana, bo jeżeli mamy sytuację taką, że radny, Przewodniczący jeszcze wtedy Osiecki zwołuje w czwartek Komisję, która ma opiniować nazewnictwa rond, ulic i innych rzeczy, to jak jeden mąż przekonywaliście mnie tutaj Państwo, że Wielki Czwartek to nie jest czas na to. I ja tą decyzję proszę Pana uszanowałem. Uszanowałem decyzję radnego Siwka, która wtedy argumentował to, że on do kościoła idzie itd. Ja tutaj nie wnikałem w Państwa potrzeby. I to jeszcze wtedy byłby termin opiniowania wniosku Kazimierza Majchra - zresztą całej uchwały

Klubu Wspólny Lubartów - jeszcze byłby dochowany. I nie miałem zamiaru tego wyciągać na forum publicznym, ale powiem Panu, dlaczego tak zrobiłem w takim trybie. Sam, jako członek Komisji Planowania Przestrzennego i Budownictwa, jak i radny Ściśel – mam nadzieję, że do Wielkiego Czwartku komisja Planowania pracowała na tyle intensywnie, że niejednokrotnie zastanawialiśmy się, wydzwaniałem nawet tutaj ..., radny Ściśel radził, żeby gdzieś tam wcześniej umieścić pewne punkty w programie, ale doszliśmy do wniosku, że jednak program jest tak obszerny, że nią ma jak. Zresztą wystarczy zobaczyć na terminarz spotkań i czas, gdzie Pani Ewa Grabek nie mogła odbyć komisji, bo komisja Planowania Przestrzennego i Budownictwa dość długo obradowała. I nie było wcześniej szans. Po czym przekonaliście mnie, radnie nieuczestniczący nawet w obradach komisji – tak trzeba zmienić to i Pan Osiecki się ugiął. Tylko nikt dzisiaj nie bierze pod uwagę, że Pan Osiecki miał później problemy rodzinne i pobyty w szpitalu ze swoim dzieckiem i nie miała możliwości się zająć tym tematem. I potem były zarzuty, że nie dotrzyaliśmy terminu, że to, że tamto. I Szanowni Państwo, na Wasz wniosek została odwołana pewna komisja, a później zostawiliście Przewodniczącego z tym problemem. Dziękuję bardzo, że ja Was uszanowałem, a Wy teraz próbujecie teraz zbijać sobie jakąś śmietankę polityczną na tym.

No tak Panie Krówczyński, bo teraz można ..., akurat Pan najkrócej pracował w tej komisji i najmniej Pan wie, jak ona pracowała, a wiedzę, że Pan ma dzisiaj najwięcej do powiedzenia. Jakoś przez trzy lata nie słyszałem zarzutów, jeśli chodzi o pracę komisji.

Argumenty, czy jakieś wnioski o nazewnictwo ulicy nie zostały rozpatrzone. Tylko ja wtedy nie słyszałem, że Państwo się martwicie o wnioski mieszkańców, tylko przy tych argumentach Państwo się martwiliście tylko i wyłącznie o soje wnioski. Nikt nie podjął tutaj, że jakiś wniosek leży cztery, pięć, czy sześć miesięcy jakiegoś mieszkańca. Tylko zarzuty były o konkretne wnioski konkretnych radnych. Także Panie Krówczyński, radny już teraz Osiecki zrezygnował z pracy w Komisji, jako Przewodniczący i jako członek tej komisji, bo nie widział szans z takimi ludźmi współpracy. I do dziś nie widzę i potwierdzam, że nie jest konieczne uzupełnienie komisji Planowania Przestrzennego i Budownictwa, bo praktycznie taki jest obyczaj na tej Radzie, że Rada i tak nie liczy się z jakimikolwiek opiniami komisji i generalnie one nic nie wnoszą, a jakiegokolwiek majstrowanie teraz w składzie komisji Planowania Przestrzennego i Budownictwa, to tak jak już widzimy, Komisja Rewizyjna od samego początku bardzo kulawo działa i teraz, jako członek tej komisji uważam, że wystąpienie Pana Gałązki utrudni pracę Komisji i obowiązkowym jest uzupełnienie tej pracy Komisji. I teraz, co dalej zrobimy? Z której Komisji ktoś zrezygnuje, żeby przejść do komisji Rewizyjnej lub jeszcze ewentualnie uzupełnić Komisję Planowania Przestrzennego.

Przewodniczący Rady JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

Tak uzupełnię tylko wypowiedź Pana Wojtka Osieckiego, że proponuje spojrzeć na sprawozdanie z pracy komisji, które przyjmowała zresztą Rada Miasta. Te sprawozdania można porównać sobie prace poszczególnych komisji i tam Pan radny Krówczyński dostanie odpowiedź na to, jak Komisja do tej pory pracowała. I prosiłbym, żeby nie zaczepiać już byłych Przewodniczących. Odpowiednie dokumenty są w Radzie Miasta i wystarczy do nich zajrzeć.

Radny MAREK POLICHAŃCZUK

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, gości już nie ma. Może to i lepiej, bo nie słyszą, jakie tutaj słowa padają. Proszę Państwa, więc po pierwsze – w ani jednym zdaniu uzasadnienia nie ma krytyki dotychczasowej działalności komisji Planowania Przestrzennego i Budownictwa. (*wypowiedź radnego W. Osieckiego z miejsca nie do odtworzenia*) Przepraszam w którym miejscu? (*wtrąca radny W. Osiecki z miejsca – wypowiedź nie do odtworzenia*) Bardzo Pana proszę upomnieć kolegę, żeby nie dyskutował z zza stołu. Może Pan to zrobić? (*Przewodniczący Rady – Już przestał.*) Ale proszę Go upomnieć, żeby nie robił tego drugi

raz. (*Przewodniczący Rady – Ale proszę mi nie mówić, co ja mam robić.*) No, ma Pan dbać o porządek Rady. (*Przewodniczący Rady – Do meritum. Myślę, że nie będzie tego robił.*) No to się okaże. Więc tak, Pan Tomasz Krówczyński zareagował na wypowiedź Pan Przewodniczącego, jakoby my cos, cokolwiek zarzucaliśmy. I Pan Tomek Krówczyński stwierdził, że nie stawiając zarzuty Panu Osieckiemu, tylko o to jak działała. Dosłownie przytaczam, prawdopodobnie bezbłędnie, o to jak działała Komisja Planowania proszę zapytać Pan Wojtkę. I to nie był żaden zarzut. Państwo natomiast próbujecie wprowadzić nas w jakby niepotrzebny konflikt. My proszę Państwa stwierdziliśmy fakty. Komisja od 34 sesji nie działa. My jesteśmy radnymi, którzy zostali wybrani przez ludzi by służyć społeczeństwu. Żeby opiniować uchwały, brać czynny udział w pracach komisji. Nie jest nigdzie powiedziane, że my musimy być w każdej komisji, w dwóch. Możemy być w jednej. Maksymalna liczba jest określona.

Proszę Państwa, ja wielokrotnie będąc członkiem Komisji Infrastruktury, czy Komisji Budżetowej w tej kadencji, lub Komisji Rewizyjnej w tamtej kadencji, bardzo często spotykałem się z zarzutami, czy z innymi argumentami i uchwały, czy przepraszam – opinie tych komisji były tak podejmowane niekoniecznie z moim odczuciem. I ja się proszę Państwa nie obrażałem na nikogo. Nie obrażałem się na nikogo, nie rezygnowałem z Komisji, tylko dalej pracowałem, bo tego wymaga od nas wybór przez społeczeństwo. Panie Przewodniczący Wojtkę, były Przewodniczący, może Pan się, że tak powiem obrażać na wszystkich. Na wyborców może się Pan też obrazić, natomiast bardzo proszę nie zarzucać innym członkom komisji czegoś, czego nie zrobili. Bo to nie radny Krówczyński miał zarzuty do Pana, jeśli chodzi o pracę komisji, tylko przypominam, że największe zarzuty zaczęły padać w momencie, kiedy głosowaliśmy nazewnictwo ronda – jak dobrze pamiętam. I to nie z naszej strony padały zarzuty, ale zupełnie innej, więc proszę mieć pretensję do kogoś innego. Natomiast my stwierdzamy tylko fakt. Jeszcze raz powtórzę, od XXXIV sesji Rady Miasta, Komisja nie działa. My zauważyliśmy ten fakt, chcemy go naprawić i tylko taka jest nasza intencja. Nie ma w tym żadnych podtekstów politycznych, pchania się na stołki, itd., itd. Panie Wojtkę, każdy ocenia według siebie.

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Wysoka Rado. Będę się czepiał sformułowań, które mają swoją dalszą historię, bo będą w protokole. Nie mogę się pogodzić z oportunizmem – o znów moje ulubione sformułowanie przynajmniej na tej sesji – chodzi mi konkretnie o ostatnie zdanie: „W konsekwencji radni zmuszeni są do podejmowania uchwał i zajmowania stanowiska w sprawach na podstawie niepełnych informacji, co obniża, jakość tych uchwał i stanowisk. Taki stan rzeczy negatywnie wpływa na jakość stanowiącego prawa miejscowego i powagę Rady Miasta Lubartów.” To jest demagogia, banały i masło maślane. Przypominam przykład Komisji Infrastruktury, gdzie już od oku 2017, czyli od dwóch lat nie opiniujemy planów modernizacji dróg i ulic w mieście dlatego, że koalicja miejscowa wprowadza konkretne plany do budżetu, do planów budżetowych i pozbawia nas możliwości opiniowania. Prawdopodobnie dlatego, że kierownictwo tej komisji szło chyba w złym kierunku. Nie w tą ulicę, którą trzeba było robić przed odpowiednim okresem. Taka jest prawda. I wtedy to powadze rady nie uchybiało, że lekceważono wyniki pracy i rezultaty pracy i potencjał pracy Komisji Infrastruktury. A teraz nagle uzupełnienie składu. Proszę tego nie brać do siebie, bo to, że czepiam się akurat w tym momencie radnego Gałązki, to może źle z boku wyglądać, ale takie są fakty, że to on kandyduje. I chcecie mi dzisiaj powiedzieć, że powagę funkcjonowania Rady zwiększy, jeśli członkiem Komisji Planowania stanie się radny Gałązka. No Panowie, nawet ja w to nie uwierzę. A jeśli Wy chcecie to powiedzieć, że tak ma być to proszę zajrzeć i mam prawo o tym mówić, bo ja jestem oceniany i Was będą ludzie oceniać i mnie. I powiem tak – proszę sprawdzić protokoły w ciągu trzyletniej, czy czteroletniej pracy tej Rady, jak była aktywność i

zaangażowanie radnego Gałązki w Komisji rewizyjnej i na sesjach Rady i będziecie mieli odpowiedź, jak wpływ jego pracy w Komisji wpłynie na zwiększenie powagi Rady i jakością stanowionego prawa. To nie jest zarzut. Ja się opieram na statystyce. Tak samo proszę do mojej statystyki zajrzeć i możecie takie rzeczy opowiadać. To jest powszechne prawo do wyrażania swojej opinii. Dlatego mówię tak - dzisiaj Klub Wspólnota Lubartowska chce zdyskontować z jakichś względów politycznych to, że oni będą autorami reaktywacji Komisji Planowania, która i tak miała o tyle do powiedzenia co... - proszę Państwa kropkuje wypowiedź, co pewien ród, czy naród za okupacji. Nie powiem, jaki, ale wiadomo, o co chodzi. To jest po prostu psu na budę potrzebne w tym momencie.

Ja bym w ogóle tego nie głosował i się tym nie zajmował, zwłaszcza, że intencjom prawdziwy kształt nadaje fakt, że myśmy chcieli nadać pewnej powadze to głosowanie, bo chcieliśmy połączyć powiększenie, czy reaktywację Komisji Planowania z uzupełnieniem składu Komisji rewizyjnej. I zgody na to nie było. I żeby odłożyć do następnej sesji, przygotować się poważnie, wszystkie kluby żeby brały udział w procesie podejmowania decyzji. Ale nie, bo chodzi o to, żeby współautorami sukcesu była Wspólnota Lubartowska. To jest taki sukces, jak wszystkie pozostałe w tej kadencji.

Radny TOMASZ KRÓWCZYŃSKI

Może tak, na wstępie – Wojciech ! Panie radny, były Przewodniczący Komisji. Moją intencją i zamiarem nigdy, ale to nigdy nie było krytykowanie działania komisji Planowania pod Pańskim przewodnictwem i oceniania w ogóle działań tej komisji dlatego, że byłem członkiem tej komisji i nadal jestem – tak, więc równie dobrze to tak, jakbym sobie zarzuty stawiał, ponieważ brałem udział w tych procesach decyzyjnych. To jest pierwsza sprawa. W uzasadnieniu jest tekst – obecnie Komisja Planowania Przestrzennego itd., itd. Obecnie, więc już po Pańskiej rezygnacji Wojtku, tak? Także naprawdę nie rozumiem, skąd ten atak na moją osobę, podczas kiedy ja absolutnie nie miałem tutaj takich intencji.

Druga rzecz – tutaj Pan radny Gregorowicz powiada, że ta Komisja jest psu na budę i to całe jej działanie. Więc tym bardziej, skoro psu na budę, to, co Panu zależy zagłosować „za”. To jest kolejna sprawa. Jeżeli zaś chodzi, o jakość i statystyki i negatywny wpływ na jakość stanowionego prawa miejscowego i statystyki do których odwołuje się Pan radny Grzegorz Gregorowicz. To tak – były sobie cztery Komisje i opiniowały – lepiej, gorzej, ale opiniowały. Rad brała to pod uwagę, a może i nie brała. A w tej chwili są trzy komisje i Rada to też bierze pod uwagę bądź nie bierze, ale jednak są tylko trzy Panie radny Gregorowicz, zamiast czterech. I tutaj tylko o to chodzi. (*Przewodniczący Rady: Przepraszam, są cztery komisje.*) Są, z tym, że jedna nie może opiniować. (*Przewodniczący Rady: Pięć jest komisji, sześć razem z rewizyjną.*) No tak, w każdym razie jest o jedną mniej, jakby nie było. Chociażby z tej statystyki. Ta powiedzmy mniejsza, czy większa moc sprawcza tych komisji obniżyła się o 1/5. A my byśmy chcieli przywrócić stan początkowy. Także jeszcze raz mówię, nie miałem tutaj zamiaru w ogóle oceniać. A jeśli chodzi o..., wróć jeszcze do tego wydarzenia i przekładania terminu przez Pana Osieckiego. Oczywiście, wszyscy podjęliśmy taką decyzję i ja absolutnie się od tego nie uchylam i potwierdzam to. Tak było. (*Przewodniczący Rady: Tak, ale też niech Pan przypomnij sobie później siłę zarzutów wobec komisji, że było to zrobione celowo, że nie chcieliśmy się spotykać. Niech Pan sobie przypomni. Ja broniłem wtedy..., Pan Wojtek Osiecki nie mógł być wtedy na sesji, broniłem go jak mogłem, ale nic to nie dało. Złośliwie zrobiliśmy, celowo, byliśmy po prostu anty systemowi. Proszę przypomnieć sobie ta siłę zarzutów i teraz już Wojtek powiedział, że był w szpitalu, ja nie chciałem mówić wtedy.*) Ale ja to sobie przypominam, a teraz moje pytanie – czy ja atakowałem Cię Wojciech wtedy? (*Radny Wojciech Osiecki z miejsca: Tak.*) Ja? Żartujesz chyba sobie. (*Radny Wojciech Osiecki z miejsca: Przejrzyj sobie strony.*) Ja atakowałem Ciebie? Człowieku, nie wypowiadałem się w tej kwestii w ogóle, także nie

opowiadaj takich rzeczy, bo daleki byłem od tego. Mówię, gdybym Ciebie atakował, to atakowałbym Ciebie, bo brałem udział w działaniach i w pracach tej komisji.

Radny GRZEGORZ SIWEK

Szanowni Państwo, stanę w obronie Pana radnego Zbigniewa Gałązki. I zadam Panu radnemu Grzegorzowi Gregorowiczowi radnemu pytanie, – jakim prawem Pani Grzegorzu, ocenia Pan radnego Gałązkę, że nic nie wniesie do komisji Planowania Przestrzennego. Kto Panu taki mandat dał, żeby tego człowieka szkalować? Kto Panu na to pozwolił? Czy Panu sumienie pozwala, żeby mówić o tym człowieku, Panu radnym Zbigniewie Gałązce, że nic nie wniesie do komisji Planowania Przestrzennego. On został wybrany przez społeczeństwo proszę Pana. Tak jak Pan, tak jak ja i wszyscy my. Jest na jednakowym poziomie, a Pan Go do parteru sprowadza. Hańbiące i zenujące wypowiedzi tutaj Pan głosi. To po pierwsze, po drugie – mówi się, po co reanimować komisję Planowania Przestrzennego i Budownictwa. Szanowni Państwo, jestem w tej komisji, bo jeszcze jest ta komisja, nie oszukujmy się. I praktycznie przez trzy miesiące byłem pozbawiony możliwości opiniowania. Chociażby dlatego, żeby dać szansę radnym na opiniowanie poszczególnych projektów uchwał. Dlatego musimy wybrać kogoś do Komisji Planowania Przestrzennego. Wy Państwo wszyscy możecie opiniować, a ja niestety nie mogę, bo jestem tylko w jednej komisji. Ktoś może powiedzieć – taka sobie wybrałeś – niekoniecznie, bo taka została. Bo jak pamiętam wszyscy głosowaliśmy do tej Komisji, a potem chyba wszyscy się dogadali. Taka została. Jestem tylko w jednej Komisji – Planowania Przestrzennego i Budownictwa, która nie może dzisiaj opiniować. I chociażby dlatego trzeba uzupełnić skład tej Komisji.

I odnośnie §1 w którym jest napisane w projekcie uchwały – muszę się odnieść, powołuje się skład Komisji. Tutaj jest błąd chyba, powinno być „uzupełnia się skład komisji”, bo jest tylko trzy miejsca. (*Wiceprzewodniczący Rady Andrzej Zieliński; ale z możliwością dopisania pozostałych. Nie wiadomo, czy będzie sześć, czy siedem.*) Przepraszam. Tak, powołuje się w skład komisji, przepraszam, nie doczytałem.

Szanowni Państwo, odnośnie działania komisji Planowania Przestrzennego. Ja niestety nie wyszedłem z tej komisji, chociaż też wielokrotnie i odbierano mi głos i po prostu szkalowano poszczególne osoby w tej komisji. To nie jest tak, że człowiek się zbuntuje i ma wyjść z komisji, bo mu się nie podoba. Wyjście Państwa z komisji w ostatnim czasie było niczym, tylko polityczna zagrywką, bo tyle, ile razy mi na komisji Planowania Przestrzennego został odbierany głos, np. na komisji wyjazdowej na Reja. Przypomnijcie sobie Państwo, jak Pan Przewodniczący odbierał głos i nie pozwalał dokończyć myśli. Jest to w stenogramie. Mówił, że mu kapie na głowę i musimy wyjść z piwnicy, kiedy był bardzo ważny temat, a po wyjściu kazał kontynuować, kiedy był całkiem inny temat i wszyscy się uspokoili i nie było już pytań. I nikt po prostu nie wychodził z komisji, a Państwo zrobiliście to celowo.

Radny WOJCIECH OSIECKI

Oдноśnie wypowiedzi radnego Krawczyńskiego. Przed chwilą sam Pan na tej mównicy powiedział: pracowała, jak pracowała. A jak pracowała, to jest pytanie do Przewodniczącego Komisji, No w pewien sposób, sposobem pańskiej wypowiedzi dało się odczuć, że ma Pan zastrzeżenia, co do pracy Komisji. I teraz druga sprawa, jeżeli chodzi o zarzuty w momencie, kiedy były zarzuty niedotrzymania terminów, nie opiniowania tych wniosków. Wydaje mi się, że jednak Pan wyszedł tutaj i powiedział, że dopatruje się Pan celowości takich zdarzeń w nierozpatrywaniu tychże wniosków. Jeżeli chodzi o radnego Siwka – Panie Siwek, mistrzostwo świata w kłamstwie, w obłudzie i w oszustwie. Niestety, mistrzostwo świata. Bo ja sobie przypominam, tak raz Panu odebrałem głos, wspominając – odbieram Panu głos, gdzie faktycznie byliśmy w piwnicy, w przedszkolu, w kotłowni, gdzie stałem nad rurą z której kapło mi na głowę. I proszę nie oszukiwać, bo koledzy nawet z komisji to się tak

trochę z Pana, nie wiem, czy z Pana, ale się trochę uśmiechali, bo poszliśmy dwa pietra wyżej i normalnie udzieliłem Panu głosu. No były media, było wszystko. Ja nie mówiłem – zmieniam temat, nie mówiłem, że zamykam jedną Komisję, otwieram drugą komisję. Były te same kamery, miał Pan to samo parcie na szkło i mógł Pan powiedzieć dokładnie to samo, co Pan chciał powiedzieć w piwnicy. No niestety tak, tak Panie Grzegorzu było. Nie wiem, kto i kiedy Pana szkalował na komisji Planowania Przestrzennego i Budownictwa. Jeżeli kiedykolwiek i gdziekolwiek usłyszałem jakiegokolwiek niewłaściwie słowa, to starałem się upominać i przywracać odpowiedni poziom obsługi komisji Planowania Przestrzennego i Budownictwa. To są według mnie dość ostre zarzuty, więc jeśli Pan takie zarzuty kieruje, to proszę przywołać dokładny dzień, konkretnie, kiedy Pan został tak oszkalowany? I mówię proszę sobie jeszcze raz odtworzyć tą komisję wyjazdową w tym przedszkolu, tylko nie kończąc na tym wyjściu z tej mokrej piwnicy – gdzie przysięgam Państwu, kapąło mi na głowę, a ciasno było i nie miałem się gdzie ruszyć. Czy ja Panu na gorze, zaraz dosłownie 30 sekund później nie udzieliłem tego samego głosu? Pan Ściśel powinien potwierdzić, Pan Tomasiak, no chyba, że chodzimy na inne komisje. Może ja byłem wyrwany z życiorysu, jakiś taki nieogarnięty.

Radna MARIA KOZAK

Szanowni Państwo, ja nie wiem, czy ja spijam kapitał, czy nie, ale proszę odpowiedzcie mi, czym jest statut dla miasta Lubartów? To jest nasza wewnętrzna konstytucja – ja bym tak to nazwał. I teraz tak, w tej konstytucji jest, że mają być takie i takie komisje i mają liczyć od pięciu do siedmiu członków. Następnie, jeżeli z komisji rewizyjnej odejdzie jedna osoba, to pozostanie pięć osób na pewno, albo sześć. Następnie, jeśli odejdzie do tej komisji, o którą tutaj toczymy boje, no to się na pewno o jedno powiększy. Natomiast tak, w tej chwili, że Komisja w której przewodniczącym był Wojciech Osiecki liczy czterech członków, to nie jest zgodne ze Statutem. Po prostu trzeba zwiększyć do pięciu. Według mnie, może źle myślę, ale tak uważam.

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Wysoka Rado, radny Siwek zadał mi jakieś Pytania. Rozumiem, że domagał się odpowiedzi. (*radny G. Siwek z sali: nie.*) Już nie, tak? Proszę bardzo, więc Jego wypowiedzi mają charakter emocjonalny, o których to emocjach zapomina po kilku minutach. Powiem tak, ja nie należę do ludzi, którzy jak to dzisiaj już widziałem parę razy wracają na mównicę i tłumaczą, co mieli na myśli w poprzedniej przemowie, kierując się odpowiedzią na zarzuty personalne drugiej strony. Były takie przypadki, nawet kilka. Nie zamierzam mówić w tej chwili coś innego, niż powiedziałem poprzednio. Powtarzam to, co powiedziałem wtedy i podtrzymuję. Natomiast pańska interpretacja, że to jest szkalowanie, to jest pańska. Proszę zrobić z tego użytek. Jest tutaj Pan Mecenas, więc niech udzieli Panu porady, że szkalowanie tj. czyn zabroniony i podlega ochronie prawnej. Proszę Pana, proszę skorzystać z ochrony prawnej. Natomiast wracając do mojej opinii o Panu Gałązce, to ją podtrzymuję, ale to nie ma moim zdaniem w tej opinii nic pejoratywnego, ponieważ to jest opinia publiczna. Pan radny jest funkcjonariuszem publicznym, jak ja. Działa na niwie publicznej, jak ja i podlega ocenie wyborców, ale też i kolegów. Ja też w pewnym sensie jestem Jego wyborcą. I mam prawo do takiego zdania, że uważam na podstawie statystyki, że kwerendy dokumentów, które dokonuję od trzech lat wewnętrznych Rady i mam nadzieję, że dokonuje je bardziej dokładnie niż Pan, ale proszę tego, jako zaczepki nie traktować, ale dochodzę do wniosku, że statystycznie rzecz biorąc rola Pana radnego Gałązki jest mniejsza niż średnia na tej sesji. Co ja uważam za średnią to jak będzie trzeba to wyjaśnię. I w związku z tym, ponieważ Jego udział w Komisji Rewizyjnej wydawał mi się mały, zbyt mały, jak na siłę i wagę i ciężar sprawowanego mandatu i tak samo zakładam, że statystycznie tak samo będzie w tej komisji,

która ma być dzięki niemu reaktywowana. Uważam, że to zwiększenie jakości i powagi Rady będzie niewielkie. I proszę Pana, nie ma sensu się bawić w dywagacje z Panem, bo Pan tak naprawdę powiem tak ... i to jest zarzut, ale mam nadzieję – niezabroniony, ale dochodzę czasem do wniosku, że Pan nie rozumie słów, których Pan używa. Kiedyś Pan na tej sesji, na tej mównicy rzeczywiście obraził kogoś. Stwierdził Pan, że jest Pan wybitnym – dobierał Pan słowa – demagogiem. Proszę Pana! To jest zarzut. Nie wiem, czy ma się cieszyć, że z czymś takim się spotkałem z pańskich ust. Nie przypominam sobie, żebym pod pańskim adresem użył czynu zabronionego, czy słowa, które mieści się, czy kwalifikuje się w kodeksie karnym, czy nawet w kodeksie wykroczeń. I kończąc swoją wypowiedź, bo już ranek bliski, powiem Panu tak – niech Pan bardziej waży słowa i niech Pan trwa w postanowieniu. Skoro Pan chciał zadać pytanie, to niech Pan czeka na odpowiedź, a jeśli nie, to niech Pan zmieni zajecie, bo to nie jest robota dla Pan w tej sesji i na tej Radzie i w tej kadencji. Niech Pan już zapomni o pracy w samorządzie – moim zdaniem.

Radny TOMASZ KRÓWCZYŃSKI

Tak gwoli odświeżenia pamięci. Mam przed sobą protokół z XXXIV sesji Rady Miasta i na tej sesji moje nazwisko występuje raz, przy okazji interpelacji, po czym występuje 10 razy, ale wszystkie 10 razy, dziękuje Panu radnemu Gregorowiczowi, ponieważ w Jego wypowiedzi. Długo wtedy – pamiętam 40 minut. Także to to, natomiast, jeżeli chodzi o osoby, które radnego Osieckiego indagowały w sprawie prac komisji związanej z nazwami ulic itd., itd., to był radny Jakub Wróblewski, to wynika z protokołu, a zaczęło się tutaj od radnego Kazimierza Majchra, bo podniósł kwestie ronda i wtedy rozpętała się ta lokalna burza. Także Wojtku, nie atakowałem Cię (*radny W. Osiecki z miejsca – wypowiedź nie do odtworzenia.*)

Wiceprzewodniczący ANDRZEJ ZIELIŃSKI

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, ja jestem zdania, że powinniśmy postępować zgodnie z prawem, legalnie, w oparciu o obowiązujące przepisy. I zgadzam się Panią radna Maria Kozak, że w pewnym sensie Statut Miasta Lubartów jest naszą konstytucją, ale chciałbym powiedzieć Państwu o tym, że nasz statut zawiera różne przepisy. Takie przepisy, które są przepisami nakazowymi, zakazującymi i przepisami czysto porządkowymi. Otóż §14 ust. 2 i 3, który mówi o liczebności radnych – minimalnie 5, maksymalnie 7 w komisjach stałych oraz o tym, że radny nie może zasiadać więcej niż w dwóch komisjach stałych, są zapisami porządkowymi. A w związku z tym nie są przepisami, które obligatoryjnie nakazowo Rada musi realizować. Na poparcie swojej tezy przytoczę Państwu wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie z dnia 15 września 2005 roku w kwestii właśnie zapisu §15 ust. 2 statutu Gminy, który brzmiał: „radny może być członkiem najwyżej dwóch komisji stałych”. I co się stało? No dokooptowano jedną osobę, tzn. do trzeciej komisji tę osobę i w orzeczeniu Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego uznano, że §15 statutu ma charakter porządkowy i nie zawiera normy bezwzględnie zakazującej pracy radnego w kilku komisjach. Chciałbym zadać w związku z tym pytanie. Dlaczego przez trzy miesiące Komisja nie pracowała mimo, że skład był czteroosobowy i trzymała się kurczowo tego zapisu, a jeśli miał wątpliwości, nie zapytała radcy prawnego, czy może opiniować, czy nie? Czy może opiniować, czy nie? Proszę Państwa, jeszcze raz powtarzam, zapisów statutowych powinniśmy przestrzegać, tylko zważmy, które są bezwzględnie konieczne do przestrzegania, a które mają charakter porządkowy i wcale Rada tak do końca nie musi się bezwzględnie tych zapisów trzymać. Apeluję do Państwa radnych z komisji Planowania. Nie zważajcie na to, czy was jest pięcioro, czy siedmioro, bo i w składzie czteroosobowym komisja może śmiało obradować, procedować i opiniować.

Radny KAZIMIERZ MAJCHER

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Panie i Panowie radni. Ja tylko chciałem przypomnieć i tutaj prośba do Przewodniczącego – radnemu Gałązce, że jest, że był w komisji, w tej chwili nie wiem, czy jest, czy był (*wtrąca Przewodniczący Rady: Był, zrezygnował*) w komisji Rewizyjnej i był przydzielony do Zespołu Kontrolującego. (*radny Z. Gałązka z miejsca kiwał przecząco głową.*) No jak nie? Dwa Zespoły kontrolujące i jeden Zespół Kontrolujący miał kontrolować Liceum, a drugi – nie wiem, co tam było. I zawsze Komisja Rewizyjna jest podzielona na dwa Zespoły. I do takiego Zespołu też przydzielony został radny Gałązka. I czy to nie zachwieje właśnie tutaj kontrolą Zespołu? A druga sprawa – to tutaj Przewodniczący Zieliński wspomniał, że przez trzy miesiące komisja nie działała, ale gdzieś cos się Państwu lampka zaświeciła niektórym radnym, tzn. Krówczyński, Siwek i Pani radna Marzena, że możemy mieć tutaj większość w tej komisji. To powołajmy, dokoptujmy kogoś, ujmijmy ... tak, tak, tak – niech się radny nie klepie po głowie, Panie Marku Polichańczuk, bo taka ... (*radny M. Polichańczuk z miejsca – wypowiedź nie do odtworzenia*), dobrze to tak, czy tak. Ale taki Wasz pomysł był, żeby przejąć komisję po prostu. Tylko to jest wytłumaczenie. Nie chcecie działać, nie chcecie ten..., tylko przejąć komisję po prostu, żebyście mieli komisję.

Radny MAREK POLICHAŃCZUK

Szanowni Państwo, ja bardzo proszę – naprawdę, już nie wiem, co ma Wam powiedzieć, być może Państwo widzą w radnych Wspólnoty Lubartowskiej samych, że tak powiem złych ludzi, którzy nie wiem ... chcą przejąć komisję Planowania Przestrzennego i Budownictwa. Proszę Państwa, zapewniam Państwa, że komisja będzie działać zgodnie z prawem, będzie pracować i jeśli Państwo będziecie mieli pomysły, a nawet powiem dalej, jeśli Państwo radni, co niektórzy, którzy zrezygnowali będą chcieli wrócić do tej komisji – zapraszamy. Tzn. zapraszamy – mówię w imieniu tych radnych, którzy są w tej komisji, bo ja akurat w tej komisji nie jestem. Chaos jeszcze się mogą różne rzeczy wydarzyć jeszcze na kolejnych sesjach. Więc naprawdę nie dopatrujcie się jakichś niecnych celów, spiskowej teorii dziejów. Projekt uchwały jest tylko po to, żeby ta komisja normalnie działała. Żaden inny ... nikt nie chce przejąć tam większości. To jest po prostu śmieszne.

Radny GRZEGORZ SIWEK

Panie radny, o czym Pan mówi? O jakim przejęciu komisji? Państwo radni, którzy zrezygnowali z pracy w komisji Planowania Przestrzennego sami to uczynili, przecież teraz już chyba mamy większość, z tego, co widzę, więc, o co Panu chodzi z tym przejmowaniem komisji. Chodzi o to, że według Statutu musi być minimum 5 osób. To jest raz. I odnoszę się jeszcze do zarzutu, że Panie Gregorowicz – całe szczęście, że to nie Pan wybiera i nie Panu oceniać kompetencje moje.

Przewodniczący Rady JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze chce wziąć udział w dyskusji? Nie widzę. W związku z tym przechodzimy do przegłosowania uchwały w sprawie uzupełnienia składu stałej Komisji Planowania Przestrzennego i Budownictwa. Kto jest za przyjęciem uchwały proszę o podniesienie ręki.

Wiceprzewodniczący ANDRZEJ ZIELIŃSKI

Ale z nazwiskiem?

Przewodniczący Rady JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

Słucham? (na Sali głosy radnych – wypowiedzi nie do odtworzenia.) Ale ja pytałem się, czy jest jeszcze głos w dyskusji. (*Radny z miejsca – Zamknięta jest dyskusja, głosujemy. Następnie wtrąca Wiceprzewodniczący Andrzej Zieliński – Nie no musi być uzupełnione.*) Zapytałem się, czy jest jeszcze głos w dyskusji. Nie było głosu w dyskusji. Wszyscy się wyklócają, skaczą sobie do gardeł, nie stosują żadnego trybu statutowego, zakończona dyskusja, jesteśmy przy głosowaniu uchwały. No do kogo macie pretensje. Jest głosowanie, powinniśmy głosować uważam. (*Radny M. Polichańczuk z miejsca: Wyraźnie Pan radny Gałązka zgłosił swój akces, więc chyba powinien Pan wziąć to pod uwagę Panie Przewodniczący.*) Szanowni radni, traktujecie tutaj Radę, jako tych, którzy mają zrobić pace za Klub Radnych Wspólnota Lubartowska. Klub Radnych Wspólnota Lubartowska od prawie godzinnej dyskusji, cały czas używa r...onych argumentów niezwiązanych zupełnie z projektem uchwały. W chwili, kiedy głosujemy już projekt uchwały, raptem okazuje się, że ktoś sobie przypomina, że zapomniał o najważniejszej rzeczy, czyli, żeby nanieść autopoprawkę do własnego projektu uchwały. Taka jest prawda proszę Państwa, tak wygląda procedowanie na tej sesji. (*Radny M. Polichańczuk z miejsca : Ja w sprawie formalnej.*) Proszę w sprawie formalnej.

Radny MAREK POLICHAŃCZUK

Panie Przewodniczący, to Pan, jako Przewodniczący Rady, Pana obowiązkiem było zapytać o to, czy są kandydatury. Wyraźnie zostało stwierdzone podczas dzisiejszej sesji, że Pan Gałązka jest kandydatem. Pan specjalnie zamyka tą dyskusję, by użyć kruczków prawnych, żeby ta komisja nie została uzupełniona. Takie jest Pana postępowanie. Proszę Państwa, kandydatem jest Pan Zbyszek Gałązka i tylko tyle mam do powiedzenia. A Państwo zrobią już, co chcą.

Przewodniczący Rady JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

I teraz w takim wypadku proszę powiedzieć, jak zamierza Pan zmienić ta uchwałę? Czyli ona ma brzmieć tak, jak jest, tylko Pan Gałązka ma być wpisany, tak? Dwójka, trójka, przecież proszę Państwa, ten projekt uchwały mówi zupełnie o czymś innym. Ja tutaj widzę, że trzech kandydatów ma być do tej komisji. (*radny M. Polichańczuk: To Pan jest od tego, żeby zapytać innych, czy są chętni.*) Nie proszę Pana, ja nie jestem od tego. Ja jestem od tego, żeby przegłosować projekt uchwały, który przedłożył określony Klub. I nikt do tego projektu uchwały nie wniósł żadnych poprawek. Oczywiście..., to jest zrzucanie winy na kogoś innego. Proszę bardzo Pan radny Krówczyński. (na sali pojawiły się głosy radnych – wypowiedzi nie do odtworzenia.) No nie ma dyskusji, ale jak w sprawie formalnej, to niech zabierze głos w sprawie formalnej.

Radny TOMASZ KRÓWCZYŃSKI

Stało się zadość formalnością, w trybie autopoprawki, żeby wprowadzić radnego Zbigniewa Gałązkę, jako proponowanego w charakterze uzupełnienia składu Komisji Planowania. (*Wiceprzewodniczący z miejsca: Natomiast punkt 2 i 3 wykreślić, tak?*) Tak.

Przewodniczący Rady JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

Szanowni radni, natomiast zostało popełnione jeszcze jedno uchybienie formalne., ponieważ wybory do poszczególnych składów komisji są wyborami tajnymi, a nie została ... (*Wiceprzewodniczący A. Zieliński: jawnymi, nie było tajnego głosowania.*) Nie było tajnego? Wydaje mi się, że było zawsze tajne głosowanie do komisji. (*Z-ca Burmistrza R. Szumiec z miejsca: To nie w tej kadencji*) Czyli został przedłożony kandydat Pan Zbigniew Gałązka, klub naniósł autopoprawkę w postaci zmiany §1 w taki oto sposób, że powołuje się w skład

komisji Planowania Przestrzennego i Budownictwa tylko i wyłącznie Pana Zbigniewa Gałązkę. Punkt 2 i punkt 3 został skreślony (*na sali głosu radnych nie do odtworzenia*). Proszę Państwa, w sprawie formalnej zabrały dwie osoby głos, ja dyskusję zamknąłem w tym temacie. Nikt nie zgłaszał żadnych innych kandydatur Pani Sekretarz (*z miejsca głos zabrała Sekretarz Miasta A. Bielińska – wypowiedź nie do odtworzenia*). Przepraszam najmocniej, Klub przed chwilą wniósł autopoprawkę, że powołuje się w skład jednego radnego i skreślił punkt 2 i 3. Jeżeli autopoprawka nie pozwala na to, żeby zaproponować więcej kandydatów, to autopoprawka jest autopoprawką Klubu. (*Sekretarz zabrała głos z miejsca – wypowiedź nie do odtworzenia.*) Dobrze, ja to rozumiem, tylko Klub przed chwilą zmienił brzmienie §1. Z trzech wakatów wprowadził jedno nazwisko, więc nie możemy pytać się, czy ktoś jeszcze chce, bo Klub postanowił jasno, że jest jedna osoba i głosujemy ta uchwałę. Pani Sekretarz, ja słyszałem, jaki był wniosek Klubu i chcę zgodnie z wnioskiem Klubu to realizować, a Pani mi podpowiada, że to, co Klub skreślił powinienem z powrotem przywracać nie wiem na jakiej mocy. (*Sekretarz Miasta zabrała głos z miejsca – wypowiedź nie do odtworzenia.*) Przede wszystkim kandydatura musi wyrazić zgodę na to, żeby kandydować w tym – to po pierwsze. Czy Pan radny Gałązka wyraża zgodę, żeby uzupełnić skład tej komisji? (*Radny Z. Gałązka z miejsca – Wyrażam*) Wyraża. Teraz, jeżeli przegłosujemy tą Komisję i jest tylko jedna osoba w tej uchwale, to ja nie widzę przeciwwskazań, żebyśmy głosowali, kto jest „za” uchwałą, kto „przeciw” uchwale i będzie przegłosowana ta kandydatura, tak? (*odpowiedź z sali: Tak.*) No, jeżeli ktoś uważa, że to jest błędne myślenie, to prosiłbym, żeby mnie wyprowadził z błędu, jeżeli to głosowanie ma się odbywać inaczej. (*Sekretarz Miasta zabrała głos z miejsca – wypowiedź nie do odtworzenia*) Pani Sekretarz niech może Pani powie do mikrofonu, jakie ma Pani wątpliwości, bo może coś robimy źle? (*Sekretarz Miasta zabrała głos z miejsca – wypowiedź nie do odtworzenia*) Aha, no dobrze. No właśnie, w takim wypadku, kto jest za przyjęciem uchwały w sprawie uzupełnienia składu stałej Komisji Planowania Przestrzennego i Budownictwa z tymi autopoprawkami, które zostały zgłoszone. Proszę o podniesienie ręki.

W głosowaniu 10 gł. za, 4 gł. przeciw, 2 gł. wstrzym. się. Rada Miasta podjęła uchwałę w sprawie uzupełnienia składu stałej Komisji Planowania Przestrzennego i Budownictwa. (Kserokopia uchwały w załączeniu.)

Przewodniczący Rady JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwał, przechodzimy do punktu 6 – odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.

Ad. 6

Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.

Z-ca Burmistrza RADOSŁAW SZUMIEC

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado – co prawda jest późna pora, ale zanim zacznę odpowiadać na poszczególne pytania chciałbym wyjaśnić pewne kwestie, które padły na tej sali, a mianowicie Pan Przewodniczący Andrzej Zieliński postawił pytanie, czy Pan Prezes mógł przedstawiać tą uchwałę, która dotyczyła przedstawienia przez niego, to chce poinformować, że Pan Prezes został upoważniony przez Pana Burmistrza, żeby z tą uchwałą Państwa zapoznał. Natomiast, jeśli chodzi o Panią Magdę Monist-Czerwińską, chciałbym poinformować, że od miesiąca pełni funkcję Pełnomocnika Burmistrza Miasta ds. rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Narkomanii. Tradycja zawsze było, że uchwały dotyczące alkoholowi zawsze są prezentowane przez Pełnomocnika. Mówię to dlatego, że odebrałem tak, jakbym technicznie się bał może przedstawiać Państwu te uchwały, więc ta

kwestię wyjaśnię. Przystępuję w tej chwili do odpowiedzi i pierwsze pytania zostały zadane przez Pana radnego Jakuba Wróblewskiego. Pominę już to, co w sprawozdaniu powiedziałem o tej informacji, bo to tylko poinformowałem w ramach tego, żebyście Państwo się ewentualnie zapoznali. Proszę nie odbierać tego, że to było pouczenie. Zachęcałem tylko do zajrzenia do tych teczek. No i m.in. tam są stwierdzenia, w jaki sposób nie powinniśmy tak sobie nadawać za dużo pracy przy uchwałach, bo faktycznie Pani Grażyna Meksuła się opracowała przy uzasadnieniu i wiemy, jaki jest wynik i efekt.

Pan radny Wróblewski zadał pytanie dotyczące handlu podczas odpustu Św. Anny, który 26 lipca się odbywał na ulicy Cmentarnej. Chciałbym poinformować, że z pełną świadomością ten handel został przeniesiony na ul. Cmentarną z placu przed ratuszem ze względu takiego na wyraźną prośbę zarówno przedsiębiorców naszych, którzy handlują podczas świąt, jak również przybyłych z różnych zakątków Polski kupców. Z tego, co wiem, bo byłem podczas tego handlu, nawet pod koniec już tego handlu, zarówno nasi przedsiębiorcy, czy handlujący, jak również ci zamiejscowi bardzo zadowoleni byli. Widocznie fajne mieli utargi i uznali, że to miejsce jest fajniejsze, lepsze do handlu, niż plac.

Następne pytanie dotyczy Placu Piłsudskiego i ulicy Obywatelskiej. Faktycznie w sobotę tam się odbywało spotkanie przez jedno ze stowarzyszeń lubartowskich zorganizowane, skierowane do mieszkańców naszych. Też chcę powiedzieć, że ta ulica nie jest w najlepszym stanie. Tak naprawdę ona jest do generalnego remontu. Tak naprawdę jakieś środki powinny się znaleźć i powinniśmy tą ulicę wyremontować. Ponadto no niestety jest tam nieruchomości, która jest pozostawiona sobie, pomimo, że właściciele funkcjonują. Upominamy ich, czasami ktoś tam posprząta, ale też chcę Państwu powiedzieć, że Pan Prezes jak odchodził poleciłem, żeby tą ulicę posprzątać i tak powiem, na co dzień dbać o porządek. Troszeczkę wygląd na pewno będzie inaczej wyglądał. Tak samo Plac Piłsudskiego wygląda podobnie. Proszę Państwa, jak się jedzie samochodem nie widać tego, natomiast, kiedy idzie się piechotą np. na lody, można zauważyć, że to jest w bardzo złym stanie – zarówno plac, jak i ulica.

Następne pytanie dotyczyło wniosku, jaki MOSiR ma złożyć na dofinansowanie hali. Tutaj powiem tak, padły słowa, że z tej mównicy padły nieprawdziwe słowa, że Państwo zostaliście oszukani. Co prawda nie byłem obecny podczas dwóch ostatnich sesji, bo byłem na urlopie, ale śledziłem tą dyskusję i chce zapewnić Państwa, że Pani Kierownik MOSiR-u Aneta Symbor mówiła prawdę. Faktycznie jest możliwość uzyskania 50% dofinansowania, jeśli chodzi o budynek kubaturowy, aczkolwiek to wymaga kilku zabiegów, że tak powiem i złożenie. Wniosek w tej chwili jest przygotowywany. Mogę powiedzieć, że w granicach 7% jest uzupełniony. Wymaga tak powiem w tej chwili pracy np. z Lubelskim Związkiem Piłki Nożnej, z sekcją taekwondo, z sekcją tenisa stołowego, która działa w naszym mieście i jest taka możliwość odzyskania tego 50% dofinansowania. Jestem głęboko przekonany, że to się uda. Jakbyście jeszcze w tym Państwo pomogli, to na pewno by było mocno pomocne.

Następne pytanie dotyczy również obiektów sportowych przy ul. Parkowej. Dotyczyło ono utrzymania w przyszłości kosztów tego obiektu. Pozwolicie Państwo, że nie będę tutaj odpowiadał na to pytanie. Spróbujemy Panu radnemu odpowiedzieć na piśmie, bo tutaj niestety muszą już paść liczby, a nie chciałbym tak powiem przekłamywać. W dniu jutrzejszym skieruje do Pana Dyrektora Sysy to zapytanie i będziemy nad nim pracować i będziemy w stałym kontakcie z Panem radnym Wróblewskim.

Następne pytanie dotyczy budowy parkingu przy ul. Szaniawskiego. Powiem tak – złożyliśmy odwołanie od wniosku Starostwa, ono dotyczyło odwodnienia tego placu. Mógłbym się zgodzić ..., no nie do końca za 10 tyś jesteśmy w stanie odwodnienie tego parkingu wykonać, ale tam jest troszeczkę inny problem, bo po przeciwnej stronie, czyli po stronie cmentarza, tą

działkę, która została nabyta od parafii św. Anny, tam jest zaplanowany parking. I to też jest uwarunkowane wykonaniem instalacji odprowadzającej wody opadowe i to wymaga, że tak powiem grubszej roboty. I to nie będzie kosztowało 10 tys. zł. Myślę, że do tych 200 tys. zł. troszeczkę trzeba będzie dołożyć, ale i tak jesteśmy w tej chwili na etapie odwołania, więc czekamy, zobaczymy jak Pan Wojewoda zachowa się w tym przypadku i będziemy procedować w dalszej realizacji. Gdyby ten parking ewentualnie jeszcze w tym roku budżetowym powstał.

Oświetlenie ul. Nowodworskiej. Zlecę jutro sprawdzenie tego oświetlenia, aczkolwiek troszeczkę się dziwię, że mieszkańcy ul. Nowodworskiej ..., tzn. nie możemy im zabronić, żeby nie chodzili ul. Nowodworską, ale właśnie ten chodnik, który powoduje ten skrót, tutaj Przewodniczący Ściśel najlepiej pewnie też wie i zabiega o to, żeby ten chodnik powstał. Tam powstało też oświetlenia ledowe, nowe i dla ruchu pieszego powinna być wykorzystywana ta ścieżka, aczkolwiek mówię – nie znaczy to, że niektóre lampy mają nie świecić. Jutro sprawdzimy to w jakim jest stanie - oprawy, czy są, zresztą jak wiecie Państwo rozstrzygnięty jest przetarg dot. ... właściwie nie jest rozstrzygnięty, bo jest odwołanie dot. modernizacji oświetlenia w naszym mieście, ale z tego co wiem, będzie rozstrzygnięty i będziemy realizować tą inwestycję. Przy okazji tego oświetlenia też padło pytanie dot. ..., Pan radny Kazimierz Majcher zadał, dotyczące oświetlenia Zygmunta I na osiedlu królów. W budżecie zostało zmienione, nie jest tylko modernizacja, ale również i budowa i myślę, że zrobimy wszystko, żeby to oświetlenie przy ul. Zygmunta I powstało.

Następne pytania zadał Pan Zbigniew Gałązka. Pierwsze pytanie dotyczyło działania Programu Plus. W dniu jutrzejszym zorientuję się Panie Zbyszku na temat tych działań i pozwolę sobie..., może już nie na piśmie, chociaż zaznaczyłem, że na piśmie, ale telefonicznie odpowiem i powiem, jakie są realne szanse dotyczące budowy tych przejść itd.

Co do sprzątnięcia ul. Szkolnej, 1 Maja i Licińskiego, na bieżąco staramy się sprzątać miasto. Mamy do dyspozycji pięciu ludzi. Zaczęliśmy od strony północnej i zmierzamy w tym kierunku tych ulic, myślę, że okres urlopowy już minął, bo Ci ludzie, którzy pracują, to należał im się również urlopy, no więc będziemy sukcesywnie polepszać ten porządek na ulicach.

Co do pasów, to faktycznie tam przy garażach, jak już się zjedzie na dół, jeden z mieszkańców tego bloku domagał się, żeby malować pasy na tych kratownicach. Zrobiliśmy to ostatnio. Na pewno to usprawniło parkowanie i wprowadza to większy porządek. Czy na innych miejscach? Oczywiście na tych działkach, gdzie są parkingi i właścicielami jest miasto, będziemy jak najbardziej próbowali te miejsca parkingowe oznaczać.

Następne pytania zadał Pan radny Tomasz Krówczyński. Pierwsze dotyczy tego urwiska nad Wieprzem. Dniu wczorajszym otworzyliśmy przetarg`. Jest dwóch oferentów, którzy mieszczą się w cenie. Zostanie już tylko wyłonienie Inspektora Nadzoru i przystąpimy do naprawy tej drogi, jeżeli chodzi o przejazd dla rolników, czy ludzi, którzy poruszają się w okolicach wzdłuż Wieprza.

Chodnik przy ul. Mucharskiego. Jesteśmy już po wykonaniu projektu, będziemy ogłaszać przetarg, więc myślę, że coś się uda w tym roku wykonać.

Następne pytanie dotyczy modernizacji oczyszczalni. Z tego, co z Panem Prezesem rozmawiałem na odejścia, nie jest zagrożony termin wykonania tej inwestycji. Jest to 31 sierpnia tego roku.

Następne pytania zadał Przewodniczący Jan Ściśel. Pierwsze dotyczy instalacji, a właściwie możliwości umieszczenia koszy na śmieci przy ul. Szaniawskiego. Tak jak Pan radny Jaworski Grzegorz odpowiedział – one zostały ograniczone. Więc, jeżeli Pan ma taką wiedzę, jak Pan Przewodniczący mówił, to proszę nam podać, którzy mieszkańcy właściwie tej ulicy domagają się tych koszy? Będziemy próbować to uzgodnić i może za zgodą ich się uda wstawić. Natomiast gdzieś tutaj padło również między pytaniami pytanie dotyczące sprzątnięcia ulic powiatowych. Chciałbym sprostować, że to nie PGK sprząta te ulice, jedynie PGK wywozi śmietniki i kosze na śmiecie. Także tutaj mała poprawka.

Pytanie dotyczące kutyny wodnej, to Pan Prezes już odpowiedział, jakie są tego koszty i kto ponosi te koszty. (*wtrąca Wiceprzewodniczący Rady Jana Ściśel z miejsca: Ja nie słyszałem,*) 0,50 zł/h i ponosi Gmina Miasto Lubartów.

Następne pytanie dotyczy modernizacji ulicy Reja. Również mamy złożone odwołanie od decyzji i Starostwa i czekamy na rozstrzygnięcie. Również dotyczy odwodnienia, a właściwie zbierania wód opadowych z tej ulicy. Faktycznie w projekcie mamy te 200 tys zł. i będziemy próbowali coś zrobić.

Następne pytanie zadał również Wiceprzewodniczący Pan Ściśel i dotyczy programu „Mieszkanie Plus”. Pozwólcie Państwo, że ta odpowiedź będzie udzielona na piśmie ze względu na to, że po pierwsze to nie są moje kompetencje, jako Zastępcy, więc na pewno będzie udzielona odpowiedź przez Pana Burmistrza.

Następne pytania Pan radny Wojciech Osiecki zadał. Pierwsze pytanie dotyczy ..., bo sporo inwestycji, które są zaplanowane w tym budżecie, to większość z nich dotyczyła zadań drogowych. Już w tym miejscu powiem o ostatnim przetargu na ul. Jaśminową i Obywatelską, zwłaszcza ten przetarg unieważniony ze względu na to, że na ul. Jaśminową nie było żadnego oferenta, natomiast na ul. Obywatelską złożyła firma PRD Lubartów, ale wartość oferenta dwukrotnie przekraczała, która została zaplanowana, czyli 420 tys zł., jak dobrze pamiętam. Więc został ponownie ogłoszony przetarg i zobaczymy, poczekamy. Nie widzę tutaj winy zarówno pracowników Urzędu Miasta, jak i osób odpowiedzialnych za te przetargi. Po prostu ten rynek jest taki, jaki jest. W tym roku nie tylko my ten kryzys mamy, ale również i inne miasta sąsiadujące z Lubartowem, czy nawet miasto wojewódzkie – Lublin, też mają wiele problemów. Wszystko idzie drogo niestety.

Przegląd lamp na ... (*wtrąca radny Wojciech Osiecki: A co z innymi inwestycjami?*) No to proszę mi przypomnieć. Wybaczcie Państwo, ale dzisiaj jestem sam. Co prawda Pani Sekretarz też notowała, ale ja nie jestem w stanie. Jeśli Pan sobie życzy, to odpowiemy na piśmie. Będzie wtedy precyzyjnie, żeby już dzisiaj nie przedłużać.

Następne pytanie dotyczy Budżetu Obywatelskiego i ono dotyczyło, czego ? (*radny Wojciech Osiecki z miejsca: Czy będą zrealizowane czy nie?*) Zależy, które zadania. Jedno z zadań jest na etapie projektu, o to też pytał Pan Przewodniczący Tomasiak - jest to plac zabaw przy ul. Szaniawskiego. Wszystko na to wskazuje na to, że ten plac zabaw powstanie. Ja tylko chciałem uzupełnić, bo wiem, że Pan Przewodniczący nie do końca mówi prawdę i nie pochwalił się, że Miasto wystąpiło do niego z zapytaniem o ogrodzenie itd., także jakiś tam proces, właściwie nie jakiś, tylko cały czas trwa i naprawdę jest duże prawdopodobieństwo, że już w niedługim czasie – myślę, że w miesiącu może nie sierpniu, ale początek września zostanie ogłoszony ten przetarg i miejmy nadzieję, że znów nie padnie jakaś kwota astronomiczna i będzie możliwe do zrealizowania.

Następnym tematem to chyba przejścia na ul. Lubelskiej, te podświetlane. One mają ścisły związek z inną inwestycją, czyli ścieżkami rowerowymi, które będą z tego, co wiem wykonane w tym roku. To się wiąże z tym, że niektóre lampy, latarnie będą przesunięte z różnych powodów w inne miejsca. (*radny Wojciech Osiecki z miejsca: Jaki to związek jest?*) No związek ma taki, że po prostu tą inwestycję trzeba w jakiś sposób połączyć i pogodzić z innymi inwestycjami, które będą prowadzone. Taki ma związek. (*radny Wojciech Osiecki z miejsca: Czy przejścia będą w jakikolwiek sposób przesuwane?*) Będą też. Nie będą to przysunięcia o 50 m, ale np. 10, czy 15. (*radny Wojciech Osiecki z miejsca: Te konkretne przejścia wskazane będą przesuwane?*) Tak, przynajmniej dwa z tego, co mam wiedzę. (*radny Wojciech Osiecki z miejsca: A przejścia zostały wskazane w budżecie obywatelskim do tego budżetu*) Dobrze, na piśmie? (*radny Wojciech Osiecki z miejsca: Ale o tym jest pytanie.*) Ja rozumiem, co Pan do mnie mówi, ale o tej porze Panie radny Osiecki mam prawo nie rozumieć, bo ja pracuje dzisiaj od 7³⁰. (*radny Wojciech Osiecki z miejsca: Pytanie jest, czy te konkretne przejścia będą przesuwane?*) Na piśmie? (*radny Wojciech Osiecki z miejsca: Tak.*)

Przegląd lamp na osiedlu Kopernika, tak jak mówiłem również ul. Nowodworska – tutaj dokonamy przeglądu tych lamp.

Zalewanie wodą ul. Północnej. W wyniku zadawanego pytania zrozumiałem, że podczas ostatniej ulewy nie było aż takiego problemu, bo nie nastąpiły zalania i też należy tutaj powiedzieć, że bodajże dwa lata temu została ul. Północna w jakiś sposób jednostronnie odwodniona i dlatego te zalewania ... (*przerywa radny Wojciech Osiecki z miejsca: W tamtym roku były, dwa lata temu to nic nie dało*) Może w tamtym roku, ale na pewno dwa lata temu i z tego, co pamiętam ... (*wtrąca radny Wojciech Osiecki z miejsca – wypowiedź nie do odtworzenia. Następnie radny Siwek: Nie z miejsca. Panie Przewodniczący ...*) Dostrzegam bardziej może niż Pan problem (*wtrąca Przewodniczący Rady: przepraszam, być może zamyśliłem się troszkę, ale Panie radny za chwile będziemy mogli dopytać. Dziękuję Panu radnemu Grzegorzowi Siwkowi, że wybudził mnie z pewnego .. czego tam*) Na piśmie. Wybaczcie Państwo, że na niektóre pytania pytam, czy na piśmie, ale chcę, żeby Pan radny był zadowolony z uzyskanych odpowiedzi i myślę, że jesteśmy w stanie precyzyjnie ... (*ponownie radny Wojciech Osiecki zabrał głos z miejsca – wypowiedź nie do odtworzenia.*) Pan też ciężko pracuje, w Urzędzie Miasta też się nie leży – powiem tak.

Następne pytanie dotyczy traktowania przez Burmistrza rozumiem, mieszkańców Lubartowa na grupę A i grupę B. Oczywiście chcę powiedzieć, że nigdy zarówno Burmistrz, jak i pracownicy Urzędu Miasta nie traktują naszych mieszkańców na kategorie, bo dalecy jesteśmy od tego, żeby ludzi rozdzielać.

Koszenie trawników przy SP4, te zabiegi dotyczące pielęgnacji zieleni były dokonane, być może nie są wystarczające. Jest to miejsce na pewno specyficzne i Pan radny o tym wie, jakie to jest miejsce. I chcę powiedzieć, że praca radnego nie tylko powinna na tym polegać, żeby zadawać pytania i roszczenia, ale również trzeba prowadzić jakąś akcję edukacyjną również mieszkańców i też się zainteresować, że tam są butelki, jakieś inne śmieci powyrzucane, które faktycznie zagrażają dzieciom. Powiem tak, w dniu jutrzejszym wyśle pracowników odpowiednich i zobaczymy w jakim stanie to jest i postaramy się poprawić estetykę tego miejsca.

Następna sprawa dotyczy wodociągu, który był wykonany w ulicy Gwiazdnej. I tam problem polegał na czym? Coś pozostało po tym remoncie? (*radny Wojciech Osiecki z miejsca: Już pewnie Pan Prezes zadziałał.*) Też tak myślę. ... (*radny Wojciech Osiecki z miejsca – wypowiedź nie do odtworzenia.*) Dobrze. (*Przewodniczący Rady : To proszę nie usprawniać*

i nie zabierać głosu z miejsca.) Nie, nie, to takie odpowiedzi są dopuszczalne, bo to mi ułatwia faktycznie. (ponownie radny Wojciech Osiecki zabiera głos z miejsca – wypowiedź nie do odtworzenia. Przerywa mu Przewodniczący Rady: Przepraszam najmocniej. Najpierw odpowiedzi Pana Burmistrza, potem odpowiedzi radnych i Grzegorz Siwek ma rację – nie z miejsca.) Proszę Państwa, ja się zdecydowałem udzielić, jak najwięcej odpowiedzi tylko dlatego, żeby w dniu jutrzejszym Urząd nie był sparaliżowany. Naprawdę, bo 66 pytań , na niektóre zostały już udzielone odpowiedzi, to jest naprawdę masa pracy ludzi, którzy jutro, czy w ciągu 7 dni będą musieli odpowiedzieć. Nie będą się zajmować innymi sprawami, tylko Państwu odpowiadać. I chciałabym do Państwa zaapelować, że na większość tych pytań można uzyskać odpowiedź telefonicznie, dzwoniąc do mnie, dzwoniąc do pracowników infrastruktury, czy do PGK-u, czy nawet pofatygować się i przyjść. Jeszcze nie zdarzyło się ... (wtrąca Przewodniczący Rady: Panie Burmistrzu, niech Pan odpowiada na pytania, niech Pan nie ogranicza uprawnień radnym. Zgodnie ze Statutem w porządku obrad ma się znaleźć określony punkt. Statut przewiduje o co radni mogą dopytywać i czynią to zgodnie z prawem – nie łamią prawa. Niech Pan odpowiada na pytania, bo tutaj nie może Pan ingerować w kompetencje radnych, którzy mają prawa do tych czynności, które wykonują. Proszę bardzo.) Nie ingeruję, zachęcam. Zachęcam naprawdę do współpracy. Tak, jak niektórzy radni to robią, chociażby radny Tracz, jak ma problem to przychodzi. Dobrze, to Gwiazdną mamy załatwioną.

Następne pytanie dotyczy żłobka, czy powstanie w Przedszkolu Nr 4. Na piśmie, ze względu takiego, że z tego, co wiem ostatnio odbyło się spotkanie, właściwie Rada Nadzwyczajna w tym Przedszkolu, więc Pan Burmistrz był tam obecny, więc odpowiemy na to pytanie po uzgodnieniu z Panem Burmistrzem.

Następne pytania zostały zadane przez Pana radnego Grzegorza Grygorowicza, ale już Go nie ma. Nie to, że nie odpowiem, bo odpowiem – oczywiście. Pierwsze pytanie – kiedy powstanie parking przy ul. Ks. Jerzego Popiełuszki – również na piśmie, ze względu takiego, że z tego, co wiem, te grunty mają być przeznaczone pod inną inwestycję. Bezpośrednio ja nie jestem związany z tą inwestycją, po stronie Pan Burmistrza te prace są prowadzone, więc odpowiemy na piśmie.

Następny temat dotyczy ..., odnośnie strefy Pan radny zadał pytanie. To również sobie zaznaczyłem na piśmie, bo tam też będą musiały paść liczby różne, jakie tam przedsiębiorstwa powstały, jakich branż.

Następne pytania zostały zadane przez radne Panią Marzenę Majewską. Pierwsze pytanie dotyczy przejścia przez tory od ulicy Krańcowej na drugą stronę, czyli stronę peronu, dworca. Temat jest nadal żywy. Dzisiaj też rozmawiałem z mieszkańcami. Tam też się dzisiaj stało jedno wydarzenie, właściwie nie dzisiaj, tylko wczoraj – ta dzika ścieżka, która umożliwiała przejście mieszkańcom do ul. Powstańców W-wy została przez kolej niestety zagrodzona. Przeprowadziliśmy dzisiaj rozmowy z odpowiednimi osobami, które odpowiadają za ten porządek. W dniu jutrzejszym zostanie skierowane pismo. Faktycznie, ja rozumiem też kolej, bo nie może być takich przejść dzikich, które niestety zagrażają bezpieczeństwu korzystających z takich przejść, ale też chciałabym powiedzieć, że jutro będę rozmawiał z Panem Dyrektorem Matysiewiczem i z tego, co wiem wszystko wskazuje na to, że powstanie tam doraźne przejście na wysokości semaforów, czyli na wysokości tej restauracji, która tam jest. Ono będzie umożliwiała przejście. Z tego, co wiem już w Urzędzie powinno być pismo dotyczące ..., bo pewne prace będą musiały być wykonane przez miasto. Oczywiście nie nastąpi likwidacja tego przejścia, które w tej chwili czasami funkcjonuje, jeśli nie jest zastawione przez pociągi towarowe. I po wyeliminowaniu tych pociągów towarowych, a

niestety remont tej siódemki, czyli trasy Lublin – Warszawa ulega wydłużeniu. Z tego, co wiem przynajmniej jeszcze o pół roku z różnych przyczyn. Gdzieś tam któryś z wykonawców się nie wyrabia.

Następne pytanie dotyczy porządku przy ul. Przemysłowej. Ma Pani rację zdecydowanie, że tam panuje duży bałagan, duże zaśmiecenie, jeśli chodzi o wtorek, kiedy funkcjonuje to targowisko, ale to też jest taka sytuacja, że głównie te odpady, które tam powstają, czyli jakieś opakowania wiatr rozwiewa, top wszystko jest z terenu kolejowego, bo jak wiecie Państwo, to targowisko mocno się rozszerzyło, przeniosło za ten rów na teren kolei i niejednokrotnie już rozmawialiśmy z przedstawicielami kolei. Zapewniają cały czas, że będzie tam porządek, ale niestety, jest jak jest. W tamtym roku bodajże wspólnie z koleją wysprzątałyśmy tam wszystko, ale niestety nikt nie jest w stanie tam tego upilnować.

Następne pytania zadał Pan Przewodniczący Andrzej Zieliński i pierwsze dotyczy ul. Parkowej – Panie Przewodniczący również na piśmie, żeby była precyzyjna odpowiedź, tak też uzgodniłem z Panią Anetą. Nie obiecuje, że w tym tygodniu, ale będą mieć termin i postaramy się odpowiedzieć w terminie.

Następne pytanie dotyczyło wyłożenia Studium Planu Przestrzennego Miasta Lubartów. I faktycznie w poniedziałek, chyba w poniedziałek odbyło się spotkanie i wyłożenie tego Planu na tej Sali i był obecny Pan projektant, Pan Kołtyś, jak dobrze pamiętam nazwisko, Pan Naczelnik Wydziału Strategii i rozwoju Miasta – Pan Turowski, byli również mieszkańcy miasta zgodnie z informacją podaną w Kanale S, że pójďte, zobaczcie. I bardzo dobrze, że Ci mieszkańcy przyszli, bo rozmowa przebiegała dobrze i chciałem powiedzieć Panu Andrzejowi, że uwagi można wносить do 28 sierpnia. Taki jest termin. Oczywiście na piśmie, droga mailową lub bezpośrednio można przyjść do Urzędu do Pana Andrzeja Strzeleckiego i te uwagi będą przyjmowane. One część już do protokołu zostały zapisane na tym spotkaniu i oczywiście ..., Państwo znacie procedurę uchwalania takiego planu. Burmistrzowie one zostaną przedstawione i Burmistrz może uwzględnić, ale nie musi. Jeśli nie uwzględni musi to uzasadnić na naradzie, kiedy Państwo przystąpicie do uchwalania tego planu. Mam nadzieję, że w najbliższym czasie uda się przedłożyć pod obrady Rady Miasta Lubartów ten plan, bo trochę już to trwa. Z różnych powodów bardzo długo ten proces trwa i miejmy nadzieję, że uda się w końcu ten plan uchwalić.

Następne pytanie dotyczy ...- Panie Andrzeju, może Pan pomóc? (*Wiceprzewodniczący Andrzej Zieliński – Czy Urząd organizuje jakaś akcje dla dzieci potrzebujących, kolonie, jakieś półkolonie...?*) To Pan pozwoli, że na piśmie odpowiemy.

Następne pytanie dotyczy konkursu na Dyrektora Przedszkola Nr 4. Pozwoli Pan Przewodniczący, że na to pytanie również odpowiem na piśmie. To są kompetencje Pana Burmistrza. Z tego, co wiem odbyło się jakieś nadzwyczajne spotkanie. Faktycznie było jakieś głosowanie. Jest również pismo w Urzędzie, które zostało do Pana Burmistrza skierowane w tej sprawie, więc odpowiemy na piśmie.

Następne pytanie zostało zadane przez Panią radną Ewę Grabek. Pierwsze dotyczy basenu. No dziwię się, że Pani radna zadaje takie pytanie, bo nie jest radną, że tak powiem nową, jak Tomasz Krówczyński, który ma prawo nie wiedzieć, że basen podczas lata jest niestety nieczynny, bo trwają prace konserwatorskie i na to mamy bardzo krótki okres, żeby te prace wykonać, dlatego się dziwię, że Pani radna o tym nie wie, tym bardziej, że Pani radnej córka również tam pracowała i bezpośrednio była związana z basenem, więc powinna o takich rzeczach też wiedzieć.

Parking SP4, to to, co już wcześniej mówiłem. Pozwolę sobie na to pytanie już nie odpowiadać. Następne dotyczy również tego terenu zielonego za szkołą Nr 4, że tam panuje bałagan, tak jak już wcześniej Panu radnemu Osieckiemu odpowiedziałem. Jutro sprawdzimy, w miarę możliwości postaramy się jak najszybciej teren uporządkować.

Chodnik przy ul. Polesie. Projekt mamy z tego, co wiem, już nie będę szukał. Projekt już jest wykonany, więc w niedługim czasie będziemy również próbowali ogłosić ten przetarg.

Następne pytanie dotyczy inwestycji Drogi Wschodniej – tutaj również na piśmie.

Następne pytanie dotyczy parkingu przy ul. Mickiewicza. Jesteśmy już w posiadaniu projektu i też myślę, że lada dzień ogłosimy przetarg i uda nam się rozstrzygnąć. Faktycznie to jest miejsce, które wymaga parkingu.

Następne pytanie dotyczy ..., Panie Przewodniczący nie śmiałybym się na Pana miejscu. Może Pana to bawi, że chciałem się napić (*Przewodniczący Rady : Nie.*), ale dla mnie jest to duży wysiłek o tej porze już odpowiadać, jeszcze precyzyjnie, wiedząc, że na następnej sesji będziecie mnie Państwo łapać za słówka i po prostu zrobiliście trochę zamach na mnie i ok. Jestem „za”. Jak to Pan Przewodniczący Zieliński powiedział konsekwencje pełnienia funkcji trzeba ponosić i ja chce ponosić póki co. Póki mi sił wystarczy i zdrowia.

Kładka nad torami – Aleje Zwycięstwa. Cieszy mnie bardzo, co prawda nie jest to okręg wyborczy Pani radnej Grabek, bo to jest okręg Nr 1 – chce przypomnieć, a Pani radna będzie startowała z okręgu Nr 2 (*na sali śmiech*) No tak, nie śmiałybym się, ale cieszy mnie, że interesuje się tematem okręgu (*wtrąca Przewodniczący Rady: A skąd Pan wie, skąd będzie startowała radna Grabek?*) Wiem, wiem, doświadczenie ośmioletnie mam Panie Przewodniczący, także to jest bezcenne takie doświadczenie i wiem, że będzie. Dotyczy to również kładki. Chcę Państwu powiedzieć, że jak Państwo wiecie mieszkam na tym osiedlu, mieszkańcy tej ulicy Aleje Zwycięstwa, którzy najbardziej chcą tej kładki, bo ona faktycznie rozwiązuje, właściwie daje duży skrót przejścia z tego osiedla do miasta mówiąc wprost. Jak wiecie Państwo w budżecie mamy zaplanowane te 300 tys. zł. na ta kładkę i te środki nadal są. Problem polega na tym, że gdy w PKP nieco, tak powiem osoby, które pełnią funkcje dyrektorskie się zmieniły, troszeczkę inaczej to wygląda, ale ostatni rozmawiałem z dyrektorem Matysiewiczem i ta kładka jest faktycznie, bo to miała być z odzysku kładka, która gdzieś tam miała – z Łukowa bodajże, - nieistotne, – która właśnie miała zostać tutaj wybudowana nad naszymi torami, ona jest, jest magazynowana i czeka. Natomiast PKP czeka na sygnał władz z Warszawy, żeby była możliwość zainstalowania tej kładki. Zostało złożone przez tych mieszkańców, którzy mnie odwiedzili któregoś popołudnia w domu. Oczywiście ich wpuściłem, zaprosiłem, podałem krzeselka, usiedliśmy, porozmawialiśmy o tym problemie ..., nie chciałem na ulicy rozmawiać, więc poprosiłem, żeby zebrali podpisy. Zebrali 180 podpisów, jak dobrze pamiętam i złożone jest pismo skierowane głównie do PKP. Także na bieżąco jesteśmy z tym problemem.

Następne pytania zostały zadane przez Pana Jacka Tchórze. Powiem, że lubię na Pana pytania odpowiadać, bo są konkretne. Są proste i konkretne. Ulica Wschodnia – żeby nie robić wyróżnień – na piśmie. Panie Przewodniczący mam przerwać odpowiadanie? (*radny Kazimierz Majcher z miejsca – nie.*) To proszę się zachowywać. (*Przewodniczący Rady: Nie Panie Burmistrzu, proste konkretne pytania, ale na piśmie.*) Proszę Pan, funkcja Przewodniczącego Rady Miasta i Prezesa Największej Instytucji w mieście zobowiązuje. (*Przewodniczący Rady: Wice Burmistrza też. Te odpowiedzi dzisiaj są takie Panie Burmistrzu, że po prostu trudno się nie uśmiechnąć czasami*) Ale to jest Pana zdanie. To jest Pana ocena. Ja się poddam podczas tych wyborów ocenie wyborców i wyborcy zadecydują,

czy będę jeszcze odpowiadał z tego miejsca, czy nie. Pan nie będzie o tym decydował. I Pan nie będzie układał mi życia, co ja w życiu mam robić, bo ja potrafię coś robić (*Przewodniczący Rady: Do rzeczy Panie Burmistrzu.*) To proszę sobie jaj nie robić. (*Przewodniczący Rady: Ja sobie nie robię jaj Drogi Panie Burmistrzu, tylko proszę do rzeczy.*) Pan po prostu lekceważy ciężką pracę nie tylko radnych tutaj obecnych na tej sali, są jeszcze media obecne, przede wszystkim Pana – wiem, że Pan w piątek będzie pokazywał, jak to V-ce Burmistrz odpowiadał ... (*Przewodniczący Rady: Panie Burmistrzu, no niech Pan odpowiada, niech Pan kontynuuje, naprawdę.*) Ale proszę Pana, proszę mnie nie prowokować i nie przeszkadzać. Ja Panu nie przeszkadzam, jak Pan prowadzi obrady. (*Przewodniczący Rady: Nikt Panu nie przeszkadza. Proszę*) No urzędują sobie Pan nie wiem – komedię? (*Przewodniczący Rady Miasta: Nie, ja komedię?*) Z Rady Miasta robi Pan komedię?

(*Przewodniczący Rady : Panie Burmistrzu, ja nie wiem, po co Pan w ogóle wzmacnia taki jakiś negatywny przekaz. Niech Pan odpowiada na te pytania. Drogi Panie.*)

Następne pytanie dotyczy ul. Łąkowej i chodnika. Z tego, co jest mi wiadomo, to jest to zadanie, które będzie realizowane w ramach Zielonego LOF-u, będzie tam wykonany chodnik. Z tego, co wiem, również wspólnie ze ścieżką. Wiem, że grunty były wykupywane i na pewno to nastąpi.

Następne pytanie – kładka nad Wieprzem. Tylko ta rozumiem metalowa, która została w 2012 roku bodajże, jak pamiętam wybudowana – sukcesywnie jest niestety rozbierana. Mam takie przynajmniej informacje, ale też jutro postaram się z pracownikiem pojechać i zobaczymy, czy tam da się wykonać, chociaż tam są dosyć strome te schody - nie wiem, czy tam wózkiem inwalidzkim da się podjechać (*radny Jacek Tchórz z miejsca: Nie inwalidzkim, dziecięcym.*) To dziecięcym się da, dziecięcym się da na pewno.

Następne pytanie dotyczy znaku na skrzyżowaniu Wandy Śliwiny z przychodnią. Faktycznie tam nie ma znaku. Zgadza się. Często tamtędy jeżdżę ..., więc w dniu jutrzejszym z Panem Radkiem Stępińskim się udamy i spróbujemy w jakiś sposób rozwiązać ten problem.

Następne pytania zostały zadane przez Pana radnego Kazimierza Majchra. Pierwsze pytanie dotyczy ulicy Wschodniej i kwota, która jest zaplanowana w budżecie na zadania, jakie powinny być wykonane. Jest wykonana koncepcja i w tej chwili trwa uzyskanie decyzji środowiskowej w RDOŚiu Ponad 300 tys. zł. bodajże zostało tak powiem wydane na tą koncepcje i na bazie tej koncepcji powstanie już projekt tej ulicy.

Plac zabaw na osiedlu królów. Dotyczy ono zainstalowania rozumiem dodatkowego kosza na śmieci. To pytanie również było zadawane przez Panią Marie Kozak. Obserwuję ten plac i powiem, że sytuacja już tam naprawdę się poprawiła, aczkolwiek zostanie tam postawiony stojak z workiem zwykłym na śmieci, żeby one tam nie fruwały. Czasami faktycznie tam się zdarza, że te śmieci gdzieś tam fruują sobie.

Oświetlenie Zygmunta Starego. Tak jak już odpowiedziałem wcześniej. W ramach tej modernizacji mam nadzieję, że będzie wykonane.

Następne pytanie dotyczy ulicy Jaśminowej i Obywatelskiej. Panie Kazimierzu, czy wystarczy ta odpowiedź, której wcześniej udzieliłem, że Jaśminowa nierozstrzygnięta i ponownie ogłoszona, Obywatelska również, czy bardziej szczegółowo. (*radny Kazimierz Majcher z miejsca: Nie.*)

Następne pytanie zostało zadane przez radnego Grzegorza Jaworskiego – kładka na Alejach Zwycięstwa. Już na ten temat mówiłem i pierwsze pytanie dotyczyło martwych ptaków na ul. Moniuszki przy tym parkingu. Jak powiedziałem, dzisiaj zostało to zgłoszone na Policję. Po prostu ktoś poluje ze śrutówki na te ptaki, bo dzisiaj jedno z ptaków..., zresztą trzy ptaki zostały wysłane do ekspertyzy do Lublina, żeby wykonać sekcję zwłok – tak powiem, bo różne były podejrzenia, ale dzisiaj jeden z ptaków miał trzy śruty wstrzelone, więc Policja ma tym tematem się zająć.

I ostatnia kartka dotyczy pytań zadanych przez Pana Przewodniczącego Jacka Tomasiaka. I tak, jak powiedziałem – pierwsze pytanie, Pan powiedział, że jestem odpowiedzialny za zamówienia publiczne. Jest Pan w błędzie, należy sobie poczytać Regulamin organizacyjny miasta i się okaże, że to nie ja jestem odpowiedzialny za zamówienia publiczne, jak również te inwestycje termomodernizacji, które miały powstać przy SP3 i Nr 2. Prowadzone są przez Wydział SRF-u, który podlega bezpośrednio Panu Burmistrzowi. Jeśli Pan pozwoli Przewodniczący, jutro poproszę Naczelnika Turowskiego, który odpowie na piśmie na to pytanie. (*Przewodniczący Rad : Wolalbym dzisiaj*). Może i dzisiaj, jak będę stanie pracować.

Następne pytanie dotyczy studium wykonalności przy ul. Parkowej ..., czyli co będziemy robić w tym roku? (*Przewodniczący Rady: Nie dotyczy kwot, jakie zostały zapisane w studium wykonalności dotyczące projektu, o który pytał Przewodniczący Andrzej Zieliński*). Pozwólcie Państwo, że również tutaj na piśmie, bo to są kwoty, więc chciałbym również precyzyjnie odpowiedzieć, aczkolwiek w części już udzieliłem odpowiedzi, ale pozwólcie Panowie, że to będzie na piśmie.

Budżet Obywatelski, w części już, jeśli chodzi o te przejścia to odpowiedziałem, plac zabaw przy ul. Szaniawskiego też już mówiłem (*Wtrąca Przewodniczący Rady: Nie, nie Panie Burmistrzu. Ja zadałem konkretne pytanie. Zresztą uzupełnię za chwilę.. Jeżeli Pan uważa, że tak, ja nie będę Panu przerywał, tylko uzupełnię za chwilę.*) Boisko, tak? Boisko wielofunkcyjne Pana interesuje? (*Przewodniczący Rady: Nie interesuje mnie plac zabaw, ale nie chce zarzutu, że jak moje pytania są to przerywam, to skończy Pan mówić i ja dopytam.*) Zarzut miałem, że Pan się niestety naśmiewa z tego, co ja mówię i się nie interesuje, ale budżet tak dotyczy tutaj Batalionów Chłopskich, więc chciałem Pan poinformować, że w dniu dzisiejszym Wojewoda Lubelski przysłał do nas zaskarżona decyzje Starostwa i niestety, niestety – powiem tak, utrzymuje w mocy tą decyzję, a dotyczy to, że Gmina Miasto Lubartów został zobowiązana do zastosowania wielkości planowania inwestycji do wymagań miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego Miasta Lubartów. Nie będę już tutaj cytował podstaw prawnych, dodam jeszcze tylko do tego, że na tamtym terenie przy Batalionów Chłopskich, gdzie zlokalizowane ma być to boisko wielofunkcyjne i siłownie plenerowe. Dopuszczalna jest inwestycja obiektów i urządzeń sportowych i rekreacyjnych na obszarze oczywiście zieleni publicznej nieprzekraczającej 20% danego obszaru. Więc to jest odpowiedź, że niestety ta inwestycja nie da się również zrealizować w tamtym miejscu, aczkolwiek to jest bardzo świeżutka decyzja, bo wpłynęła wczoraj w popołudniowych godzinach, więc tak naprawdę do końca z uzasadnieniem jeszcze się nie zapoznałem, ale sedno sprawy przedstawiłem.

Następne pytanie dotyczy rozumieniem terenu przy ul. Ks. Jerzego Popiełuszki związanej z lokalizacją parkingu, jak również inwestycji, która ma być realizowana przez miasto. Pozwali Pan Przewodniczący, że tutaj również na piśmie.

Następne pytanie również dotyczy bezpiecznych przejść, o których już wcześniej dyskutowaliśmy. One faktycznie ..- nie będę się powtarzał – one wymagają przesunięć i ma to związek właśnie z tymi ścieżkami, itd.

Plac zabaw, tak, jak już mówiłem, duże prawdopodobieństwo, że powstanie.

Pytanie następne dotyczy rejestru umów. Bezpodstawny zarzut, chyba tylko po to, żeby czas zajmować, ale jest. Centralny rejestr umów prowadzony jest na bieżąco, sprawdziliśmy to podczas przerwy z Panią Sekretarz, więc zarzut bezpodstawny. Natomiast chcę również stwierdzić, że przez dwa, czy trzy kolejne dni były problemy z dostępem do BIP-u. One wynikały z przyczyn technicznych tego internetu szerokopasmowego, więc pewne rzeczy przez jakiś moment były niedostępne, aczkolwiek w tej chwili wszystkie umowy są zamieszczone i one są już w tej chwili dostępne.

Co do przepisów, właściwie ceny wody i ścieków, to Pan Prezes Marzęda Panu odpowiedział. Rozumiem, że wystarczająco.

Następne pytanie dotyczy wyboru Dyrektora Przedszkola Nr 4. Tak jak już odpowiadałem wcześniej – na piśmie Państwu odpowiemy. Powiem, że to jest decyzja Pana Burmistrza. Pan Burmistrz jest bezpośrednio za to odpowiedzialny i to on decyduje i wybiera sobie dyrektorów, więc ja nie czuję się tutaj odpowiedzialny za udzielenie takiej odpowiedzi.

Co do odpowiedzi na piśmie dotyczących Związku Komunalnego Ziemi Lubartowskiej, to nie przypominam sobie Panie Przewodniczący, żebyśmy Panu nie odpowiedzieli. Jeśli tak jest, to bym prosił o informacje w dniu dzisiejszym na jakie pytanie jeszcze Panu nie odpowiedzieliśmy i postaram się jutro to Panu wyjaśnić, ale myślę, że to też jest tak troszeczkę pod publiczkę pytanie zadane.

Przedszkole Nr 4 – próba utworzenia żłobka – też na piśmie i Pan Burmistrz.

Następne pytanie dotyczące Infrastruktury, rozumiem na plaży żydowskiej, na wniosek Pana Szczepaniaka. Powiem szczerze, że nie spotkałem się z tym problemem, żeby Pan Szczepaniak był tutaj w Urzędzie Miasta i próbował na temat rozmawiać. Być może z Panem Przewodniczącym na ten temat rozmawiał, ale poproszę o przybliżenie tematu i ewentualnie będziemy rozmawiać.

I ostatnie pytanie dotyczące Zielonego LOF-u, jak również Mobilnego – na piśmie ta odpowiedź.

Pan Przewodniczący Zieliński jeszcze dopytywał w uzupełnieniu swojej odpowiedzi, ale to jak już powiedziałem, że na piśmie, to wyczerpiemy już w całości tutaj tą informację i Panu jej udzielimy.

Ja bym miał tyle, jeśli pominąłem jakieś pytania, mogło się tak zdarzyć, to proszę dopytać, spróbuje jeszcze odpowiedzieć. A jeśli nie, to będziemy odpowiadać na piśmie. Dziękuję.

Przewodniczący Rady JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

Proszę bardzo radnych. Kto chciałby dopytać? Nie dostał odpowiedzi? To ja bym chciał dopytać.

Proszę Państwa, z tego, co dzisiaj usłyszałem to praktycznie prawie wszystkie pytania mają być na piśmie, a pracownicy mieli być nie zajmowani. Więc chciałem dopytać o podstawowe rzeczy Panie Burmistrzu. Ja chciałem zapytać, czy planujecie w ogóle przetargi jeszcze w tym roku na szkoły? Pan mówi – to nie ja, to nie moja kompetencja. No jak V-ce Burmistrz może powiedzieć, że nie, czy będzie jeszcze w tym roku rozstrzygany przetarg być może na 20 mln zł. No to jest dla mnie naprawdę zadziwiająca odpowiedź. Druga rzecz, jeżeli chodzi o budżet obywatelski. Ja precyzyjnie zapytałem o pewne kwestie związane z tym budżetem

obywatelskim i zapytałem dokładnie o parking przy osiedlu Popiełuszki i zapytałem się na jakiej podstawie on nie jest realizowany? Podstawie prawnej. (*Z-ca Burmistrz z miejsca – wypowiedź nie do odtworzenia.*) Proszę bardzo – na piśmie. Tak samo przy bezpiecznych przejściach dla pieszych pytałem zupełnie o odmienną rzecz. Pytałem, dlaczego i na jakiej podstawie w ogóle ten projekt został włączony, tym bardziej, że te bezpieczne przejścia dla pieszych, tak jak było wyjaśniane i nie wiem, dlaczego jeszcze raz muszę to przytaczać, podczas konstatacji wyraźnie była rozwiana ta wątpliwość, że one mogą powstać w tym momencie, na tyle są mobilne, że można je przenieść w nowe miejsce, jeśli w ogóle było planowane przesunięcie tego miejsca dla pieszych, ponieważ podczas pracy Komisji ds. Budżetu Obywatelskiego niestety nikt z pracowników nie potrafił nam określić, czy zostanie przesunięte, czy nie zostanie przesunięte. Jak to będzie realizowane. W ogóle takie informacje nie padły, w chwili, kiedy prosiliśmy o dokładne informacje i również osoba, która była autorem tego projektu wyraźnie wskazywała, że to są mobilne urządzenia, które mogą być przeniesione w każde inne miejsce i nie przeszkadza to, że przejście zostanie przesunięte 10 m, bo tak samo te urządzenia mogą być przesunięte. A mówię – prawie 700 głosów i inwestycja nie jest realizowana. Co do placu zabaw na ul. Szaniawskiego, być może będzie realizowany, ale ja pytałem zupełnie o coś odmiennego. Ja pytałem o te zapisy i umowę, która podpisaliście. W związku z tym, że tej umowy nie było ..., mam zresztą wydruk wszystkich umów na szczęście, łącznie z adresem strony internetowej i print screeny są zrobione, więc z chęcią jutro zrobię drugie print screeny i zobaczymy, czy faktycznie dzisiaj zostały te umowy dodane, czy też nie. Natomiast nie ma tej informacji, nie wiem, kiedy ta umowa została podpisana. O to pytałem. Tam jest termin 90 dniowy, jeśli chodzi o realizację tego przedsięwzięcia ... (*wtrąca Z-ca Burmistrza z miejsca – wypowiedź nie do odtworzenia.*) Dobrze, ja rozumiem, print screen, jeśli zrobię to jest zrzut z komputera na twardy dysk, a nie drukowanie. I jeżeli chodzi o ten plac zabaw na osiedlu Szaniawskiego, to przecież Państwo tam wpisali 90 – dniowy termin na przygotowanie tylko i wyłącznie dokumentów, z którymi to dokumentami dopiero wystąpicie do starostwa. Dlatego się pytałem o ten listopad i grudzień, ponieważ realnie patrząc, jeżeli chodzi o wyrażenie wszystkich zgód, to nie jest to chyba możliwe, żeby w ogóle zrealizować to w tej kadencji. Dlatego się pytałem o to, dlaczego te 90-dniowy taki długi termin zastrzeżliście, ale nawet nie wiem, kiedy umowa została podpisana, bo nie dostałem tej odpowiedzi, żebym mógł chociażby sam sobie policzyć, skoro nie jestem w stanie uzyskać tej odpowiedzi na dzisiejszej sesji Rady Miasta. Co do wody i ścieków, wywód był tak długi, już nie chce mi się go powtarzać, ale sedno tego wywodu było następujące, jak w przyszłym roku te opłaty będą wprowadzane? Nie dostałem tej odpowiedzi ani od Pan Prezesa, ani od Pan Burmistrza. Więc prosiłbym również o tą odpowiedź. Natomiast, jeżeli chodzi o pytania na Związku, to Panie Burmistrzu, dotyczyło to przetargu na wykonanie filmu dla tego Związku. (*Z-ca Burmistrza z miejsca – wypowiedź nie do odtworzenia.*) Oczywiście, że nie otrzymałem. Otrzymałem odpowiedzi dotyczące tylko i wyłącznie i to ogólnikową otrzymałem odpowiedź i niekompletną ... (*Z-ca Burmistrza z miejsca – wypowiedź nie do odtworzenia.*) No tak, tylko ile to już miesiące mija od zadanego pytania, tak samo, jeżeli chodzi ... (*Z-ca Burmistrza z miejsca – wypowiedź nie do odtworzenia.*) Niemożliwe, to Pan mi jutro udowodni, że otrzymałem. (*Z-ca Burmistrza z miejsca – wypowiedź nie do odtworzenia.*) To dziękuję bardzo, jak Pan mi jutro to udowodni, bo to będzie bardzo ciekawe doświadczenie. Jak i również nie dostałem odpowiedzi żadnej, nawet mi nie obiecano na piśmie, jeżeli chodzi o te nieszczęsne autobusy. Ja to dopytuję już drugą sesję po kolei, jeżeli chodzi o ul. Północną, jeżeli chodzi o osiedle Kopernika, jeżeli chodzi o zawracające autobusy i po prostu sprawa stoi w zawieszaniu, wszyscy są szczęśliwi, a za chwilę dojdzie tam na pełno do jakiejś tragedii. Dlatego prosiłbym o te odpowiedzi, ponieważ to nie jest tak, że to jest coś, co może sobie czekać i nie wiadomo, kiedy zostanie rozwiązane. I jeszcze jedno pytanie przypominam, wystąpienie do Urzędu Marszałkowskiego,

żeby inne podmioty mogły z tych działań 5.2 i 5.3 startować, jak i również, jeżeli chodzi o mieszkania socjalne, bo pytałem się, na jakim etapie będą te inwestycje przebiegały i czy w ogóle zostaną zrealizowane? Tych odpowiedzi nie otrzymałem, dlatego prosiłbym o odpowiedź na te pytania. Odpowie Pan? (*Z-ca Burmistrza z miejsca – wypowiedź nie do odtworzenia*) Aha, na piśmie. No dobrze. (*Z-ca Burmistrza z miejsca – wypowiedź nie do odtworzenia*) Dobrze, rozumiemy Panie Burmistrzu, Pan nie odpowie dzisiaj na te pytania, odpowie Pan Na piśmie. Szkoda (*Z-ca Burmistrza z miejsca – Szczególnie Panu*) A szczególnie mi ! No widzi Pan. Dziękuję ...Dobrze, nie chce kontynuować tej rozmowy, bo nie ma sensu. Zamykam punkt 6 – odpowiedzi na zapytania i interpelacje radnych. Przechodzimy do punktu 7 – przyjęcie protokołu.

Ad. 7

Przyjęcie protokołu z XXXVII sesji Rady Miasta Lubartów.

Przewodniczący Rady JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

I tutaj uwaga Szanowni radni, nie z XXXVI, a z XXXVII sesji Rady Miasta Lubartów. Tutaj nastąpił błąd pisarski i jeżeli chodzi o pracowników, to jest tylko myślę taki błąd, który możemy zaakceptować – oczywisty błąd. Chyba, że radni sobie życząc, żebyśmy głosowali zmianę porządku obrad i zamiast cyfry 36 ... (radni grupowo z Sali odpowiedzieli zgodnie, że nie, Przewodniczący zwrócił się zatem do radnych z zapytaniem.) Czy ktoś ma uwagi do protokołu.

Do przedłożonego protokołu z XXXVII sesji nie wniesiono uwag i zmian. W głosowaniu – 12 głosów „za”, 0 głosów „przeciw”, 1 głos „wstrzymujący” Rada Miasta Lubartów przyjęła protokół Nr XXXVII/2018.

Ad. 8

Wolne wnioski.

W wolnych wnioskach głos zabrali:

Radny GRZEGORZ SIWEK

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Wysoka Rado, ja mam tylko jeden wniosek do Pana Przewodniczącego. W związku z tym, że Komisja Planowania Przestrzennego i Budownictwa jest uzupełniona o jeszcze jedną osobę – naszego kolegę, ale nie możemy jej powołać dlatego, że nie mamy Przewodniczącego i Wiceprzewodniczącego, bardzo proszę aby Pan w jak najkrótszym czasie zwołał naszą Komisję, celem wybrania Przewodniczącego i Wiceprzewodniczącego.

Przewodniczący Rady JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

Czy okres wakacyjny Państwu pasuje wszystkim, którzy są w tej Komisji? Czy też ktoś idzie na urlopy, żeby nie było potem zarzutu, że coś jest celowo zwoływane w okresie, kiedy będą ludzie na urloпах.

Radny GRZEGORZ SIWEK

Może skontaktujmy się. Mamy telefony, więc ...

Przewodniczący Rady JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

Może inaczej, Pani z Biura Rady sprawdzi ... Bo chodzi mi o to, żebym nie zwołał Komisji w takim terminie, kiedy ludzie będą na urlopie i potem będą zarzuty, że zostało coś celowo zrobione, żeby ktoś nie mógł być na posiedzeniu Komisji, bo tutaj będzie potrzebne quorum. Brak jednej osoby to już będzie problem. To tak zrobimy, że ja zaproponuję jakiś termin, Pani z Biura Rady przedzwoni, podpyta się i będziemy wiedzieli. Mogę to z Panią załatwić Pani sekretarz, tak? Żeby nie było zarzutu potem, że wydaje polecenia pracownikom.

Sekretarz Miasta ANNA BIELIŃSKA wyraziła zgodę na taką propozycję.

Innych wolnych wniosków nie zgłoszono.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Zamykam punkt – wolne wnioski i zamykam XXXVIII sesję Rady Miasta. Dziękuję za owocne obrady.

Na tym protokół zakończono.

Sporządziły:
Ewa Czarnecka
Magdalena Sykut

Przewodniczący Rady

Jacek Mikołaj Tomasiak